

KOBIETY W PRZESTRZENI SPOŁECZNO-POLITYCZNEJ. WYBRANE ZAGADNIENIA

**POD REDAKCJĄ:
MAGDALENY KUMELSKIEJ
WOJCIECHA TOMASZA MODZELEWSKIEGO
PAWŁA SCHMIDTA**

**INSTYTUT NAUK POLITYCZNYCH
UNIwersytetu WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE**

OLSZTYN 2017

***Kobiety w przestrzeni
społeczno-politycznej.***

Wybrane zagadnienia

Kobiety w przestrzeni społeczno-politycznej. Wybrane zagadnienia

Pod redakcją:

Magdaleny Kumelskiej

Wojciecha Tomasza Modzelewskiego

Pawła Schmidta

Olsztyn 2017

Recenzenci:

dr hab. Teresa Astramowicz-Leyk

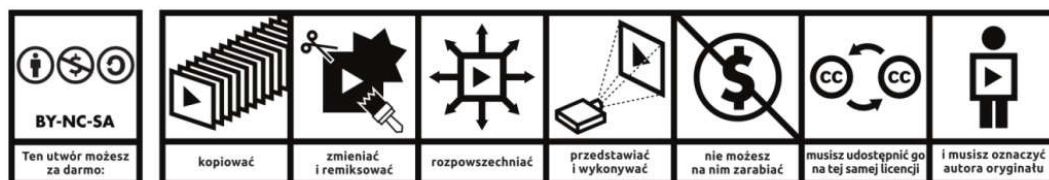
dr Grzegorz Haber

Projekt okładki:

Dawid Zieleniewski

ISBN: 978-83-89559-88-3

Licencja: Creative Commons 3.0 Polska



Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Na tych samych warunkach 3.0 Polska – Licencja ta pozwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz tak długo jak utwory zależne będą również obejmowane tą samą licencją. <http://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/3.0/pl/>

Wydawca

Instytut Nauk Politycznych

Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

== Wersja elektroniczna ==

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	8
Tadeusz Sznajderski	
<i>Kobieta - jej pozycja w społeczeństwie i kulturze</i>	11
Victoriya Herasymenko	
<i>Prawa kobiet w cywilizacji zachodniej i cywilizacji islamskiej</i>	22
Daria Bazydło-Egier	
<i>Wyzwania wobec kobiet we współczesnym biznesie</i>	42
Przemysław Zawada	
<i>Kobiety w armii izraelskiej</i>	62
Diana Mościcka	
<i>Rola pierwszych dam na polskiej scenie politycznej</i>	75
Adrian Musiał	
<i>Przywództwo premierowskie w III RP - kobiety na stanowisku Prezesa Rady Ministrów</i>	86
Paulina Matusiak	
<i>Podwójne standardy wobec Hillary Rodham Clinton podczas kampanii prezydenckiej w 2016 r.</i>	100
Paulina Uścianowska	
<i>Aspekty równouprawnienia i praw kobiet w świetle aktów prawa wewnętrznego i międzynarodowego</i>	112
Ilona Bartocha	
<i>Działania ONZ na rzecz awansu kobiet w latach 1975-1995</i>	127
Anna Wójcik	
<i>„Człowiekiem się czuję, więc ludzkich praw żądam!” Kazimiera Bujwidowa - nestorka ruchu emancypacyjnego kobiet na ziemiach polskich</i>	143
Damian Szweda	
<i>Wilkieże wielkich mistrzów Zakonu Krzyżackiego Konrada i Ulryka von Jungingena o uprowadzaniu i poślubianiu kobiet</i>	154

Wprowadzenie

W ciągu ostatnich ponad stu lat przeszliśmy prawdziwą rewolucję w zakresie myślenia o kobiecie, jej roli w społeczeństwie oraz problemie równouprawnienia kobiet w polityce. Świat polityki został wykreowany przez mężczyzn, a kobiety starały się do niego dostosować, podejmując walkę o dopuszczenie ich do roli polityka, a wcześniej - prawa głosu i możliwości decydowania o sobie. Kobiety wniosły do polityki wiele dobrego, szczególnie w dziedzinach marginalizowanych przez mężczyzn. Aktywne, zdeterminowane, nastawione na kompromis, o dużej wrażliwości społecznej, niekiedy odmiennym od męskiego punkcie widzenia, stanowią ogromną wartość na współczesnej scenie politycznej.

Jednak obecność kobiet w życiu społeczno-politycznym rodzi szereg wyzwań, zwłaszcza dla nich samych. Na przykład, kobiety muszą często włożyć więcej wysiłku w rozwój swojej kariery niż mężczyźni, łącząc ją często z obowiązkami matki i pani domu, wciąż zmagając się z występującymi w społeczeństwie stereotypami. Istnieje zatem konieczność przyjrzenia się bliżej różnym aspektom funkcjonowania kobiet w społeczeństwie, ich politycznej partycypacji oraz związanych z tym wyzwań, uwarunkowań prawnych i historycznych - czemu poświęcona jest niniejsza publikacja.

Pierwszy artykuł autorstwa Tadeusza Sznajderskiego analizuje pozycję kobiet w społeczeństwie i kulturze, m.in. zakres nierówności społecznej, kulturalnej, ekonomicznej i politycznej występujący między obiema płciami. Viktoriya Herasymenko dokonuje komparatyki praw jakie przysługują kobietom w cywilizacji islamskiej i cywilizacji zachodniej, uwzględniając istniejące różnice kulturowe, odmienne systemy wartości oraz postrzeganie roli i pozycji kobiety w społeczeństwie. Daria Bazydło-Egier podejmuje problem wzrostu znaczenia kobiet we współczesnym biznesie, w tym m.in. proces wypracowywania przez kobiety własnych stylów zarządczych, cechy kobiecego przywództwa i postrzeganie kobiet przez pracodawców.

Kolejny artykuł autorstwa Przemysława Zawady dotyczy obowiązkowej służby kobiet w armii izraelskiej i wynikających z tego faktu wyzwań i problemów. Diana Mościcka podejmuje problem roli i znaczenia żon prezydentów na polskiej scenie politycznej, pisząc m.in. „iż tytuł pierwszej damy daje duże możliwości działania a jednocześnie nie łączy się z oficjalną władzą”; pierwsze damy są głównie doradczyniami swoich mężów oraz swoistymi ambasadorkami państwa. Natomiast Adrian Musiał dokonuje charakterystyki przywództwa

politycznego kobiet, na przykładzie premierów: Hanny Suchockiej, Ewy Kopacz i Beaty Szydło.

Tematem rozważań Karoliny Marii Matusiak jest problem nierównego traktowania w czasie kampanii prezydenckiej w Stanach Zjednoczonych Hillary R. Clinton i Donalda J. Trumpa, zarówno przez społeczeństwo, tak i media. Paulina Uścianowska analizuje kwestie prawne dotyczące równouprawnienia kobiet w ujęciu międzynarodowym i krajowym. Ilona Bartocha podjęła próbę krytycznej weryfikacji dokonań ONZ w obszarze dążeń do usankcjonowania równouprawnienia kobiet. Bardziej indywidualistycznie do kwestii równości płci odnosi się Anna Wójcik w tekście dotyczącym Kazimiery Bujwidowej - nestorki ruchu emancypacyjnego kobiet na ziemiach polskich przełomu XIX i XX wieku. Wreszcie, ostatni artykuł którego autorem jest Damian Szweda, podejmuje kwestie regulacji prawnych dotyczących porywania i poślubiania kobiet, obowiązujące na obszarze państwa Zakonu Krzyżackiego.

Redaktorzy

Kobieta - jej pozycja w społeczeństwie i kulturze

Streszczenie

W artykule przedstawiono rolę i pozycję kobiety w społeczeństwie oraz kulturze Europy. Przez większość historii dominował w społeczeństwie i umysłowości europejskiej system patriarchalny. Podstawy tego systemu formowane były przez kulturę judeochrześcijańską i antyczną klasycznej Grecji i Rzymu. Ważnymi faktami niwelującymi nierówności były: prawo dostępu kobiet do uczelni, prawo wyborcze, prawo do pracy zawodowej, zmiany w prawodawstwie państw europejskich dotyczące koncepcji małżeństwa, rodziny, praw do własności rodzinnej. Kobiety przez długi okres (od starożytności do postmodernizmu) były dyskryminowane i nie otrzymywały należnych im praw; do dzisiaj nie mają pełnej równości społecznej, kulturalnej, ekonomicznej czy politycznej.

Słowa kluczowe: pozycja społeczna kobiet, pozycja kobiet w kulturze, prawa kobiet, pozycja ekonomiczna kobiet, status kobiet w polityce.

Summary

The article presents the role and the position of a woman in the European society and culture. Throughout the history, it is a patriarchal system that has dominated the minds of the European communities. The foundation of this system was laid by the judeo-christian culture and the ancient culture of classical Greece and Rome. The most important factors which have been considered the principles of equal rights for women are as follows: the right for women to enrol at universities, women's suffrage, the right for women to work professionally, the changes in the laws of European countries concerning the concepts of marriage and family and the right to the family property. Over many periods, from the antiquity do the post-modernism, women were discriminated, and were not granted the due rights confirming their equal status. Up till now, they have not acquired full social, cultural, economic and political equality.

Key words: the social status of women, the cultural status of women, women's rights, the economic status of women, the political status of women.

Wprowadzenie

Kobiety coraz bardziej aktywnie walczą o docenienie swej roli w społeczeństwie, kulturze i polityce. Mając świadomość, że przez stulecia dominował wzorzec patriarchalny na płaszczyźnie społecznej i kulturalnej, interpretacja roli i pozycji kobiety jest coraz bardziej „wydobywana z cienia historii”. W ostatnich trzydziestu latach ukazało się wiele opracowań na temat pozycji kobiet, szczególnie w zakresie kultury brytyjskiej, niemieckiej, francuskiej. Ich mankamentem, choć w wielu przypadkach nie dyskwalifikujących ich naukowych konkluzji, jest nieobiektywna, skrajnie feministyczna analiza.

Autor poniższej analizy ma za cel przedstawienie z pozycji wyważonej, obiektywnej, zdystansowanej sytuację i rolę kobiet we współczesnym społeczeństwie, a także kulturze Europy.

Historyczne źródła nierówności kobiet

Żeby lepiej zrozumieć problem równouprawnienia należy sięgnąć do historii kultury europejskiej, opartej na dwóch potężnych fundamentach: tradycji judeochrześcijańskiej oraz antyku greckim i rzymskim. Typ umysłowości przeciętnego Europejczyka był w przeszłości i jest obecnie kształtowany z jednej strony przez Biblię oraz religię chrześcijańską, z drugiej zaś przez osiągnięcia greckich filozofów, rzymskich prawników i utwory pisarzy klasycznych, które w różnej formie wciąż oddziałują na współczesnych. Wpływy te były zdecydowanie negatywne przy budowaniu obrazu kobiety i jej roli w społeczeństwie, kulturze i polityce, w płaszczyźnie historycznej i współcześnie.

Stary i Nowy Testament są księgami wielu pokoleń. Autorami poszczególnych ksiąg byli mężczyźni żyjący wówczas w plemionach pasterskich, zorganizowanych na zasadach patriarchy, a więc z dominującą pozycją mężczyzny w rodzinie i społeczności. Autorzy pisali księgi w określonych warunkach, gdzie pozycja mężczyzny była wyjątkowa. Aby opisać Jahwe, najwyższy byt, autor opisywał Go na swój sposób, czyli porównywał do siebie. Nadawał mu cechy ludzkie i męskie¹. Bóg Ojciec i Bóg Syn opisani zostali językiem patriarchalnym. Bogu została nadana płeć męska.

Kontekst historyczno-społeczny powstawania Starego Testamentu zaważył na miejscu i roli mężczyzny oraz kobiety na kartach jego ksiąg². Mężczyźni i ich działania stanowią pierwszoplanową ekspozycję w opisie, są bohaterami głównego planu. Kobiety są zdecydowanie na planie dalszym. Fragment Starego Testamentu, w którym kobieta jest pokazana

¹ J. Eisenberg, *Kobieta w czasach Biblii*, Gdańsk 1996, s. 42 i n.

² Szerzej: E. Adamiak, *Milcząca obecność. O roli kobiety w Kościele*, Warszawa 1999.

zdecydowanie negatywnie, to zapis stworzenia człowieka. Jest to opowieść o stworzeniu Adama z gliny i Ewy z żebra mężczyzny, następnie o kuszeniu Ewy przez węża, zjedzeniu zakazanego owocu z drzewa poznania i wygnaniu pierwszych ludzi z raju. W tym fragmencie³ wszystko świadczy przeciw Ewie, stworzonej po Adamie, z jego żebra. Pierwsza kobieta uległa pokusie, zerwała jabłko i dała je skosztować Adamowi. To z powodu jej grzechu musieli opuścić Eden i od tej pory pracować w pocie czoła oraz podlegać procesowi śmierci. W pierwszym okresie chrześcijaństwa św. Paweł również przyczynił się do stworzenia negatywnego obrazu kobiety. Otóż w jednym ze swoich listów napisał, że mężczyzna jest obrazem i chwałą Boga, a kobieta jest chwałą mężczyzny. Mężczyzna nie pochodzi od kobiety, ale to ona pochodzi od mężczyzny. Mężczyzna nie został stworzony dla kobiety, to kobieta została stworzona dla niego⁴. Warto dodać, że w tym liście oraz w innych listach Paweł z Tarsu traktuje kobietę i mężczyznę równorzędnie.

Drugim źródłem tworzenia się modelu patriarchalnego w umysłowości europejskiej jest kultura antyczna Grecji i Rzymu. Grecy traktowali kobiety z lekceważeniem. Najwięksi greccy filozofowie Platon i Arystoteles oceniali kobiety za byty gorszej kategorii. Arystoteles twierdził, że kobieta to pomyłka natury, „nieudany” mężczyzna. W małżeństwie żona miała rodzić dzieci i zajmować się domem, nie traktowano jej jako partnerki życiowej. Dyskusje intelektualne z kobietami uważali Grecy za niemożliwe.

Olimp bogów greckich był zorganizowany na obraz patriarchalnej, zhierarchizowanej rodziny. W greckiej mitologii miłość pomiędzy kobietą i mężczyzną pojawia się rzadko, choć jest tu na przykład wątek Heleny Trojańskiej i Parysa, a także historia uczucia Eurydyki do Orfeusza. Starożytny historyk Hezjod stwierdził, że kobieta to kwintesencja zła, stworzona przez bogów jako pułapka dla śmiertelnych. Ifigenia, w tragedii Eurypidesa, decydująca się na złożenie z siebie ofiary mówi charakterystyczne słowa: „śmierć mężczyzny to strata dla domu - kobiety rzecz mała”⁵. Antyk grecki nie zakładał równouprawnienia między mężczyzną i kobietą, której status społeczny był niższy.

Imperium rzymskie przejęło mity, religię i filozofię od Greków, z modelem kobiety o niższym statusie. Olimp rzymski jest jeszcze bardziej spatriarchalizowany aniżeli ten u Greków. Bogowie odgrywają w nim zdecydowanie pierwszoplanową rolę, w porównaniu z boginiami. Oryginalnym wkładem imperium rzymskiego w kulturę antyku było prawo. Kobieta jest w nim jednakże traktowana drugorzędnie. Jest charakteryzowana jako przedmiot,

³ *Księga Rodzaju* 2,8-3,19.

⁴ *Pierwszy List do Koryntian* 11,7-11,9.

⁵ Eurypides, *Tragedie*, Warszawa 1980, s. 286.

a nie podmiot, posiada ograniczone możliwości dysponowania majątkiem i decydowania o sobie i swych dzieciach, gdyż poddana była najpierw władzy ojca, a potem męża, do którego należały także dzieci. W życiu codziennym Imperium Rzymskiego kobietę traktowano jako rodzicielkę i matkę dzieci, kapłankę domowego ogniska, ale nie mogła ona brać udziału w życiu publicznym. Powyższe dwa źródła mocno ukształtowały wzorzec patriarchalny w modelu społecznym i w kulturze Europy.

Współczesna pozycja kobiety

Bardzo istotne fakty sprzyjające równouprawnieniu zaszły w XIX w. Początek tego okresu to triumf militarny Napoleona Bonaparte, który podporządkował sobie większość państw europejskich. Konsekwencją zdobyczy wojennych było wprowadzenie na terenie państw uzależnionych Kodeksu Napoleona, który tworzył nowy porządek prawny. Jednocześnie kreował nowy system wartości społecznych zdecydowanie deklasując dotychczasowy. Likwidował feudalno-stanowe przywileje, oddzielał Kościół od państwa, sankcjonował dominującą rolę mężczyzny.

Podstawą Kodeksu były zasady rewolucji francuskiej: *liberte, egalite, fraternite* - wolność, równość, braterstwo. Jak zauważyła Olimpia de Gouges, francuska pisarka walcząca o równouprawnienie kobiet, były to hasła dla mężczyzn, nie dla całego społeczeństwa. Autor tego Kodeksu Jean Etienne Marie Portalis przyznawał pełne prawa publiczne i prywatne wyłącznie mężczyznom. Za główną podstawę istnienia rodziny uznawał władzę męża. Mąż powinien zapewnić żonie opiekę, żona jest posłuszna mężowi, co zawarte zostało również w formule przysięgi małżeńskiej⁶.

Według Portalisa to natura tak spowodowała, że kobieta i mężczyzna różnią się po to, aby mogli stanowić jedność. Jak wcześniej John Locke, także Portalis twierdził, że autorytet męża wspiera się na wymogu społecznym. Gdy dwie osoby tworzą związek małżeński, a więc małą instytucję społeczną, to głos decydujący należy do mężczyzny, płci społecznie uprzywilejowanej⁷. Zgodnie z wymogami Kodeksu siedziba żony jest tam, gdzie mieszka mąż, żona musi mieć obywatelstwo takie jak mąż. Wspólnota majątkowa jest w małżeństwie normą i podlega mężczyźnie. Bez zgody męża jego małżonka nie może podejmować samodzielnych działań prawnych, ani też stawać w sądzie. Na zewnątrz we wszystkich sprawach mąż reprezentował żonę, małżonkowie tworzyli razem jedną „osobę polityczną”. Małżeństwo było

⁶ J.E.M. Portalis, *Ecrits et discours juridiques et politiques*, Marseille 1988, s. 47-48.

⁷ Na temat problemów prawnych kobiet tego okresu zob.: U. Gerard, *Frauen in der Geschichte des Rechts*, Muenchen 1997.

umową cywilną, świecką. W praktyce oznaczało to ubezwłasnowolnienie kobiet zamężnych. Kodeks Napoleona stał się wzorem dla kodeksów prawa cywilnego w Hiszpanii (1889), Portugalii (1867), we Włoszech (1865), wpłynął również na szwajcarskie prawodawstwo, gdzie kobiety uzyskały prawa wyborcze dopiero w drugiej połowie XX w.

Znacznie liberalniejsze były podstawowe akty prawne w Austrii i Prusach. Austriacki *Allgemeine Buergerliche Gesetzbuch* (1804) oraz pruski *Allgemeine Preussische Landrecht* (1794)⁸ obejmowały sformułowania, że „obie płcie mają te same prawa”. Wszakże w obu bardzo zgrabnie i kunsztownie uzasadniono praktyczną nierówność: mąż jest głową rodziny, ponieważ natura kobiety jest słaba, nierozumna i zmysłowa, wymaga tego także tradycja. W wypadku różnicy zdań, jedna osoba musi przeważać, a będzie to mężczyzna ponieważ z natury jest rozumniejszy. Poza tym kobieta dobrowolnie w kontrakcie małżeńskim scedowała swe prawa na męża. W kodeksie austriackim rozdział majątku był normą, ale rzadko kobieta mogła samodzielnie zarządzać swoją częścią. W Prusach kobiety niezamężne lub wdowy musiały posiadać w większości regionów męskiego opiekuna (*cura sexus*). Tak więc w Europie w XIX wieku prawo cywilne wiązało wolność, równość, braterstwo i prawo własności z mężczyznami.

Kolejnym ważnym wydarzeniem, dla którego kobiety w Europie prowadziły bardzo aktywną walkę, był dostęp do szkolnictwa wyższego, do uniwersytetów i innych uczelni. Pierwszą szkołę wyższą dla kobiet *Medical School of Women* otwarto w Anglii w 1874 r., ale prestiżowe Cambridge i Oxford udostępniły studia kobietom dopiero po pierwszej wojnie światowej⁹.

We Francji uporczywie i bardzo długo zabraniano kobietom studiowania, nie miały one nawet wstępu do *Bibliothèque Nationale* w Paryżu. Na wszystkie kierunki uniwersyteckie kobiety otrzymały dostęp dopiero w 1924 r. Niemieckie uniwersytety otworzyły się dla kobiet dopiero w latach 1900-1913¹⁰. Pierwsze studentki uniwersytety Getyndze i w Berlinie przyjęły w 1895 r. Polki uzyskały prawo studiowania na uniwersytetach w Krakowie i we Lwowie w 1897 r. Wcześniej Polki były studentkami uczelni szwajcarskich. Szwajcaria pierwsza w Europie pozwoliła studiować kobietom, a było to w latach 40. XIX wieku, np. Maria Curie-Skłodowska była pierwszą kobietą, która obroniła doktorat na Sorbonie w Paryżu.

⁸ Obowiązywał do 1900 r.

⁹ L. Schiebinger, *The Mind has no Sex? Women in the Origins of Modern Science*, Cambridge 1989, s. 43 i n.

¹⁰ G. Huerkamp, *Bildungsbuergerinnen: Frauen im Studium und in akademischen Berufen 1900-1944*, Goettingen 1996, s. 73-74.

Jednym z najważniejszych elementów równouprawnienia było przyznanie kobietom praw wyborczych. Przez wiele dziesięcioleci XIX wieku główne opiniotwórcze ośrodki, kościoły, parlamenty, ludzie kultury sprzeciwiali się przyznaniu praw wyborczych kobietom¹¹. W trakcie pierwszej wojny światowej prawa wyborcze przyznano kobietom w Islandii i Danii (1915), a także Holandii i Rosji (1917). W 1918 r. przyznano prawa w kolejnych krajach: Wielkiej Brytanii, odrodzonej Polsce, Luksemburgu, Irlandii, a rok później w Niemczech, Austrii i Czechosłowacji. W 1920 r. na Węgrzech i w Stanach Zjednoczonych w wyborach po raz pierwszy wzięły udział kobiety, a w Szwecji w kolejnym roku. W 1931 r. prawa wyborcze przyznano kobietom w Hiszpanii i Portugalii.

Dopiero po drugiej wojnie światowej kobiety dopuszczono do wyborów politycznych we Francji i Włoszech (1945), w kolejnym roku w Jugosławii, Rumunii i Albanii. Nie znaczyło to, że wszystkie kobiety w Europie mają prawa wyborcze. Najpóźniej Szwajcaria (1971) i Lichtenstein (1984) przyznały prawa wyborcze wszystkim swoim obywatelkom. Było to ponad trzydzieści lat temu¹². Warto podkreślić, że w niektórych krajach arabskich (Katar, Kuwejt, Bahrajn) wprowadzono prawa wyborcze kobiet dopiero kilkanaście lat temu. Walka o prawa wyborcze jeszcze się nie zakończyła. Są takie kraje jak chociażby Arabia Saudyjska, w których kobiety nadal nie mogą uczestniczyć w wyborach politycznych.

Jednym ze społecznych skutków obu wojen światowych było zwiększenie zatrudnienia wśród kobiet. W trakcie wojen kobiety musiały pracować na „męskich stanowiskach” pracy. Zatem we Francji w 1921 r. pracowało 54% kobiet w wieku produkcyjnym, w Wielkiej Brytanii 35%, a w Niemczech 48% kobiet. Znacznie wzrosła liczba pracujących mężatek. Pod koniec lat 30. w Niemczech pracowało 52% zamężnych kobiet, a we Włoszech 21%¹³.

Druga wojna światowa, tak jak wcześniej pierwsza, stanowiła ważny impuls dla zmiany sytuacji społecznej kobiet. Ponownie nastąpił duży wzrost zatrudnienia kobiet. W 1943 r. w Wielkiej Brytanii o 42%, w Niemczech o 45%, a w Stanach Zjednoczonych o 37% - w stosunku do końca lat 30.¹⁴ Kobiety w wielu krajach nie odgrywały istotnej roli w polityce pierwszej połowy XX wieku, pomimo zdobycia praw wyborczych. Ich reprezentacja w poszczególnych parlamentach Europy była mała, wręcz śladowa. W Wielkiej Brytanii w całym

¹¹ S.S. Holton, *Feminism and Democracy: Women's Suffrage and Reform Politics in Britain 1900-1919*, Cambridge 1986; S.C. Hause, A.R. Kenney, *Women's Suffrage and Social Politics in the French Third Republic*, Princeton, N.Y. 1984; B. Bader-Zaar, *Das Frauenwahlrecht: Vergleichende Aspekte seiner Geschichte in Grossbritannien, den Vereinigten Staaten, Oesterreich, Deutschland und Belgien 1860-1920*, Wien 2000.

¹² Y. Voegli, *Zwischen Hausrat und Rathaus: Aussereinandersetzungen um die politische Gleichberechtigung der Frauen In der Schweiz 1945-1971*, Zuerich 1997.

¹³ *Behind the Lines. Gender and the Two World Wars*, red. M.R. Higonnet, J. Jenson, S. Michel, M.C. Wetz, New Haven 1987, s. 87-88.

¹⁴ Tamże, s. 123.

okresie międzywojennym tylko 36 kobiet zasiadało w parlamencie; najwięcej (15 posłanek) w 1931 r., co stanowiło 2,5% obu izb. W II Rzeczypospolitej reprezentacja kobiet stanowiła 2% izby niższej i 5% senatu. W parlamencie Holandii kobiety stanowiły 7%, a w Finlandii 9% parlamentarzystów¹⁵. W Niemczech w latach 20. nie było kobiet w Reichstagu, a w listopadzie 1933 r. kobietom odebrano prawo do głosowania.

Stopniowo polepszały się warunki pracy kobiet. W pierwszej połowie XX wieku wprowadzono zakaz pracy nocnej, ograniczono czas pracy, wprowadzono zakaz pracy w warunkach szkodliwych dla zdrowia, gwarancje płacy minimalnej, kilkutygodniowych urlopów macierzyńskich, prawo do otrzymywania emerytury po mężu. Sytuacja matek w większości rodzin, determinowana warunkami ekonomicznymi nie była jednak dobra¹⁶.

Dyktatury polityczne: faszystowska i bolszewicka również wpłynęły negatywnie na sytuację kobiet. Panował w nich kult siły i męskości oraz patriarchalny wzorzec stosunków społecznych, nacechowany silnym zdominowaniem kobiet przez mężczyzn. Pronatalistyczna polityka w systemach totalitarnych stawiała w centrum nie macierzyństwo, ale ojcostwo. Niemcy w hitlerowskiej Rzeszy traktowali kobiety w ramach zasad trzech „K” - *Kinder, Kueche, Kirche* - dzieci, kuchnia, kościół. Kobiety rodziły dzieci, zajmowały się gospodarstwem domowym i ewentualnie chodziły na nabożeństwa. Część kobiet aktywnie wspierała nazistów. Chociaż w NSDAP było ich zaledwie 6%, na skalę masową zaangażowały się w służbie hitlerowskiego państwa, pracując w urzędach oraz szpitalach, pomocniczych oddziałach wojskowych, jako funkcjonariuszki w obozach pracy i obozach koncentracyjnych. Wykonywały swe okrutne zadania sumiennie, gorliwie i z przekonaniem¹⁷.

Odmienna sytuacja panowała w sowieckiej Rosji. Teoretycznie komuniści ogłosili całkowite równouprawnienie płci, ale w praktyce kobiety miały niełatwą sytuację ze względu na biedę i trudne warunki aprowizacyjne. Musiały troszczyć się o rodzinę i jej zaopatrzenie oraz utrzymanie, poza pracą etatową w fabrykach. W Rosji sowieckiej w 1940 r. kobiety stanowiły 43% robotników zatrudnionych w przemyśle i 70% siły roboczej w rolnictwie¹⁸.

W pierwszej połowie XX wieku sowieckie władze komunistyczne przyznały im prawo ośmiotygodniowego urlopu macierzyńskiego z pełną wysokością płacy i sześciogodzinnego dnia pracy dla matek karmiących. Jednakże władze sowieckie wprowadziły bardzo szybko system wychowania dzieci przez państwo, a nie przez rodzinę. Powstała sieć państwowych

¹⁵ Tamże, s. 141.

¹⁶ G. Bock, *Frauen in der Europaischen Geschichte. Vom Mittelalter bis zur Gegenwart*, Muenchen 2000, s. 231-234.

¹⁷ *Zwischen Karriere und Verfolgung: Handlungsraume von Frauen im nationalsozialistischen Deutschland*, red. K. Heinsohn et al., Fankfurt am Main 1997, s. 76 i n.

¹⁸ *Women and Society in Russia and the Soviet Union*, red. L. Edmondson, Cambridge 1992, s. 32.

żłobków, przedszkoli i świetlic przyzakładowych. Dzieci nagminnie uczono denuncjowania rodziców za postawy „antyrewolucyjne”. Brutalna kolektywizacja wsi oraz związane z tym represje całych rodzin i regionów, a także szerzący się w latach 20. i 30. głód, uderzyły zwłaszcza w kobiety.

Wprowadzenie zasad swobody seksualnej, rozwodów, aborcji - przy braku środków antykoncepcyjnych oraz prymitywnych zasadach współżycia kończyły się niekiedy dla kobiet w Rosji sowieckiej dramatami¹⁹. Oficjalnie władze polityczne głosiły równy status kobiet z mężczyznami, ale w praktyce polegało to na prawie kobiet do pracy na traktorze lub na stanowisku murarza. Obciążano w ten sposób kobiety wyczerpującą fizyczną pracą. Natomiast zaledwie 16% kobiet było w partii komunistycznej, a we władzach najwyższych zasiadali prawie wyłącznie mężczyźni²⁰.

W drugiej połowie XX wieku dokonano szeregu zmian w prawodawstwie wielu krajów europejskich w zakresie prawa małżeńskiego i stosunków w rodzinie. Na przykład, we Francji w 1970 r. z prawa rodzinnego znika określenie *chef de famille* - „głowa rodziny”. W miejsce określenia „władza ojca” pojawia się „władza rodzicielska”. W 1985 r. wprowadzono pełne równouprawnienie obu małżonków w zarządzaniu majątkiem rodzinnym. W Republice Federalnej Niemiec od 1976 r. obowiązywała zasada, że podział pracy w rodzinie i poza nią pozostawiono do wspólnej decyzji obu małżonków. Małżonkowie mieli prawo noszenia nazwiska żony lub męża albo pozostawiania przy swoim nazwisku.

Ponowoczesne zmiany życia rodzinnego, w tym pozycji kobiety w rodzinie, zainicjowane zostały w krajach Europy Zachodniej w latach 60. ubiegłego wieku, a w Polsce rozwinęły się w procesie transformacji ustrojowej na początku lat 90. Wówczas zaczął się zmieniać obraz kobiety „Matki Polki” na rzecz „kobiety sukcesu”²¹. Dotychczas obowiązywał w socjologii polskiej tzw. model rodziny nuklearnej opisany np. przez Leona Dyczewskiego, twórcy socjologicznego modelu rodziny. Według niego rodzina nuklearna²² składa się z męża i żony oraz ich dzieci. „Rodzina jest małą grupą o charakterze wspólnotowym i jednocześnie instytucją społeczną. Wspólnotowy charakter rodziny wyraża się w tym, że jest wspólnotą miłości i solidarności, miejscem najbardziej głębokiego międzyosobowego kontaktu, opartego na miłości i dobrowolności; na głębokim i uzupełniającym się związku

¹⁹ E. Clements, *Daughters of Revolution: A History of Women in the USSR*, Arlington Heights, 1994, s. 56-67.

²⁰ *Women and Society in Russia...*, s. 61.

²¹ A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2005, s. 133; tenże, *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa 2006, s. 21; *Płeć-kobieta-feminizm*, red. Z. Gorczyńska, S. Kruszyńska, I. Zakidalska, Gdańsk 1997, s. 201.

²² Twórcą określenia „rodzina nuklearna” jest antropolog George P. Murdock, który wprowadził je w połowie XX w.

mężczyzny i kobiety oraz pokoleń, które pomagają sobie wzajemnie w osiągnięciu pełniejszej mądrości życiowej”²³. Instytucjonalny charakter rodziny zawiera się w tym, że zbudowany jest na małżeństwie, jest jednostką społeczną, prawną i ekonomiczną. Jest wiele funkcji rodziny, ale najważniejszą jest funkcja rodzenia nowego człowieka. „Rodzina ze swej natury nastawiona jest na życie i jego rozwój, co doskonale oddaje polskie słowo „rodzina” pochodzące od czasownika rodzić”²⁴. Najważniejszą jej funkcję realizuje kobieta i tu jest jej doniosła, wyjątkowa rola. „Kobieta matka” spośród wielu obrazów kobiety na przestrzeni wieków w Europie jest symbolem najbardziej trwałym. Po okresie transformacji próbuje się narzucić inne wzorce, zasłaniające tę podstawową rolę kobiety w rodzinie nuklearnej.

Według A. Jawor, autorki pracy „Kobieta w rodzinie ponowoczesnej na przykładzie Polek”, rodzinę coraz częściej definiuje się np. jako „jakikolwiek połączenie dwu lub więcej osób uznających się za rodzinę, podtrzymujących wzajemne relacje, prowadzące do powstania uczuć i więzi rodzinnych”²⁵. Płeć - w klasycznym, nuklearnym małżeństwie tak ważna przy definiowaniu małżeństwa, rodziny i podstawowej jej funkcji - jest zupełnie nic nieznaczącą zmienną.

Leon Dyczewski w swojej książce „Rodzina, społeczeństwo, państwo” zauważa, że analiza osobistej, rodzinnej i społecznej sytuacji dzisiejszej kobiety w Polsce prowadzi do konkluzji, iż upowszechnia się obraz kobiety łączącej rolę żony, matki oraz pracownicy zawodowej i role te wcale nie przeciwstawiają się sobie, ale odpowiednio pełnione wzajemnie się uzupełniają. Praca zawodowa kobiety, przez którą osiąga ona rozwój swojej osobowości, buduje własną pozycję społeczną i poczucie pewności życiowej, nie może być traktowana jako czynnik negatywny wobec jej powołania do rodzenia i wychowania dzieci, nie może być zatem stawiana alternatywnie w stosunku do jej pracy w domu. Dyczewski stwierdza, że są to zatem dwa rodzaje aktywności, wzajemnie uzupełniające się w kształtowaniu osobowości kobiety. Będąc matką i wykonując jednocześnie pracę zawodową kobieta łączy dwa kręgi aktywności społecznej: publicznej i prywatnej. Kobieta ma prawo jednocześnie mieć dzieci (sfera prywatna rodzinna), jak również realizować ambicje zawodowe (sfera publiczna). Przebieg tego procesu, jak też jego tempo oraz jakość, zależą od polityki rodzinno-społecznej, infrastruktury rodzinnej i ustawodawstwa państwa²⁶.

²³ L. Dyczewski, *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, Lublin 1994, s. 27.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże, s. 45.

²⁶ L. Dyczewski, *Rodzina...*, s. 52.

Podsumowanie

Raport „Równe traktowanie standardem dobrego rządzenia”²⁷ pokazuje, że ponad połowa (56%) Polaków uznaje, że najlepszym układem ról w rodzinie jest model partnerski, w którym oboje małżonkowie pracują i oboje w równym stopniu uczestniczą w realizacji obowiązków domowych i wychowaniu dzieci. 19% społeczeństwa uznało, że najlepszy model to tradycyjny, w którym mężczyzna pracuje i wystarczająco zarabia na utrzymanie całej rodziny, a żona i matka zajmuje się domem oraz opieką nad dziećmi. 10% Polaków wybrało model asymetryczny, w którym oboje rodziców pracują zawodowo, a domem i wychowaniem dzieci zajmuje się matka.

Według Anthony’ego Giddensa mimo silnego zakorzenienia segregacji zawodowej i zróżnicowania zarobków są dane pokazujące, że „skrajne przejawy kulturowej nierówności płci maleją, a postawy, z jakich wynikają, ulegają zmianom”²⁸. Rejestruje się jednak w dalszym ciągu następujące prawidłowości: ciąża jest przeszkodą w znalezieniu pracy; na stanowiskach kierowniczych dobrze płatnych odsetek kobiet jest kilkuprocentowy; odsetek kobiet na ważnych stanowiskach politycznych jest niezwykle mały; odsetek kobiet na ważnych stanowiskach w wojsku jest prawie zerowy. Świadczy to, o ciągłym istnieniu trwałych mechanizmów nierówności kobiet.

Bibliografia:

- Adamiak E., *Milcząca obecność. O roli kobiety w Kościele*, Warszawa 1999.
- Antosz P., *Równe traktowanie standardem dobrego rządzenia. Raport z badań*, Kraków 2012.
- Bader-Zaar B., *Das Frauenwahlrecht: Vergleichende Aspekte seiner Geschichte in Grossbritannien, den Vereinigten Staaten, Oestreich, Deutschland und Belgien, 1860-1920*, Wien 2000.
- Behind the Lines, Gender and the Two World Wars*, red. M.R. Higgonnet, J. Jenson, S. Michel, M.C. Wetz, New Haven 1984.
- Bock G., *Frauen in der Europäischen Geschichte. Vom Mittelalter bis zur Gegenwart*, Muenchen 2000.
- Clements E., *Daughters of Revolution: A History of Women in USSR*, Arlington Heights 1994.
- Dyczewski L., *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, Lublin 1994.
- Eisenberg J., *Kobieta w czasach Biblii*, Gdańsk 1996.
- Eurypides, *Tragedie*, Warszawa 1980.
- Gerard U., *Frauen in der Geschichte des Rechts*, Muenchen 1997.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa 2006.

²⁷ P. Antosz, *Równe traktowanie standardem dobrego rządzenia. Raport z badań*, Kraków 2012.

²⁸ A. Giddens, *Socjologia...*, s. 418.

Giddens A., *Socjologia*, Warszawa 2005.

Hause S. C., Kenney A. R., *Women's Suffrage and Social Politics in the French Third Republic*, Princeton, N.Y. 1984.

Holton S. S., *Feminism and Democracy: Women's Suffrage and Reform Politics in Britain 1900-1918*, Cambridge 1986.

Huerkamp G., *Bildungsbuergerinnen: Frauen in Studium und in akademischen Berufen 1900-1944*, Goettingen 1996.

Jawor A., *Kobieta w rodzinie ponowoczesnej na przykladzie Polek*, „Roczniki Kulturoznawcze” 2016, 7(2).

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia, Poznań 1965.

Płeć - kobieta - feminizm, red. Z. Gorczyńska, S. Kruszyńska, I. Zakidalska, Gdańsk 1997.

Portali J.E.M., *Ecrits et iscourse juridiques et politiques*, Marseille 1988.

Schiebinger L., *The Mind has no Sex? Women in the Origins of Modern Science*, Cambridge 1989.

Voegli Y., *Zwischen Hausrat und Rathaus: Aussereinandersetzungen um die politische Gleichberichtigung der Frauen in der Schweiz 1945-1971*, Zuerich 1997.

Women and Society in Russia and the Soviet Union, red. L. Edmondson, Cambridge 1992.

Zwischen Karriere und Verfolgung: Handlungsraume von Frauen in nationalsozialistischen Deutschland, red. K. Heinsohn et al., Frankfurt am Mein 1997.

Nota o autorze:

Tadeusz Sznajderski - doktor, adiunkt Instytutu Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Gdańskiego.

E-mail: t.sznajderski@ug.edu.pl.

Prawa kobiet w cywilizacji zachodniej i cywilizacji islamskiej

Streszczenie

Zasada zakazu dyskryminacji oraz zasady dotyczące równouprawnienia kobiet i mężczyzn są zawarte w Karcie Narodów Zjednoczonych, Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Konwencji o prawach politycznych kobiet, Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet, Karcie Praw Podstawowych UE i w wielu innych dokumentach. Prawa kobiet w państwach zachodnich są powszechnie akceptowane i co do zasady przestrzegane, natomiast jeżeli chodzi o prawa kobiet w cywilizacji islamskiej, to kwestia ta odmiennie kształtuje się w różnych częściach świata islamu. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż np. Turcja, jako państwo kandydujące do Unii Europejskiej, z formalno-prawnego punktu widzenia państwo świeckie, nadal ma problem z przestrzeganiem praw człowieka, a kobiety w tym państwie są nadal ofiarami zabójstw honorowych.

Słowa kluczowe: prawa kobiet, cywilizacja zachodnia, cywilizacja islamska, dyskryminacja.

Summary

The principle of prohibition on discrimination and principles concerning equality of women's and men's rights are included in the United Nations Charter, Universal Declaration of Human Rights, Convention on the Political Rights of Women, Convention on the Elimination of All Forms of Discrimination Against Women, Charter of Fundamental Rights of the EU and other documents. Women's rights in the Western States are commonly accepted and as for the principle followed; however when it comes to women's rights in Islamic civilization, this issue is different in various parts of the Islam. It should be noted that Turkey, as a candidate for accession to the European Union, from formal and legal point of view, the secular country still has problems with compliance to human rights, and women in this country are still victims of honour killings.

Key words: women's rights, Western civilization, Islamic civilization, discrimination.

Wprowadzenie

Niniejsze opracowanie dotyczy analizy praw kobiet w cywilizacji islamskiej i cywilizacji zachodniej od strony prawnej, czyli przede wszystkim z perspektywy norm, uprawnień oraz obowiązków. Oczywistym wydaje się fakt, iż podczas dokonywania owej analizy nie sposób pominąć procesów społecznych oraz procesów stanowienia i wdrażania norm prawnych w cywilizacji islamskiej i cywilizacji zachodniej. Sytuacja kobiet w cywilizacji islamskiej wzbudza spore kontrowersje w społeczeństwach Zachodu. Z tej perspektywy pozycja kobiet w cywilizacji islamskiej jest niejasna i zazwyczaj, pod wpływem wątpliwych doniesień medialnych, kobieta nosząca hidżab jest postrzegana jako ukrywana przed światem zewnętrznym, pozbawiona praw i dyskryminowana ze względu na płeć. W trakcie rozważań nie należy również abstrahować od faktu, iż zakres praw przysługujących kobietom w państwach islamskich jest zróżnicowany.

Taka konstrukcja myślowa nie uwzględnia jednak tekstu Koranu, który w wielu krajach cywilizacji islamskiej nadal stanowi podstawowe źródło prawa osobowego; określa zdolność do czynności prawnych, prawo do zawarcia małżeństwa oraz rozwodu¹. W celu uwzględnienia złożoności i różnorodności pozycji oraz praw kobiet w państwach cywilizacji zachodniej i cywilizacji islamskiej w niniejszej analizie przyjęto równość i ekwiwalentność wszystkich kultur, co pozwoli na ograniczenie wartościowania podczas analizy praw kobiet.

Celem niniejszego artykułu jest dokonanie analizy porównawczej praw kobiet oraz gwarancji ich respektowania w państwach zachodnich oraz islamskich i wyprowadzenie wniosków co do pozycji kobiet w różnych kulturach. Niniejsze rozważania, z uwagi na objętość, nie mają charakteru kompleksowego i umożliwią jedynie zmniejszenie luki w badaniach nad wybranym tematem.

W literaturze politologicznej i z zakresu stosunków międzynarodowych nie odnaleziono pozycji zawierających kompleksową analizę porównawczą praw kobiet na przykładzie cywilizacji zachodniej i cywilizacji islamskiej. Istnieje wprowadzić wiele opracowań, które podnoszą problem praw kobiet, jednakże dotyczą one zazwyczaj wybranych państw lub skupiają się na pozycji i prawach kobiet w dokumentach prawa międzynarodowego.

Należy w tym miejscu wymienić opracowania E. Podbierowa², L. Kondratiewej-Bazylik i W. Sokolewicz³, A. Grzybek⁴, W. Walthera⁵, S. Rogowskiego⁶, E. Lisowskiej⁷.

¹ M. Dłużyk, *Prawa kobiet w Turcji, Egipcie i Arabii Saudyjskiej*, [w:] *Prawa kobiet we współczesnym świecie*, red. L. Kondratiewa-Bryzik, W. Sokolewicz, Warszawa 2011, s. 275.

² E. Podbierow, *Pozycja kobiet w dokumentach prawa międzynarodowego*, Poznań 1975.

Godna uwagi jest również publikacja J. Daneckiego i A. Flisa pt. „Wartości Wschodu oraz wartości Zachodu. Spotkania cywilizacji”⁸, która zawiera analizę dotyczącą stykania się i wzajemnego oddziaływania różnych kultur (europejskiej, arabskiej, japońskiej, chińskiej).

Koncepcja „zderzenia cywilizacji” na przykładzie cywilizacji zachodniej i cywilizacji islamskiej

W celu dokonania analizy pozycji oraz praw współczesnej Muzułmanki i Europejki należy odwołać się do dokumentów prawa międzynarodowego w tym zakresie oraz zapisów zawartych w Koranie, a rozpocząć ją od analizy problemu adaptacji zachodniego systemu wartości w krajach muzułmańskich. Konieczne przy tym wydaje się podkreślenie, iż kontakty pomiędzy cywilizacją judeo-chrześcijańską a cywilizacją islamską są utrudnione ze względu na odmienną tradycję, kulturę oraz religię.

W tym miejscu warto odwołać się do koncepcji „zderzenia cywilizacji” amerykańskiego politologa Samuela Huntingtona, który w jednym ze swoich artykułów z lat 90. XX wieku stwierdził, iż głównymi powodami konfliktów w przyszłości nie będzie ideologia czy gospodarka, a podziały spowodowane przez zróżnicowanie kulturowe. Jak twierdził, stosunki międzynarodowe zostaną zdominowane przez zderzenia pomiędzy cywilizacjami⁹. W tym kontekście warto zaznaczyć, iż tezy S. Huntingtona zawarte w monografii „Zderzenie cywilizacji”¹⁰, zakładające pełzającą wojnę cywilizacji ze względu na różnice kulturowe, obecnie wydają się bardziej wiarygodne ze względu na powstanie i rozwój antagonizmów o podłożu kulturowym (wartości, religia, poglądy)¹¹.

Wyodrębnił on dziewięć cywilizacji, w których występują kryzysy tożsamości kulturowej, co może przyczynić się nie tylko do konfliktów pomiędzy poszczególnymi cywilizacjami, ale również wewnątrz nich „gdyż lokalne wojny poszczególnych światów przybierają charakter coraz bardziej globalny. To co pozornie wydaje się jedynie dramatycznym wydarzeniem o małej skali, może być wynikiem lub przyczyną zjawisk o zasięgu

³ *Prawa kobiet we współczesnym świecie*, red. L. Kondratiewa-Bazylik, W. Sokolewicz, Warszawa 2011.

⁴ *Prawa kobiet w dokumentach ONZ*, red. A. Grzybek, Warszawa 1998.

⁵ W. Walther, *Kobieta w islamie*, Warszawa 1982.

⁶ *Pozycja prawna kobiet w dziejach*, red. S. Rogowski, Wrocław 2010.

⁷ E. Lisowska, *Równouprawnienie kobiet i mężczyzn w społeczeństwie*, Warszawa 2010.

⁸ J. Danecki, A. Flis, *Wartości Wschodu i wartości Zachodu. Spotkania cywilizacji*, Kraków 2005.

⁹ S. Huntington, *Wojna cywilizacji*, „Res Publica Nowa”, 1994, nr 2, s. 96.

¹⁰ S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 1998.

¹¹ D. Miłoszewska, *Zderzenie cywilizacji - mit czy rzeczywistość*, [w:] *Świat współczesny. Wyzwania, zagrożenia i współzależności w procesie budowy Nowego Porządku Międzynarodowego*, red. W. Malendowski, Poznań 2008, s. 310.

międzynarodowym. Spory wewnątrz cywilizacji stanowiłyby więc specyficzną zapowiedź konfliktów między cywilizacjami”¹².

Tabela 1. Cywilizacje na świecie w świetle „zderzenia cywilizacji” Samuela Huntingtona

Cywilizacja	Podstawowe informacje
Cywilizacja zachodnia (europejska)	Obejmuje Europę, Amerykę Północną i Łacińską, Australię i Nową Zelandię
Cywilizacja latyno-amerykańska	Obejmuje kultury tubylcze - Chile, Peru, Meksyk, Boliwię
Cywilizacja prawosławna (blok eurazjatycki)	Obejmuje dużą część byłego terytorium ZSRR, obecnie wkracza również do Europy, Azji i częściowo do sfery islamskiej
Cywilizacja afrykańska	Obejmuje obszar od Afryki na południe do Sahary. Głównym ośrodkiem tej cywilizacji miała być Republika Południowej Afryki
Cywilizacja islamska	Obejmuje obszar od Afryki Północnej, przez Bliski Wschód po państwa wokół Zatoeki Perskiej i Irak, przez Iran i Pakistan, aż do granicy z Chinami (nieforemny półksiężyc islamski)
Cywilizacja hinduistyczna	Obejmuje Indie i Nepal
Cywilizacja buddyjska	Obejmuje Birmę, Laos, Kambodżę, Tajlandię
Cywilizacja chińska	Obejmuje Chiny, Półwysep Koreański, Wietnam, Tajwan, Singapur
Cywilizacja japońska	Obejmuje Japonię. Często cywilizację Chin i Japonii nazywa się Cywilizacją Dalekiego Wschodu

Źródło: S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 2003, s. 21; D. Miłoszewska, *Zderzenie cywilizacji - mit czy rzeczywistość*, [w:] *Świat współczesny. Wyzwania, zagrożenia i współzależności w procesie budowy Nowego Porządku Międzynarodowego*, red. W. Malendowski, Poznań 2008, s. 311.

Dokonując analizy współczesnego świata przez pryzmat kręgów cywilizacyjnych i zakładając strukturę proponowaną przez Samuela Huntingtona warto zaznaczyć, iż koncepcja ta (polaryzacji lub różnicowania) nie uwzględnia złożoności współczesnych procesów zachodzących w środowisku międzynarodowym. W dobie globalizacji, kiedy „podstawowe mechanizmy wytwarzania struktur znaczeniowych, decydujących o światach przeżywanych ludzi zanurzonych w globalizujące się układy społeczne, tracą swą podległość wobec sfery

¹² P. Kłodkowski, *O pęknięciach wewnątrz cywilizacji. Ideologiczny spor między modernistami a fundamentalistami w islamie i hinduizmie w XX i na początku XXI wieku*, Warszawa 2005, s. 16.

generowanych lokalnie kulturowych znaczeń”¹³, istnieją trudności z postrzeganiem cywilizacji jako zamkniętych i nieprzenikalnych. W tej koncepcji nie jest również uwzględniona zmiana kulturowa oraz rozwój poszczególnych cywilizacji, co utrudnia analizę. Warto również zaznaczyć, iż pomimo różnic pomiędzy cywilizacją zachodnią a cywilizacją islamską, pewne elementy kultury europejskiej przeniknęły do świata arabskiego¹⁴.

Najwięcej konfliktów, jak podkreśla S. Huntington będzie powstawać na pograniczu islamskiej i zachodniej cywilizacji, ponieważ „Zachód i islam nie są zdolne współistnieć pokojowo z powodu poczucia wyższości, jakie żywią względem siebie społeczeństwa należące do obu cywilizacji”¹⁵. Współczesny konflikt pomiędzy cywilizacją zachodnią a islamską w świetle rozważań S. Huntingtona należy określić mianem „społecznej zimnej wojny” między Zachodem a islamem, mającej swe źródło w przeciwstawianiu wartości religijnych islamu świeckim wartościom Zachodu i w historycznej rywalizacji między dwoma religiami”¹⁶.

Powracając do kwestii pozycji oraz praw kobiet w cywilizacji zachodniej i cywilizacji islamskiej, należy zwrócić uwagę, iż owe cywilizacje cechuje odmiennosc wzorów kulturowych, co niewątpliwie prowadzi do licznych kontrowersji, natomiast uwzględnienie antagonizmów kulturowych podczas analizy umożliwia przedstawienie sytuacji w sposób obiektywny, a nie przez pryzmat uniwersalnych wartości europejskich. Pomimo, iż koncepcja S. Huntingtona niejednokrotnie była krytykowana przez badaczy¹⁷ i posiada szereg wad, które już zostały zaprezentowane, umożliwia ona uświadomienie cywilizacyjnych różnic, co z kolei pozwala na odpowiednie prowadzenie polityki zagranicznej przez poszczególne państwa.

Prawa kobiet w cywilizacji islamskiej

Należy podkreślić, iż prawodawstwo muzułmańskie, choć w zmodyfikowanej formie, obowiązuje w wielu państwach do dziś. Nawet w Turcji, która przeszła proces sekularyzacji i wprowadziła szwajcarskie prawo cywilne istnieją problemy z określeniem pozycji, roli i praw kobiety oraz kwestii równouprawnienia kobiet i mężczyzn. Jak podkreśla Wiebke

¹³ M. Kempny, *Czy globalizacja kulturowa decyduje o dynamice społeczeństw postkomunistycznych*, „Kultura i społeczeństwo”, 2000, nr 1, s. 10.

¹⁴ K. Brataniec, *Zachód i świat islamu w świetle koncepcji Samuela Huntingtona*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2008, z. 2, s. 171.

¹⁵ Tamże, s. 179.

¹⁶ Tamże, s. 178.

¹⁷ S. T. Hunter, *The Future of Islam and the West: Clash of Civilizations or Peaceful Coexistence*, Westport 1998; F. Ajami, *Szejkowie, myśliciele, terroryści*, Warszawa 2002; *Power, Politics and Culture. Interviews with Edward W. Said*, red. G. Viswanathan, New York 2002; E.W. Saida, *Orientalizm*, Poznań 2005; J.L. Esposito, *The Islamic Threat: Myth or Reality*, Oxford-New York 1999; G. Kepel, *The War for Muslim Minds: Islam and the West*, Cambridge-London 2004.

Walther: „Koran wprowadzie wyraźnie podkreśla przewagę mężczyzny nad kobietą, i w rzeczywistości z prawnego punktu widzenia w niektórych dziedzinach kobieta nie dorównuje mężczyźnie, lecz w porównaniu z okresem przedmuzułmańskim prawodawstwo islamu oznaczało poprawę pozycji kobiety, przede wszystkim w zakresie prawa dziedziczenia i prawa małżeńskiego”¹⁸.

Należy zaznaczyć, iż Koran nie jest jedynym źródłem prawa w islamie, ponieważ po śmierci Mahometa powstała *sunna*, czyli „tradycja, pozwalająca kształtować własne życie na pięknym przykładzie Proroka”¹⁹. Szczegółowa analiza Koranu oraz *sunny* wykazuje jednak wiele sprzeczności, które utrudniają dokonanie analizy sytuacji i pozycji kobiet w prawodawstwie muzułmańskim²⁰. Ze względu na sprzeczności oraz różne rozumienia Koranu i *sunny* należało znaleźć w prawie muzułmańskim dodatkowy autorytet, którym została *idźma*, czyli „zgodny sąd wszystkich żyjących w pewnym okresie uczonych muzułmańskich”²¹. Kolejnym, czyli czwartym, źródłem prawa muzułmańskiego jest *kijas* - wnioskowanie przez analogię, które opiera się na poszukiwaniu rozwiązań dylematów przy pomocy poszukiwania przykładów analogicznych do zawartych w źródłach²².

Jak już wcześniej zostało wspomniane, islam nie jest monolitem, natomiast jeżeli chodzi o prawodawstwo, to w zasadzie różnice są nieznaczące. Jak podkreśla W. Walther: „Koran i sunna są więc dwoma podstawowymi źródłami prawodawstwa islamu, w każdym razie dla sunnitów. Szyici akceptują tylko takie tradycje, które pochodzą od Alego, kuzyna i zięcia Mahometa, i jego potomków. Mimo to, w zasadzie w prawodawstwie szyitów i sunnitów różnice są tylko nieznaczące, gdyż treść tradycji uznawanych przez obie grupy za prawdziwe jest często zbliżona, a różnice dotyczą jedynie źródeł”²³.

Powracając do kwestii praw oraz statusu kobiet w islamie, niezbędnym wydaje się być odwołanie się do pierwotnego źródła prawa osobowego, czyli do zapisów zawartych w Koranie. Sura IV owej księgi zawiera przepisy dotyczące statusu kobiet i kwestii praw rodzinnych oraz spadkowych. W świetle tej księgi, mężczyzna i kobieta powstałi z jednej i tej samej materii, co świadczy o tym, iż kobieta i mężczyzna są równi. Prawo muzułmańskie, czyli *szariat*, zawiera zasadę równego traktowania kobiet i mężczyzn w następujących

¹⁸ W. Walther, *Kobieta w islamie*, Warszawa 1982, s. 33.

¹⁹ Tamże, s. 22.

²⁰ „I tak Mahomet miał powiedzieć: „Z pokus, jakich doświadczyłem, nie znam bardziej szkodliwej dla mojej gminy niż ta, jaką stanowią dla mężczyzn kobiety”. A jednocześnie przypisuje mu się również takie zdanie: „Bóg stworzył świat ku radości wiernych, ale tym co jest w nim najradośniejsze, jest uczciwa kobieta” - sprzeczne ze sobą wypowiedzi”, [w:] Tamże.

²¹ T.W. Juynboll, *Handbuch des islamischen Gesetzes*, Leipzig 1910, s. 46.

²² S.W. Witkowski, *Wprowadzenie do prawa muzułmańskiego*, Warszawa 2009, s. 15-16.

²³ W. Walther, *Kobieta...*, s. 23.

dziedzinach: wiara, moralność, wychowanie, sprawy finansowe i polityka. W tym miejscu należy również zaznaczyć, iż ze względu na ciężące na mężczyźnie obowiązki, jak na przykład opieka nad kobietą, zabezpieczenie finansowe żony i potomków, istnieją pewne ograniczenia w kwestii równouprawnienia mężczyzn i kobiet.

Zgodnie z przekazami Koranu, obowiązki religijne, które islam nakłada na swoich wyznawców, dotyczą zarówno mężczyzn, jak i kobiet, natomiast istnieją pewne ograniczenia w tym zakresie. Po pierwsze, kobieta w czasie menstruacji jest zwolniona z pewnych rytuałów - pielgrzymki oraz z modlitwy, ponieważ w tym okresie jest uważana za kultowo nieczystą²⁴. Po drugie, kobieta może pójść na pielgrzymkę tylko i wyłącznie w towarzystwie mężczyzny, który jest z nią spokrewniony lub ze swoim mężem. Kolejne ograniczenie dotyczy kwestii zachowywania się w meczetach: kobiety idąc do meczetu nie mogą się stroić i używać perfum, a także powinny modlić się osobno od mężczyzn (w osobnym pomieszczeniu, przestrzeni specjalnie do tego przeznaczonej lub w tylnych rzędach). Należy również zaznaczyć, iż o ile dla mężczyzn modlitwa w meczecie jest obowiązkowa, to dla kobiety jedynie opcjonalna, gdyż może odbywać modlitwę również w domu²⁵.

Podejmując zagadnienie praw i obowiązków religijnych kobiet, należy przytoczyć fragment wypowiedzi z dyskusji zorganizowanej przez Women in Islam: „W oczach konwertyty wygląda to bardzo dziwnie. Chodziłam do kościoła i wszyscy byli tam częścią jednej społeczności. Można było zobaczyć księdza, bardzo dobrze słyszało się kazanie. (...) Za każdym razem, kiedy odwiedzam meczet, muszę się liczyć z tym, że będę musiała do niego wejść przez boczne lub tylne drzwi, o ile zostanę w ogóle wpuszczona. Muszę przyjąć, że moje miejsce do modlitwy nie będzie tym samym miejscem, w którym modlą się mężczyźni i że będę musiała rozglądać się za znakami prowadzącymi do piwnicy lub na antresolę. Taka sytuacja miała miejsce w prawie każdym meczecie, który odwiedziłam w USA, Kanadzie, czy w zachodniej Europie”²⁶.

Do kwestii prawa dotyczącego ubioru muzułmanki, czyli noszenia skromnej odzieży, zasłaniającej ciało i włosy kobiety (*hidżab*), należy podejść z dystansem, gdyż na postrzeganie stroju muzułmanki przez pryzmat europejskiego kręgu kulturowego wpływa odmiennosc

²⁴ Al-Buchari, *Kitab al-dżami as-sahih*, t. 1-3, Leiden 1907, s. 66.

²⁵ W liberalnym ujęciu kobieta jest bardziej niż mężczyzna przywiązana do domu i dzieci, co utrudnia im opuszczenie domu. Podkreśla się również, iż szanująca się kobieta, będąca mężatką, w miarę możliwości nie opuszcza domu. W ujęciu ortodoksyjnym kobieta nie powinna udawać się do meczetu, ponieważ wystawia się na widok publiczny, [w:] W. Walther, *Kobieta...*, s. 24.

²⁶ *Meczet jest dla mężczyzn, dla kobiet - piwnica* <https://euroislam.pl/meczet-jest-dla-mezczyzn-dla-kobiet-piwnica/>, dostęp w dniu: 08.02.2017 r.; *New York: Muslim women say forced to pray separately, sometimes in basement* <https://creepingsharia.wordpress.com/2014/04/07/new-york-muslim-women-say-forced-to-pray-separately-sometimes-in-basement/>, dostęp w dniu: 16.03.2016 r.

kultur i tolerancja. I. Kończak podkreśla, iż „w nakazach dotyczących stroju, zbyt często widzimy jedynie formę dyskryminacji i ucisku kobiet, a znacznie rzadziej wyraz poddania się normom religijnym”²⁷.

Słowo *hidżab* pochodzi z języka arabskiego i z punktu widzenia etymologii wywodzi się od czasownika *hajaba* i oznacza: ukrywać się, osłaniać, zasłaniać, okrywać, chronić, ochraniać²⁸. W Koranie można również odnaleźć inne określenia kobiecego stroju, a mianowicie: *dżilba* oraz *chibar*²⁹. Koran w swej treści zawiera kilka wskazówek dotyczących stroju kobiety, jak na przykład: „Powiedz wierzącym kobietom, żeby spuszczały skromnie swoje spojrzenia i strzegły swojej czystości; i żeby pokazywały jedynie te ozdoby, które są widoczne na zewnątrz; i żeby narzucały zasłony na piersi”³⁰. Warto również zaznaczyć, iż Koran nie zawiera dokładnego opisu wyglądu i stroju muzułmanki, a nakaz zakrywania ciała i włosów nie wywodzi się bezpośrednio z Koranu³¹.

Specyficzne w islamie jest prawo rodzinne, gdyż w świetle islamskiej świętej księgi w tym zakresie mężczyzna posiada wyraźną przewagę nad kobietą. W świetle Koranu zabronione jest przymuszanie kobiety do związku małżeńskiego, a jednocześnie coraz więcej kobiet muzułmańskich ma prawo do akceptacji kandydata na męża wybranego przez rodzinę³². Sura VI, wers 19 głosi: „O wy, którzy wierzycie! Nie jest wam dozwolone, abyście dziedziczyli kobiety wbrew ich woli. I nie przeszkadzajcie im zabrać część tego, co im daliście, chyba że dopuszcza się jakiegoś wszeteczeństwa oczywistego. Obchodźcie się z nimi w sposób przyzwoity”³³. W świetle prawa muzułmańskiego małżeństwo nie jest sakramentem, tak jak w kościele katolickim, jest ono umową cywilno-prawną, która jest zawierana pomiędzy narzeczoną, a opiekunem narzeczonej (zazwyczaj jest to ojciec lub brat narzeczonej). Istotną częścią umowy małżeńskiej jest *mahr*, czyli wniesienie obowiązkowego wykupu za narzeczoną³⁴. Ten obyczaj pozwala rodzinie narzeczonej na brak akceptacji kandydata na narzeczonego poprzez postawienie zbyt wysokich wymagań. Rozważając kwestie

²⁷ I. Kończak, *Czador jest dla kobiety niczym muszla dla perły. Nakazy religijne a rzeczywistość irańska na początku XXI wieku*, [w:] *Kobiety Bliskiego Wschodu*, red. M.M. Dziekan, I. Kończak, Łódź 2005, s. 202; A. Kuriata, *Źródła prawa muzułmańskiego wobec stroju kobiety muzułmanki*, „Acta Erasmiana”, 2014, t. 7, s. 144.

²⁸ *Muzułmańska moda, czyli kiedy szata zdobi człowieka* <http://www.arabia.pl/content/view/278731/2/>, dostęp w dniu: 16.03.2016 r.

²⁹ P. Kłodkowski, *Niewidzialne kobiety*, „Znak”, 2003, nr 3, s. 103-104.

³⁰ A. Nalborczyk, *Czy istnieje strój kobiety muzułmańskiej*, [w:] *Szata oddaje ludzkie obyczaje, czyli o strojach ludów Azji i Afryki*, red. J. Jurewicz, J. Rogala, Warszawa 2008, s. 62.

³¹ Tamże, s. 68.

³² M. Styś, *Status prawny kobiet w islamie*, s. 135 <http://docplayer.pl/9971305-Status-prawny-kobiet-w-islamie.html>, dostęp w dniu: 16.03.2016 r.

³³ *Święty Quran*, s. 37 <http://islam-katowice.pl/wp-content/themes/skystudio/pdf/koranpopolsku.pdf>, dostęp w dniu: 16.03.2016 r.

³⁴ W. Walther, *Kobieta...*, s. 33-34.

muzułmańskich małżeństw należy również podkreślić, iż prawo rodzinne nie określa limitów wiekowych, co oznacza, iż dziewczyna może zostać żoną w każdym wieku, zabrania się kobiecie poślubienia niemuzułmanina, natomiast mężczyzna ma prawo do poślubienia żydówki lub chrześcijanki³⁵. Umowa małżeńska określa prawa i obowiązki stron, a także umożliwia kobietom postawienie szeregu warunków, które powinny być spełnione podczas trwania małżeństwa, na przykład prawo do podjęcia lub kontynuacji edukacji, prawo do podjęcia pracy zarobkowej, prawo do niewyrażania zgody na zawarcie małżeństwa z inną kobietą³⁶.

Według prawa *szariatu* dopuszczalna jest poligamia, która zezwala mężczyźnie na posiadanie więcej niż jednej żony, natomiast istnieją w tym zakresie pewne ograniczenia. Po pierwsze mężczyzna nie może mieć więcej niż cztery żony. Warto pamiętać o tym, iż tradycje *szariatu* zezwalają mężczyźnie na posiadanie czterech żon, ale na przykład w Jordanii nie ma ograniczeń w tej kwestii. Po drugie, musi je traktować sprawiedliwie pod względem materialnym i emocjonalnym³⁷.

Prawo mężczyzny do związku poligamicznego wywodzi się z Koranu: „A jeśli się obawiacie, iż nie będziecie sprawiedliwi względem sierot [...] Żeńcie się zatem z kobietami, które są dla was przyjemne - z dwoma, trzema lub czterema. Lecz jeśli się obawiacie, że nie będziecie sprawiedliwi, to żeńcie się tylko z jedną albo z tymi, którymi zawładnęły wasze prawice. To jest dla was odpowiedniejsze, abyście nie postępowali niesprawiedliwie” (sura IV, wers 3)³⁸. Szczegółowa analiza owego wersetu, przytoczonego z Koranu wykazuje, iż dopuszczenie wielożeństwa dla mężczyzn ma na celu uchronienie kobiet przed degradacją finansową, w szczególności dotyczy to wdów i sierot, gdyż małżeństwo często było i jest jedynym sposobem na zabezpieczenie im bytu³⁹.

Do obowiązków mężczyzny w małżeństwie należy zapewnienie żonie lub żonom dachu nad głową, pożywienia i ubrania. Ze względu na fakt, iż mężczyzna utrzymuje kobietę, czyli zabezpiecza ją ekonomicznie, Koran przyznaje mężczyźnie władzę nad kobietą. W małżeństwie muzulmańskim mężczyzna decyduje o pożyciu małżeńskim oraz o wypełnianiu obowiązków religijnych⁴⁰. O tym jak powinny układać się stosunki w małżeństwie muzulmańskim Koran głosi: „Mężczyźni stoją nad kobietami ze względu na to, że Bóg dał wyższość jednemu nad drugim, i ze względu na to, że oni rozdają ze swojego majątku. Przeto

³⁵ A. Mertensacker, *Islam od „A” do „Z”*. Mały leksykon, Warszawa 2011, s. 62.

³⁶ M. Sadowski, *Małżeństwo z muzulmaninem - aspekty prawne* <http://www.temidium.pl>, dostęp w dniu: 16.03.2016 r.

³⁷ S.W. Witkowski, *Wprowadzenie do prawa muzulmańskiego...*, s. 124.

³⁸ *Święty Quran...*, s. 36.

³⁹ W. Walther, *Kobieta...*, s. 34.

⁴⁰ J. Sourdel, *Dictionnaire historique de l'islam*, Paris 1996, s. 289.

cnotliwe kobiety są pokorne i zachowują w skrytości to, co zachował Bóg. I napominajcie te, których nieposłuszeństwa się boicie, pozostawiajcie je w łóżach i bijcie je! A jeśli są wam posłuszne, to starajcie się nie stosować do nich przymusu. Zaprawdę, Bóg jest wzniosły, wielki!” (sura IV, wers 34)⁴¹.

Obowiązkiem kobiety muzułmańskiej będącej w związku małżeńskim jest opieka nad domem, dbanie o męża, dzieci oraz wszystkich członków należących do rodziny męża⁴². Idealny obraz żony muzułmanki wygląda w następujący sposób: „Cieszyć jego oczy, gdy na nią patrzy, być posłuszna, gdy rozkazuje i nie sprzeciwiać się mężowi, gdy decyduje za nią i za siebie”⁴³. Koran zawiera również przepisy dotyczące rozwodu, określając go jako ostateczny środek w rozwiązywaniu problemów pomiędzy małżonkami. Mężczyzna może zażądać rozwodu z następujących powodów: odepchnięcie współmałżonka; nieposłuszeństwo żony; niespełnienie obowiązków małżeńskich; zatajenie poważnej choroby, której kobieta była świadoma przed zawarciem małżeństwa. Kobieta ma ograniczone możliwości uwolnienia się od współmałżonka, co nie oznacza, iż jest całkowicie pozbawiona prawa do decydowania w kwestii rozwodu. Kobieta może wystąpić o rozwód w następujących przypadkach: jeżeli mąż jej nie utrzymuje; jeżeli zastrzegła sobie takie prawo w umowie małżeńskiej; jeżeli zatajona została poważna choroba, której mężczyzna był świadomy przed zawarciem małżeństwa; jeżeli mężczyzna chce wziąć jeszcze jedną żonę, a w umowie małżeńskiej kobieta nie wyraziła na to zgody; przy długiej nieobecności męża i braku informacji o miejscu jego pobytu (kobieta może zażądać rozwodu po upływie trzech lat, roku lub sześciu miesięcy); w przypadku skazania mężczyzny na karę więzienia (co najmniej na trzy lata)⁴⁴. Warto również zaznaczyć, iż w przypadku rozwodu kobieta zachowuje prawo do opieki nad dziećmi (syn pozostaje pod opieką prawną matki do 7 roku życia, córka do 9 roku życia, a jeżeli dzieci są starsze to przekazywane są pod opiekę ojcu, natomiast w praktyce pozostają zazwyczaj pod opieką matki⁴⁵), może zostać pozbawiona tego prawa w przypadku przejścia na inną wiarę i poślubienia innego mężczyzny⁴⁶.

Zgodnie z prawem islamu mężczyzna po rozwodzie lub w przypadku śmierci małżonki może natychmiast wstąpić w następny związek małżeński, natomiast kobieta w podobnej

⁴¹ *Święty Quran...*, s. 38.

⁴² A.R. Al-Sheha, *Status kobiety w islamie*, s. 72-73, https://d1.islamhouse.com/data/pl/ih_books/single/pl_Status_kobiety_w_islamie.pdf, dostęp w dniu: 16.03.2016 r.

⁴³ W. Walther, *Kobieta...*, s. 35.

⁴⁴ Tamże, s. 36-37.

⁴⁵ J. Pruszyński, J. Putz, D. Cianciara, *Uwarunkowania religijne i kulturowe potrzeb muzułmanów podczas zdrowia i choroby*, „Hygeia Public Health” 2013, nr 48(1), s. 110.

⁴⁶ N. Darwish, *Okrucieństwo w majestacie prawa: prześladowanie kobiet w świecie islamu*, Warszawa 2011, s. 195.

sytuacji nie posiada takiego prawa, ponieważ musi odczekać pewien okres w celu sprawdzenia, czy nie spodziewa się ona dziecka z poprzedniego małżeństwa. Według prawa rozwódka przed ponownym zamążpójściem musi odczekać trzy miesiące: „to kobiety rozwiedzione mają oczekiwać trzy okresy. I nie jest im dozwolone, aby ukrywały to, co stworzył Bóg w ich łonach, jeśli wierzą w Boga i w Dzień Ostatni” (sura II, wers 228)⁴⁷. W przypadku śmierci małżonka kobieta musi zachować żałobę przez cztery miesiące i dziesięć dni, a po upływie tego czasu może ponownie wyjść za mąż. Norma *sury* w tym zakresie brzmi następująco: „Niektórzy spośród was umierają i pozostawiają żony; one powinny oczekiwać samotne przez cztery miesiące i dziesięć dni. A po wypełnieniu się ich czasu nie będziecie mieć żadnej winy z racji tego, jak one ze sobą postąpią, zgodnie z przyjętym zwyczajem” (sura II, wers 234)⁴⁸.

W sferze dziedziczenia majątku prawo muzułmańskie różnicuje pozycje obu płci, a wiąże się to przede wszystkim z obowiązkiem mężczyzny do utrzymywania żony i rodziny. Kwestie dziedziczenia określa sura IV wers 11 w świetle którego: chłopiec dziedziczy dwukrotną wartość - „synowi przypada udział podobny do udziału dwóch córek”⁴⁹, mąż dziedziczy po żonie połowę lub jedną czwartą majątku - „wam przypada połowa z tego, co pozostawiły wasze żony [...], jeśli mają dziecko, to wam przypada czwarta część z tego, co one pozostawiły”, natomiast żona po mężu dziedziczy jedną czwartą lub jedną ósmą majątku - „im przypadnie czwarta część z tego, co wy zostawicie [...], a jeśli macie dziecko, to im przypadnie ósma część z tego, co pozostawicie”⁵⁰.

W niektórych sferach życia kobiety i mężczyźni są równi, natomiast należy pamiętać, iż w sytuacjach związanych z odmiennością ich natury kobiety i mężczyźni mają różne role do odegrania oraz obowiązują ich odmienne reguły. Podstawową rolą zamężnej muzułmańskiej kobiety jest pełnienie roli matki i żony. Niemniej jednak w państwach muzułmańskich kobiety posiadają prawa wyborcze, a także mogą zasiadać w różnego rodzaju radach, ponieważ w wersetach Koranu nie ma bezpośredniego zakazu w tym zakresie. Należy podkreślić, iż w tym zakresie również istnieją pewne ograniczenia: kobieta nie posiada prawa do rządzenia (nie może być głową państwa)⁵¹, natomiast muzułmańskie kobiety posiadają prawo do obejmowania innych urzędów publicznych pod warunkiem, iż nie koliduje to z ich obowiązkami względem rodziny⁵². Mąż ma prawo oddania głosu w wyborach za żonę i inne

⁴⁷ *Święty Quran...*, s. 17.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże, s. 36.

⁵⁰ Tamże, s. 37.

⁵¹ J. Pruszyński, J. Putz, D. Cianciara, *Uwarunkowania religijne...*, s. 110.

⁵² *W islamie kobieta nie może być prezydentem* <http://wyborcza.pl/1,75399,3880985.html>, (dostęp w dniu: 16.03.2016 r.

kobiety w rodzinie; w niektórych państwach prawa wyborcze posiadają jedynie kobiety wykształcone (Liban, Arabia Saudyjska)⁵³.

Rozważając zagadnienie praw kobiet należących do islamskiego kręgu cywilizacyjnego należy jeszcze raz podkreślić, iż poziom ortodoksji oraz zakres praw przysługujących kobietom w państwach islamskich jest zróżnicowany. Spośród państw muzułmańskich najlepiej kształtuje się sytuacja prawna kobiet w Turcji, gdyż jest ona prekursorem zrównania praw mężczyzn i kobiet na wszystkich płaszczyznach życia. Najtrudniejsza jest natomiast sytuacja kobiet w Arabii Saudyjskiej, gdzie do dzisiaj rygory ortodoksyjnego islamu determinują życie kobiet⁵⁴.

Prawa kobiet w cywilizacji zachodniej

Przed rozpoczęciem rozważań należy zwrócić uwagę na pozycję kobiety w chrześcijaństwie, w tym w katolicyzmie. Warto zaznaczyć, iż w tradycji chrześcijańskiej przez wiele lat panowało przekonanie, iż „Kobieta biblijna (...) jest kochanką, małżonką i matką, jest osią, wokół której obraca się życie rodzinne, społeczne, ekonomiczne, polityczne i religijne kraju, mimo, że nigdy nie przestaje być całkowicie zależna od swego męża lub ojca”⁵⁵. Powyższe stwierdzenie utrzymane jest w duchu patriarchalnego sposobu myślenia, który stopniowo się zmieniał pod wpływem nauki Chrystusa. Szczególnie dużą zmianę w postrzeganiu roli i praw kobiet można dostrzec w XVIII wieku wraz z nowożytną emancypacją kobiet i nardzinami ruchu oświeceniowego, który przyczynił się do rozwoju praw człowieka.

Kwestia równouprawnienia kobiet i mężczyzn w życiu społecznym, ekonomicznym i politycznym w zachodnim kręgu cywilizacyjnym jest regulowana przy pomocy szeregu dokumentów prawa międzynarodowego, a przestrzeganie praw kobiet jest warunkiem do osiągnięcia zrównoważonego rozwoju, pokoju, bezpieczeństwa i pełnego poszanowania praw człowieka⁵⁶. Należy w tym miejscu podkreślić, iż kobiety znacznie później niż mężczyźni uzyskiwały prawa i wolności obywatelskie: prawo do podejmowania studiów uzyskały dopiero w 1867 r. (Uniwersytet w Zurychu, jako pierwsza uczelnia umożliwiła kobietom podjęcie studiów); w Polsce na przykład prawa wyborcze uzyskały dopiero w 1918 r.⁵⁷. Walka

⁵² S. W. Witkowski, *Wprowadzenie...*, s. 124.

⁵³ M. Mughrabi, *Tasza ma tasza: kobiety arabskie*, „Polityka” 2005, nr 30, s. 43.

⁵⁴ M. Dłużyk, *Prawa kobiet...*, s. 277.

⁵⁵ A. Chouraqui, *Życie codzienne ludzi Biblii*, Warszawa 1995, s.123.

⁵⁶ *Postęp dla wszystkich: równe prawa, równe szanse dla kobiet i mężczyzn*, s. 3 <http://www.unic.un.org.pl/dokumenty/ulotka%2002-2010%20internet.pdf>, dostęp w dniu: 20.03.2016 r.

⁵⁶ S.W. Witkowski, *Wprowadzenie...*, s. 124.

⁵⁷ L. Nowodworski, *O ordynacji wyborczej do pierwszego Sejmu polskiego. Wyjaśnienia i wskazówki praktyczne*, Warszawa 1918, s. 8-10.

o równouprawnienie kobiet we wszystkich dziedzinach życia trwa w różnych regionach świata i obejmuje swoim zasięgiem nie tylko płaszczyznę wewnątrzpaństwową, ale również i międzynarodową. W tym miejscu należy podkreślić, iż pierwszą organizacją międzynarodową, która podjęła próbę kodyfikacji praw kobiet jest Organizacja Narodów Zjednoczonych. W preambule Karty Narodów Zjednoczonych jako jeden z celów, dla realizacji których powołano ONZ wyróżniono następującą zasadę: „przywrócić wiarę w podstawowe prawa człowieka, godność i wartość jednostki, równouprawnienie kobiet i mężczyzn, równość narodów wielkich i małych, zachęcić do poszanowania tych praw i podstawowych wolności dla wszystkich ze względu na różnice rasy, płci, języka i wyznania”⁵⁸.

Karta Narodów Zjednoczonych zawiera kilka regulacji dotyczących praw człowieka. Dodatkowo, jednym z najważniejszych problemów społecznych, jakim zajmuje się ONZ, a w szczególności Rada Gospodarcza i Społeczna, jest kwestia statusu prawnego kobiet. W celu zbadania i określenia statusu prawnego kobiet na I sesji Rady Gospodarczej i Społecznej ONZ w 1946 r. została powołana Podkomisja Praw Kobiet, która w czerwcu tego samego roku została przekształcona w Komisję Praw Kobiet. Początkowo w skład Podkomisji Praw Kobiet wchodziło 9 członków, po przekształceniu jej w samodzielny organ pomocniczy ta liczba wzrosła do 15 członków i stopniowo się zwiększała z uwagi na wzrost liczby członków ONZ⁵⁹. Obecnie ten organ pomocniczy nosi nazwę Komisja do spraw Statusu Kobiet (Commission on the Status of Women - CSW), a w jej skład wchodzi 45 reprezentantów państw wybieranych na czteroletnią kadencję według klucza geograficznego⁶⁰.

Celem utworzenia Komisji było „zbadać warunki kobiet i przygotowanie raportu na temat ich politycznej, cywilizacyjnej, ekonomicznej i kulturalnej sytuacji oraz możliwości istniejące dla urzeczywistnienia jej praw w tych dziedzinach ze szczególnym uwzględnieniem form dyskryminacji i ograniczeń stawianych im ze względu na płeć”⁶¹. Współcześnie członkowie Komisji do spraw Statusu Kobiet na corocznych zebraniach w Nowym Jorku oceniają postęp w równości płci i podejmują dyskusję na temat przyszłych wyzwań w tym zakresie oraz sposobów ich rozwiązania.

Wśród dokumentów międzynarodowych dotyczących pozycji prawnej kobiet oraz równouprawnienia kobiet i mężczyzn należy wymienić Powszechną Deklarację Praw

⁵⁸ J. Machowski, *Prawa człowieka*, Warszawa 1968, s. 26.

⁵⁹ E. Podbierowa, *Pozycja Kobiet w dokumentach prawa międzynarodowego*, Poznań 1975, s. 24-26.

⁶⁰ *Komisja do spraw Statusu Kobiet* <http://www.mz.gov.pl/ministerstwo/wspolpraca-miedzynarodowa/wspolpraca-z-organizacjami-miedzynarodowymi/organizacja-narodow-zjednoczonych/rada-gospodarcza-i-spoleczna-ecosoc/komisje-funkcjonalne-ecosoc/>, dostęp w dniu: 20.03.2016 r.

⁶¹ Z. Dembińska, *Prawa kobiet*, [w:] *ONZ a problemy współczesnego świata*, red. A. Wojcieszak, Warszawa 1972, s. 107.

Człowieka⁶², która została uchwalona 10 grudnia 1948 r. Deklaracja zawiera szereg postanowień dotyczących równouprawnienia, natomiast już w pierwszych dwóch artykułach, które mają charakter ogólny podjęta jest kwestia równouprawnienia kobiet i mężczyzn. W art. 1 czytamy, iż „Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi w swej godności i w swych prawach. Są oni obdarzeni rozumem i sumieniem, i powinni postępować wobec innych w duchu braterstwa”⁶³. Art. 2 głosi, iż „Każdy człowiek jest uprawniony do korzystania ze wszystkich praw i wolności wyłożonych w niniejszej Deklaracji, bez względu na różnice rasy, koloru skóry, płci, języka, religii, poglądów politycznych lub innych przekonań, narodowości, pochodzenia społecznego, majątku, urodzenia lub jakiegokolwiek inne różnice”⁶⁴.

W tym miejscu warto zaznaczyć, iż Powszechna Deklaracja Praw Człowieka jest rezolucją, a nie umową międzynarodową, a więc nie nakłada obowiązków prawnych na państwa. Należy podkreślić, że Arabia Saudyjska, która wskazywała na sprzeczność owej rezolucji z zasadami islamu w kwestii wolności wyznania oraz statusu kobiet, wstrzymała się od głosu podczas uchwalania Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka⁶⁵.

Przełomem w ochronie praw kobiet na całym świecie było przyjęcie przez ONZ 18 grudnia 1979 r. Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet⁶⁶, która określa pojęcie dyskryminacji kobiet oraz cele, które państwa-strony będą realizować, aby potępić dyskryminację kobiet we wszelkich formach. W art. 1 Konwencji w następujący sposób zostało sprecyzowane pojęcie dyskryminacji kobiet: „wszelkie zróżnicowanie, wyłączenie lub ograniczenie ze względu na płeć, które powoduje lub ma na celu uszczuplenie albo uniemożliwienie kobietom, niezależnie od ich stanu cywilnego, przyznania, realizacji bądź korzystania na równi z mężczyznami z praw człowieka oraz podstawowych wolności w dziedzinach życia politycznego, gospodarczego, społecznego, kulturalnego, obywatelskiego i innych”⁶⁷. Istotny charakter ma również art. 2, który nakłada na władze i organy publiczne obowiązek powstrzymania się od wszelkich praktyk dyskryminujących kobiety, likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet i zmiany lub uchylecia aktów prawnych (ustaw, zarządzeń, zwyczajów), które zawierają przypisy dopuszczające dyskryminację kobiet⁶⁸. Polska ratyfikowała Konwencję w dniu 18 lipca 1980 r.

⁶² *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, (Dz. U. 1947, nr 23, poz. 90).

⁶³ Tamże, art. 1.

⁶⁴ Tamże, art. 2.

⁶⁵ J. Symonides, *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (po 60 latach od jej przyjęcia)* <http://www.lex.pl/akt/-/akt/powszechna-deklaracja-praw-czlowieka-po-60-latach-od-jej-przyjecia>, dostęp w dniu: 20.03.2016 r.

⁶⁶ *Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet*, (Dz. U. 1982, nr 10, poz. 71).

⁶⁷ Tamże, art. 1.

⁶⁸ Tamże, art. 2.

Warto również zaznaczyć, iż na mocy Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet w 1982 r. powołano do życia organ monitorujący - Komitet ds. Likwidacji Dyskryminacji Kobiet, którego zadaniem jest wpływ na zwiększenie stopnia implementacji konwencji⁶⁹. W raportach Komitetu niejednokrotnie podkreślano: „funkcjonowanie negatywnych stereotypów kobiet, które są w nich postrzegane jako podległe mężczyznom, społecznie predystynowane wyłącznie do roli żony i matki, podczas gdy mężczyznom przypisuje się rolę żywicieli rodziny, co - zdaniem Komitetu - skutkuje tym, że kobiety bywają powszechnie zepchnięte wyłącznie do roli gospodyń domowych, a tym samym w konsekwencji są dyskryminowane, a zasada równouprawnienia kobiet i mężczyzn nie jest realizowana”⁷⁰.

Analiza Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet wykazuje, iż obowiązki państw z zakresie dyskryminacji kobiet są określone zbyt ogólnie, ponieważ zobowiązuje państwa do podjęcia „wszelkich niezbędnych działań” w celu „potępienia dyskryminacji kobiet we wszelkich jej formach”, co nadaje postanowieniom bardzo szeroki zakres⁷¹. Należy również wymienić szereg innych dokumentów ONZ mających na celu zwalczanie dyskryminacji ze względu na płeć oraz ochronę praw kobiet, a mianowicie: Konwencja w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji (1949 r.); Konwencja w sprawie równego wynagrodzenia (1951 r.); Konwencja o prawach politycznych kobiet (1952 r.); Konwencja w sprawie dyskryminacji w zatrudnieniu i wykonywaniu zawodu (1958 r.); Konwencja w sprawie zwalczania dyskryminacji w dziedzinie oświaty (1960 r.); Konwencja w sprawie zgody na zawarcie małżeństwa, najniższego wieku małżeńskiego i rejestracji małżeństw (1962 r.); Deklaracja o eliminacji przemocy wobec kobiet (1993 r.)⁷².

W analizie poszczególnych dokumentów ONZ w zakresie praw kobiet oraz zwalczaniu dyskryminacji ze względu na płeć należy podkreślić zasadę, która wynika z art. 2 p. 7: „Żadne postanowienie niniejszej Karty nie upoważnia Organizacji Narodów Zjednoczonych do interwencji w sprawach, które z istoty swej należą do kompetencji wewnętrznej któregośkolwiek państwa, ani do żądania od członków, aby przekazywali takie sprawy do załatwienia według niniejszej Karty”⁷³.

⁶⁹ N. Buchowska, *Relacja między realizacją praw kobiet a stereotypami płci w świetle standardów ONZ i Unii Europejskiej*, „Nauka”, 2013, nr 2, s. 79.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ N. Buchowska, *Stereotypy oparte na płci a dyskryminacja kobiet - aspekty prawnomiędzynarodowe*, [w:] *Prawo wobec dyskryminacji w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym*, red. Z. Niedbała, Warszawa 2011, s. 21-22.

⁷² *Postęp dla wszystkich...*, s. 5-15.

⁷³ *Karta Narodów Zjednoczonych*, (Dz. U. 1947, nr 23, poz. 90).

Wyżej przytoczone postanowienie Karty Narodów Zjednoczonych umożliwia dostrzeżenie różnic w sposobie podejścia do realizacji praw kobiet, gdyż ścierają się tutaj dwie koncepcje interwencji (ochrona praw kobiet i zwalczanie dyskryminacji przez państwa członkowskie ONZ) oraz nieinterwencji (niewykorzystywania dokumentów międzynarodowych do interwencji w sprawy wewnętrzne państw)⁷⁴.

Analizując prawo międzynarodowe, należy zwrócić uwagę na fakt, iż system gwarancji i ochrony praw kobiet zagwarantowany przez ONZ jest zaakceptowany przez wszystkie państwa członkowskie, natomiast niektóre państwa w odniesieniu do wybranych elementów mają pewne zastrzeżenia. Wynika to z faktu, iż wyżej przytoczone kanony prawa międzynarodowego powstały na bazie tradycji zachodniej i niektóre elementy owego prawa są trudne do zaakceptowania w cywilizacji islamskiej. Uwzględniając fakt, iż w większości państw muzułmańskich prawa kobiet są określane przez religię i tradycję, nie wszystkie prawa przysługujące kobietom w kulturze Zachodu mogą zostać adaptowane w krajach muzułmańskich⁷⁵. Warto również zaznaczyć, iż zakres przysługujących kobietom praw w poszczególnych państwach muzułmańskich jest uzależniony od organizacji społeczno-politycznej państwa, także innych sfer życia. Niektóre państwa są bardziej konserwatywne, jak na przykład Arabia Saudyjska, Sudan, Afganistan, inne - bardziej liberalne, jak na przykład Turcja, Tunezja, Sierra Leone, co wynika przede wszystkim z wykładni prawniczej danej szkoły koranicznej⁷⁶.

Idea równouprawnienia i poszanowania praw kobiet znajduje również odzwierciedlenie w dokumentach Unii Europejskiej (UE). W Karcie Praw Podstawowych UE jest przepis (art. 21) dotyczący zakazu dyskryminacji ze względu na płeć, który brzmi: „zakazana jest wszelka dyskryminacja w szczególności ze względu na płeć [...]”. Art. 19 Karty formułuje zasadę równości wobec prawa. Warto również zaznaczyć, iż zasada równości płci w dokumentach UE pojawiła się już w 1957 r. przy utworzeniu Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Na uwagę zasługuje również dokument dotyczący równości płci przyjęty przez Radę UE - „Europejski pakt na rzecz równości płci (2011-2020)”, w którym zasada równości kobiet i mężczyzn jest określona jako fundamentalna zasada UE⁷⁷.

⁷⁴ Z. Resich, *Ochrona praw człowieka w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1973, s. 30-40.

⁷⁵ M. Pietrzyk, *Kwestia praw kobiet w prawie międzynarodowym ONZ, UE i systemach islamskich* <http://emiddle-east.com/kwestia-praw-kobiet-w-prawie-miedzynarodowym-onz-ue-i-systemachislamskich/>, dostęp w dniu: 20.03.2016 r.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ *Konkluzje Rady z dnia 7 marca 2011 r. - Europejski pakt na rzecz równości płci (2011-2020)* http://www.spoleczenstwoobywatelskie.gov.pl/sites/default/files/pakt_na_rzecz_rownosci_1 dostęp w dniu: 20.03.2016 r.

Szczególną uwagę w zakresie ochrony praw człowieka przywiązuje Rada Europy, m.in. poprzez unifikację standardów prawnych oraz sprawowanie kontroli nad ich realizacją. Instrumentem ochrony praw człowieka są następujące dokumenty Rady Europy: Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z protokołami dodatkowymi (1950 r.); Europejska konwencja o zapobieganiu torturom oraz niehumanicznemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu (1987 r.); Konwencja ramowa o ochronie mniejszości narodowych (1995 r.); Konwencja o prawach człowieka i biomedycynie wraz z protokołami dodatkowymi (1997 r.); Konwencja w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi (2005 r.); Konwencja o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych (2007 r.); Konwencja w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (2011 r.)⁷⁸.

Jednym z podstawowych celów Rady Europy jest równouprawnienie kobiet i mężczyzn. Do jego realizacji został powołany Komitet Zarządzający do spraw równości kobiet i mężczyzn. Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności nie zawiera szczegółowych uregulowań dotyczących praw kobiet, natomiast jest sporządzona i realizowana w duchu równouprawnienia kobiet i mężczyzn⁷⁹. Analiza pozostałych dokumentów Rady Europy wykazuje, iż Konwencje z 2005, 2007 i 2011 roku zawierają postanowienia dotyczące ochrony kobiet przed handlem ludźmi, wykorzystaniem seksualnym i przemocą, a także regulacje mające na celu „przyczynianie się do eliminowania wszelkich form dyskryminacji kobiet i promowanie rzeczywistej równości między kobietami i mężczyznami”⁸⁰.

Wyżej wymienione dokumenty międzynarodowe stwarzają podstawy do eliminacji stereotypów związanych z płcią, wprowadzają do prawa międzynarodowego zakaz dyskryminacji ze względu na płeć, a także określają status oraz prawa kobiet we współczesnym świecie. Pomimo istnienia szeregu regulacji międzynarodowych w zakresie ochrony praw kobiet do dnia dzisiejszego mamy do czynienia z dyskryminacją oraz naruszaniem praw kobiet. Ze statystyk UE oraz ONZ wynika, iż „ok. 40-50% kobiet doświadczyło jakiejś formy molestowania seksualnego, zaś na przykład w USA - 83% dziewcząt w wieku 12-16 lat jest ofiarami molestowania w szkołach publicznych”⁸¹.

⁷⁸ *Prawa człowieka w Radzie Europy* <https://bip.ms.gov.pl/pl/prawa-czlowieka/inne-organizacje-miedzynarodowe-i-prawa-czlowieka/prawa-czlowieka-w-radzie-europy/> dostęp w dniu: 20.03.2016 r.

⁷⁹ J. Wojnowska-Radzińska, *Ochrona praw kobiet w systemie Rady Europy*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne”, 2013, nr 4, s. 39-41.

⁸⁰ *Konwencja Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej* https://www.niebieskalinia.pl/spaw/docs/konwencja_PL.pdf dostęp w dniu: 20.03.2016 r.

⁸¹ N. Buchowska, *Relacja...*, s. 87.

Podsumowanie

Współczesna sytuacja kobiet jest odmienna w różnych częściach świata. Pomimo, iż istnieje wiele dokumentów międzynarodowych określających prawa kobiet, w obrębie grupy państw kultury islamu i w obrębie kultury zachodniej można odnotować liczne naruszenia zasady równości płci oraz praw przysługujących kobietom. Oczywistym wydaje się być, iż zakres przysługujących kobietom praw w islamskim kręgu cywilizacyjnym różni się od zachodniego, ponieważ w krajach islamskich ogromny wpływ na życie jednostki ma święta księga Koranu.

Dokonując analizy porównawczej praw kobiet w obu cywilizacjach mamy do czynienia z odmienną kulturą i systemem wartości, co stwarza wątpliwości co do możliwości pogodzenia zachodnich demokratycznych wartości i tradycji społeczeństw islamskich. J. Danecki ujmuje tą kwestię w następujący sposób: „Nowoczesne państwo narodowe zachodu cechuje suwerenność wewnętrzna, związana z demokracją oraz suwerennością zewnętrzną. Z żadną z tych rzeczy nie mamy do czynienia w państwach arabskich, czy ogólnie muzułmańskich. Samo pojęcie suwerenności z muzułmańskiego punktu widzenia jest czymś niezrozumiałym. Suwerenność państwa, narodu, grupy czy jednostki oznacza całkowitą niezależność. To w islamie jest nie do pomyślenia, albowiem Bóg określa wszystko, w tym suwerenność narodu i jednostki”⁸².

Z powyższego twierdzenia wynika, iż suwerenność jednostki w islamie jest ograniczona, a prawa kobiet podlegają ograniczeniu ze względu na ich naturalną odmienność od mężczyzn. Należy natomiast zaznaczyć, iż islam nie jest monolitem, gdyż istnieją jego różne nurty - mniej lub bardziej kateryczne, a większość wyznawanych wartości i praw, które obecne są w europejskiej kulturze prawnej, jest zakorzeniona w dziedzictwie chrześcijańskim. Dlatego postrzeganie praw kobiet muzułmańskich przez pryzmat kultury europejskiej jest błędem. Należy podkreślić, iż dokumenty międzynarodowe i inne instrumenty prawne nie są środkiem zaradczym na wszystkie niedociągnięcia w sferze praw kobiet oraz równouprawnienia obu płci.

⁸² J. Zajac, *Państwa arabskie wobec europeizacji idei demokracji i praw człowieka*, s. 143, <https://www.wsiz.rzeszow.pl/pl/Uczelnia/kadra/asiewierska/Documents/Pastwa%20arabskie%20wobec%20demokracji.pdf>, (dostęp w dniu: 20.03.2016).

Bibliografia:

Akty prawne:

Karta Narodów Zjednoczonych, (Dz. U. 1947, nr 23, poz. 90).

Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet, (Dz. U. 1982, nr 10, poz. 71).

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, (Dz. U. 1947, nr 23, poz. 90).

Literatura:

Brataniec K., *Zachód i świat islamu w świetle koncepcji Samuela Huntingtona*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2008, z. 2.

Buchowska N., *Relacja między realizacją praw kobiet a stereotypami płci w świetle standardów ONZ i Unii Europejskiej*, „Nauka” 2013, nr 2.

Buchowska N., *Stereotypy oparte na płci a dyskryminacja kobiet - aspekty prawnomiędzynarodowe*, [w:] *Prawo wobec dyskryminacji w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym*, red. Z. Niedbała, Warszawa 2011.

Darwish N., *Okrucieństwo w majestacie prawa: prześladowanie kobiet w świecie islamu*, Warszawa 2011.

Dembińska Z., *Prawa kobiet*, [w:] *ONZ a problemy współczesnego świata*, red. A. Wojcieszak, Warszawa 1972.

Dłużyk M., *Prawa kobiet w Turcji, Egipcie i Arabii Saudyjskiej*, [w:] *Prawa kobiet we współczesnym świecie*, red. L. Konsratiewa-Bryzik, W. Sokolewicz, Warszawa 2011.

Huntington S., *Wojna cywilizacji*, „Res Publica Nowa” 1994, nr 2.

Huntington S.P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 1998.

Juynboll Th. W., *Handbuch des islamischen Gesetzes*, Leipzig 1910.

Kempny M., *Czy globalizacja kulturowa decyduje o dynamice społeczeństw postkomunistycznych*, „Kultura i społeczeństwo” 2000, nr 1.

Kłodkowski P., *Niewidzialne kobiety*, „Znak” 2003, nr 3.

Kłodkowski P., *O pęknięciach wewnątrz cywilizacji. Ideologiczny spor między modernistami a fundamentalistami w islamie i hinduizmie w XX i na początku XXI wieku*, Warszawa 2005.

Kończak I., *Czador jest dla kobiety niczym muszla dla perły. Nakazy religijne a rzeczywistość irańska na początku XXI wieku*, [w:] *Kobiety Bliskiego Wschodu*, red. M.M. Dziekan, I. Kończyk, Łódź 2005.

Kuriata A., *Źródła prawa muzułmańskiego wobec stroju kobiety muzułmanki*, „Acta Erasmiana” 2014, t. 7.

Machowski J., *Prawa człowieka*, Warszawa 1968.

Mertensacker A., *Islam od „A” do „Z”. Mały leksykon*, Warszawa 2011.

Miłoszewska D., *Zderzenie cywilizacji - mit czy rzeczywistość*, [w:] *Świat współczesny. Wyzwania, zagrożenia i współzależności w procesie budowy Nowego Porządku Międzynarodowego*, red. W. Malendowski, Poznań 2008.

Mughrabi M., *Tasza ma tasza: kobiety arabskie*, „Polityka” 2005, nr 30.

- Nalborczyk A., *Czy istnieje strój kobiety muzułmańskiej*, [w:] *Szata oddaje ludzkie obyczaje, czyli o strojach ludów Azji i Afryki*, red. J. Jurewicz, J. Rogala, Warszawa 2008.
- New York: *Muslim women say forced to pray separately, sometimes in basement*, <https://creepingsharia.wordpress.com/2014/04/07/new-york-muslim-women-say-forced-to-pray-separately-sometimes-in-basement/>.
- Podbierowa E., *Pozycja Kobiety w dokumentach prawa międzynarodowego*, Poznań 1975.
- Postęp dla wszystkich: równe prawa, równe szanse dla kobiet i mężczyzn*, <http://www.unicef.org.pl/dokumenty/ulotka%2002-2010%20internet.pdf>.
- Pruszyński J., Putz J., Cianciara D., *Uwarunkowania religijne i kulturowe potrzeb muzułmanów podczas zdrowia i choroby*, „Hygeia Public Health” 2013, nr 48(1).
- Resich Z., *Ochrona praw człowieka w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1973.
- Sadowski M., *Małżeństwo z muzułmaninem - aspekty prawne*, <http://www.temidium.pl>.
- Sourdel J., *Dictionnaire historique de l'islam*, Paris 1996.
- Symonides J., *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (po 60 latach od jej przyjęcia)*, <http://www.lex.pl/akt/-/akt/powszechna-deklaracja-praw-czlowieka-po-60-latach-od-jej-przyjecia>.
- Święty Quran*, <http://islam-katowice.pl/wp-content/themes/skystudio/pdf/koran-po-polsku.pdf>.
- W islamie kobieta nie może być prezydentem*, <http://wyborcza.pl/1,75399,3880985.html>.
- Walther W., *Kobieta w islamie*, Warszawa 1982.
- Witkowski S. W., *Wprowadzenie do prawa muzułmańskiego*, Warszawa 2009.
- Zając J., *Państwa arabskie wobec europeizacji idei demokracji i praw człowieka*, <https://www.wsiz.rzeszow.pl/pl/Uczelnia/kadra/asiewierska/Documents/Pastwa%20arabskie%20wobec%20demokracji.pdf>.

Nota o autorze:

Viktoriya Herasymenko - studentka III roku studiów doktoranckich na kierunku Nauki o polityce Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie.

E-mail: viktoriya.herasymenko@onet.pl.

Wyzwania wobec kobiet we współczesnym biznesie

Streszczenie

W artykule zawarto rozważania na temat wzrostu znaczenia roli kobiet we współczesnym biznesie, w konsekwencji powstawania nowych kierunków rozwoju gospodarki. Zwrócono uwagę na nowe pokolenie, którego wymogi wobec pracodawców dotyczą kompetencji zarządczych, przypisywanych właśnie kobietom. Dokonano również analizy podejścia kobiet i mężczyzn działających w sferze biznesu do wyzwań zarządczych. Zachodzące zmiany wymuszają konieczność wypracowania przez kobiety własnych stylów zarządczych oraz określenia nowych zasad współdziałania na rynku.

Słowa kluczowe: kobiety w biznesie, zarządzanie, biznes, wyzwania.

Summary

The article reflects on the growing importance of women's role on contemporary business as a consequence of emerging trends of economic development and their influence on organizational results. The author emphasizes the fact that a new generation, who is now entering a job market, has requirements towards employers related to management competences, attributed to women. The analysis of businesswomen and businessmen approach towards managerial challenges was made. Described recent changes force women to develop their own styles of management as well as define new rules of cooperation on the market.

Key words: women in business, management, business, challenges.

Wprowadzenie

Żyjemy w dynamicznych czasach, które coraz silniej odznaczają się występowaniem dwóch trendów. Z jednej strony stosujemy technologie, które mają zastąpić pracowników, a z drugiej dostrzegamy dążenie do umiejscowienia człowieka oraz jego wartości w centrum uwagi przedsiębiorstw. Nie mamy pewności jak obydwa trendy będą ze sobą korelowały, jednak można stwierdzić, iż stosowane do tej pory style zarządzania nie będą korespondowały z potrzebami. W związku z powyższym pierwszym problemem będzie kwestia, jak zarządzać - w kontekście nowej technologii - zasobami ludzkimi, szczególnie mając na uwadze wymanagowania nowych generacji, a kolejnym - stworzenie w organizacjach kultury przynależności, która ma wpływ na ich rozwój. W trakcie ostatniego Światowego Forum Ekonomicznego w Davos zwracano uwagę, że w 2020 r. na rynku pracy, bardziej niż ogólne przygotowania, będą miały znaczenie kompetencje i umiejętności społeczne ludzi¹. Warto zauważyć, iż wskazany zakres kompetencji jest w znacznej mierze przypisywany funkcjonowaniu kobiet.

Z powyższego wskazania można wyciągnąć wniosek, iż nadchodzący czas będzie należał do kobiet² i kobiecego przywództwa³. Widać to również wyraźnie na polskim rynku. Ponad 35% firm zostało w Polsce zarejestrowanych przez kobiety. Polki wykazują się przedsiębiorczością oraz coraz częściej stają na czele różnorodnych organizacji. Warto dodać, iż w tegorocznym konkursie „Przedsiębiorca Roku”, na finałowych trzech miejscach znalazły się firmy, które zostały założone i są prowadzone przez kobiety. Mając na uwadze trend większej obecności kobiet w biznesie, prognozuje się dynamiczny wzrost firm należących do pań oraz powstanie, w perspektywie kilku lat, dojrzałych organizacji zarządzanych przez ambitne liderki⁴.

Zmiany będą miały wpływ na rozwój społeczeństwa, biznesu i gospodarki. Rynek, zajmowany dotychczas przez mężczyzn, będzie również kształtowany przez kobiety. Jednakże, aby zmiany zostały efektywnie wprowadzone, wymagają ich zrozumienia zarówno przez panów, jak i panie. W trakcie ich wdrażania, istotnym dla kobiet jest czas niezbędny do zdobycia doświadczenia w biznesie, pozwolenie sobie na popełnianie błędów, nastawienie na pełnienie nowych ról oraz wiara w powodzenie⁵.

¹ *Kobiety w biznesie*, <https://www2.deloitte.com/pl/pl/pages/kobiety-w-biznesie/articles/MagazynSheXO/styczen2017.html?nc=1>, dostęp w dniu: 15.01.2017 r.

² *Kobiety i współczesne formy przywództwa niekonwencjonalnego*, https://www.kongreskobiet.pl/plPL/news/show/kobiety_i_wspolczesne_formy_przywodztwa_niekonwencjonalnego_relacja_z_iv_kongresu_kobiet, dostęp w dniu: 02.03.2017 r.

³ T. Peters, *Biznes od nowa*, Warszawa 2005, s. 270-271.

⁴ K. Dębek, *Czas kobiet w biznesie*, „Forbes”, 2017, nr 2, s. 26-30.

⁵ *Równość kobiet i mężczyzn*, <http://analizy.mpips.gov.pl/index.php/komunikaty-topmenu-49/63-rowno-kobiet-i-mcзыzn.html>, dostęp w dniu: 02.03.2017 r.

Pokolenie Y na rynku pracy

Analizując zmiany w społeczeństwie oraz obserwując pojawianie się nowych pokoleń, należy wziąć pod uwagę wyzwania, jakie się przed nimi pojawiają oraz nastawienie do nich. Społeczeństwa przechodzą głębokie zmiany, występują w nich różnice między pokoleniami a nawet zjawisko przepaści międzypokoleniowej. Dokonywana zmiana jest wykorzystywana do definiowania trendów czy wyjaśniania zdarzeń. Podział umożliwia wskazanie na proces związany z demografią, polegający na wymianie pokoleniowej na rynku pracy. Istnieją spory wobec tego, czy grupy pokoleniowe istnieją i czy powinno się posługiwać takimi określeniami⁶. W mediach można spotkać analizy dotyczące pokoleń, określanych jako⁷:

- *Veterans* - ludzie urodzeni w latach 1930-1945,
- *Baby Boomers* - urodzeni w latach 1946-1969,
- *Generacja X* - urodzeni w latach 1970-1979,
- *Generacja Y* (Millennials) - urodzeni po 1980 r.

Zostało również rozróżnione najmłodsze pokolenie i przyjmuje się, iż są to ludzie urodzeni po 2000 r.⁸.

Zgodnie ze wskazanym podziałem, zmiany w świecie możemy zaobserwować szczególnie w związku z napływem do pracy pokolenia millenijnego. Przedstawiciele tej generacji należą do najbardziej ambitnej i wykształconej grupy pracowników. Posiadają wysokie aspiracje oraz perspektywy do tego, aby w najkrótszym czasie pełnić rolę pracowników na niższym i średnim szczeblu zarządzania⁹. Jest to pokolenie, którego mottem jest „pracuję po to, aby żyć”. Średni czas pracy takich osób dla jednego pracodawcy wynosi od 18 do 36 miesięcy. Stąd też przekonanie, iż pokolenie to charakteryzuje się niecierpliwością i szybkim tempem życia, przedsiębiorczością oraz podzielnością uwagi. Ponadto świetnie radzi sobie w środowisku Internetu¹⁰ oraz odznacza się dużą mobilnością¹¹.

Osoby z pokolenia millenijnego są zmotywowane do działania, jednak mają ogromne oczekiwania. Ze względu na to, że jest to pokolenie najbardziej ze wszystkich skłonne

⁶ A. Chojnowska, *Pokolenie X,Y,Z. Czym się różnią i jak się komunikują?*, http://krakow.wyborcza.pl/krakow/1,44425,17056726,Pokolenie_X_Y_Z_Czym_sie_roznia_i_jak_sie_komunikuja_.html, dostęp w dniu: 28.02.2017 r.

⁷ J. Lain Kennedy, *Job Interview for Dummies*, New York 2007, s. 186.

⁸ L. Shepard, *How to be Employee Your Company Can't Live Without: 18 Ways to Become Indispensable*, New Jersey 2006, s.13.

⁹ *Pokolenie Y - nowe wyzwanie dla pracodawców*, <http://szukampracownika.monsterpolska.pl/hr/hr-best-practices/porady-rekrutacyjne/pozyskiwanie-kandydatow/pokolenie-y-nowe-wyzwanie-dla-pracodawcow.aspx#>, dostęp w dniu: 02.02.2017 r.

¹⁰ M. Stawska, *Alchemia kariery kobiety*, Warszawa 2016, s. 28-29.

¹¹ S. Stachowska, *Oczekiwania przedstawicieli pokolenia Y wobec pracy i pracodawcy*, http://www.ipiss.com.pl/wp-content/uploads/downloads/2015/01/ZZL_2-2012_Stachowska-S_33-56.pdf, dostęp w dniu: 28.02.2017 r.

do częstej zmiany pracy, wyzwaniem dla organizacji jest ich zaangażowanie w życie firmy, bowiem aż dla 55% przedstawicieli pokolenia millenijnego aktualna praca jest tylko jednym z etapów budowania kariery¹². Warto też dodać, że również często przy wyborze pracodawcy biorą pod uwagę firmy, z którymi współpraca będzie miała wpływ na atrakcyjność życiorysu¹³. Istotnym elementem dla tego pokolenia są również zmiany we wszystkich aspektach życia¹⁴. Wierzą, że mogą osiągnąć sukces i ważne dla nich jest wspinanie się po drabinie sukcesu¹⁵. W związku z tym ważnym dla organizacji elementem do budowania przewagi rynkowej jest zarządzanie pracownikami przy uwzględnieniu czynników motywujących do pracy. Według badań, najbardziej istotne czynniki satysfakcji w życiu zawodowym dla nowego pokolenia stanowią: zachowanie równowagi pomiędzy pracą a życiem prywatnym, elastyczność pracodawcy i możliwość służbowych wyjazdów zagranicznych. Również znaczące będzie podejście do pracowników, skoncentrowane na szybkim przekazie informacji zwrotnych o wynikach pracy oraz umożliwienie pracy zdalnej. Warto zwrócić uwagę na potrzebę młodych pracowników dotyczącą mentoringu oraz potrzebę uczciwości w zawodowych relacjach¹⁶.

Kobiety na współczesnym rynku pracy i ich wpływ na wyniki organizacji

Oprócz zmian w nowym pokoleniu, widoczne są również zmiany zachodzące wśród kobiet na rynku pracy. Zaczyna się doceniać rolę zarządczą kobiet. Przeprowadzone badania wskazują, iż kobiety zajmujące stanowiska menedżerskie pod prawie każdym względem przewyższają mężczyzn. W chwili, gdy rosną wymagania pracowników z generacji Y, zarządzanie kobiet zaczyna doskonale na nie odpowiadać.

Wyniki badań¹⁷ prowadzą do wniosku, iż istnieje zestaw częściej występujących u kobiet niż u mężczyzn cech, spełniających wymogi współczesnej gospodarki, do których należą:

- lepsza umiejętność improwizacji,
- łatwiejsze zdobywanie zaufania oraz większe zdecydowanie w podejmowaniu decyzji,
- większe docenienie intuicji oraz umiejętność dzielenia się władzą,
- łatwiejsze nawiązywanie kontaktów i podtrzymywanie relacji.

¹² Pokolenie Y...

¹³ E. Chester, *Młodzi w pracy. Jak zadbać o pracowników pokolenia Y*, Gliwice 2007, s. 35.

¹⁴ M. Juchnowicz, *Kulturowe uwarunkowania zarządzania kapitałem ludzkim*, Warszawa 2009, s. 119.

¹⁵ M. Stawska, *Alchemia...*, s. 29.

¹⁶ Pokolenie Y...

¹⁷ T. Peters, *Biznes od nowa...*, s. 270-271.

Ponadto z danych wskazanych w raporcie pt. „Kobiety we władzach spółek giełdowych w Polsce 2016 r.” wynika, iż obecność kobiet w organach zarządczych ma wpływ na:

- bardziej zrównoważone zarządzanie i sprawniejsze zarządzanie ryzykiem,
- lepszy proces decyzyjny oraz nadzór nad działalnością firmy,
- wyższy poziom przestrzegania norm etycznych,
- lepszy ład korporacyjny i wyższy poziom przestrzegania norm społecznych,
- efektywniejsze wykorzystanie zasobów ludzkich¹⁸.

Kobiety są bardziej otwarte w dialogu z interesariuszami. Warto zwrócić uwagę, iż większa awersja do ryzyka kobiet w radach nadzorczych, ma wpływ na bardziej skrupulatne wykonywanie obowiązków oraz aktywniejsze nadzorowanie firmy, co prowadzi do poprawy wyników finansowych¹⁹. Fakt ten został również potwierdzony poprzez szereg analiz biznesowych²⁰ i badań empirycznych²¹. Zwrócono uwagę, iż zysk operacyjny firm, w których są przestrzegane zasady równości płci, jest o 56% większy niż w firmach, w których zarządach zasiadają tylko mężczyźni. Ponadto zarządy firm, w których jest więcej kobiet, mają o ok. 16% wyższą rentowność sprzedaży i o 26% większy zwrot na zainwestowanym kapitale niż te organizacje, które mają mniej kobiet w zarządzie lub nie mają ich w ogóle²².

Wnioski z przeprowadzonych badań wskazują, iż większa obecność kobiet w radach nadzorczych oraz na wysokich stanowiskach kierowniczych, może przyczynić się do zwiększenia efektywności organizacji. Dochodowe przedsiębiorstwa, które w ogóle nie zatrudniały na wysokich stanowiskach kobiet, po wprowadzeniu 30% ich reprezentacji zanotowały o 15% wyższą marżę przychodów netto²³. Znaczącą wartością jest też to, że kobiety kontrolują ok. 70% wydatków na dobra konsumpcyjne²⁴. Wynika z tego, że im więcej kobiet zostanie zatrudnionych na stanowiskach decyzyjnych, tym lepszy będzie ogląd ekonomicznych zachowań konsumenckich. Zatrudnienie większej ilości kobiet na wyższych stanowiskach,

¹⁸ *Kobiety we władzach spółek giełdowych w Polsce 2016*, http://www.fundacjaliderekbiznesu.pl/pliki/Raport_FLB_20-05_Final.pdf, dostęp w dniu: 10.01.2017 r.

¹⁹ R. Adams, D. Ferreira, *Women in the Board Room and Their Impact on Governance and Performance*, “Journal of Financial Economics” 2009, nr 94.

²⁰ *Kobiety we władzach...*

²¹ C. Post, K. Byron, *Women on Boards and Firm Financial Performance: a Meta-Analysis*, “Academy of Management Journal” 2014.

²² *Kobiety w finansach. Obecność kobiet w polskim sektorze finansowym*, http://www.fundacjaliderekbiznesu.pl/pliki/Raport_kobiety_w_finansach.pdf, dostęp w dniu: 10.01.2017 r.

²³ <http://www.fundacjaliderekbiznesu.pl/s/raporty-raporty/>, dostęp w dniu: 26.02.2017 r.

²⁴ *Gender Balance on Corporate Boards. Europe is Cracking the Glass Ceiling*, Komisja Europejska, Bruksela 2015.

poprzez zwiększenie liczby talentów, przekłada się na zwiększenie konkurencyjności firmy w branży²⁵.

Potrzebne cechy kobiecego przywództwa

Nie istnieje jedna definicja przywództwa. Ponadto nie funkcjonuje zbiór elementów, jaki powinien być przywództwu przypisany. Ważne jest, iż wyobrażenia dotyczące tego zagadnienia, w wyniku przemian społecznych i gospodarczych ulegały zmianom. Ponadto różne koncepcje przywództwa mają zastosowanie w odpowiednim kontekście społecznym oraz są odmienne w zależności od miejsca oraz czasu²⁶. Przywództwo jest w biznesie bardzo widoczne i potrzebne. Nie jest powiązane jedynie z funkcjami kierowniczymi. Umiejętne pełnienie roli przywódcy odróżnia przedsiębiorstwa, które odnoszą sukcesy, od firm przeciętnych. Analogicznie jest z liderami. Jeżeli dobrze spełniają się jako przywódcy, prowadzą swoje firmy do sukcesu²⁷. Przywództwo jest ważnym elementem efektywności w ładzie korporacyjnym organizacji, który może zwiększać wartość przedsiębiorstw²⁸. Często przywództwo jest przypisywane mężczyznom, którzy od początku funkcjonowania działalności biznesowych byli aktywni. Poprzez dostęp do nauki, to mężczyźni zdobywali doświadczenie. Kobiety, obecne w nauce dopiero od ok. 120 lat, nie posiadają tak wiele doświadczenia²⁹. W tej kwestii wartym podkreślenia jest wniosek z raportu ze światowego Forum Gospodarczego w Davos w 2015 r. dotyczący polityki różnorodności, wskazujący, iż świat potrzebuje jeszcze aż 117 lat w celu wyrównania szans kobiet i mężczyzn w dostępie do edukacji, tych samych dochodów bądź reprezentacji politycznej jak mężczyźni³⁰.

Aktualnie wykształcenie i kwalifikacje kobiet pełniących funkcje zarządcze we władzach np. polskich spółek publicznych, nie różnią się od mężczyzn. Ponadto kobiety częściej posiadają dyplom MBA oraz międzynarodowe doświadczenie zawodowe. Co ważne, czynniki demograficzne w rozwiniętych krajach Europy powodują, iż jest coraz więcej będzie kobiet doświadczonych i kompetentnych, które będą aspirować do zajmowania wyższych stanowisk. W związku z tym, bardziej znaczące będzie przywództwo kobiece, w którym najbardziej docenia się następujące cechy:

- otwartość na innowacje,

²⁵ *Kobiety we władzach...*

²⁶ G.C. Avery, *Przywództwo w organizacji. Paradygmaty i studia przypadków*, Warszawa 2009, s. 26-27.

²⁷ S. Lachowski, *Droga Innowacji*, Warszawa 2010, s. 382-383.

²⁸ K. Byrka-Kita, M. Arcisz, *Sukcesje kobiet w spółkach publicznych notowanych na Gieldzie Papierów Wartościowych w Warszawie*, „Finanse, Rynki Finansowe”, 2016, nr 4, s. 31-34.

²⁹ K. Jasińska, *Kobiece twarz uczelni*, <http://uni.wroc.pl/o-nas/ciekawostki-kobiece-twarz-uczelni>, dostęp w dniu: 02.03.2017 r.

³⁰ World Economic Forum, *The Global Gender Gap Report 2015*, Davos 2016.

- budowanie partnerskich relacji oraz motywowanie do osiągnięcia wspólnego celu,
- nastawienie na mediację i szukanie rozwiązań³¹,
- nastawienie na pozytywne relacje biznesowe, a nie na rywalizację,
- predyspozycje psychiczne do budowania efektywnego networkingu,
- aspiracje do wyższych standardów zarządzania,
- doskonale zorganizowanie i łączenie sfery zawodowej z prywatną³²,
- lepsze znoszenie porażek i stresu³³ oraz odkrywanie ukrytego znaczenia³⁴.

Kobiety odznaczają się zarządzaniem mniej zhierarchizowanym oraz bardziej interaktywnym, co wpływa na wzrost efektywności pracy zespołowej oraz podnosi wewnętrzną motywację zespołów³⁵. Ponadto kobiety są również bardziej pewne siebie i wierzą w swoje silne strony. Chcą rozwijać siebie i również swoją karierę; już 40% pań deklaruje, że jest otwartych na karierę, niezależnie od sektora, w którym pracują³⁶.

Udział i zarobki kobiet we współczesnym biznesie

Mając na uwadze powyższe wyniki, udział kobiet w biznesie jest następujący³⁷:

- 12,05% - to udział pań w zarządach spółek notowanych na Rynku Głównym GPW w 2015 r.,
- 14,49 % - to udział pań zasiadających w radach nadzorczych spółek notowanych na Rynku Głównym GPW w 2015 r.,
- 13,64% - to udział kobiet w zarządach spółek notowanych na rynku New Connect w 2015 r.,
- 21,54% - to udział pań w radach nadzorczych spółek działających na rynku New Connect w 2015 r.,
- 37% - to udział kobiet na najwyższych stanowiskach kierowniczych w Polsce w 2015 r.,
- 4% - to udział kobiet pełniących stanowisko CEO w firmach i instytucjach finansowych na świecie, a 13% to udział pań w zarządach tych organizacji³⁸,

³¹ *Kobiety we władzach...*

³² *Kobiety menedżerkami przyszłości. Wyzwania w skutecznym kształtowaniu liderek*, <https://www.pwc.pl/pl/publikacje/assets/kobiety-menedzerkami-przyszlosci.pdf>, dostęp w dniu: 01.01.2017 r.

³³ *Kobiety w finansach...*

³⁴ Chin-Ning Chu, *Sztuka wojny dla kobiet*, Gliwice 2007, s. 93.

³⁵ K. Byrka-Kita, M. Arcisz, *Sukcesje kobiet...*, s. 31-34.

³⁶ *Kobiety menedżerkami przyszłości...*

³⁷ *Kobiety we władzach...*

³⁸ *Kobiety w finansach...*

- 60% firm na świecie w ogóle nie miało kobiet w radach nadzorczych w 2014 r.,
- ponad 50% firm na świecie nie zatrudniało kobiet w zarządzie w 2014 r.³⁹.

Pomimo skuteczności kobiecego przywództwa oraz zmian w udziale obecności kobiet na stanowiskach zarządczych, nadal widoczna jest dysproporcja. Nierówność jest również zauważalna w kwestii wynagrodzeń. Niższe wynagrodzenia są oferowane kobietom niemalże we wszystkich grupach zawodowych⁴⁰. W krajach Unii Europejskiej różnica, jeśli weźmie się pod uwagę wynagrodzenia za godzinę pracy, jest na poziomie 16% oraz aż 31%, jeżeli porówna się wynagrodzenia całoroczne. Różnica wynika z tego, że kobiety częściej pracują w niepełnym wymiarze czasu⁴¹. Co ciekawe, przeprowadzono badania dotyczące różnic w zarobkach w różnych krajach, na podstawie których stwierdzono, iż we wszystkich krajach wykształcenie mężczyzn było pozytywnie skorelowane z zarobkami, a wobec kobiet taka korelacja nie była znacząca⁴².

Z Ogólnopolskiego Badania Wynagrodzeń w Polsce za 2015 r. również wynika, iż w analizowanym okresie kobiety zarabiały przeciętnie 3 400 PLN brutto miesięcznie, a więc o 800 PLN mniej niż panowie, których zarobki wynosiły średnio 4 200 PLN brutto. Z raportu wynika również, iż różnice w wysokości zarobków są widoczne na wszystkich szczeblach zarządzania, niezależnie od stażu pracy. Największe dysproporcje występują na stanowiskach dyrektorskich, na których na przykład kobiety, posiadające staż pracy od 6 do 8 lat, zarabiają przeciętnie 6 450 PLN - co stanowi jedynie 68% mediany wynagrodzeń mężczyzn na stanowisku dyrektorskim z takim samym stażem. Taka sama tendencja występuje na stanowiskach szeregowych, na których kobiety ze stażem pracy poniżej roku otrzymywały miesięczne wynagrodzenie przeciętnie 2 200 PLN brutto, co stanowi 92% wartości, którą otrzymywali mężczyźni z takim samym stażem. Różnice w wysokości wartości wynagrodzenia z korzyścią dla mężczyzn występują w Polsce niezależnie od miejscowości. Ponadto, jeżeli spojrzymy na analizowaną kwestię przez pryzmat wielkości organizacji, dysproporcja z korzyścią dla mężczyzn również występuje. Należy dodać, iż różnice w zarobkach występują w przedsiębiorstwach polskich i zagranicznych. W firmach z przewagą kapitału polskiego kobiety otrzymywały przeciętnie 3 000 PLN brutto miesięcznie, co stanowiło ok. 80%

³⁹ M. Noland, T. Moran, B. Kotschwar, *Is gender diversity profitable? Evidence from a global survey*, <http://www.fundacjaliderekbiznesu.pl/pliki/Is-gender-diversity-profitable.pdf>, dostęp w dniu: 26.02.2017 r.

⁴⁰ *Więcej równości - więcej korzyści w gospodarce*, <http://rownoscwbiznesie.mpips.gov.pl/materiały-do-pobrania/viewdownload/10-przewodnik-dla-firm-wiecej-kobiet-w-zarządzaniu/135-przewodnik-dla-firm-wiecej-kobiet-w-zarządzaniu-komplet-materiałów.html>, dostęp w dniu: 26.02.2017 r.

⁴¹ *Również? Nie. Kobiety wciąż zarabiają mniej*, <https://kariera.pracuj.pl/zarobki-i-prawo-pracy/rownosc-nie-kobiety-wciaz-zarabiaja-mniej/>, dostęp w dniu: 26.02.2017 r.

⁴² R. Unger, S. Unger, *Seksizm: perspektywa zintegrowana*, [w:] *Kobiety i mężczyźni: odmienne spojrzenia na różnice*, red. B. Wojciszke, Gdańsk 2001, s. 261-296.

wartości środkowej wynagrodzenia ich kolegów. Natomiast w firmach z kapitałem zagranicznym kobiety zarabiały przeciętnie 4 500 PLN, a panowie już 5 500 PLN brutto miesięcznie⁴³.

Jak kobiety widzą siebie w biznesie i jak są postrzegane przez pracodawców?

Odnosząc się do wyników osiąganych przez organizacje zatrudniające kobiety na stanowiskach menedżerskich, warto przyjrzeć się opinii pań wobec jakości takiej współpracy. Z badań przeprowadzonych wśród kobiet w 2015 r. na zlecenie portali: interia.pl oraz gazeta-praca.pl wynika, że same panie zwracają uwagę na to, że część z nich nie jest zainteresowana stanowiskami zarządczymi (23%) albo też, że kierują nimi obawy przed objęciem takiego stanowiska (48%). Jednakże większość widzi główną przyczynę takiego stanu rzeczy nie w podejściu kobiet, ale w nastawieniu firm. Aż 62% pań ma na myśli brak akceptacji kobiet na stanowiskach kierowniczych przez zarządzających. Ponadto już co trzecia kobieta sądzi, że jej pracodawca faworyzuje pracowników płci męskiej⁴⁴. Kobiety zwracają również uwagę, że istotne w ich życiu jest łączenie sfer życiowych: prywatnej i zawodowej. Aż 65% kobiet wskazuje, iż ta kwestia stanowi dla nich wyzwanie. Przede wszystkim jednak oceniają, iż elementami, które przeszkadzają paniom w zarządzaniu organizacjami, są: brak wiary we własne kompetencje (62%) oraz brak gotowości do podjęcia ryzyka⁴⁵. Zjawisko braku wiary w możliwość osiągnięcia sukcesu przez kobiety jest często argumentowane odebraniem wychowaniem oraz stereotypami społecznymi⁴⁶. Brak wiary przejawia się również w niepodjmowaniu aktywności w staraniu się o posadę menedżerską⁴⁷.

Warto zwrócić uwagę na to, że nadal występują uprzedzenia wobec kobiet, które stanowią barierę w zakresie ich większej obecności w gremiach decyzyjnych. Mamy tu do czynienia z obecnością stereotypowych przekonań i działań typu:

- kobiety posiadające identyczne kwalifikacje i umiejętności jak mężczyźni są postrzegane jako mniej kompetentne,
- pomimo tego, iż mężczyźni również tworzą rodziny, to kobiety są przez pracodawców postrzegane w kontekście obowiązków rodzinnych⁴⁸,

⁴³ M. Hajec, *Wynagrodzenia kobiet i mężczyzn w 2015 roku*, <http://wynagrodzenia.pl/artukul/wynagrodzenia-kobiet-i-mezczyzn-w-2015-roku>, dostęp w dniu: 26.02.2017 r.

⁴⁴ *Kobiety menedżerami...*

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ <http://www.isp.org.pl/files/9166130740339963001117721699.pdf>, dostęp w dniu: 01.03.2017 r.

⁴⁷ S. Sandberg, *Włącz się do gry. Kobiety, praca i chęć przywództwa*, Katowice 2013, s. 13.

⁴⁸ A. Prokopowicz, *Płeć sukcesu*, <http://rownoscwbiznesie.mpips.gov.pl/materialy-do-pobrania/viewdownload/10-przewodnik-dla-firm-wiecej-kobiet-w-zarzadzaniu/135-przewodnik-dla-firm-wiecej-kobiet-w-zarzadzaniu-komplet-materialow.html>, dostęp w dniu: 27.02.2017 r.

- kobiety, które starają się o posady menedżerskie, muszą przekonać pracodawcę, że posiadają kompetencje oraz dadzą sobie radę z łączeniem ról życiowych⁴⁹.

Stereotyp wobec roli kobiecej jest powiązany z tworzeniem wspólnoty, natomiast męskiej - ze zdobywaniem i zarządzaniem⁵⁰. Ze względu na to, iż mężczyźni w znacznej większości zajmują wyższe stanowiska, pojawiają się problemy związane ze stereotypowym postrzeganiem pań. Mężczyźni niezbyt dobrze reagują na zdanie kobiet, zwłaszcza wypowiedziane w sprawach związanych z rolami męskimi i kobiecymi. Wynika to z naruszania istniejących stereotypów⁵¹.

Wskazuje się, iż mężczyznom jest w biznesie łatwiej ze względu na większą dyspozycyjność oraz możliwość pełnienia obowiązków służbowych. Mężczyźni mogą wyjeżdżać w podróże służbowe, a do kobiecych obowiązków należy zorganizowanie podczas ich nieobecności wszystkich obowiązków w domu⁵².

Warto również zwrócić uwagę, że kobiety, które uzyskały sukces zawodowy, spotyka wiele trudności. Do największych wyzwań należą relacje rodzinne czy przyjacielskie. Do wcześniej przypisanych im tradycyjnych ról, doszły kolejne zadania wynikające z roli na rynku pracy. Dodatkowo jeszcze konserwatywna postawa mężczyzn wywołuje stres i działa na kobiety niszcząco⁵³. Ponadto istotny wpływ ma niedopasowanie polityki firm do życia rodzinnego pracowników. Pomimo coraz silniejszej wiary we własne możliwości, niektóre kobiety walczą same ze sobą w kontekście wewnętrznych napięć, związanych z wyważaniem kariery i życia rodzinnego⁵⁴.

Wywiady przeprowadzone z ludźmi biznesu

Wyniki prezentowanych przez autorkę niniejszego artykułu badań są ciekawym materiałem w kontekście obecności kobiet w biznesie oraz wyzwań, które przed nimi stoją. W celu uzyskania odpowiedzi, jaka jest sytuacja kobiet w biznesie z ich perspektywy oraz z jakimi wyzwaniami się mierzą, przeprowadzono wywiady. Do udziału w badaniu zaproszono 15 kobiet pełniących role zarządcze w organizacjach z poziomu zarządu, rad nadzorczych, dyrekcji, wyższej kadry kierowniczej oraz prowadzące własną firmę. W celu uzupełnienia otrzymanych informacji do udziału w badaniu zaproszono również 10 panów, którzy zajmują

⁴⁹ M. Niemczewska, K. Mrowiec, A. Paterek, *Rola kobiet w innowacyjnej przedsiębiorczości*, Warszawa 2007, s. 34.

⁵⁰ H. Bochniarz, J. Santorski, *Bądź sobą i wygraj*, Warszawa 2012, s. 7.

⁵¹ Tamże, s. 58-59.

⁵² K. Dębek, *Czas kobiet...*, s. 28-29.

⁵³ H. Bochniarz, J. Santorski, *Bądź sobą...*, s. 23.

⁵⁴ A. M. Slaughter, *Why women still can't have it all*, <https://www.theatlantic.com/magazine/archive/2012/07/why-women-still-cant-have-it-all/309020/>, dostęp w dniu: 27.02.2017 r.

stanowiska prezesów, członków zarządu, dyrektorów, pełnomocników oraz menedżerów. Panowie mieli też doświadczenie w prowadzeniu działalności gospodarczej. Wszystkie zaproszone osoby zarządzają swoim rozwojem zawodowym oraz osiągają znaczące sukcesy. Badanie miało charakter wywiadów indywidualnych i zostało przeprowadzane podczas spotkań lub rozmów telefonicznych. Pojedynczy wywiad trwał od 30 minut do 3 godzin. Wywiady były przeprowadzane od listopada 2016 r., do lutego 2017 r. Po przedstawieniu celu wywiadów wszyscy otwarcie dzielili się wiedzą, doświadczeniem oraz przemyśleniami.

Wyniki wywiadów przeprowadzonych z kobietami

W wywiadach skoncentrowano się na tematach:

1. Wychowanie i najbliższe środowisko.
2. Kariera i jej kształtowanie.
3. Rozwój i motywacja.
4. Życie pozazawodowe.
5. Postrzeganie kobiet w biznesie.

Dla każdej z pań zostały przygotowane pytania z powyższego zakresu. W trakcie wywiadów pojawiały się również nowe. Zebrane informacje są ogromnie inspirujące i wskazują na to, jak wiele elementów w historiach kobiet jest podobnych do siebie.

Z odpowiedzi dotyczących wczesnego życia respondentek wynika, że elementy, które miały wpływ na ich ukształtowanie, to:

1. Obecność autorytetów, które miały wpływ na podejmowane decyzje.
2. Wychowanie w duchu „jeżeli coś chcą mieć, to muszą na to zapracować”.
3. Prowadzenie przez rodziców własnej firmy. Panie, które zdecydowały się na prowadzenie własnej działalności gospodarczej, zdecydowanie szybciej wykonały ten krok, jeżeli rodzice prowadzili działalność.
4. Zasady wpajane od najmłodszych lat, takie jak: moralność, ciężką i uczciwą pracę, wagę nauki i rozwoju oraz docenienie własnych osiągnięć.

Jednakże jeszcze w tym czasie żadna z pań nie miała pomysłu na to, co chce w życiu robić. W zdecydowanej większości, tj. 13 z 15 respondentek, wskazały, że ich wybór był podyktowany rozsądkiem i możliwościami albo obszarem zainteresowań. Pasje zawodowe, o których mówiły, zaczęły uwidaczniać się podczas studiów bądź w trakcie wykonywanej pracy, a 14 badanych kobiet zaczęło aktywnie działać w trakcie studiów.

Przechodząc do kwestii kariery, każda z pań przeszła odmienną drogę do momentu, w którym się teraz znajduje. Wspólnym elementem jest chęć rozwoju, działania, wyszukiwa-

nia aktywności, angażowania się w nowe projekty i nie poddawanie się przy przeciwnościach. Wyłączając jedną panią, wszystkie badane posiadają wykształcenie wyższe, a każda ma w swoim życiorysie imponującą liczbę szkoleń i studiów. Często są to również szkolenia spoza obszaru zawodowego, dotyczące rozwoju osobistego. Każda może się również pochwalić ogromnym doświadczeniem i sukcesami zawodowymi. Kobiety te, pełniąc różne stanowiska, za każdym razem pozyskiwały wiedzę oraz eksplorowały tematy, wykraczając poza wymagania. Panie mówiły, że są zainteresowane wieloma zagadnieniami, które je otaczają. Ponadto, starają się otaczać mądrzejszymi od siebie ludźmi, aby intensywnie się od nich uczyć. Są również uważnymi obserwatorkami. Zwracały uwagę na to, jak wykształciły w sobie tak pomocną cechę, aby zauważać zachowania i ich znaczenie u innych ludzi.

Tak jak pierwsza praca 8 z 15 respondentek była wyborem podczas studiów, w trakcie których były zafascynowane tematyką, tak pozostałe panie trafiły na pierwsze stanowiska przez przypadek. Większość z kobiet, bo aż 11, kolejną pracę podejmowała świadomie, wiedząc już co chce osiągnąć. Zwróciły również uwagę, iż po paru latach pracy, zdobyciu doświadczenia, każda kolejna praca kształtowała ich markę. Każda z pań wskazała, że nie umie się podporządkować istniejącym w organizacjach zasadom. Powoduje to, iż samodzielnie wypracowują zasady współpracy lub też było to przyczyną uruchomienia własnej działalności gospodarczej. Ciekawymi przykładami są kobiety, które po urodzeniu dzieci również zdecydowały się na uruchomienie własnej firmy. Jedna z nich podsumowała to w taki sposób: „Dlaczego prowadzę moją firmę? Przed jej założeniem w ogóle o tym nie myślałam. Dopiero po urodzeniu dzieci moja koleżanka zaproponowała uruchomienie interesu. I to było rozwiązanie. Mogłam się w końcu spełniać w dwóch obszarach. Pracowałam, rozwijałam się, ale również miałam kontakt z moimi dziećmi”. Takie momenty są przez panie określane jako momenty zwrotne, dzięki którym „nabrały wiatru w skrzydła”. Oprócz powiększania rodziny, do takich momentów należały także inne sytuacje, np. redukcja etatów czy zmiana władzy w organizacjach. Również w nich panie zauważały dobre strony. Połowa z badanych nie bała się też objąć niższego w hierarchii firmy stanowiska, aby się przekwalifikować. Respondentki zostały również zapytane o to, jakie cechy przyczyniają się do osiągnięcia wielu sukcesów w życiu. Panie wskazały przede wszystkim na: siłę i kontrolę wewnętrzną, ambicję i ciągłą chęć osiągnięcia czegoś więcej, umiejętność słuchania siebie i wyrażania własnych potrzeb, szukanie rozwiązań, skoncentrowanie na innych, upór, odwagę, a także dojrzałość.

W kwestii pozazawodowej zwrócono uwagę, iż większość z pań (8 badanych), przeszła przez zawirowania w sferze osobistej. Sytuacje te dotyczyły rozstań z partnerami,

nieporozumień z najbliższymi wynikających z braku zrozumienia pasji kobiet do działania w obszarze biznesowym, bądź też zaburzenia priorytetów w życiu, poprzez ustawienie zawodowej aktywności na priorytetowym miejscu. Te sytuacje miały ogromny wpływ na późniejszą postawę, wyrażoną przede wszystkim poprzez ustanowienie zasad, którymi kierują się w życiu. Na podstawie przeprowadzonych wywiadów, opracowano listę najważniejszych zasad, do których należą:

1. Priorytetyzacja.
2. Partnerstwo. Zasada dotyczy zarówno życia prywatnego, jak i zawodowego.
3. Upraszczenie. Respondentki wskazywały na wypracowaną umiejętność upraszczania działań, umożliwiającą sprawne zarządzanie.
4. Uczciwość, określana jako zasada stosowana wobec innych ludzi oraz wobec siebie.
5. Pracowitość, która została wskazana przez wszystkie panie, jako element budowania kariery.
6. Profesjonalizm. Każda z pań dąży do tego, aby być profesjonalistką.
7. Planowanie. Na tę zasadę większość kobiet zwróciła uwagę podkreślając, że tylko świadome układanie celów umożliwia ich efektywne osiągnięcie.

Wymienione zasady stanowią kompas, według którego podejmują decyzje dotyczące aktywności, a także pozwalają respondentkom na spokojne reakcje w sytuacjach niespodziewanych.

W trakcie wywiadów analizowano także motywację kobiet, pytając co powoduje, że chcą aktywnie działać. Przede wszystkim mówiły o dużej aktywności życiowej, witalności i ciekawości, które motywują je do działania, wręcz nie pozwalając na to, aby siedzieć w miejscu. Jeżeli zatrzymują się w swojej karierze, to zwróciły uwagę, że taka sytuacja ma coś na celu. Nie zawsze panie odczuwały tę sytuację jako wartość w momencie jej doświadczania, jednak z czasem postrzeganie się zmieniało. Już 13 z 15 badanych pań wskazała na to, że: „sięgają w życiu dokładnie po to, czego chcą” i taki cel też motywuje je do aktywności. Należy dodać, iż są to często aktywności wykraczające poza przyjęty ośmiogodzinny, dzienny czas pracy. Motywacją dla pań jest rodzina jako wartość, dla której są w stanie dużo poświęcić. Panie dzieliły się historiami, w których opowiadały o łączeniu ról. Wychowując dzieci i chcąc mieć z nimi dobry kontakt, zachowując satysfakcjonującą relację partnerską, a jednocześnie chcąc sprawdzać się na stanowisku w biznesie, kobiety poświęcają sen, aby dać sobie radę.

Zapytano również panie o postrzeganie ich działalności w biznesie oraz aktywności innych kobiet. W ostatnich czasach, w mediach dużo uwagi poświęca się tematowi „szklane-

go sufitu”, i to zarówno w biznesie, jak i w polityce⁵⁵. Zjawisko szklanego sufitu jest definiowane jako niewidzialna bariera, utrudniającą kobietom (ale również mniejszościom etnicznym, wyznaniowym itp.) dojście do wysokich pozycji w biznesie czy polityce. Szklany sufit jest również często rozumiany jako bariery awansowe dla określonych grup społecznych, pomimo istnienia ścieżek kariery⁵⁶. Każda z pań miała klarowne zdanie w tym temacie. Cztery wskazywały na sytuacje, których doświadczyły. Panie te zwróciły uwagę, że to od nich zależało, co z sytuacją zrobiły. Wszystkie z pań zgłaszały sprawę do odpowiednich działów w firmie czy poza nią. Każda z sytuacji była dla pań „motorem do działania”. Pozostałe kobiety wskazywały na znajomość kwestii, jednakże tylko w obszarze teoretycznym.

Kobiety wysoko cenią pracę innych pań. Nie wskazywano na preferencje dotyczące wyboru płci w biznesie. Panie określiły, że ocena poziomu współpracy zależy w głównej mierze od kompetencji, nastawienia i doświadczenia. Wskazały jednak, iż wiele kobiet ma niską samoocenę oraz rzadko walczy o stanowisko. Aż 10 respondentek podzieliło się doświadczeniami w tym zakresie. Wskazały, iż szczególnie w początkowym okresie pracy, nie doceniały swojej wartości i pozwalały, aby inni awansowali, czy otrzymywali premię. Każda z nich podjęła pracę nad zmianą. Te panie, które wykonały pracę, były zaskoczone zmianą postrzegania swojej osoby i zwiększeniem efektywności, zarówno w życiu zawodowym jak i prywatnym. Jednakże zauważyły, że takie zmiany są możliwe dzięki wsparciu innych osób. Zwrócono uwagę na ogromną rolę osób wspierających. Do grona takich osób zaliczono: partnera, męża, przyjaciółki, mentora, psychologa i coacha. Bardzo duże znaczenie ma dla pań rozmowa oraz wsparcie i zrozumienie, okazywane przez takie osoby. Możliwość omówienia nurtujących, ważnych kwestii, umożliwia obejrzenie spraw z wielu perspektyw. Dzięki temu panie mogą omówić możliwe aspekty działania lub też usłyszeć: „Jestem przekonany/a, że dasz radę”. W trakcie wywiadów 10 kobiet zwróciło również uwagę na większą liczbę instytucji wspierających kobiety, tj. Fundacja Liderów Biznesu czy Sieć Przedsiębiorczych Kobiet. Ponadto wskazano również na obecność coraz większej liczby książek, wspomagających kobiety we własnym rozwoju⁵⁷. Część z pań, bo aż 9 z 15 badanych, była przekonana, że gdyby wcześniej miała możliwość skorzystania z takiego wsparcia, to szybciej osiągnęłyby sukces, o którym marzyła. W tym miejscu, zwrócono uwagę na konieczność rozwoju kobiet

⁵⁵ A. Dobiegała, *Kobiety przebijają szklany sufit*, <http://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,21384150,kobiety-przebijaja-szklny-sufit.html>, dostęp w dniu: 02.03.2017 r.

⁵⁶ https://www.governica.com/Szklny_sufit, dostęp w dniu: 02.03.2017 r.

⁵⁷ Zob. np. J. Malinowska-Parzydło, *Jesteś marką. Jak odnieść sukces i pozostać sobą*, Gliwice 2015.

w kontekście wiary we własne możliwości, jak i umiejętności w kwestii nawiązywania relacji, tzw. networkingu⁵⁸.

Wynikiem przeprowadzonych wywiadów była również obserwacja pań, a to umożliwiło wyodrębnienie cech, mających wpływ na osiągane efekty, do których należą:

1. Opracowywanie strategii działania, która przejawia się poprzez zarządzanie sobą.
2. Zwracanie świadomej uwagi na budowanie własnej marki.
3. Nieustanne poszukiwanie obszarów do rozwoju oraz stawianie wysokiej poprzeczki.
4. Ogromna ambicja, wyrażona poprzez spełnianie marzeń i wyobrażeń wobec życia.
5. Wysoka świadomość dotycząca siebie samej, swoich potrzeb, cech i ograniczeń.
6. Podejmowanie wyzwań przewyższających posiadaną wiedzę czy kompetencje.

Kobiety rządzące w dzisiejszym biznesie to panie skoncentrowane na celach, które wyznaczają sobie w życiu zawodowym oraz prywatnym. Kobiety wiedzące co chcą osiągnąć, które lubią pracować i spełniać się, są świadome siebie i odważnie walczą o swoje marzenia.

Wyniki wywiadów przeprowadzonych z mężczyznami

Przyglądając się wynikom badań oraz postawom pań, poszukiwania zostały poszerzone o wywiady z mężczyznami. Panowie z entuzjazmem dzielili się wiedzą i doświadczeniem. Eksplorowany obszar dotyczył opinii wobec kobiet pracujących w środowisku biznesowym, wskazanie na cechy i wady, umożliwiające budowanie przez kobiety kariery oraz zdania dotyczącego zjawiska szklanego sufitu.

Każdy mężczyzna, biorący udział w badaniach, wskazał na zaobserwowane u kobiet cechy takie jak:

- ogromne zaangażowanie w wykonywanie zadań,
- skrupulatność, szczegółowość i dokładność w analizowanych tematach,
- bardzo duża wiedza merytoryczna, dotycząca zarządzanych obszarów,
- proaktywność w działaniu i duża pracowitość,
- świetna koncentracja na powierzonym temacie,
- umiejętność szybkiego dostosowania się do zmiennych warunków,
- łatwość w nawiązywaniu relacji poprzez zwracanie mniejszej uwagi na hierarchię.

Panowie zauważali też większe zaangażowanie pań w pracę w chwili, gdy współpracowały z mężczyznami. Jeden z panów stwierdził: „We współpracy z mężczyznami panie zaczynają się angażować emocjonalnie. Jakby chciały coś udowodnić”. Współpraca oparta

⁵⁸ *Networking - dlaczego warto budować sieć kontaktów biznesowych?*, <https://www.corazlepszyportalbiznesowy.pl/art/networking-dlaczego-warto-budowac-siec>, dostęp w dniu: 02.03.2017 r.

na takim podejściu nie musi mieć przełożenia na wynik czy rozwiązanie problemu. Kobiety są odbierane w kontekście większej koncentracji na współpracy i wzajemnych relacjach, bądź też byciu docenionymi.

Panowie w trakcie wywiadów wprowadzili kontekst, dotyczący wskazywania zadań, w których mężczyźni lepiej sprawdzają się niż kobiety:

- mężczyźni lepiej współpracują, gdyż odbywa się to na poziomie konkretów,
- większą rolę przywiązują do zadania niż do relacji,
- szybciej podejmują decyzje,
- lepiej sobie radzą z emocjami,
- lepiej radzą sobie w sytuacjach kryzysowych,
- szybciej dogadują się w kwestiach biznesowych.

Zwrócili również uwagę na to, gdzie sprawdzają się gorzej na tle zawodowym:

- szybko odpuszczają powierzone tematy,
- bardziej dbają o politykę niż efektywne wykonanie pracy,
- bardzo często kwestionują zadania do wykonania,
- dosyć agresywnie rywalizują z innymi mężczyznami, traktując ich jako potencjalne zagrożenie własnych interesów.

Badani mężczyźni wysoko ocenili współpracę z kobietami. Jednakże wskazali na czynniki, które mogą kobietom skutecznie przeszkadzać w rozwijaniu kariery, tj.:

- częste nadużywanie przez mężczyzn swoich stanowisk wobec kobiet,
- wykorzystywanie pracowitości kobiet dla własnych celów: „Na różnych szkoleniach, kiedy był podział na grupy, zawsze chciałem być w grupie z którąś z dziewczyn, ponieważ zawsze bardzo angażowały się w pracę nad zadaniem i można było delegować na nią część niewygodnych dla mnie zadań. Wiem, brzmi strasznie, ale z kobietami tak jest, że jak się „zagra” na sympatii, to wiele można ugrać”,
- próby pań do dostosowania się czy naśladowania zachowań typowo męskich,
- odkrywanie swoich słabych stron, wykazywanie niepewności,
- brak pewności siebie i niedoceniające własnych osiągnięć i kompetencji.

Zwrócono również uwagę na to, że kobiety często rekompensują brak relacji zawodowych z mężczyznami cięższą pracą, przez co zyskują więcej wiedzy i doświadczenia. Jednak niekoniecznie doprowadza to do sukcesu zawodowego.

Wobec zjawiska szklanego sufitu, prawie wszyscy (9 z 10 badanych) stwierdzili, że problem istnieje. Podkreślili, że kobiety są gorzej oceniane w relacjach zawodowych przez

mężczyzn, jak i same kobiety. Wskazywano na pojawianie się tego zjawiska przy stanowiskach najwyższego szczebla, czyli dyrektorów, członków zarządu i członków rad nadzorczych. Mówili o przekonaniu, że kobiety mają inne zadania do wykonania, głównie zajmowanie się dziećmi i dbanie o dom. Wskazano na obecność stereotypów i przypisanych ról społecznych. Panowie zauważyli, że panie, które starają się o stanowiska kierownicze i są na tym samym etapie kariery i wieku, co mężczyźni, lecz lepiej od nich wykształcone i znające więcej języków obcych, muszą udowodnić swojemu pracodawcy, że są „warte tego stanowiska”. Barierą przy zatrudnianiu czy awansie jest też to, czy panie nie planują ciąży. Choć dwóch z badanych panów zwróciło uwagę, że panie, które urodziły dzieci, bardzo szybko się zawodowo i personalnie rozwijają. Ci sami panowie stwierdzili, że panie pracujące na stanowiskach menedżerskich, a posiadające dzieci, są bardziej zorganizowane i konkretne niż pozostali pracownicy. Respondenci zwrócili uwagę, iż czasami faktycznie jest tak, że sami mężczyźni nie chcą dopuścić pań do wysokich stanowisk. Wskazano na to, że panowie są przyzwyczajeni do porozumiewania się w biznesie w swoim gronie i czują się z tym dobrze. Jeden z panów powiedział: „Od dawna jakoś tak jest, że *deali* nie robi się z kobietami”.

W kontekście szklanego sufitu zwrócono uwagę na to, iż oddziaływanie zjawiska robi się coraz słabsze. Kobiety według mężczyzn stają się silniejsze, są lepiej od nich wykształcone i świetnie sobie radzą w sytuacjach zawodowych. Wskazali jednak, że ważnym działaniem jest, aby panie wypracowały swój sposób zarządzania i pracy. Aby zdobyć więcej, powinny się też bardziej skoncentrować na poszukiwaniu i budowaniu relacji biznesowych. Respondenci wskazali również, iż kobiety mają ogromną siłę, której nie są świadome, a którą powinny zacząć wykorzystywać.

Warto jednak zaznaczyć, iż jeden z respondentów wskazał zupełnie odmienną od powyższych opinię, dotyczącą zjawiska szklanego sufitu. Zwrócił uwagę, że: „Przecież jest tyle kobiet w biznesie, które sobie świetnie radzą i w ogóle nie mają potrzeby zastanawiania się nad taką kwestią (...) i to radzą sobie lepiej niż mężczyźni (...) lepiej jednak jest mieć taką kobietę po swojej stronie”. Ponadto dodał: „Jeżeli kobieta się zastanawia nad tym, czy jest na tyle dobra, aby prowadzić biznes czy działać w nim, to powinna zrezygnować, a nie myśleć, że to efekt szklanego sufitu. To sztuczny termin”. Pan ten wskazywał też na przypisane kobietom role i predyspozycje właśnie do pełnienia funkcji wspierających mężczyzn w zarządzaniu.

Ciekawym zagadnieniem, poruszonym w wywiadach z mężczyznami, był odbiór kobiet działających w biznesie. Wielu z nich wskazało, że podziwiają kobiety, tym bardziej, iż zdają sobie sprawę z tego, jak wiele taki efekt musiał panie kosztować. Wskazują jednak

też na kolejny stereotyp postrzegania kobiet. Stereotyp, zgodnie z którym kobiety w świecie biznesu są odbierane jako zimne, ponieważ w stereotypowej percepcji społecznej kobieta nie może być jednocześnie ciepła i kompetentna⁵⁹. Niezwykle ciekawym jest zdanie, wypowiedziane przez mężczyznę: „Ja myślę, że my, mężczyźni, zaczynamy się Was drogie panie powoli coraz bardziej obawiać. Jakbyście zaczynały być od nas lepsze. I to nas trochę przeraża”.

Podsumowanie

Ważnym zadaniem stojącym przed kobietami we współczesnym świecie biznesu jest kwestia tego, jaką drogę postępowania samodzielnie wybiorą. Z pewnością jednak nie powinna być to tylko walka ze stereotypami. Niezwykle istotne jest w tym procesie, aby kobiety były świadome istniejących stereotypów i nauczyły się na nie adekwatnie reagować. Nie powinny również pozwolić na to, aby same, poprzez przekonania innych oraz ciągle jeszcze obecne w życiu stereotypy, zostały zaszufiadkowane w jakąś rolę czy sposób postępowania. W związku z tym, iż ze względu na rozwój gospodarczy i technologiczny coraz bardziej jest pożądana obecność kobiet świecie biznesu, szczególnie oczekiwane jest też tworzenie nowych modeli zarządczych, sprawdzających się w nowych czasach oraz powstanie ikon kobiecego sukcesu, będących przykładem dla innych pań. Kobiety nie muszą więc działać tak samo jak mężczyźni⁶⁰, mogą robić to na swój unikalny sposób, wykorzystując swoją ogromną, niedocenioną dotychczas, siłę i potencjał. Warto zwrócić uwagę na to, że płeć to przewaga, a nie obciążenie.

Bibliografia:

Literatura:

- Adams R., Ferreira D., *Women in the Board Room and Their Impact on Governance and Performance*, „Journal of Financial Economics” 2009, vol. 94.
- Avery G.C., *Przywództwo w organizacji. Paradygmaty i studia przypadków*, Warszawa 2009.
- Bochniarz H., Santorski J., *Bądź sobą i wygraj*, Warszawa 2012.
- Byrka-Kita K., Arcisz M., *Sukcesje kobiet w spółkach publicznych notowanych na Gieldzie Papierów Wartościowych w Warszawie*, „Finanse, Rynki Finansowe” 2016, nr 4(82/1).
- Chester E., *Młodzi w pracy. Jak zadbać o pracowników pokolenia Y*, Gliwice 2007.

⁵⁹Kobiety liderki niczym się nie różnią od mężczyzn liderów. Wszelkie różnice w tym względzie tworzą stereotypy, <http://innpoland.pl/118091,kobiety-liderki-niczym-sie-nie-roznia-od-mezczyzn-liderow-wszelkie-roznice-w-tym-wzgledzie-tworza-stereotypy>, dostęp w dniu: 02.03.2017 r.

⁶⁰Chin-Ning Chu, *Sztuka wojny ...*, s. 10.

- Chin-Ning Ch., *Sztuka wojny dla kobiet*, Gliwice 2007.
- Dębek K., *Czas kobiet w biznesie*, Forbes 2017, nr 2.
- Juchnowicz M., *Kulturowe uwarunkowania zarządzania kapitałem ludzkim*, Warszawa 2009.
- Kennedy J.L., *Job Interview for Dummies*, New York 2007.
- Komisja Europejska, *Gender Balance on Corporate Boards. Europe is Cracking the Glass Ceiling*, Bruksela 2015.
- Lachowski S., *Droga innowacji*, Warszawa 2010.
- Niemczewska M., Mrowiec K., Paterek A., *Rola kobiet w innowacyjnej przedsiębiorczości*, Warszawa 2007.
- Peters T., *Biznes od nowa*, Warszawa 2005.
- Post C., Byron K., *Women on Boards and Firm Financial Performance: a Meta-Analysis*, „Academy of Management Journal” 2014.
- Sandberg S., *Włącz się do gry. Kobiety, praca i chęć przywództwa*, Katowice 2013.
- Shepard L., *How to be Employee Your Company Can't Live Without; 18 Ways to Become Indispensable*, New Jersey 2006.
- Stawska M., *Alchemia kariery kobiety*, Warszawa 2016.
- Unger R., Unger S., *Seksizm: perspektywa zintegrowana [w:] Kobiety i mężczyźni: odmienne spojrzenia na różnice*, red. B.Wojciszke, Gdańsk 2001.
- World Economic Forum, *The Global Gender Gap Report 2015*, Davos 2016.
- Strony internetowe:
- <http://analizy.mpips.gov.pl/>
- <http://innpoland.pl/>
- <https://kariera.pracuj.pl/>
- <http://krakow.wyborcza.pl/>
- <http://rownoscwbiznesie.mpips.gov.pl/>
- <http://szukampracownika.monsterpolska.pl/>
- <http://trojmiasto.wyborcza.pl/>
- <http://uni.wroc.pl/>
- <http://www.fundacjaliderekbiznesu.pl/>
- <http://www.ipiss.com.pl/>
- <http://www.isp.org.pl/files/>
- <https://www.corazlepszyportalbiznesowy.pl/>
- <https://www.governica.com/>
- <https://www.kongreskobiet.pl/>
- <https://www.pwc.pl/>
- <https://www.theatlantic.com/>
- <https://www2.deloitte.com/>

Nota o autorze:

Daria Bazydło-Egier - doktor nauk ekonomicznych. Absolwentka SGH, SWPS, Akademii Leona Koźmińskiego.

E-mail: d.bazydlo_egier@interia.pl.

Kobiety w armii izraelskiej

Streszczenie:

Izrael w styczniu bieżącego roku został uznany przez czasopismo „The American Interest” za ósmą potęgę na świecie. Wysoką pozycję państwo to zawdzięcza niezwykleму rozwojowi gospodarczemu oraz dobrze prowadzonej polityce zagranicznej. Te dwie sfery ściśle powiązane są z silną armią, która na swe uznanie zapracowała m.in. dzięki obowiązkowej służbie wojskowej dla obu płci. Celem rozważań w niniejszym artykule jest prześledzenie historii nietypowego zjawiska, jakim jest obowiązkowa służba wojskowa dla kobiet, a także opis konsekwencji z tego wynikających dla państwa Izrael oraz barier w dostępie do wyższych stanowisk dla kobiet w armii. Teorią międzynarodową wykorzystywaną do analizy tematu pracy jest realizm klasyczny, a wśród metod badawczych należy wymienić analizę systemową, metodę decyzyjną oraz behawioralną. Ramy czasowe odnoszą się do lat 1948-2016, czyli od momentu powstania Izraela do wydarzeń najbardziej współczesnych.

Słowa kluczowe: Izrael, Bliski Wschód, służba wojskowa, kobiety.

Summary:

Israel is among the world's most powerful countries (ranked at 8th place), according to the studies published by journal “The American Interest”. His high position, Israel owes to its extraordinary economic development and well-run foreign policy. These two spheres in Israel are closely linked with a strong army, which its recognition earned also through the compulsory military service for both sexes. The purpose of this article is to trace the history of this unusual phenomenon, which is compulsory military service for women, and a description of the consequences for the State of Israel as well as description of barriers to access the senior posts for women in the army. The international theory used to analyse the subject of work is the classical realism, and among the methods of research are system analysis, decision-making and behavioural methods. The timeframes refer to the years 1948-2016, so from the time of Israel's birth to the most recent events.

Key words: Israel, Middle East, military service, women.

Wprowadzenie

Celem rozważań w niniejszym artykule jest prześledzenie historii służby kobiet i ich pozycji w izraelskiej armii, szczególnie zwracając uwagę na kobiece oddziały, partycypacje w oddziałach bojowych, utrudniony dostęp do wyższych stanowisk oraz przypadki molestowania seksualnego kobiet w wojsku. Hipotezą, którą ma zweryfikować poniższy tekst jest pogląd, że kobiety w armii izraelskiej, pomimo starań, nie mają takiego samego statusu jak mężczyźni oraz nie do końca przysługują im takie same prawa.

W celu realizacji powyższych założeń, teorią międzynarodową wykorzystywaną do analizy tematu pracy, jest klasyczny realizm klasyczny reprezentowany przez Reinholda Niebuhra czy Hansa Morgenthaua. Według nich, motywy działania państwa dotyczą obaw przed utratą stanu posiadania, oczekiwania na korzyści lub chęci budzenia respektu. W stosunkach wewnętrznych, władze kontrolują za pomocą norm społecznych i prawa przebieg procesów społecznych i w ten sposób utrzymują porządek¹.

Ramy czasowe niniejszej pracy rozpoczynają się wraz z powstaniem państwa Izrael w 1948 r., a kończą się w 2016 r. Przyjęto takie założenia, aby przedstawić historyczny zarys obecności kobiet w armii izraelskiej wraz ze zwiększeniem ich pozycji w tym środowisku, a także w celu ukazania jak najbardziej aktualnego wymiaru tego zagadnienia.

Zbigniew Brzeziński, jeden z najwybitniejszych geoanalitików, w 1996 r. porównał reguły świata Wielkiej Polityki do gry w szachy. Kilka lat później, inny wybitny politolog, Joseph S. Nye, odnosząc się do retoryki Brzezińskiego uznał, że rozgrywka ta nie ma miejsca na jednej szachownicy, lecz równolegle na trzech, nazywając je kolejno: siłą wojskową, potęgą ekonomiczną oraz *soft power* („miękka siła”)². Ideą przyświecającą ponowoczesnemu światu jest chęć odejścia od konfliktów zbrojnych i stosowania przemocy w stosunkach międzynarodowych, na rzecz współpracy i tworzenia pozytywnych więzi między różnymi podmiotami³. Biorąc pod uwagę powyższe czynniki, należałoby twierdzić, że *hard power* („twarda siła”), a w szczególności rola armii w relacjach międzypaństwowych ulega zmniejszeniu wskutek rozwoju dyplomacji kulturalnej i szukaniu partnerów gospodarczych, a nie wrogów. Z drugiej jednak strony, chcąc zbadać potęgę państwa, jednym z kluczowych czynników poddawanych ocenie są możliwości militarne danego kraju. Każde państwo dąży do osiągnięcia własnych interesów w sposób, jaki uznaje za najbardziej odpowiedni⁴.

¹ J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Warszawa 2007, s. 76-78.

² D. Miłoszewska, *Trójplaszczynowa szachownica. Segmentacja wielkiej polityki w ujęciu Josepha Nye’a*, Zielona Góra 2008, s. 9.

³ Tamże, s. 167.

⁴ J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych...*, s. 37.

Bliski Wschód nazywany jest często skrzyżowaniem kontynentów, światowych potęg oraz cywilizacji. Położony na styku Azji, Afryki i Europy, bardzo często był miejscem działań wojennych, z których część trwa do dzisiaj. Powstanie w 1948 r. niepodległego i demokratycznego państwa Izrael doprowadziło do licznych starć, czego efektem było blisko 15 konfliktów zbrojnych - od końca lat 40. XX wieku do dnia dzisiejszego. Toczyły się one między Izraelem a krajami arabskimi, z których państwo żydowskie zawsze wychodziło obronną ręką. O tym, że kraj ten nie może pozwolić sobie na przegranie żadnej wojny wiedzą doskonale jego decydenci, stąd bezpieczeństwo państwa jest główną determinantą polityki zagranicznej. Dobrze widocznym tego elementem jest posiadanie przez ten kraj jednej z najbardziej doświadczonych, najlepiej rozwiniętych technologicznie i najbardziej skutecznych armii na świecie.

Wraz z powstaniem Izraela na Bliskim Wschodzie rozpoczęła się wojna o jego niepodległość (zwana w krajach arabskich *an-Nakba* - katastrofą). Wkrótce po tym, nowo wybrany Kneset rozpoczął proces budowy legislacyjnych podstaw państwowości i kształtowania tożsamości państwa żydowskiego. Dość szybko uchwalono dokumenty, które są kluczowe dla tematu pracy i poruszają tematykę pozycji kobiet w przestrzeni publicznej i wojskowej, a mianowicie *prawo dotyczące służby w armii* (1949 r.) oraz *o równości kobiet* (1951 r.) - pierwszy dokument poświęconym w całości kobietom.

Władze Izraela od samego początku zdawały sobie sprawę, że w celu zapewnienia bezpieczeństwa i przetrwania kraju na arenie międzynarodowej, do ochrony jego granic należy zaangażować poprzez obowiązkową służbę wojskową, jak największą liczbę mieszkańców, w tym kobiety. Stworzono tym samym precedens na skalę światową, gdyż wcześniej taka sytuacja nie miała miejsca w żadnym kraju i do dzisiaj jedynie nieliczne kraje stosują podobne rozwiązania. Izrael jest państwem z największym odsetkiem kobiet w armii, gdyż aż 1/3 rekrutów w wojsku jest płci żeńskiej, a na stanowiskach oficerskich promuje się zasadę proporcjonalności płci.

Uwarunkowania legislacyjne a służba kobiet w armii izraelskiej

Armia Obrony Izraela (z hebr. *Cewa Hagana le-Jisra'el*, w skrócie *Cahal* lub z ang. *Israel Defence Forces*, w skrócie IDF) została stworzona tuż po utworzeniu niepodległego państwa Izrael. Dawid Ben-Gurion, pełniący wówczas obowiązki premiera i ministra obrony w dniu 28 maja 1948 r. wydał rozkaz rozwiązujący dotychczas istniejące żydowskie organizacje paramilitarne i w ich miejsce powołał Siły Obronne Izraela. Jego decyzję wykonano już

31 maja 1948 r., ponad 2 tygodnie od ogłoszenia niepodległości. Cały proces jednoczenia armii trwał jedynie sześć i pół miesiąca⁵.

Armia tworzona w bardzo trudnych warunkach istniejącego już konfliktu zbrojnego, miała na celu „obronę istnienia, terytorialnej integralności oraz suwerenności państwa Izrael”⁶, a także „bronić mieszkańców Izraela oraz zwalczać wszelkie formy terroryzmu, które zagrażają na co dzień”⁷. Już podczas wojny o niepodległość (1947-1948) zdarzały się sytuacje, że kobiety okazjonalnie uczestniczyły w akcjach partyzanckich lub działaniach bojowych. Szacuje się, że około 114 kobiet poległo w trakcie tych walk. Co prawda, odsetek kobiet w żydowskich organizacjach paramilitarnych biorących udział w tej wojnie odpowiada jedynie 2,8% wszystkich bojowników, jednak przyczyniło się to do stworzenia mitu izraelskich żołnerek, walczących ramię w ramię z mężczyznami. Warto podkreślić, że od 1943 r. w żydowskich organizacjach paramilitarnych istnieje zasada, którą później przejął *Cahal*, mówiącą o tym, że zakazane jest uczestnictwo kobiet w planowanych działaniach bojowych na pierwszej linii frontu⁸.

Izraelska ustawa *o służbie obronnej*, która została przyjęta przez Kneset 8 września 1949 r. mówiła o obowiązkowej służbie wojskowej dla kobiet. Wszystkie osoby płci żeńskiej, które skończyły osiemnaście lat, a nie przekroczyły 26 lat, zgodnie z tą ustawą mają obowiązek odbycia obowiązkowej służby wojskowej trwającej 24 miesiące, niezależnie od stanu wojny czy pokoju⁹. Krótszy okres służby w armii przysługuje kobietom będącymi imigrantkami w Izraelu, które w momencie przybycia osiągnęły wiek 27 lat (wtedy służą 18 miesięcy) lub kobietom wezwanym do regularnej służby wojskowej które są lekarkami lub dentystkami w wieku 35-38 lat (w tej sytuacji służą jedynie 12 miesięcy)¹⁰. Szczególnym przypadkiem są kobiety służące w jednostkach bojowych, które często są zobowiązane do odbycia regularnej służby w wymiarze nawet 3 lat. Wiąże się to przede wszystkim z dłuższym okresem szkolenia; taka sama sytuacja ma miejsce w przypadku innych wymagających stanowisk, np. programistów. W ostatnim czasie pojawił się pomysł, aby przedłużyć służbę kobiet do 28 miesięcy, a mężczyznom zmniejszyć z 32 do 30 miesięcy, jednak idea ta nie została jeszcze wprowadzona w życie¹¹.

⁵ *Sily Obronne Izraela*, http://www.izrael.badacz.org/historia/after_idf.html, dostęp w dniu: 12.02.2017 r.

⁶ H. Tamir, *Israel, History in a Nutshell*, Jerozolima 2011, s. 18.

⁷ Tamże.

⁸ R. Gal, *A Portrait of the Israeli Soldier: (Contributions in Military Studies)*, Santa Barbara 1986, s. 46.

⁹ Tamże, s. 47-48.

¹⁰ *Defence Service Law 5709-1949*, <http://www.israellawresourcecenter.org/israellaws/fulltext/defenceservice-law.htm>, dostęp w dniu: 12.02.2017 r.

¹¹ *Zchujot we-chowot. Chokszerutbitachon*, <https://www.mitgaissim.idf.il/שירות-חוק-והובות-זכויות-וחובות>, <https://www.mitgaissim.idf.il/כתבות/ראשי-זכויות-וחובות-חוק-שירות>, <https://www.mitgaissim.idf.il/ביתחון>, dostęp w dniu: 14.02.2017 r.

Według *ustawy o służbie obronnej*, w Izraelu obowiązkowa jest także służba rezerwowa, odbywająca się po ukończeniu podstawowej służby wojskowej. Ćwiczenia rezerwy mają wymiar 30 dni rocznie, do momentu ukończenia przez kobiety wieku 38 lat i każdy pracodawca jest zobowiązany do udzielenia zezwolenia na wypełnienie tego obowiązku. Uczestnikom szkolenia wypłacany jest odpowiedni ekwiwalent finansowy. W zdecydowanej większości przypadków, służba rezerwowa ma miejsce w tych samych jednostkach i z tymi samymi ludźmi, z którymi służyło się podczas regularnej służby. Jeśli kobieta posiada dzieci, wtedy nie musi odbywać dodatkowych ćwiczeń, chyba że sama wyraża na to chęć.

Kolejnym dokumentem poruszającym służbę kobiet w armii izraelskiej była ustawa dotycząca *równości kobiet* z 1951 r. Po kilku poprawkach, szczególnie tych z 2000 r., w tekście możemy znaleźć informację, że kobiety starające się o odbycie służby w *Cahal* lub już tam pełniące obowiązki, są zrównane w prawach z mężczyznami i nie mogą być dyskryminowane ze względu na płeć w pełnieniu odpowiednich funkcji w armii i staraniu się o nowe role. Odnosi się to nie tylko do *Cahal*, lecz również do policji, służby więziennej oraz państwowych służb ochroniarskich¹².

Zwolnienie kobiet ze służby wojskowej

Z racji fizycznego charakteru armii, powszechnie przyjęło się, że to mężczyźni są bardziej predysponowani do służby wojskowej, a kobiety mogą w nich jedynie pełnić funkcje administracyjne lub doradcze. W związku z tym, standardy selekcji dla kobiet są odpowiednio wyższe niż dla mężczyzn, co przekłada się na łatwiejsze otrzymanie zwolnienia z regularnej służby wojskowej. Od 2000 r., dzięki sprawie Alice Miller, która zostanie opisana w dalszej części tekstu, zaczęła obowiązywać poprawka w prawie pozwalająca kobietom służyć w wybranych przez nich oddziałach, pod warunkiem, że pomyślnie przejdą takie same egzaminy wstępne jak mężczyźni. W praktyce oznacza to, że około 90% stanowisk w *Cahal* jest dla nich otwarte. Stawianie wysokich wymagań kobietom starającym się o służbę wojskową sprawia, że jeśli już uda im się trafić do oddziału nie przeznaczonego typowo dla kobiet, wyróżniają się one na tle mężczyzn inteligencją i sprawnością; stąd aż 20% z nich otrzymuje najwyższe oceny na testach (dwa razy więcej niż w przypadku mężczyzn)¹³.

¹² *Equal Rights for Women Law 5711-1951*, http://financeisrael.mof.gov.il/FinanceIsrael/Docs/En/legislation/LaborSocialPolicy/5711-1951_Equal_Rights_for_Women_Law.pdf, dostęp w dniu: 12.02.2017 r.

¹³ P. Majka, *Kobiety w Izraelskich Siłach Obronnych*, <http://www.almaszrik.uni.lodz.pl/KobietywIzraelskichSilachObronnych.pdf>, s. 3, dostęp w dniu: 13.02.2017 r.

Do najczęstszych powodów zwolnień kobiet z pełnienia służby wojskowej należą:

- a) małżeństwo,
- b) posiadanie dzieci,
- c) ciąża,
- d) przynależność do ortodoksyjnej społeczności.

Pierwsze trzy powody nie wymagają specjalnego wyjaśnienia ani nie budzą sprzeciwu opinii publicznej¹⁴. Szczególnym przypadkiem jest przestrzeganie zasad ortodoksji żydowskiej. Początkowo przepis ten stosowano jedynie w odniesieniu do kobiet ultra ortodoksyjnych, z racji wątpliwego przywiązania tej grupy do państwa Izrael, a także porozumienia zawartego przez Ben-Guriona w 1948 r. ze społecznością *haredim* (z hebr. lit. „bojaźliwi, drżący przed mocą bożą”, dosłownie ultraortodoksyjni Żydzi). W lipcu 1978 r. Kneset wprowadził poprawkę znacznie ułatwiającą zwolnienie ze służby wojskowej dla kobiet, gdyż aby zostać uznanym za osobę religijną wystarczy jedynie przestrzegać zasad *kaszrutu* oraz obchodzić szabat¹⁵. Początkowo obawiano się, że taka zmiana w prawodawstwie spowoduje znaczny spadek uczestnictwa kobiet w armii, ponieważ stosunkowo łatwo powołać się na tę klauzulę. Zgodnie z prawem, po złożeniu oświadczenia o religijności, armia ma 60 dni na weryfikację tego dokumentu. Istniały liczne przypadki, że niereligijne dotąd kobiety, w trakcie tego okresu udawały swe przywiązanie do judaizmu poprzez noszenie skromnych ubrań, zakrywanie włosów oraz chodzenie do synagogi. *Cahal* w związku z tym stara się weryfikować takie wnioski poprzez obserwacje dnia codziennego nawet przez specjalnie firmy detektywistyczne, wizyty bez zapowiedzi czy przeprowadzanie krótkich testów z zasad judaizmu. W ostatnich latach bardzo popularnym sposobem jest prześledzenie treści udostępnianych na Facebooku. Według informacji dostarczonych przez rzecznika prasowego izraelskiej armii, w 2010 r. zdemaskowano około 1000 kobiet, które w ten sposób uniknęły służby wojskowej. Zebrany materiał w postaci zdjęć lub wpisów na portalach społecznościowych sugerujących niekierowanie się przez kandydatki do wojska zasadami judaizmu ortodoksyjnego, stał się podstawą do postawienia im zarzutów o unikanie obowiązkowej służby wojskowej. Kobiety, którym przyznano zwolnienie z odbycia służby, muszą to jednak odpracować w placówkach opieki społecznej lub ośrodkach edukacyjnych, w minimum rocznym wymiarze czasu¹⁶.

¹⁴ *Jak Izraelki unikają służby w armii?*, <https://www.weshalom.pl/lifestyle/2015/10/jak-izraelki-unikaja-sluzby-w-armii>, dostęp w dniu: 13.02.2017 r.

¹⁵ R. Gal, *A Portrait...*, s. 48.

¹⁶ *Jak Izraelki unikają służby w armii?*, <https://www.weshalom.pl/lifestyle/2015/10/jak-izraelki-unikaja-sluzby-w-armii>, dostęp w dniu: 13.02.2017 r.

W związku z powyższym, każdego roku z około 30 tys. kobiet osiąających wiek poborowy, do wojska powoływanych jest jedynie połowa. Głównym powodem zwolnienia ze służby pozostaje przynależność do ortodoksji żydowskiej (ok. 20%), małżeństwo oraz nie spełnianie wymogów psychologicznych lub fizycznych¹⁷.

Trudno jest dotrzeć do badań i statystyk mówiących o powodach celowego unikania przez kobiety służby w armii. Można przypuszczać, że powody są raczej uniwersalne, tj. antagonistyczne podejście do instytucji wojskowych, zwłaszcza podporządkowywanie się rozkazom innych, niechęć do opuszczenia domu rodzinnego czy pragnienie rozpoczęcia studiów wyższych.

Pomimo wszystko należy uznać, że powszechnie naturalnym jest odbywanie służby wojskowej po szkole średniej. Traktowane jest to jako obowiązek patriotyczny wynikający z bycia obywatelem państwa żydowskiego, a nie jako smutna konieczność. Kobiety zdają sobie sprawę, że służba w izraelskiej armii pozytywnie wpłynie w przyszłości na ich sytuację na rynku zawodowym czy naukowym. Nastroje te potwierdzają statystyki, bowiem aż 90% dziewczyn mających powyżej 17 lat¹⁸, wyraża pozytywny stosunek do służby, a połowa z nich (w latach 80. XX wieku) przyznała, że gdyby nie dotyczył ich obowiązek rekrutacji do wojska, to i tak chciałyby w ramach wolontariatu włączyć się w szeregi armii¹⁹. W ankiecie obejmującej 1000 żołnerek z różnych oddziałów armii izraelskiej, zdecydowana większość z nich deklarowała, że służba w znacznym stopniu (48%) lub trochę (30%) jest poniżej ich umiejętności, a 53% z nich wyraziło duże zadowolenie z realizowanych przez nie zadań²⁰.

Chen - kobiece oddziały w armii izraelskiej

Wraz z procesem tworzenia armii w 1948 r., istniały dwie tendencje w sprawie rozwiązania kwestii służby kobiet: stworzenie wspólnych oddziałów dla obu płci lub oddzielnych batalionów tylko dla kobiet. Początkowo skłaniano się ku drugiemu rozwiązaniu, czemu służyć miało powołanie do życia specjalnego oddziału *Chen* (hebr. *Chejl ha-Naszim* - „Korpus Kobiet”). W ciągu roku zdecydowano jednak, że kobiety mogą przydać się także w innych batalionach, stąd zaczęto je rozpraszać po różnych jednostkach, nie likwidując przy tym *Chen*. Oddział ten odpowiedzialny był bezpośrednio za wszystkie żołnierki w *Cahal-u*, zajmując się między innymi „wchłanianiem ich” wewnątrz struktury, odpowiednim

¹⁷ Tamże.

¹⁸ R.M. Kalina, P. Łapiński, *Kobieta jako funkcjonariusz bezpieczeństwa publicznego*, Kalisz 2008, s. 16.

¹⁹ R. Gal, *A Portrait...*, s. 48.

²⁰ Tamże, s. 50.

rozpoznaniem i wykorzystaniem potencjału poszczególnych żołnierek, kursami językowymi dla nowych imigrantów oraz treningami dla rekrutów.

Od lat 90. ubiegłego wieku można było zaobserwować stopniowe przenoszenie członkiń tych oddziałów do innych jednostek. W 2001 r. zdecydowano o zlikwidowaniu korpusu, tłumacząc jego istnienie seksizmem i dyskryminacją kobiet²¹. Przeciwnicy *Chen* wskazywali również na to, że separacja kobiet w armii działała na ich niekorzyść, gdyż przez to utrudniona była ścieżka awansu i niewiele kobiet dosłużyło się stopnia pułkownika²². *Chen* krytykowany był również przez feministki, które zwracały uwagę, że pod pozorem opiekuńczości utrwała się segregację płci.

Same kobiety w większości były jednak zadowolone ze służby w oddziałach *Chen*. Po odbyciu 2-letniej służby wzięły udział w anonimowej ankiecie na temat ich odczuć i stosunku do armii. Większość z nich jednoznacznie wyraziła sentyment do pobytu w wojsku. Aż 92% z nich uznało, że wypełniły swój obowiązek patriotyczny i przysłużyły wzmocnieniu bezpieczeństwa Izraela, przy 82% podobnych głosów wśród mężczyzn²³.

Kobiety w oddziałach bojowych

Służba w oddziałach bojowych postrzegana jest jako szczególnie wymagająca, z drugiej zaś strony najbardziej prestiżowa, co warunkuje duże zainteresowanie kobiet. Do momentu wprowadzenia w 2000 roku, poprawki do ustawy o *służbie obronnej* stanowiącej o prawie kobiet do pełnienia takich samych funkcji w wojsku co mężczyźni, dostęp do niektórych pozycji w armii izraelskiej był dla kobiet znacznie utrudniony.

Wpływ na zamianę sytuacji miała sprawa Alice Miller, która w wieku 6 lat z rodziną wyemigrowała z Republiki Południowej Afryki do Izraela. Alice od wczesnych lat pasjonowało lotnictwo, po ukończeniu szkoły średniej zdobyła cywilną licencję pilota i rozpoczęła naukę na Wydziale Inżynierii Kosmicznej. W wieku 23 lat zdecydowała się na odbycie służby w elitarnych oddziałach sił lotniczych Izraela, w których wedle niepisanej zasady, służyli jedynie mężczyźni. Jednostka stanowi do dzisiaj jedną z najbardziej prestiżowych części *Cahal*, a kandydatom stawia się wysokie wymagania. Po zakończeniu służby, piloci mają niemal zagwarantowaną pracę w izraelskich liniach lotniczych El-Al. Po złożeniu aplikacji w 1993 r., Miller odmówiono nawet podejścia do egzaminów wstępnych, jednak nie dlatego, że jest kobietą, ale jak tłumaczył ówczesny dowódca sił lotniczych gen. Herzl Bodinger

²¹ *Chajalha-naszimjeforak*: "Hu seksist", <http://news.walla.co.il/item/37169>, dostęp w dniu: 21.02.2017 r.

²² *Israeli Military, Women in the (Combatants/Military Personnel)*, <http://what-whenhow.com/women-and-war/israeli-military-women-in-the-combatantsmilitary-personnel/>, dostęp w dniu: 21.02.2017 r.

²³ R. Gal, *A Portrait...*, s. 52.

z powodu faktu, że długość przewidywanej służby dla Miller, byłaby niewystarczająca ze względu na specjalną długość szkoleń dla członków załóg samolotów wojskowych. Szukając wsparcia dla swojej sprawy, Miller udała się do Ezera Weizmana, ówczesnego prezydenta Izraela, byłego dowódcy sił lotniczych oraz uznanego lotnika. Ten zwrócił się do niej w język jidysz - *Mejdele*, czyli „młoda kobieto”, „czy widziałas kiedyś mężczyznę cerującego skarpetki? Tak samo kobiety są niezdolne do bycia pilotami wojskowymi, gdyż nie poradziłyby sobie z presją na nich ciążącą”²⁴. Sprawa ostatecznie trafiła do Sądu Najwyższego, który w 1995 r. głosami 3 do 2 orzekł, że na mocy obowiązującego prawa, wykluczanie kobiet z pełnienia służby na określonych stanowiskach jest niedopuszczalne. Wyrok zobowiązał wojsko do otwarcia dla kobiet jednostek bojowych, w których do tej pory służyli jedynie mężczyźni, jeśli tylko nie odstawały one umiejętnościami od pozostałych kandydatów²⁵.

Gdy Alice Miller wreszcie przyznano możliwość starania się o odbycie służby wojskowej w roli pilota wojskowego, okazało się, że jest niezdolna do tej roli ze względu na niedostateczny stan zdrowia. Sprawa Miller otworzyła jednak drogę do kariery innym kobietom. W 1998 r. Sheri Rahat została pierwszą kobietą pełniącą funkcję bojowego nawigatora F-16, a trzy lata później, Roni Zuckerman, wnuczka dwóch powstańców z getta warszawskiego, została pierwszą pilotką w armii izraelskiej. W grudniu 2011 r. podobny kurs ukończyło 5 kobiet, a od momentu sprawy Alice Miller, 38 kobiet mogło zasiąść za sterami samolotów wojskowych²⁶. Około 10% kobiet, które rozpoczęły kurs, dobiegło do końca, co odpowiada podobnej liczbie wśród mężczyzn²⁷.

Sprawa Miller zapoczątkowała również zmiany w rekrutacji do innych oddziałów bojowych. Od 2000 r. umożliwiono kobietom służbę, m.in. w artylerii przeciwlotniczej (jednostki SAM), oddziałach inżynierów wojskowych zajmujących się obroną przed bronią masowego rażenia (jednostka ABC), lekkiej piechocie (*Karakal*), żandarmerii (*Sachlaw*), specjalnych jednostkach patrolujących MAGAW-SAMAG, jednostce antyterrorystycznej JASAM, lotnictwie (jako piloci myśliwców, helikopterów bojowych, mechanicy), jednostkach odpowiedzialnych za wojnę elektroniczną, wywiadzie, oddziałach ratowniczych oraz w marynarce w jednostkach nurków²⁸.

Pomimo zwiększania się udziału kobiet w oddziałach bojowych, nadal są one postrze-

²⁴ M. Ginsburg, *38 female IAF pilots shatter the glass firmament*, <http://www.timesofisrael.com/38-female-iaf-pilots-shatter-the-glass-firmament/>, dostęp w dniu: 21.02.2017 r.

²⁵ P. Majka, *Kobiety...*, s. 8.

²⁶ *Breaking Barriers: Alice Miller's Story*, źródło: <https://www.idfblog.com/2015/12/02/breaking-barriers-alice-millers-story>, dostęp w dniu: 21.02.2017 r.

²⁷ M. Ginsburg, *38 female IAF pilots...*

²⁸ P. Majka, *Kobiety...*, s. 9.

gane jako typowo męskie, choć należy zauważyć, że tendencja ta zmienia się z korzyścią dla kobiet.

Szczególnym przypadkiem jest jednostka *Karakal*²⁹ będąca pierwszym lekkim oddziałem bojowym dla kobiet i mężczyzn, gdzie płęć żeńska stanowi obecnie około 70% jej składu. Głównym jej zadaniem jest kontrola i monitorowanie granicy izraelsko-egipskiej. Oprócz tej jednostki, istnieją również oddziały mieszane *Bardelas* (z hebr. „gepard”), powstałe w 2014 r. i zajmujące się zapewnieniem bezpieczeństwa w centralnym regionie dowództwa izraelskiego (obejmuje również Judeę i Samarię), a także stworzone w 2015 r. „Lwy Jordanu” chroniące wschodnią granicę z Jordanią³⁰.

Blisko 90% stanowisk w armii izraelskiej jest dla kobiet otwarte (nadal niedostępna pozostaje np. służba na okrętach podwodnych), w praktyce jednak kobiety służą w 70-75% jednostek. Obecnie w Izraelu dyskutuje się o włączeniu żołnierek do jednostek czołgowych, artylerii ciężkiej oraz do personelu łodzi patrolowych, co biorąc pod uwagę tempo zmian w izraelskim wojsku, prawdopodobnie jest tylko kwestią czasu. Zwiększenie ilości odsetka kobiet w oddziałach bojowych nie jest jedynie gestem w stronę zapewnienia równouprawnienia w izraelskim wojsku, lecz stanowi odpowiedź na niedobór kobiet na tych stanowiskach. W 2005 r. zaledwie 435 kobiet służyło w oddziałach bojowych. Do 2012 r. liczba ta wzrosła nieznacznie - do 547. W 2016 r. w armii izraelskiej służyło ponad 2000 kobiet w jednostkach bojowych. W 2010 r. jedynie 27% wyrażało chęć odbycia służby w tych najbardziej wymagających jednostkach, zaś 4 lata później już ponad 40% młodych dziewczyn chciało zostać włączonych do oddziałów bojowych³¹. Dodatkowo, zmiany w myśleniu dowódców armii izraelskiej doprowadziły do tego, że np. w 2014 r. Oszrat Bacher została pierwszą kobietą, będącą dowódcą batalionu bojowego, co stanowi kolejny krok ku zwiększeniu roli kobiet w *Cahal*³².

Molestowanie seksualne w armii

W 2014 r. podczas debaty w Knesecie na temat statusu kobiet, doradczyni Szefa Sztabu ds. kobiet Rachel Tevet Wiesel poinformowała, że 1 na 8 żołnierek doświadczyła napaści na tle seksualnym. W 2013 r. zgłoszono 561 takich przypadków wśród kobiet, przy 511 podobnych sytuacji w 2012 r. Według Tevet Wiesel ten wzrost nie musi być jednoznacz-

²⁹ Nazwa po drapieżnych kotach karakal, które niezależnie od płci wyglądają tak samo - przypom. P.Z.

³⁰ *Women on the fast track*, http://www.israelhayom.com/site/newsletter_article.php?id=40627, dostęp w dniu: 26.02.2017 r.

³¹ Tamże.

³² G. Ben-Zvi, *First Lady: IDF Appoints First Female Combat Battalion Commander*, <http://www.algemeiner.com/2014/01/02/first-lady-idf-appoints-first-female-combat-battalion-commander>, dostęp w dniu: 26.02.2017 r.

nie kojarzony ze wzrostem przemocy wobec żołnerek, lecz raczej ze wzrostem świadomości wśród kobiet na temat możliwości zgłaszania takich sytuacji³³. W 2014 r. zanotowano kolejny wzrost i liczba zgłoszeń wyniosła aż 667³⁴.

Od początku istnienia armii izraelskiej, w której kobiety służyły wraz z mężczyznami, zdawano sobie sprawę, że problem napaści o charakterze seksualnym może mieć miejsce. W związku z tym, w 1951 r. stworzono prawo poświęcone sądownictwu wojskowemu, które regulowało kwestie służących żołnierzy, rezerwistów i innych osób pozostających na kontraktach wojskowych oskarżonych o popełnienie przestępstw wojskowych lub karnych podczas służby, także o charakterze seksualnym³⁵. Jeszcze bardziej szczegółową ustawą na temat nadużyć seksualnych jest prawo poświęcone zapobieganiu molestowaniu z 1998 r.³⁶.

Pomimo istniejącego prawodawstwa, jak wskazały wcześniejsze przykłady, nie przekłada się to na zmniejszenie ilości gwałtów i innych przykładów napaści seksualnej na kobiety. Można domniemywać, że zwiększenie liczby kobiet w wojsku, zwiększyło liczbę nagannych zachowań mężczyzn względem kobiet. W związku z tym, jednym z elementów podstawowego szkolenia nowych rekrutów jest zwrócenie uwagi na kwestie równości płci oraz konsekwencji wynikających z molestowania seksualnego³⁷. Problem nie dotyczy jednak tylko rekrutów, lecz co bardziej szokujące, również najwyższego dowództwa w armii. Szerokim echem odbiła się sprawa generała brygady Ofeka Buchrisa, któremu postawiono 3 zarzuty gwałtu i 13 innych zarzutów dotyczących przestępstw seksualnych wobec dwóch rekrutek, w okresie od lipca 2012 do stycznia 2013 r. Buchris był najwyższym rangą żołnierzem armii izraelskiej, któremu postawiono tego typu zarzuty. Sam przyznał się jedynie do dobrowolnych kontaktów seksualnych z pierwszą z pokrzywdzonych oraz do niestosownych zachowań wobec drugiej. Za takie zachowanie został zdegradowany do stopnia pułkownika oraz dostał wyrok w zawieszeniu³⁸.

³³ O. Efraim, *Report: 1 in 8 IDF women soldiers experienced sexual assault in 2013*, <http://www.ynetnews.com/articles/0,7340,L-4484305,00.html>, dostęp w dniu: 26.02.2017 r.

³⁴ *Roszagafkoach ha-adam be-Cahal: alija mediga be-diwuchim al ha-tredotminiot be-cawa*, <http://www.haaretz.co.il/news/politics/.premium-1.3092873>, dostęp w dniu: 26.02.2017 r.

³⁵ *Military Justice System: Adjudication of Sexual Offenses: Israel*, <https://www.loc.gov/law/help/militaryjustice/israel.php>, dostęp w dniu: 26.02.2017 r.

³⁶ *Prevention of Sexual Harassment Law 5758-1998*, http://mfa.gov.il/MFA/AboutIsrael/State/Law/Pages/Prevention_of_Sexual_Harassment_Law_5758-1998.aspx, dostęp w dniu: 26.02.2017 r.

³⁷ D. Scheindlin, *How Not to be Sexually Harassed in the IDF*, <https://972mag.com/how-not-to-be-sexually-harassed-in-the-idf/106324>, dostęp w dniu: 26.02.2017 r.

³⁸ Y.J. Bob, *IDF Brig. Gen. Buchris convicted in plea bargain of prohibited sexual liaison*, <http://www.jpost.com/Israel-News/IDF-gen-Buchris-convicted-in-plea-bargain-of-prohibited-sexual-liaison-rape-475714>, dostęp w dniu: 26.02.2017 r.

Podsumowanie

Organizacja służby wojskowej *Cahal* zasługuje na uznanie i nie można się dziwić, że dla wielu krajów, np. dla USA bywa wzorem. Szczególne prawodawstwo poświęcone kobietom w armii, ich liczna reprezentacja oraz ciągle wzrastająca pozycja, jest wynikiem prawie 70 lat rozwoju państwowości izraelskiej. Pochlebne opinie na temat zarządzania armią nie sprawiają jednak, że *Cahal* nie ma swoich problemów.

Przedstawiona w niniejszym artykule historia służby kobiet w wojsku państwa żydowskiego, jednoznacznie pokazuje, że od lat 90. XX wieku i sprawy Alice Miller, ich pozycja znacznie się poprawiła. Miller szukając sprawiedliwości w sądzie ułatwiła objęcie nowych funkcji przez inne kobiety w *Cahalu*, czego efekty widoczne są po dziś dzień.

Zaprezentowany materiał pozytywnie zweryfikował hipotezę mówiącą o tym, że kobiety w armii izraelskiej pomimo starań, nie mają równego mężczyznom statusu. Potwierdzają to przywoływane statystyki, między innymi 10% stanowisk w wojsku jest dla kobiet niedostępnych. Również odsetek kobiet w kadrze zawodowej, która stanowi trzon każdego wojska, jest stosunkowo niewielki, gdyż stanowią one jedynie 33% kadry oficerskiej, 21% w stopniach od kapitana do majora i tylko 3% wśród najwyższego dowództwa³⁹. Pokazuje to, że o ile rola kobiet w armii wzrasta, jest jeszcze wiele do zrobienia, aby ich pozycja była równa tej zajmowanej przez mężczyzn.

Bibliografia:

- Czaputowicz J., *Teorie Stosunków Międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Warszawa 2007.
- Gal R., *A Portrait of the Israeli Soldier: (Contributions in Military Studies)*, Santa Barbara 1986.
- Kalina R.M., Łapiński P., *Kobieta jako funkcjonariusz bezpieczeństwa publicznego*, Kalisz 2008.
- Miłoszevska D., *Trójpłaszczyznowa szachownica. Segmentacja wielkiej polityki w ujęciu Josepha Nye'a*, Zielona Góra 2008.
- Tamir H., *Israel, History in a Nutshell*, Jerozolima 2011.
- Ben-Zvi G., *First Lady: IDF Appoints First Female Combat Battalion Commander*, <http://www.algemeiner.com/2014/01/02/first-lady-idf-appoints-first-female-combat-battalion-commander>.
- Bob Y.J., *IDF Brig. Gen. Buchris Convicted in Plea Bargain of Prohibited Sexual Liaison*, <http://www.jpost.com/Israel-News/IDF-gen-Buchris-convicted-in-plea-bargain-of-prohibited-sexual-liaison-rape-475714>.
- Breaking Barriers: Alice Miller's Story*, <https://www.idfblog.com/2015/12/02/breaking-barriers-alice-millers-story>.

³⁹ P. Majka, *Kobiety...*, s. 10.

Chajal ha-naszimjeforak: "Hu seksist", <http://news.walla.co.il/item/37169>.

Defence Service Law 5709-1949, <http://www.israelawresourcecenter.org/israelaws/fulltext/defence-servicelaw.htm>.

Efraim O., *Report: 1 in 8 IDF women soldiers experienced sexual assault in 2013*, <http://www.ynetnews.com/articles/0,7340,L-4484305,00.html>.

Equal Rights for Women Law 5711-1951, http://financeisrael.mof.gov.il/FinanceIsrael/Docs/En/legislation/LaborSocialPolicy/5711-1951_Equal_Rights_for_Women_Law.

Ginsburg M., *38 female IAF pilots shatter the glass firmament*, <http://www.timesofisrael.com/38-female-iaf-pilots-shatter-the-glass-firmament>.

Israeli Military, Women in the (Combatants/Military Personnel), <http://what-when-how.com/women-and-war/israeli-military-women-in-the-combatantsmilitary-personnel>.

Jak Izraelki unikają służby w armii?, <https://www.weshalom.pl/lifestyle/2015/10/jak-izraelki-unikaja-sluzby-w-armii>.

Majka P., *Kobiety w Izraelskich Siłach Obronnych*, <http://www.almaszrik.uni.lodz.pl/KobietywIzraelskichSilachObronnych.pdf>.

Military Justice System: Adjudication of Sexual Offenses: Israel, <https://www.loc.gov/law/help/militaryjustice/israel.php>.

Prevention of Sexual Harassment Law 5758-1998, http://mfa.gov.il/MFA/AboutIsrael/State/Law/Pages/Prevention_of_Sexual_Harassment_Law_5758-1998.aspx.

Roszagafkoach ha-adam be-Cahal: alija mediga be-diwuchim al ha-tredotminiot be-cawa, <http://www.haaretz.co.il/news/politics/.premium-1.3092873>.

Scheindlin D., *How Not to be Sexually Harassed in the IDF*, <https://972mag.com/how-not-to-be-sexually-harassed-in-the-idf/106324>.

Siły Obronne Izraela, http://www.izrael.badacz.org/historia/after_idf.html.

Women on the fast track, http://www.israelhayom.com/site/newsletter_article.php?id=40627.

Zchujot we-chowot. Chokszerutbitachon, <https://www.mitgaisim.idf.il/>.

Nota o autorze:

Przemysław Zawada - doktorant w Katedrze Studiów Europejskich Uniwersytetu Wrocławskiego.

E-mail: przemyslaw.zawada@uwr.edu.pl.

Rola pierwszych dam na polskiej scenie politycznej

Streszczenie

Współcześnie, podczas dyskusji na temat aktorów sceny politycznej wiele czasu poświęca się roli pierwszych dam. Pierwsze damy są bardzo istotną składową wizerunku prezydentów i ich urzędów. Mimo, iż sprawują funkcje głównie reprezentacyjną i dyplomatyczną, to udzielają się także charytatywnie i społecznie. Pierwsze damy są swoistym *alter ego* głowy państwa i jego „ambasadorem”. Przyjęło się, że zajmują się sprawami dotyczącymi rodziny, dzieci, seniorów, kultury i edukacji. Są uosobieniem różnic płciowych i symbolem danego społeczeństwa. I choć ich praca, obowiązki, status oraz wynagrodzenie, nie są sprecyzowane i unormowane prawnie, to dziś coraz wyraźniej podkreśla się rolę pierwszych dam w polityce.

Słowa kluczowe: pierwsza dama, prezydent, polityka.

Summary

Nowadays during many discussions about the actors of the political scene, much of the time is devoted to the role of the First ladies, the president's spouses. First ladies are a very important component of the image of their husbands and their offices. Although they serve mainly a representative and diplomatic function, they are also charitable and socially helpful. First ladies are a kind of *alter ego* of the head of state, his "card" and an ambassador. They have come to deal with matters of families, children, seniors, culture and education. They are the epitome of gender differences and a specific symbol of a given society. And while their work, duties, status and remuneration are not specified and regulated by law, today, the role of the First ladies in politics is increasingly emphasized.

Keyword: First lady, president, politics.

Wprowadzenie

Istnieje wiele typów uczestnictwa kobiet w polityce w XX i XXI wieku. Podstawowym z nich jest oczywiście sprawowanie mandatu poselskiego, senatorskiego lub bycie prezydentem, burmistrzem, radnym itp. Z kolei w sferze publicznej obecne są także kobiety, które w polityce funkcjonują za sprawą swojego męża, np. pierwsze damy¹.

Pierwsza dama jest nieoficjalnym określeniem używanym w stosunku do żony głowy państwa². Według Słownika Języka Polskiego żonę prezydenta należy tytułować mianem pani prezydentowej lub właśnie pierwszej damy³. Choć w niektórych państwach określenie to ma charakter formalny lub nieformalny, to w większości państw świata jest ono powszechnie używane w nawiązaniu do współmałżonka nie-monarchicznego przywódcy państwa nawet, jeśli nie stosują tego miana we własnym kraju. Zdarza się również, że w niektórych sytuacjach tytuł ten przyznawany jest nie małżonkowi, tylko konkretnie wskazanej osobie związanej z głową państwa⁴. Natomiast terminu pierwsza dama nie używa się w stosunku do żony szefa rządu danego kraju⁵.

Mimo, że termin pierwsza dama upowszechnił się na świecie w końcu lat 80. ubiegłego stulecia, to tytułu tego po raz pierwszy użyto już w 1849 r., w odniesieniu do Marthy Washington⁶ w USA. Inne źródła wskazują, że w 1849 r. dopiero prezydent Zachary Taylor „pierwszą damą” nazywał Dolley Madison⁷. Natomiast, gdy w 1860 r. w amerykańskiej prasie siostrzenicę prezydenta Jamesa Buchanana - Harriet Lane⁸ nazwano pierwszą damą, termin ten zaczęto stosować retrospektywnie do jej poprzedniczek.

Polskie pierwsze damy

Przywrócenie urzędu prezydenta nadało żonie pierwszej osoby w państwie szczególną rangę. Z określeniem stanowiska prezydentowej problemy były już w II RP. Dyskusja nad konstytucją odrodzonego państwa w 1920 r. prowadzona była przez praktycznie wszystkie

¹ K. Karolczak, *Aktywność społeczno-polityczna kobiet na szczeblu lokalnym z uwzględnieniem sytuacji w gminie Gostyń po wyborach samorządowych 2010 r.*, „Refleksje”, jesień-zima 2011, nr 4, s. 80.

² W rodzaju męskim odpowiednikiem określenia pierwsza dama jest pierwszy gentelman. Np. prezydentem Malty jest obecnie kobieta Marie-Louise Coleiro Preca, a jej mąż pełni funkcję pierwszego gentelmana.

³ *Słownik Języka Polskiego PWN*, oprac. M. Marcjanik, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/pierwsza%20dama.html>, dostęp w dniu: 12.03.2017 r.

⁴ Tak jak miało to miejsce podczas kadencji prezydenta Niemiec Joachima Gaucka, który będąc w separacji z żoną, jako pierwszą damę wskazał swoją obecną partnerkę Danielę Schadt.

⁵ W Polsce przyjęło się używać określenia żona premiera lub rzadziej premierowa.

⁶ P. Brady, *Martha Washington Creates the Role of First Lady*, „America's First Ladies - History Now 35, Spring 2013”, <https://www.gilderlehrman.org/history-now/2013-03/america%E2%80%99s-first-ladies>, dostęp w dniu 12.06.2017 r.

⁷ *Dolley Madison*, National First Ladies Library, <http://www.firstladies.org/biographies/firstladies.aspx?biography=4>, dostęp w dniu: 12.06.2017 r.

⁸ L. Pastusiak, *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Warszawa 1999, s. 291-305.

frakcje polityczne i nie dotyczyła oddania nawet symbolicznego wycinka władzy w ręce kobiety. Wykluczano formalny udział jakiegokolwiek pierwszej damy w rządzeniu krajem, której rola miała ogniskować się wokół funkcji reprezentacyjnych, eleganckiej i wpływowej „pierwszej obywatelki”.

Trzy prezydentowe II RP, czyli Maria Wojciechowska, Michalina Mościcka oraz Maria Mościcka, ze skromnych kobiet przerodziły się w damy, które mimo zapomnienia zapisały się w historii wielkiej polityki i odegrały ważną rolę w życiu swoich małżonków, będąc ich wsparciem w chwilach splendoru i upadku⁹. Jak podkreśla Andrzej Chojnowski, materiały źródłowe pozwalają stwierdzić, że w II Rzeczypospolitej „pragnienie samorealizacji w świecie polityki bywało bowiem próbą ucieczki przed monotonią życia rodzinnego”¹⁰. Dziś często bywa odwrotnie, to kobiety nie zawsze chcą zgodzić się na kandydowanie ich mężów na urząd prezydenta, ponieważ wiąże się to z wieloma wyrzeczeniami.

Od przełomowego 1989 r., niejednokrotnie toczyły się żywe debaty dotyczące praw kobiet, ich pozycji społecznej oraz równości szans¹¹. W tych dyskusjach uczestniczyły również małżonki prezydentów, o których kilkadziesiąt lat wcześniej niewiele było wiadomo. Wśród ówczesnych przywódców krajów bloku wschodniego nie było zwyczaju pokazywania się w towarzystwie żon. Panie pozostawały w cieniu męża, nie udzielały wywiadów i prawie nie występowały publicznie. O tym, czym się zajmują, co robią a nawet jak wyglądają, krążyły domysły, plotki i legendy. Zmiana tej sytuacji nastąpiła wraz z przemianami politycznymi, z chwilą pierwszych półwolnych wyborów w Polsce w 1989 r. oraz rozpadem Związku Radzieckiego w 1991 r. Ponadto rozwój mediów wpłynął na to, że żony polityków stały się wdzięcznym tematem medialnym.

Współcześnie określenie pierwsza dama jest tytułem honorowym, któremu nie przysługuje żadne uposażenie¹² a jedynie przypisany nieformalny charakter. Punktem odniesienia do rozważań na temat pierwszych dam są znikome opracowania naukowe¹³ i medialne. Ani Konstytucja RP, ani żadna z ustaw zwykłych czy rozporządzenie nie nakładają na żonę prezydenta konkretnych obowiązków czy praw. W Protokole Dyplomatycznym Ministerstwa Spraw Zagranicznych jedynie raz wspomina się o małżonce prezydenta, wskazując, że należy jej się szacunek, a każdy dobrze wychowany obywatel uzna jej wyróżniające się miejsce

⁹ K. Janicki, *Pierwsze Damy II Rzeczypospolitej*, Kraków 2012, s. 14-15.

¹⁰ A. Chojnowski, *Kobiety i polityka w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Kobieta i świat polityki*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1996, s. 15.

¹¹ M. Fuszara, *Kobiety w polityce*, Warszawa 2005, s. 113.

¹² Ponadto przyjęło się, że pierwsze damy nie pracują zawodowo podczas urzędowania ich mężów.

¹³ Zob. J. Modrzyńska, *Protokół dyplomatyczny, etykieta i zasady savoir-vivre'u*, Warszawa 2014; T. Orłowski, *Protokół dyplomatyczny. Między tradycją a nowoczesnością*, Warszawa 2015; E. Pietkiewicz, *Protokół dyplomatyczny*, Warszawa 1998.

w czasie wszystkich przedsięwzięć¹⁴. Nie inaczej jest w strukturze Kancelarii Prezydenta, gdzie stanowisko żony głowy państwa nie istnieje. Posiada ona jedynie kilka wspomagających osób, pomagających jej funkcjonować w tej roli. Wobec czego określenie miejsca i roli prezydentowych jest dość skomplikowane oraz budzi emocje.

Małżonki prezydentów od chwili wygrania wyborów przez ich mężów, a nawet jeszcze w trakcie trwania kampanii wyborczej, stają się bardzo ważnym elementem wizerunku głowy państwa. Od tego momentu pierwsza para jest na tzw. „cenzurowanym” i pewne jest, iż każdy jej ruch będzie analizowany nie tylko przez sympatyków, ale przede wszystkim przeciwników. Małżonki prezydentów, jak żadne inne postaci polityczne, w krótkim czasie stają

się medialne, występują na pierwszych stronach gazet, w programach informacyjnych, przy tym są niejednokrotnie oceniane i krytykowane. Dlatego w wizerunku pierwszych dam wszystko winno być dopracowane a one same zawsze zadbane, uśmiechnięte i przyjazne. Mimo braku usytuowania prawnego, pierwsza dama zajmuje pozycję uprzywilejowaną, ponieważ zwycięstwo w wyborach jej męża automatycznie stwarza szansę na zaistnienie jej na scenie politycznej.

Współczesne pierwsze damy to wykształcone, znające języki obce, dobrze ubrane i zadbane kobiety. Robią kariery, zajmują się dziećmi i wnukami, są „nieoficjalnymi” doradczyniami, które stają się sławne właśnie ze względu na to, że ten kogo poślubiły, został prezydentem. Stają się powiernicami swych mężów, a politykę i dyplomację poznają od niewidocznej dla zwykłego człowieka strony. Niektóre pierwsze damy stają się wzorami kobiecości i mądrości życiowej. Nie zawsze są same z tego zadowolone, gdyż nagle muszą zapomnieć o dotychczasowym poukładanym życiu i karierze zawodowej.

Pierwsze damy III RP

Barbara Jaruzelska była żoną generała Wojciecha Jaruzelskiego - prezydenta PRL i III RP. Funkcję pierwszej damy sprawowała w latach 1989-1990¹⁵. Była doktorem filologii germańskiej, pracowała jako wykładowca na Uniwersytecie Warszawskim.

Żona gen. Jaruzelskiego nie udzielała wywiadów w czasie prezydentury męża i sporo lat po jej zakończeniu. Rzadko pokazywała się z prezydentem, jak wspominają jej znajomi, nie znosiła jak tytułowano ją terminem „pierwsza dama” - zawsze wtedy mawiała, że ma tytuł

¹⁴ D. Prystacka, *Zawód - żona polityka. Rola kobiet w kreowaniu wizerunku politycznego*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne”, 2006, nr 1, s. 40.

¹⁵ Część politologów uważa, że Danuta Wałęsa jako pierwsza powinna być tytułowana pierwszą damą, gdyż to jej mąż został wybrany na urząd prezydenta w demokratycznych wyborach, zgodnie z konstytucją.

naukowy i woli, aby w taki właśnie sposób się do niej zwracać. Mówiono, że jest niepokorna¹⁶, o czym świadczyć może chociażby zdanie, że nie jest dumna z męża, ponieważ „jego praca to jego praca”. Jako pierwsza dama nigdy nie wypowiadała się na tematy polityczne, trudno jest znaleźć informacje, że udzielała się charytatywnie. Nie zabiegała o splendor należny tej funkcji, spełniała się poza polityką i nie lubiła oficjalnych kontaktów i wystąpień. Dopiero po wielu latach przyznała, że nie chciała, aby mąż został prezydentem, choć nie wątpiła w jego inteligencję oraz w to, że sobie poradzi na tym stanowisku. Bezsprzecznie Barbara Jaruzelska była najbardziej tajemniczą spośród polskich pierwszych dam. Michał Ogórek stwierdził, że żona generała Jaruzelskiego była „tajemnicą wojskową”¹⁷. Po latach można stwierdzić, że Barbara Jaruzelska była pierwszą prezydentową, która odczuwała w przeważającej większości gorsze strony swego statusu. Postać Wojciecha Jaruzelskiego, ówczesne wydarzenia społeczno-polityczne oraz dzisiejsza scena polityczna nie pozwalają bez emocji ocenić ani prezydentury męża Barbary Jaruzelskiej ani jej, jako pierwszej damy.

W 1990 r. pierwszym prezydentem, wybranym w demokratycznych wyborach w Polsce został Lecha Wałęsa - legenda *Solidarności*, opozycjonista, laureat Pokojowej Nagrody Nobla, ojciec ośmiorga dzieci i mąż Danuty, która pierwszą damą była w latach 1990-1995. Zawsze podkreślała, że najważniejsza jest dla niej rodzina i to właśnie z tego powodu nie wprowadziła się wraz z mężem do Belwederu. Po latach powiedziała: „naprawdę nie odczuwam na co dzień satysfakcji z pozycji i popularności, jaką osiągnął mój mąż. Wcale niełatwo być w Polsce żoną wielkiego człowieka”¹⁸.

Szersza opinia publiczna poznała żonę Lecha Wałęsy 10 grudnia 1983 r., gdy w obecności norweskiej rodziny królewskiej, członków Komitetu Noblowskiego oraz setek znamiennych gości, nieco speszona i skrępowana, odbierała za swojego męża Nagrodę Nobla. Drugi raz Danutę Wałęsę można było zobaczyć 22 grudnia 1990 r., podczas zaprzysiężenia jej męża na prezydenta. Z biegiem lat pierwsza dama radziła sobie coraz lepiej ze stresem, funkcja ta wymagała częstych kontaktów z ludźmi i wystąpień publicznych. Danuta Wałęsa nie interesowała się polityką, wychodząc z założenia, że to domena mężczyzn. Podobno o tym, że mąż będzie kandydował na urząd prezydenta dowiedziała się z mediów. Nie brała udziału w kampaniach w 1990 i 1995 r. Zawsze pozostawała nieco w cieniu męża, towarzyszyła mu w czasie oficjalnych uroczystości, a oprócz działalności charytatywnej zajmowała się tradycyjnymi obowiązkami kobiecymi: prowadziła dom i opiekowała się dziećmi. Lech Wałęsa

¹⁶ A. Szarłat, *Pierwsze Damy III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2016, s. 9.

¹⁷ M. Ogórek, *Pierwsze damy*, „Wysokie Obcasy”, 8.10.2005, <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,2954829.html?disableRedirects=true>, dostęp w dniu: 12.03.2017 r.

¹⁸ A. Poppek, *Żony opozycjonistów*, Warszawa 2011, s. 29.

podkreśla, że „Danuta okazała się kobietą, od której mogłem w różnych okresach życia i w różnych sytuacjach uzyskać wsparcie”¹⁹.

W 2011 r. wydana została biograficzna książka Danuty Wałęsy pt. „Marzenia i tajemnice”²⁰, która w szybkim czasie stała się bestsellerem, a jej fragmenty dotyczące relacji z mężem wzbudziły duże zainteresowanie mediów. Jak sama wspomina w jednym z wywiadów: „Bardzo dojrzałam po tej książce. Zobaczyłam swoje życie z lotu ptaka. (...) Teraz mogę sama podejmować decyzje, za które sama jestem odpowiedzialna. Bardzo długo byłam uzależniona od mojego męża. Słuchałam go, wierzyłam we wszystko. Co powiedział, było święte. A teraz narodziła się inna Danuta, absolutnie wolna, niezależna od nikogo, niczyjego myślenia, postępowania. Sama sobie wierzę i ufam”²¹. Obecnie była Pierwsza Dama cyklicznie pojawia się w mediach, udziela wywiadów, uczestniczy w inicjatywach społecznych, nadal działa charytatywnie i coraz częściej zabiera głos m.in. w sprawie polskiej demokracji²², aborcji czy *in vitro*.

Pierwszą damą w latach 1995-2005 była Jolanta Kwaśniewska, z wykształcenia prawnik, aktywna zawodowo kobieta biznesu, ponadto działaczka społeczna i prezes fundacji „Porozumienie bez Barier”. Jako pierwsza stworzyła modelowy wizerunek pierwszej damy. Jej mąż Aleksander Kwaśniewski wielokrotnie podkreślał, że „moja żona jako pierwsza ją stworzyła i to w bardzo szerokim wymiarze, bo zarówno stojąc u boku męża i jako gospodyni wielu spotkań międzynarodowych i wizyt składanych w Pałacu Prezydenckim przez naszych gości, a także jako reprezentantka Polski podczas wspólnych wyjazdów na różne oficjalne wydarzenia”²³. Dobrze wykształcona, sympatyczna, o świetnej aparycji i wysokiej kulturze osobistej, z ambicjami i nutą „społecznika” - tak w skrócie wiele osób ją opisuje. Szybko nauczyła się języków obcych, protokołu dyplomatycznego, często występowała w mediach. Za swoją działalność prospołeczną i fundacyjną zdobyła uznanie nie tylko w Polsce, ale również na arenie międzynarodowej.

Działalność charytatywna Jolanty Kwaśniewskiej była znakomitą uzupełnieniem prezydentury jej męża, zwłaszcza o wątek sprawiedliwości społecznej, walki z wykluczeniem czy zwrócenie uwagi na problemy dzieci, niepełnosprawnych i seniorów. Umiejętnie zjednywała sobie ludzi, była powszechnie lubiana. Wszystko to przełożyło się na polepszenie

¹⁹ W. Filler, *Od Pierwszych Dam do Dody Elektrody. Sławne żony sławnych mężów*, Warszawa 2006, s. 23.

²⁰ D. Wałęsa, *Marzenia i tajemnice*, oprac. P. Adamowicz, Warszawa 2011.

²¹ Cyt za: A. Szarłat, *Pierwsze Damy...*, s. 94.

²² *Manifestacja KOD dla Wałęsy w Gdańsku - "Polska murem za Wałęsą"*, „Dziennik Bałtycki”, 29.02.2016, <http://www.dziennikbaltycki.pl/wiadomosci/gdansk/a/manifestacja-kod-dla-walesy-w-gdansk-polska-murem-za-walesa-wideo-zdjecia,9429715/>, dostęp w dniu: 12.03.2017 r.

²³ Cyt za: A. Szarłat, *Pierwsze Damy...*, s. 169.

wizerunku Aleksandra Kwaśniewskiego oraz wysokie sondaże popularności jego i żony, o której mówiono, że wystartuje w wyborach prezydenckich zaraz po zakończeniu drugiej kadencji męża²⁴. Dopiero w 2004 r. stanowczo zaprzeczyła, iż ma takie plany, choć od polityki nie uciekała. Na przykład, w 2005 r. zaangażowała się w kampanię wyborczą Włodzimierza Cimoszewicza, zostając szefową jego sztabu wyborczego²⁵. Następnie wycofała się z aktywności na scenie politycznej i zajęła się pracą w mediach. Prowadziła programy o etykiecie i stylu w TVN Style. Napisała i opublikowała kilka książek o podobnej tematyce, dziś nadal prowadzi swoją fundację. I choć podczas obu kadencji Aleksandra Kwaśniewskiego, unikała wypowiadania się na tematy polityczne, to była silną postacią w Pałacu Prezydenckim. W 2016 r. wraz z Danutą Wałęsą oraz Anną Komorowską wystosowały wspólny apel do obecnie rządzących, w obronie kompromisu aborcyjnego oraz w sprawie ustawy antyaborcyjnej²⁶.

Zupełnie inny styl prezentowała Maria Mackiewicz-Kaczyńska, żona prezydenta Lecha Kaczyńskiego i pierwsza dama w latach 2005-2010. Z wykształcenia była ekonomistką, wraz z mężem zginęła w katastrofie samolotu pod Smoleńskiem. Maria Kaczyńska podkreślała, że bycie prezydentową zmieniło jej życie, znacznie bardziej niż by się tego spodziewała i mimo ceny, jaką musiała zapłacić, nie żałuje tych lat: „miałam przecież do zrobienia tyle ciekawych, pożytecznych spraw”. Uważała, że należy „być sobą, nie zmieniać się pod wpływem urzędu. Ja w każdym razie zawsze byłam sobą”²⁷. Zarówno jej zwolennicy, jak i przeciwnicy odnosili się do niej z szacunkiem, była empatyczną, wykształconą, znającą kilka języków obcych osobą. Jak twierdzą jej znajomi czasem, aż za bardzo dbającą o męża, przez co często gościła na okładkach tabloidów²⁸. Jak zaznacza Bartłomiej Secler zaletą tej pierwszej damy była „umiejętność mówienia tego, co myśli bez stosowania zasady poprawności politycznej”²⁹. Charakteryzowała ją skłonność do kompromisu i przewyżniania różnic. Lech Kaczyński powtarzał, że „swoje sukcesy niewątpliwie zawdzięcza żonie”³⁰.

²⁴ A. Chibowska, *Uwarunkowania partycypacji politycznej kobiet w Polsce*, Warszawa 2012, s. 227.

²⁵ *Kwaśniewska szefową komitetu Cimoszewicza*, 29.06.2005, <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,53600,2792322.html?skad=rss&wv=0000>, dostęp w dniu: 12.03.2017 r.

²⁶ Zob. *List trzech byłych pierwszych dam w sprawie aborcji. I tylko Agata Duda milczy*, „Newsweek”, 12.04.2016, <http://www.newsweek.pl/polska/list-pierwszych-dam-w-sprawie-aborcji-agata-duda-milczy,artykul y,383796,1.html>, dostęp w dniu: 12.03.2017 r..

²⁷ A. Poppek, *Obrączki. Opowieść o rodzinie Marii i Lecha Kaczyńskich*, Warszawa 2010, s. 197.

²⁸ Np. zdjęcia ukazujące Marię Kaczyńską poprawiającą krawat przed ważną wizytą dyplomatyczną swojemu mężowi Lechowi błyskawicznie pojawiły się w internecie oraz w tabloidach.

²⁹ Zob. B. Secler, *Miejsce i rola Pierwszej Damy w polskim życiu społeczno-politycznym*, [w:] *Kobiety we współczesnej Europie. Rola i miejsce kobiet na rynku pracy, w polityce i w społeczeństwie*, red. M. Musiał-Karg, Toruń 2009, s. 157-165.

³⁰ A. Szarłat, *Pierwsze Damy...*, s. 5.

Pierwsza dama mimo początkowej niechęci, z biegiem czasu coraz chętniej udzielała wywiadów. Mimo, że Maria Kaczyńska zdecydowanie odrzucała możliwość angażowania się w bieżącą politykę (mawiając „wystarczy, że polityką zajmuje się mąż i szwagier”), to miała odwagę głosić swoje poglądy nawet wbrew interesom partii bliskiej mężowi. Wspierała ekologów, obrońców Doliny Rospudy i stanowczo broniła kompromisu wokół ustawy antyaborcyjnej, podczas gdy część polityków domagała się jej zaostżenia³¹. Kilkukrotnie opowiadała się za procedurą *in vitro*, narażając się tym samym na krytykę nawet ze strony członków PiS. I choć były to jej osobiste poglądy wygłaszane bez żadnych podtekstów politycznych, to pewnym jest, że był to ważny sygnał i głos w debacie w wymienionym temacie. Ponadto małżonka prezydenta Kaczyńskiego robiła mu codzienny przegląd gazet, pilnowała jego kalendarza spotkań i towarzyszyła podczas większości wizyt zagranicznych.

Kolejną pierwszą damą (w latach 2010-2015) była Anna Komorowska, z wykształcenia filolog klasyczny, żona prezydenta Bronisława Komorowskiego. Anna Komorowska, wywodząca się ze środowiska opozycyjnego i harcerskiego, jak twierdzą jej znajomi, to silna, stanowcza, pragmatyczna i bardzo dbająca o rodzinę kobieta³². Podczas kadencji powiedziała, że „jak ktoś zostaje prezydentem, to powinien być maksymalnie niezależny. Przecież wybierają go nie tylko zwolennicy jednego ugrupowania. Prezydent to głowa państwa, a nie działacz partyjny. Powinien mieć szersze spojrzenie niż tylko partyjne, podobnie pierwsza dama”³³. Nie unikała trudnych tematów, była współorganizatorką dwóch pielgrzymek z rodzinami ofiar katastrofy do Smoleńska, podjęła się niełatwych rozmów z protestującymi w Sejmie pielęgniarzami. Stroniła od celebryckiego rozgłosu, przez cały okres prezydentury swojego męża udzieliła tylko kilku wywiadów. Będąc matką pięciorga dzieci chętnie zajmowała się rodzinami wielodzietnymi, seniorami, harcerzami oraz wspieraniem niepełnosprawnych, czyniąc to z wdziękiem i dostojeństwem.

Podobnie jak Danuta Wałęsa, nie chciała, aby jej mąż kandydował na urząd prezydenta, a tytuł pierwszej damy nie był jej marzeniem. Została prezydentową po katastrofie smoleńskiej, w niezbyt sprzyjającej aurze politycznej, a mimo to poradziła sobie z obowiązkami, zainteresowaniem mediów oraz opinii publicznej.

Obecnie mieszkanką Pałacu Prezydenckiego jest Agata Kornhauser-Duda, z wykształcenia germanistka, z zawodu nauczycielka, małżonka prezydenta Andrzeja Dudy, pierwsza

³¹ M. Dzierżanowski, *O. Rydzyk o prezydentowej: czarownica, która powinna się poddać eutanazji*, <https://www.wprost.pl/109812/O-Rydzyk-oprezydentowej-czarownica-ktora-powinna-sie-poddac-eutanazji>, dostęp w dniu: 12.03.2017 r.

³² Tamże.

³³ https://pl.wikiquote.org/wiki/Anna_Komorowska, dostęp w dniu: 12.03.2017 r.

dama od 2015 r. Podczas kampanii wyborczej Andrzej Duda podkreślał, że ma „wspaniałą, mądrą i bardzo dobrą małżonkę”³⁴, mówił „jesteśmy parą i we wszystkim się wspieramy. W mojej żonie drzemie ogromna siła. Jestem jej wdzięczny, że dzięki niej budzi się ona i we mnie”. Obecnie na temat pierwszej damy wiadomo niewiele. Informacje zamieszczane na stronie internetowej prezydenta dotyczące pierwszej damy pozostawiają pewien niedosyt, ponieważ są one suchymi notkami prasowymi ze spotkań. Sama prezydentowa rzadko gości w mediach, właściwie szersza publiczność może ją zobaczyć jedynie podczas świąt państwowych i wizyt zagranicznych, gdy towarzyszy mężowi. Nie udziela wywiadów, od początku kadencji Andrzeja Dudy, nie zdecydowała się, jak jej poprzedniczki, na wywiad w kolorowej prasie. Nie zabiera oficjalnie głosu ani w sprawach politycznych ani kontrowersyjnych społecznie.

Agata Kornhauser-Duda jest dyskretną pierwszą damą, chwaloną przede wszystkim za znajomość języków obcych oraz znakomitą prezencję. Jej wyglądem zachwycają się eksperci modowi. Pierwsza dama podczas swoich wystąpień w kampanii prezydenckiej jawiła się jako otwarta, sympatyczna, odważna, a z drugiej strony - skromna kobieta. Dziś można powiedzieć, że jest jedną z najbardziej zagadkowych prezydentowych, jakie mieliśmy. Wraz z mężem odbywa wiele podróży zagranicznych, obejmuje patronatem sporo wydarzeń kulturalnych i społecznych. Chętnie odwiedza szkoły, szpitale, oddziały Caritas Polska, spotyka się z dziećmi, osobami niepełnosprawnymi i starszymi. Podczas spotkań jest zawsze uśmiechnięta i zainteresowana rozmową. Przed Agatą Dudą jeszcze kilka lat prezydentury jej męża, wtedy dopiero zobaczymy czy pierwsza dama otworzy się bardziej na media a dzięki temu, obywatele będą mogli ją nieco lepiej poznać i dowiedzieć się np. jakie ma poglądy.

Podsumowanie

Od 1989 r. nastąpił postęp w instytucji pierwszej damy, gdzie po wielu latach PRL kolejne małżonki prezydentów od podstaw budowały jej prestiż. Tytuł pierwszej damy daje duże możliwości działania np. w kwestiach społecznych a jednocześnie nie łączy się z oficjalną władzą. Charakterystyka pierwszych dam III RP pokazuje, że w życiu publicznym zdecydowanie lepiej odnajdują się one w działalności społecznej, niż politycznej. Większość małżonek prezydentów nie wypowiadała się oficjalnie w sprawach politycznych podczas całej kadencji ich mężów. Według badań opinii społecznej, znikoma aktywność polityczna

³⁴ A. Szarłat, *Pierwsze Damy...*, s. 5.

pierwszej damy na scenie politycznej działa na jej korzyść³⁵, z drugiej strony w 2016 r. podczas dyskusji o zaostreniu tzw. ustawy antyaborcyjnej spora część społeczeństwa niejako domagała się zabrania w tej sprawie głosu pierwszej damy, a nawet opowiedzenia się po którejś ze stron „konfliktu”.

Współczesne pierwsze damy są doradczyniami swoich mężów oraz swoistymi ambasadorkami państwa. To właśnie kobiety potrafią „porozumieć się ponad podziałami politycznymi w imię walki o słuszne sprawy”³⁶. To osoby, które nie boją się na kilka lat zawiesić swoje kariery, pasje i poświęcić się mężom oraz pracy na rzecz państwa. W kularach mawia się, że żona prezydenta zawsze posiada subtelną, acz skuteczną władzę³⁷. Dlatego pierwsza dama to zdecydowanie „wartość dodana”, to ważny głos w wielu sprawach, zwłaszcza osób wykluczonych; chorych i niepełnosprawnych. Rola pierwszych dam na scenie politycznej, choć często marginalizowana, jest ważna i odpowiedzialna.

Bibliografia:

- Bower K.A., *Pierwsze damy Ameryki. Prawdziwe historie żon prezydentów*, Kraków 2017.
- Brady P., *Martha Washington Creates the Role of First Lady*, “America’s First Ladies - History Now 35”, The Gilder Lehrman Institute of American History, Spring 2013, <https://www.gilderlehrman.org/history-now/2013-03/america%E2%80%99s-first-ladies>.
- Chibowska A., *Uwarunkowania partycypacji politycznej kobiet w Polsce*, Warszawa 2012.
- Chojnowski A., *Kobiety i polityka w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Kobieta i świat polityki*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1996, s. 9-16.
- Dolley Madison, National First Ladies Library, <http://www.firstladies.org/biographies/firstladies.aspx?biography=4>.
- Dzierżanowski M., *O Rydzyk o prezydentowej: czarownica, która powinna się poddać eutanazji*, Wprost.pl, 8.07.2007, <https://www.wprost.pl/109812/O-Rydzyk-oprezydentowej-czarownica-ktora-powinna-sie-poddac-eutanazji>.
- Filler W., *Od Pierwszych Dam do Dody Elektrody. Sławne żony sławnych mężów*, Warszawa 2006.
- Fuszara M., *Kobiety w polityce*, Warszawa 2005.
- Górna-Kubacka A., *Kobiety w polityce aspiracje i praktyka*, „Przegląd Politologiczny”, 2011, nr 2.
- Janicki K., *Pierwsze Damy II Rzeczypospolitej*, Kraków 2012.
- Karolczak K., *Aktywność społeczno-polityczna kobiet na szczeblu lokalnym z uwzględnieniem sytuacji w gminie Gostyń po wyborach samorządowych 2010 r.*, „Refleksje”, jesień-zima 2011, nr 4.

³⁵ Komunikat z badań CBOS - *Portret żony prezydenta*, nr BS/150/148/96, Centrum Badania Opinii Społecznej, oprac. M. Gwiazda, 04.10.1996, s. 11, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1996/K_151_96.PDF, dostęp w dniu: 12.03.2017 r.

³⁶ A. Górna-Kubacka, *Kobiety w polityce aspiracje i praktyka*, „Przegląd Politologiczny” 2011, nr 2, s. 52.

³⁷ K.A. Bower, *Pierwsze damy Ameryki. Prawdziwe historie żon prezydentów*, Kraków 2017, s. 22.

- Komunikat z badań CBOS - *Portret żony prezydenta*, nr BS/150/148/96, Centrum Badania Opinii Społecznej, oprac. M. Gwiazda, 04.10.1996, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1996/K_151_96.
- Kwaśniewska szefową komitetu Cimoszewicza, 29.06.2005, <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,53600,2792322.html?skad=rss&wv=0000>.
- Manifestacja KOD dla Wałęsy w Gdańsku - "Polska murem za Wałęsą", „Dziennik Bałtycki”, 29.02.2016, <http://www.dziennikbaltycki.pl/wiadomosci/gdansk/a/manifestacja-kod-dla-walesy-w-gdansk-polska-murem-za-walesa-wideo-zdjecia,9429715/>.
- Modrzyńska J., *Protokół dyplomatyczny, etykieta i zasady savoir-vivre'u*, Warszawa 2014.
- Ogórek M., *Pierwsze damy*, „Wysokie Obcasy”, 8.10.2005, <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,2954829.html?disableRedirects=true>.
- Orłowski T., *Protokół dyplomatyczny. Między tradycją a nowoczesnością*, Warszawa 2015.
- Pastusiak L., *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Warszawa 1999.
- Pietkiewicz E., *Protokół dyplomatyczny*, Warszawa 1998.
- Poppek A., *Obrączki. Opowieść o rodzinie Marii i Lecha Kaczyńskich*, Warszawa 2010.
- Poppek A., *Żony opozycjonistów*, Warszawa 2011.
- Prystacka D., *Zawód - żona polityka. Rola kobiet w kreowaniu wizerunku politycznego*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne”, 2006, nr 1.
- Secler B., *Miejsce i rola Pierwszej Damy w polskim życiu społeczno-politycznym*, [w:] *Kobiety we współczesnej Europie. Rola i miejsce kobiet na rynku pracy, w polityce i w społeczeństwie*, red. M. Musiał-Karg, Toruń 2009.
- Słownik Języka Polskiego PWN, oprac. M. Marcjanik, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/pierwsza%20dama>.
- Szarłat A., *Pierwsze Damy III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2016.
- Wałęsa D., *Marzenia i tajemnice*, oprac. P. Adamowicz, Warszawa 2011.

Nota o autorze:

mgr Diana Mościcka - doktorantka w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

E-mail: dmm05@wp.pl

***Przywództwo premierowskie w III RP - kobiety na stanowisku
Prezesa Rady Ministrów***

Streszczenie

Autor podejmuje próbę zbadania tematyki przywództwa na przykładzie trzech kobiet-premerek. Podstawowymi pytaniami badawczymi są: dlaczego Hanna Suchocka, Ewa Kopacz i Beata Szydło zostały kandydatkami na urząd premiera? Jakie posiadały doświadczenie polityczne? Jaki był społeczny odbiór rządów sprawowanych przez analizowanych polityków? Autor postawił hipotezę, że wszystkie wspomniane panie posiadały porównywalne doświadczenie oraz cieszyły się dużym zaufaniem przywódców partyjnych. Artykuł będzie skupiał się na ukazaniu wspomnianych kobiet jako przywódczyń politycznych oraz ich odbioru przez społeczeństwo. Głównymi danymi, którymi będzie posiłkował się autor w poniższej analizie będą badania sondażowe, analizy doniesień medialnych oraz dostępna literatura. Wśród wykorzystanych metod znajduje się również statystyczna, która była niezbędna do przeprowadzenia właściwej interpretacji danych liczbowych.

Słowa kluczowe: Przywództwo premierowskie, Prezes Rady Ministrów, Ewa Kopacz, Beata Szydło, Hanna Suchocka.

Summary

The article attempts to examine the subject of leadership three women - Prime Ministers. The basic research questions are: why Hanna Suchocka, Ewa Kopacz and Beata Szydło have been candidates for Prime Minister? What had the political experience? What was the social reception of governance exercised by the analyzed politicians? The author of the hypothesis, that all these premier have comparable experience and have enjoyed highly-trusted party leaders. The article will focus on the release of these women as political leaders and their reception by the public. The main data will be a goal, the author in the following analysis will be surveys, analysis of media reports and available literature. Among methods is also a statistical, which was necessary to carry out the proper interpretation of the figures.

Keywords: Political leadership, Prime Minister, Ewa Kopacz, Beata Szydło, Hanna Suchocka.

Wprowadzenie

Tematyka przywództwa politycznego jest często podejmowana w dyskursie naukowym, zwłaszcza politologicznym. Ogniskuje się ona jednak głównie wokół analiz dotyczących przywódców partyjnych lub osób piastujących stanowisko głowy państwa. Nieco zapomnianym obszarem badań pozostaje przywództwo premierowskie, które doczekało się oczywiście rozpraw teoretycznych, które omawiają chociażby jego status prawny, niemniej jednak nie skupiają się one na studium przypadku konkretnego polityka. W jeszcze mniejszym zakresie refleksje te obejmują kobiety stojące na czele rządów. Zarysowaną tendencję w badaniach potwierdza analiza literatury przedmiotu z której wynika, że brakuje prac porównawczych, które przedstawiałyby sylwetki premierów w Polsce. Można znaleźć liczne pozycje, które odnoszą się do partycypacji kobiet w polityce, szans i barier wchodzenia kobiet do polityki, parytetów i udziału w wyborach. Prym w tym zakresie wiedzie Małgorzata Fuszara, która jest autorką rozlicznych monografii i prac pod redakcją, które analizują to zjawisko z socjologicznego punktu widzenia¹. Tematykę tą podejmuje również Joanna Marszałek-Kawa². Artykuł ten ma uzupełnić obszar badań i stanowić punkt wyjścia do prowadzenia analiz na szerszą skalę.

Przywództwo polityczne i premierowskie. Ujęcie teoretyczne

Przywództwo premierowskie jest jednym z rodzajów przywództwa politycznego, które wyodrębnia się na podstawie różnego rodzaju kryteriów. Z racji tego, że nie jest to główny temat artykułu, zostaną przedstawione jedynie wybrane koncepcje na ten temat. Pojęcie przywództwa nie odnosi się tylko i wyłącznie do nauk społecznych. Najpełniej związki przywództwa z różnymi dziedzinami nauki, oddaje sformułowanie Macieja Hartlińskiego, który mówi wprost o jego multidyscyplinarności³. Często przywództwo polityczne jest sprowadzane do pojęcia władzy, co nie jest zabiegiem właściwym, bowiem nie są to kategorie tożsame, choć oczywiście ściśle ze sobą powiązane. Jednak istotne jest tutaj uchwycenie różnicy. Niezwykle trafnie dokonał tego Bohdan Kaczmarek⁴, który twierdzi, że przywództwo nie jest

¹ M. Fuszara, *Kobiety w polityce*, Warszawa 2006; *Kobiety, wybory, polityka*, red. M. Fuszara, Warszawa 2013; *Kobiety w Polsce na przełomie wieków: nowy kontrakt płci?*, red. M. Fuszara, Warszawa 2002; M. Fuszara, *Kwoty, listy wyborcze i równość płci w wyborach parlamentarnych w 2011 r.*, Warszawa 2012.

² *Kobiety w polityce*, red. J. Marszałek-Kawa, Toruń 2010.

³ M. Hartliński, *Przywództwo polityczne. Wprowadzenie*, Olsztyn 2012, s. 54.

⁴ Więcej na temat rozróżnienia władzy i przywództwa zob. B. Kaczmarek, *Przywództwo polityczne a przywództwo organizacyjne*, [w:] *Przywództwo polityczne*, red. T. Bodio, „Studia Politologiczne” 2001, vol. 5, s. 53-57.

czymś odrębnym od władzy, ale także nie jest jej atrybutem, jest raczej instrumentem władzy, a nie odwrotnie⁵.

Dokonując próby zdefiniowania przywództwa politycznego, trudnościami okazuje się wieloznaczność tego pojęcia. Konstatacja ta pozwala stwierdzić, że jest to jedno z najczęściej obserwowanych zagadnień i jednocześnie jedno z najgorzej rozumianych, o czym świadczy tak duża liczba prób wyjaśnienia⁶. Wymienia się wiele koncepcji jego ujmowania, z czego najczęściej przywództwo postrzega się jako⁷: proces grupowy, cechy osobowości, sztukę nakłaniania, wywieranie wpływu, zachowanie, perswazję, relację władzy, instrument w osiągnięciu celu, skutek interakcji, rolę, a także inicjowanie struktur.

Jedną z bardziej popularnych i rozpowszechnionych w nauce definicji, jest ta sformułowana przez Przemysława Żukiewicza, który określa, że jest to „proces społeczny, w którym podmiot społeczny (np. obywatel, grupa, organizacja) udziela poparcia innemu podmiotowi społecznemu (obywatelowi/grupie/organizacji), ponieważ uznaje go za aktualnie najpełniej odpowiadającego społecznemu wyobrażeniu o ideale lidera oraz mającego największe szanse na zrealizowanie określonych celów akceptowanych przez oba podmioty”⁸. Wśród innych definicji, które są często przywołane w badaniach nad przywództwem, wymienić można te zaproponowane przez Andrew Heywooda⁹, Jerzego Wiatra¹⁰, Andrzeja Chodubskiego¹¹ i innych badaczy - jednak zagadnienie to nie stanowi głównego wątku niniejszego artykułu.

Przywództwo premierowskie, jak i partyjne, wyróżnia się ze względu na kryterium zajmowanego stanowiska i sprawowanej funkcji. Jerzy Sielski¹² przyjmując kryterium zasięgu wpływu dokonał podziału przywódców na: grupowych (partyjnych), samorządowych, państwowych (premier, prezydent), międzynarodowych, narodowych, duchowych. Dodatkowo wyróżnił kategorię mężów stanu, którzy - jego zdaniem - dzielą się na: narodowych i międzynarodowych. Niezwykle ważne jest przeanalizowanie czy przywództwo premierowskie wypełnia w pełni niezbędne atrybuty przywództwa, czyli trwałość, strategiczny charakter

⁵ Przemysław Żukiewicz z kolei różnicując przywództwo polityczne i władzę stwierdza, że przywództwo trwa tak długo, dopóki przywódca otrzymuje poparcie od swoich zwolenników, posiada ich legitymację, natomiast władza trwa do momentu obowiązywania formalnego pełnomocnictwa lub do momentu wypowiedzenia nieposłuszeństwa. Zob. P. Żukiewicz, *Przywództwo polityczne. Teoria i praktyka*, Warszawa 2011, s. 49.

⁶ J. Rybak, *Czy współczesne demokracje potrzebują jeszcze przywódców? Rola i znaczenie przywództwa politycznego w obliczu zmian cywilizacyjnych*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej Zarządzanie i Marketing” 2009, nr 260, s. 179.

⁷ M. Hartliński, *Przywództwo...*, s. 55.

⁸ P. Żukiewicz, *Przywództwo...*, s. 48.

⁹ A. Heywood, *Klucz do politologii*, Warszawa 2008, s. 131.

¹⁰ J.J. Wiatr, *Przywództwo polityczne. Studium politologiczne*, Łódź 2008, s. 23.

¹¹ A. Chodubski, *Cywilizacyjne formy przywództwa*, [w:] *Przywództwo Polityczne*, red. T. Bodio, Warszawa 2001, s. 45.

¹² J. Sielski, *Teoretyczne aspekty przywództwa politycznego. Casus Polski*, Toruń 2013, s. 91-93.

podejmowanych decyzji, posiadanie zaplecza politycznego oraz zajmowanie najwyższego stanowiska w danym układzie politycznym¹³. Wydaje się, że tak jest. Premier jest bowiem urzędem posiadającym określoną kadencję, odpowiada za całokształt polskiej polityki, reprezentuje kraj w relacjach z innymi państwami, zatem jego decyzje są niezwykle istotne dla wszystkich obywateli. Posiada także zaplecze dla siebie i swojego rządu, w postaci partii politycznej, z której się wywodzi. Stanowisko premiera jest także najwyższym szczeblem władzy wykonawczej w polskim systemie politycznym, oczywiście obok prezydenta, który jednak ma mniejsze kompetencje.

Pozycja Prezesa Rady Ministrów w polskim systemie politycznym¹⁴

Podstawowym aktem normatywnym, który określa kompetencje i pozycję premiera w polskim systemie politycznym jest Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r., gdzie Radzie Ministrów i administracji rządowej został poświęcony rozdział VI (art. 146-162)¹⁵. Lektura tych artykułów pozwala na wstępne scharakteryzowanie pozycji premiera. Przede wszystkim stoi na czele i wchodzi w skład Rady Ministrów, reprezentuje ją i kieruje jej pracami, sprawuje kontrolę, konstruuje rząd, przedstawiając kandydatury na poszczególnych ministrów prezydentowi, może dokonywać jego rekonstrukcji, jest zwierzchnikiem służbowym dla pracowników administracji rządowej i korpusu służby cywilnej. Jest także odpowiedzialny za wykonanie polityki swojego rządu i określa sposób, w jaki powinna zostać wykonana, nadzoruje funkcjonowanie samorządu terytorialnego zgodnie z ustalonymi przepisami, mianuje wojewodę, czyli swojego przedstawiciela w każdym województwie, wydaje rozporządzenia, może zwrócić się do parlamentu o udzielenie wotum zaufania dla swojego rządu. Za naruszenie prawa, w szczególności Konstytucji i ustaw, ponosi odpowiedzialność przed Trybunałem Stanu.

Prezes Rady Ministrów stoi zatem na czele rządu oraz jest przywódcą większości parlamentarnej. Przywództwo to charakteryzuje się tym, że nie ma określonego limitu kadencji, dlatego też premierem można być w zasadzie niezliczoną ilość razy, o ile oczywiście cieszy się wysokim zaufaniem społecznym. Jeżeli chodzi o sposób powoływania, to premiera wybiera Sejm udzielając jemu i jego gabinetowi wotum zaufania. Przywództwo to kończy się wraz z zakończeniem kadencji parlamentu i ponownymi wyborami, w wyjątkowych sytuacjach

¹³ Tamże, s. 30-38.

¹⁴ Więcej na temat genezy stanowiska premiera w polskim prawodawstwie zob.: S. Patyra, *Prawnoustrojowy status Prezesa Rady Ministrów w świetle Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2002; J. Wojnicki, *Pozycja Prezesa Rady Ministrów (w świetle Konstytucji z 1997 r. oraz praktyki konstytucyjnej)*, „Studia Politologiczne”, 2010, Vol. 18, s. 131-156.

¹⁵ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku* (Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483).

w momencie uchwalenia wotum nieufności dla rządu przez parlamentarzystów, nieudzielenia wotum zaufania lub własnej rezygnacji. Zapleczem instytucjonalnym dla przywództwa premierowskiego jest cały rząd, rozległa administracja rządowa oraz Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, która spełnia funkcje obsługi merytorycznej, prawnej, organizacyjnej, technicznej i kancelaryjno-biurowej¹⁶. Oczywiście nie należy zapominać o silnym wsparciu jakie stanowi partia, z której wywodzi się premier, jest ona bowiem bezpośrednim zapleczem politycznym i gwarantuje stabilność oraz zachowanie większości w parlamencie. Jest to niezwykle ważny element z punktu widzenia trwałości przywództwa i tym samym realizacji programu zaprezentowanego podczas kampanii wyborczej. Partia polityczna stanowi w zasadzie podstawę wyłaniania się przywództwa premierowskiego, bowiem to od udzielonego w wyborach poparcia dla partii i ilości mandatów, które zdobędzie w parlamencie, zależy kto będzie sprawował urząd premiera. Oczywiście niezwykle istotna jest tutaj rola prezydenta, który de sygnuje prezesa Rady Ministrów wraz z całym rządem, jednak najważniejsze jest uzyskanie wotum zaufania w Sejmie.

Hanna Suchocka - pierwsza premier RP

We współczesnej historii Polski jedynie trzy kobiety stały na czele rządu. Pierwszą kobietą - premier była Hanna Suchocka. Zajmowała ona szczególne miejsce w historii polskiego parlamentaryzmu. Obejmowała urząd w niezwykle trudnych czasach, w okresie budowania ustroju demokratycznego w Polsce i w czasie wymagających reform ustrojowych, które dotyczyły niemal wszystkich sfer życia. Poszukując odpowiedzi na pytanie, dlaczego właśnie wysunięto kandydaturę Hanny Suchockiej na urząd premiera, należy rozpocząć od przybliżenia kontekstu rozmów partii politycznych, które potem zawiązały koalicję. Wybór Suchockiej może dziwić z kilku powodów. Po pierwsze, w momencie kluczowej rundy negocjacji, nie było jej w kraju, wyjechała bowiem do Londynu na posiedzenie fundacji *East-West Parliamentary Practice Project*. O tym, że w Warszawie nabierają tempa rozmowy polityczne i o tym, że zawiązuje się koalicja wokół jej osoby, dowiedziała się podczas rozmowy telefonicznej z prof. Bronisławem Geremkiem¹⁷. W jej opinii, głównym czynnikiem, który zdecydował o tym, że wokół niej budowano koalicję był fakt, że reprezentowała prawe skrzydło w partii, a przyszłą koalicję planowano utworzyć właśnie z ugrupowaniami znajdującymi się na prawo od UD¹⁸. Suchocka nie odgrywała znaczącej pozycji w swojej partii politycznej,

¹⁶ M. Hartliński, *Przywództwo...*, s. 118.

¹⁷ J. Sadecki, *Trzynastu. Premierzy wolnej Polski*, Kraków 2009, s. 90.

¹⁸ Tamże, s. 89-90.

była jedną z wielu jej posłanek. Zdaniem Antoniego Dudka, w ówczesnych okolicznościach wydawała się być najlepszą kandydatką na premiera, bowiem nie posiadała cech przywódczych, a w tworzeniu gabinetu wzięła „symboliczny” udział¹⁹, co dawało większą możliwość wpływania na jej decyzje przez kluczowych działaczy partyjnych. Jacek Wojnicki z kolei twierdzi, że „została wybrana do firmowania powstałej już koalicji rządowej i poczynionych uprzednio ustaleń personalnych”²⁰. Podobną opinię przedstawił Leszek Miller określając, że Suchocka była jednym z „dyspozycyjnych premierów” obok Jerzego Buzka i Jana Olszewskiego²¹ oraz że władzę „przejęła w drodze przypadku”²². W gronie krytyków wyboru Hanny Suchockiej znajduje się Ludwik Dorn, który mówi wprost o braku podmiotowości premiera w przypadku jej kandydatury²³. Osłabiało to już na początku jej pozycję jako przyszłego premiera. Posiadała co prawda doświadczenie parlamentarne, bowiem była posłanką na Sejm w kadencji 1980-1985 i 1989-1997. Należała także do struktur partyjnych, gdyż w latach 1969-1984 była członkiem Stronnictwa Demokratycznego, od 1980 r. NSZZ „Solidarność”, a od 1990 r. wstąpiła w szeregi Unii Demokratycznej, która potem przekształciła się w Unię Wolności²⁴.

Z rezerwą do kandydatury Suchockiej podchodził prezydent Lech Wałęsa, który nie znał jej i bał się kolejnej nieudanej próby utworzenia rządu, tym razem pod jej przewodnictwem, niemniej jednak z czasem okazało się, że premier była lojalna w stosunku do głowy państwa - co podkreśla Leszek Miller²⁵. Hanna Suchocka obejmowała urząd premiera w trudnym okresie, po zakończonej niepowodzeniem misji sformowania rządu przez Waldemara Pawlaka, któremu nie udało się sprostać pokładanym w nim nadziejom, którymi darzył go prezydent Lech Wałęsa. Wyjątkowość sytuacji wynikała także z faktu, że Suchocka stanęła na czele rządu złożonego z niezwykle szerokiej koalicji, bowiem weszło do niej aż 7 ugrupowań, które łącznie dysponowały zaledwie 30% głosów w Sejmie²⁶. Bardzo trafne wydaje się być spostrzeżenie Jana Rokity, biorącego czynny udział w ówczesnych rozmowach politycznych, który powiedział, że „Pani premier była wtedy cudem. Została wymyślona na takiej zasadzie, że w 460 osobowym Sejmie, kompletnie rozbitym, trzeba było znaleźć osobę, której siedem partii mogących stworzyć większość nie będzie kontestować”²⁷. Była

¹⁹ A. Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989-1995*, Kraków 1997, s. 228.

²⁰ J. Wojnicki, *Pozycja...*, s. 1.

²¹ L. Miller, *Anatomia siły. Rozmowa z Robertem Krasowskim*, Warszawa 2013, s. 181.

²² Tamże, s. 297.

²³ L. Dorn, *Anatomia słabości. Rozmowa z Robertem Krasowskim*, Warszawa 2013, s. 52.

²⁴ Za: <https://www.premier.gov.pl/ludzie.html>, dostęp w dniu: 04.03.2017 r.

²⁵ L. Miller, *Anatomia...*, s. 50.

²⁶ G. Rydlewski, *Rządzenie koalicyjne w Polsce*, Warszawa 2000, s. 28-29.

²⁷ J. Rokita, *Anatomia przypadku. Rozmowa z Robertem Krasowskim*, Warszawa 2013, s. 78.

to więc od samego początku bardzo krucha koalicja i wiadomym było, że w pewnym momencie partykularne interesy którejs z partii mogą wziąć górę. Trafna wydaje się w tym kontekście teza sformułowana przez Grzegorza Rydlewskiego, o tym, że „spoiwem tej koalicji było dążenie do zablokowania samodzielnych działań ze strony Lecha Wałęsy” i o tym, że „głównym problemem tego rządu było utrzymanie wymaganej większości w kolejnych konfliktowych głosowaniach w Sejmie”²⁸. Premier była tego świadoma. W jednym z wywiadów przyznała wprost: „zdawałam sobie sprawę, że jeden lub dwa głosy mogą decydować o losach rządu”²⁹. Suchocka oprócz konfliktów wewnętrznych i nacisków ze strony własnej partii i partii koalicyjnych, musiała zmagać się z falą protestów i strajków, która przetoczyła się przez kraj. W ich obliczu starała się prezentować nieustępliwość i stanowczą postawę, niemniej jednak w pewnym momencie rząd musiał skorygować i złagodzić swoje stanowisko, żeby uspokoić nastroje panujące w społeczeństwie³⁰.

Formowanie rządu było dla Suchockiej dużym wyzwaniem, bowiem musiała uwzględniać interesy koalicjantów, własnej partii, a ponadto komisje sejmowe przesłuchując ministrów zaproponowanych przez Suchocką wydały negatywne opinie co do czterech z nich³¹. W efekcie musiała dokonać modyfikacji, które z kolei były bardzo źle odebrane przez jej zaplecze polityczne, czyli UD. Jeżeli dodamy do tego konflikty kompetencyjne, które występowały na linii prezydent - rząd - parlament, widać jak wiele wysiłku i determinacji musiała włożyć Suchocka, żeby dopełnić misji formowania gabinetu. Dokonując potem jego charakterystyki stwierdziła, że „rząd był bez przerwy uwikłany w negocjacje między partiami koalicyjnymi. Z perspektywy czasu widać, że tak trudnej i złożonej sytuacji nie miał żaden inny gabinet”³². Poza tym zmagala się z dużą niesubordynacją części z ministrów, takich jak Gabriel Janowski czy Henryk Goryszewski, którzy wielokrotnie komentowali działania rządu niezwiązane z funkcjonowaniem swojego resortu, odbierając tym samym prawo wypowiedzi pani premier³³.

Drugim ważnym pytaniem, które trzeba postawić w przypadku każdego z premierów, jest pytanie o ich wizerunek w społeczeństwie, poziom zaufania jakim dażą ich wyborcy oraz nadzieje, jakie z nimi wiążą. Jednym z elementów, za pomocą którego prowadzi się tego typu badania są sondaże przeprowadzane przez ośrodki badania opinii publicznej. Oczywiście

²⁸ G. Rydlewski, *Rządzenie...*, s. 29.

²⁹ J. Sadecki, dz.cyt., s. 91.

³⁰ A. Dudek, *Pierwsze lata...*, s. 234.

³¹ Tamże, s. 229.

³² J. Sadecki, *Trzynastu...*, s. 94.

³³ A. Dudek, *Pierwsze lata...*, s. 232.

należy podchodzić do ich wyników z dużą dozą ostrożności, bowiem nie do końca da się zwerfikować autentyczność wypowiedzi respondentów.

Niezwykłe interesujących informacji dostarczają badania, przeprowadzone przez CBOS³⁴ w dniach 2-7 września 1992 r. (dwa miesiące po objęciu przez Hannę Suchocką funkcji premiera). Badania pokazały, że Suchocka jako premier cieszyła się wysokim zaufaniem społecznym, ufało jej bowiem 77% ankietowanych, 17% deklarowało obojętność, a jedynie 6% wyrażało nieufność co do jej osoby. W interesujący sposób rozkładały się opinie co do pozytywnych i negatywnych cech pani premier, które budowały jej ogólny wizerunek. Wśród istotnych cech pozytywnych, które zdaniem respondentów wyróżniają Hannę Suchocką wymienione były: inteligencja (83%), zrównoważenie i spokojne usposobienie (80%), dobra prezencja (78%) oraz energiczność i dynamiczność (73%). Część badanych uznało, że Suchocka potrafi przekonać ludzi do swoich racji (62%), że cechuje się otwartością na innych (57%) oraz skromnością (56%). Znacznie mniejsza liczba respondentów zauważyła wśród pozytywnych cech Suchockiej, że jest konkretna w odpowiedzialny sposób (55%), przekonana o swojej racji (54%) oraz konsekwentna i stanowcza w osiąganiu swoich celów (54%). Zdaniem badanych, pani premier w zdecydowanie mniejszym stopniu rozumiała potrzeby ludzi i troszczyła się o ich los (47%) oraz wykazywała się uczciwością (43%). Co ciekawe, respondenci spośród wszystkich podanych cech, wskazali, że najważniejszą dla charakterystyki Suchockiej jest jej inteligencja (55% wskazań). Na cechy związane z temperamentem wskazało ponad 20% ankietowanych, natomiast te odnoszące się do kontaktów z ludźmi uzyskały najmniejszą liczbę wskazań, bowiem na otwartość na innych ludzi zwróciło uwagę 8% pytanym. O tym, że jest miła, ciepła oraz kobieca było przekonanych zaledwie 7%.

Można zaryzykować stwierdzenie, że społeczeństwo postrzegało nową Prezes Rady Ministrów pozytywnie, doceniając jej inteligencję oraz darząc ją wysokim zaufaniem. Zdecydowanie większy problem sprawiło określenie politycznego wizerunku pani premier. W pytaniach, które dotyczyły tego zagadnienia, respondenci byli bardziej podzieleni, niż w poprzednich częściach badania. Niemalże połowa ankietowanych (43%) nie była w stanie określić, czy Suchocka reprezentuje tylko i wyłącznie swoją partię, czy stara się wzbąć ponad podziały i być neutralna. Co prawda 26% badanych dostrzegło, że w sporach politycznych zazwyczaj stoi ponad partiami, a 16% było zdania, że jest premierem wszystkich partii soli-

³⁴ *Spółeczny wizerunek premier Hanny Suchockiej. Komunikat z badań*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 1992. Warto dodać, że jest to cykliczne badanie przeprowadzane w odniesieniu do kolejnych premierów. Z informacji otrzymanych od CBOS wynika jednak, że w przypadku Ewy Kopacz, badanie takie nie zostało przeprowadzone - przypom. A.M.

darnościowych. Jedynie 15% uznało, że kieruje się tylko i wyłącznie własnym interesem partyjnym. Jeśli dodamy do tego wysoki odsetek osób niezdecydowanych pokazuje to, że społeczeństwo miało problem z właściwym odbiorem Suchockiej. Zdecydowanie łatwiej było ocenić fakt współpracy pani premier z prezydentem. Aż 73% badanych uznało, że dąży ona do ścisłej współpracy z głową państwa, a zaledwie 19% stwierdziło, że robi wszystko, żeby rządzić samodzielnie. Analizując tego typu dane statystyczne, należy pamiętać również o tym, że bardzo często poparcie i zaufanie dla osoby premiera, nie przekłada się wprost proporcjonalnie na poparcie dla polityki prowadzonej przez rząd, na czele którego stoi. Zazwyczaj dane te różnią się w znacznym stopniu. Taka sytuacja występowała również w odniesieniu do rządu Suchockiej, któremu aprobaty i zaufania udzieliło 51% ankietowanych, chociaż samej premier ufało 77% pytanych.

Ewa Kopacz - druga premier RP

Ewa Kopacz obejmowała urząd premiera nie w wyniku wygranych wyborów czy też rozwiązania parlamentu, ale w obliczu wyboru Donalda Tuska na Przewodniczącego Rady Europejskiej, co podkreślała na początku swojego *expose* ogłoszonego 1 października 2014 r. W wystąpieniu przed Parlamentem, Ewa Kopacz próbowała zbudować swój wizerunek jako premier, która będzie szukać porozumienia, zgody oraz starać się odbudować zaufanie Polaków do polityki i polityków. Na jej wybór przez władze Platformy Obywatelskiej złożyły się następujące czynniki.

Po pierwsze, miała stosunkowo duże doświadczenie w polityce. W latach 1998-2001 była radną Sejmiku Mazowieckiego, od 2001 r. posłanką na Sejm IV, V, VI, VII i VIII kadencji z list Platformy Obywatelskiej. Stosunkowo szybko zaczęła wyróżniać w strukturach partii zdobywając coraz większe zaufanie Donalda Tuska. Pełniła funkcję przewodniczącej Komisji Zdrowia, 10 października 2010 r. została wiceprzewodniczącą partii, była także ministrem zdrowia - resort objęła 16 listopada 2007 r. Jej szybka kariera polityczna zaowocowała także stanowiskiem Marszałka Sejmu, którym została 8 listopada 2011 r.³⁵

Po drugie, w szybkim tempie zyskała poparcie Donalda Tuska, chociaż jak podkreśla Paweł Piskorski, który wprowadzał ją w szeregi PO, na początku zarówno Tusk, jak i Olechowski, byli nieufni co do jej osoby³⁶. W szeregach partii wielokrotnie pojawiały się anonimowe głosy o tym, że jest bezwzględnie lojalna wobec Tuska, pokazując tym samym, że nie będzie zagrażać pozycji przewodniczącego i budować swojego zaplecza

³⁵ Za: <https://www.premier.gov.pl/ludzie.html>, dostęp w dniu: 05.03.2017 r.

³⁶ P. Piskorski, *Między nami liberalami. Rozmawia Michał Majewski*, Warszawa 2014, s. 236.

politycznego. Było to widoczne chociażby w momencie rozstrzygania kwestii wykluczenia Pawła Piskorskiego z partii, kiedy Kopacz prezentowała stanowisko zbieżne z Tuskiem³⁷, chociaż zdecydowanie więcej zawdzięczała Piskorskiemu. Oddając więc władzę w ręce Kopacz, Tusk miał gwarancję, że będzie kontynuowała jego linię polityki.

Po trzecie, Kopacz w momencie powierzenia misji tworzenia rządu, była wiceprzewodniczącą Platformy Obywatelskiej, posiadając dodatkowo silne poparcie przewodniczącego Tuska, to wzmacniało jej pozycję w strukturach partii, zapewniając niezbędne zaplecze polityczne. Wzrosło ono w momencie przejęcia władzy w partii, co miało miejsce w 2014 r., kiedy po rezygnacji Tuska, to właśnie Kopacz została pełniącą obowiązki przewodniczącej partii.

Gabinet Ewy Kopacz funkcjonował od 22 września 2014 r. do 16 listopada 2015 r. Należy także dodać, że w odróżnieniu od Suchockiej, Kopacz miała komfortową sytuację, bowiem była desygnowana na premiera przez prezydenta Bronisława Komorowskiego, który wywodził się z tej samej partii. Kopacz była przychylnie odbierana przez społeczeństwo, co potwierdzają różnego rodzaju sondaże zaufania i badania wizerunków polityków. Jedno z nich zostało przeprowadzone przez Ogólnopolski Panel Badawczy Ariadna w dniach 1-5 października 2014 r. na zlecenie portalu tajnikipolityki.pl³⁸. We wspomnianym badaniu, Ewa Kopacz została najlepiej oceniona wśród innych liderów partyjnych, uzyskując wskazania w 9 na 10 kategorii. Wskaźnik siły wizerunku politycznego, który był przedmiotem tego badania, w odniesieniu do Kopacz wyniósł 154 pkt³⁹. W oczach społeczeństwa pani premier jawiła się więc jako profesjonalny i kompetentny polityk (36% wskazań), jako polityk odpowiedzialny na czas kryzysu na Ukrainie (36%), osoba tolerancyjna i otwarta na świat (41%), uczciwa (42%), rozumiejąca potrzeby Polaków (34%) i jako skuteczny przywódca (33%). Sympatię do Kopacz deklarowało 35% respondentów, 46% darzyło ją swoim zaufaniem. Jedynie w przypadku dwóch cech została oceniona słabiej, gdyż uczucia patriotyczne przypisano w przeważającej mierze do Jarosława Kaczyńskiego, a takie cechy jak siłę i zdecydowanie - Leszkowi Millerowi. Przytoczone dane pokazują, że wizerunek Kopacz

³⁷ Tamże, s. 330.

³⁸ N. Maliszewski, *Wizerunki polityków. Kopacz lepiej oceniana niż Kaczyński*, <http://tajnikipolityki.pl/kopacz-liderem-wizerunek-politykow-pazdziernik/>, dostęp w dniu: 18.07.2017 r.

³⁹ Uwaga co do sposobu liczenia wskaźnika zawarta w raporcie: „W celu przygotowania wskaźnika pytań do respondentów o ocenę ważności cechy dla bycia dobrym przywódcą politycznym oraz ocenę danego polityka pod względem każdego z kryteriów. Wskaźnik powstaje jako suma iloczynów: waga danej cechy x średnia jej ocena dla danego polityka. Teoretyczną podstawą wskaźnika są klasyczne modele podejmowania decyzji politycznych. Dla porównania Jarosław Kaczyński uzyskał wynik 120 pkt, Leszek Miller 116 pkt, Janusz Palikot 67 pkt, Janusz Piechociński 58 pkt, a Janusz Korwin-Mikke 50 pkt. - przypom. A.M.

w społeczeństwie był pozytywny i nic nie wskazywało na to, że jej pozycja zarówno w partii, jak i jako premiera ubiegającego się o reelekcję zacznie w szybkim tempie słabnąć.

Szczególnym momentem w karierze Ewy Kopacz były wybory parlamentarne w 2015 r., które były pewnego rodzaju egzaminem, czy sprawdziła się w roli przywódcy politycznego, piastując urząd premiera. Wybory te były niezwykle ważne, bowiem dotychczas to Donald Tusk przynosił zwycięstwo PO, teraz wycofał się z krajowej polityki, przekazując pełnię odpowiedzialności Ewie Kopacz. Jak pokazały wyniki wyborów, przyjęta strategia opierająca się z jednej strony na ostrej krytyce Prawa i Sprawiedliwości i z drugiej na budowaniu wizerunku partii będącej „bliżej obywatela”, nie przyniosła sukcesu wyborczego⁴⁰. Dla pani premier była to potrójna porażka, bowiem oprócz szans na kolejną kadencję, utraciła przywództwo w partii na rzecz Grzegorza Schetyny. Dodatkowo przegrała z Beatą Szydło, która wkrótce objęła urząd premiera RP.

Beata Szydło - trzecia premier RP

Beata Szydło stoi na czele rządu od 16 listopada 2015 r. Zdecydowana wygrana PiS w wyborach parlamentarnych, pozwoliła tej partii na samodzielne rządzenie, co daje niezwykle duży komfort i gwarantuje skuteczność podejmowania wielu decyzji. Wysunięcie Beaty Szydło na kandydatkę na premiera było zabiegiem, który miał ocieplić wizerunek partii i zyskać zaufanie społeczne. Kandydatura Jarosława Kaczyńskiego mogłaby przynieść efekt odwrotny. Motywy wyboru Szydło wynikają z kilku kluczowych powodów.

Po pierwsze, tak jak jej poprzedniczka, posiadała doświadczenie polityczne i parlamentarne. Była burmistrzem gminy Brzeszcze, Radną Powiatu Oświęcimskiego, Radną Sejmiku Województwa Małopolskiego oraz Posłanką na Sejm V, VI, VII i VIII kadencji. Do Prawa i Sprawiedliwości wstąpiła w 2005 r., zasiadała w Komisji Gospodarki, Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej⁴¹.

Po drugie, jej pozycja w strukturach partii zaczęła szybko rosnąć, co zaowocowało objęciem funkcji wiceprezesa PiS w 2010 r. Zdecydowanie największy rozgłos przyniosła jej kampania prezydencka Andrzeja Dudy, której była autorką.

Po trzecie, cieszyła się dużym zaufaniem prezesa Jarosława Kaczyńskiego, który podczas swoich wystąpień publicznych i udzielanych wywiadów doceniał ją jako polityka, zwracając uwagę na jej osobowość oraz cechy i umiejętności niezbędne w życiu publicznym.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Za: <https://www.premier.gov.pl/ludzie/beata-szydlo.html>, dostęp w dniu: 5.03.2017 r.

Charakteryzując ją wskazywał w sposób szczególny na „rozwagę, pracowitość, energię, umiejętność stworzenia zespołu i umiejętność współpracy z innymi”⁴².

Po czwarte, miała za sobą nie tylko duże zaplecze polityczne w postaci większości w parlamencie, ale także przychylność prezydenta, który także wywodził się z tego samego obozu politycznego i któremu pomagała zwyciężyć w wyborach.

Ocena działalności premier Beaty Szydło i jej rządu jest problematyczna z kilku powodów. Po pierwsze, ekipa ta jest w trakcie sprawowania władzy, a więc nie można wskazać na to, co udało się zrealizować w pełni, a które z postulatów zgłaszanych podczas kampanii wyborczej zostały zapomniane. Tego typu oceny można formułować dopiero w momencie zakończenia kadencji, kiedy dysponujemy pełnymi danymi.

Po drugie, spośród analizowanych w niniejszym artykule premierek, to właśnie w odniesieniu do Szydło pojawiają się zarzuty o to, że jest niesamodzielnym przywódcą. Potwierdzają to badania sondażowe przeprowadzone przez CBOS⁴³. Wynika z nich bowiem, że aż 63% respondentów wskazało, że Szydło „nie jest samodzielna w podejmowaniu decyzji” i że „za bardzo daje sobą kierować”. Przeciwnego zdania było jedynie 20% badanych. Kolejną słabością premier Szydło, w opinii ankietowanych jest fakt, że dba przede wszystkim o interesy swojej partii, na co zwróciło uwagę 50% pytanych, a 34% wskazało, że w swoim postępowaniu kieruje się przede wszystkim dobrem kraju. Większość respondentów negatywnie ocenia także umiejętności premier Szydło w zarządzaniu poszczególnymi resortami stwierdzając, że ma mały wpływ na decyzje podejmowane przez jej ministrów (48% odpowiedzi). Na wysokie zdolności w dobrym kierowaniu pracami rządu wskazało 31% badanych. Respondenci są podzieleni w kwestii temperamentu pani premier, otóż 41% wskazuje na zbyt małą dynamikę w jej zachowaniu i powolność, przeciwne zdanie w tej kwestii prezentuje 40% badanych. Co do pozytywnych cech wyróżniających Beatę Szydło wskazano na jej spokój, zrównowagę i nie uleganie emocjom (70% pytanych). Wysoko oceniono także prezencję pani premier (67%), jej pracowitość i poświęcanie dużych nakładów sił i czasu na wypełnianie swoich obowiązków (63%), inteligencję (58%), sympatyczne usposobienie (57%) oraz troskę i zrozumienie problemów zwykłych ludzi (54%). Połowa pytanych uważa również, że Szydło potrafi przekonać do swoich racji innych ludzi. Większość pytanych stwierdziła, że premier potrafi stawić czoło najważniejszym problemom i wyzwaniom (43%), jednak stosunkowo wysoki odsetek miał odrębne zdanie w tej kwestii (36%).

⁴² Za: <http://www.newsweek.pl/beata-szydlo,2660,t.html>, dostęp w dniu: 05.03.2017 r.

⁴³ M. Bożewicz, *Wizerunek premier Beaty Szydło*. Komunikat z badań CBOS nr 81/2016, czerwiec 2016 r.

Podsumowanie

Reasumując, z przedstawionej analizy wynika, że wszystkie kobiety piastujące stanowisko premiera, musiały w decyzjach o kandydatach na ministrów do swojego rządu uwzględniać sugestie lub postulaty kierownictwa partii, z której się wywodziły. W najtrudniejszej sytuacji były Hanna Suchocka i Beata Szydło. Pierwsza z nich uwikłana była w szereg rozmów i umów pomiędzy koalicjantami, druga zaś musiała wziąć pod uwagę sugestie prezesa Jarosława Kaczyńskiego, który zapraszał na rozmowy kolejnych polityków. Wydaje się, że największą swobodę miała Ewa Kopacz, chociaż zapewne Donald Tusk miał istotny wpływ na to, jak będzie wyglądał jej rząd.

To, co łączy wszystkie panie, to porównywalne doświadczenie polityczne i parlamentarne, chociaż wybija się tutaj Beata Szydło, która w swojej karierze piastowała najwięcej stanowisk na szczeblu samorządowym. Największe doświadczenie w pracy w Sejmie miała natomiast Ewa Kopacz. Spośród analizowanych, jedynie Ewa Kopacz była jednocześnie p.o. przewodniczącej partii, Szydło co prawda jest wiceprezesem, jednak kluczowe decyzje podejmuje prezes PiS. Najłabszą pozycję w partii miała Suchocka, która przed objęciem urzędu premiera nie wyróżniała się spośród innych członków UD.

Jeżeli chodzi o społeczny odbiór wszystkich pań, wypadał on podobnie, chociaż sondaże pokazują, że w odniesieniu do Szydło najbardziej widoczna jest jej niesamodzielność i kłopot w utrzymaniu dyscypliny w swoim rządzie. Problem z dużą niesubordynacją swoich ministrów, miała także Suchocka. Kopacz, jak i Szydło cieszyły się poparciem prezydentów wywodzących się z ich ugrupowań, najtrudniejszą sytuację pod tym względem miała Suchocka. Ostatnią zmienną wartą podkreślenia jest fakt zaplecza politycznego. Największy komfort pod tym względem ma obecna premier, której partia ma większość w Sejmie. Najbardziej niepewnym rządem był gabinet Suchockiej ze względu na dużą ilość koalicjantów. Pośrodku plasuje się Kopacz, której rząd miał tylko jednego koalicjanta.

Bibliografia:

- Bożewicz M., *Wizerunek premier Beaty Szydło. Komunikat z badań CBOS nr 81/2016*, czerwiec 2016.
- Chodubski A., *Cywilizacyjne formy przywództwa [w:] Przywództwo Polityczne*, red. T. Bodio, Warszawa 2001.
- Dudek A., *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989-1995*, Kraków 1997.
- Fuszara M., *Kobiety w polityce*, Warszawa 2006.
- Fuszara M., *Kwoty, listy wyborcze i równość płci w wyborach parlamentarnych w 2011 r.*, Warszawa 2012.

- Hartliński M., *Przywództwo polityczne. Wprowadzenie*, Olsztyn 2012.
- Heywood A., *Klucz do politologii*, Warszawa 2008.
- Kaczmarek B., *Przywództwo polityczne a przywództwo organizacyjne* [w:] *Przywództwo polityczne*, red. T. Bodio, „Studia Politologiczne” 2001, vol. 5.
- Kobiety w polityce*, red. J. Marszałek-Kawa, Toruń 2010.
- Kobiety w Polsce na przełomie wieków: nowy kontrakt płci?*, red. M. Fuszara, Warszawa 2002.
- Kobiety, wybory, polityka*, red. M. Fuszara, Warszawa 2013.
- Miller L., *Anatomia siły. Rozmowa z Robertem Krasowskim*, Warszawa 2013.
- Patyra S., *Prawnoustrojowy status Prezesa Rady Ministrów w świetle Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2002.
- Piskorski P., *Między nami liberalami. Rozmawia Michał Majewski*, Warszawa 2014.
- Rokita J., *Anatomia przypadku. Rozmowa z Robertem Krasowskim*, Warszawa 2013.
- Rybak J., *Czy współczesne demokracje potrzebują jeszcze przywódców? Rola i znaczenie przywództwa politycznego w obliczu zmian cywilizacyjnych*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej Zarządzanie i Marketing” 2009, nr 260.
- Rydlewski G., *Rządowy system decyzyjny w Polsce. Studium politologiczne okresu transformacji*, Warszawa 2002.
- Rydlewski G., *Rządzenie koalicyjne w Polsce*, Warszawa 2000.
- Sadecki J., *Trzynastu. Premierzy wolnej Polski*, Kraków 2009.
- Sielski J., *Teoretyczne aspekty przywództwa politycznego. Casus Polski*, Toruń 2013.
- Sielski J., *Teoretyczne ujęcie przywództwa politycznego. Studium przypadku-Polska* [w:] *Kryzys przywództwa we współczesnej polityce*, red. W. Konarski, A. Durska, Sz. Bachrynowski, Warszawa 2011.
- Wiatr J. J., *Przywództwo polityczne. Studium politologiczne*, Łódź 2008.
- Żukiewicz P., *Przywództwo polityczne. Teoria i praktyka*, Warszawa 2011.

Nota o autorze:

Adrian Musiał - doktorant na Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie w Instytucie Historii.

E-mail: adrmus@wp.pl.

Podwójne standardy wobec Hillary Rodham Clinton podczas kampanii prezydenckiej w 2016 r.

Streszczenie

W 2016 r. Hillary R. Clinton została pierwszą kobietą, która otrzymała nominację jednej z dwóch największych partii na urząd Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki. Podczas kampanii wyborczej stała się obiektem powszechnej krytyki dotyczącej jej wcześniejszych działań, między innymi jako sekretarza stanu w administracji Baracka Obamy czy senatora stanu Nowy Jork. Prezentacja swojej wiedzy i kompetencji okazała się dla niej ważniejsza niż fakt bycia lubianą. Dodatkowo, podczas kampanii musiała zmierzyć się z podwójnymi standardami - wiele jej decyzji ocenianych było według innych kryteriów niż w przypadku Donalda J. Trumpa.

Słowa kluczowe: podwójne standardy, uprzedzenia, kompetencje.

Summary

In 2016 Hillary R. Clinton became the first woman who was nominated for the President of the United States by one of two biggest parties. During the political campaign she was criticized for her previous actions taken as State Secretary in Barack Obama's administration or Senator of New York. The presentation of her knowledge and competences was more important than being likable. However, during the campaign she had to face double standards - her decisions were evaluated according to different criteria than Donald J. Trump.

Key words: double standards, bias, competences.

Wprowadzenie

W 2016 r. amerykańską scenę polityczną zdominowała kampania prezydencka. Po ośmiu latach rządów Baracka Obamy Amerykanie decydowali o tym, kto zasiądzie w Gabinetcie Ovalnym i przez najbliższe cztery lata będzie wyznaczał kurs amerykańskiej polityki. Walkę o najwyższy urząd w państwie zdominowali tradycyjnie przedstawiciele dwóch największych partii - Demokratycznej i Republikańskiej. Okres prawyborów obfitował w wiele wydarzeń, które miały swoją kulminację podczas konwencji partyjnych. W ich wyniku wybrano kandydatów na urząd Prezydenta Stanów Zjednoczonych - Hillary R. Clinton i Donalda J. Trumpa.

Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie na przykładzie Hillary Clinton, z jakimi uprzedzeniami musi zmierzyć się kobieta, która dąży do objęcia najważniejszego stanowiska w USA. Opierając się na dostępnych opisach wydarzeń, które miały miejsce podczas kampanii prezydenckiej w 2016 r., omówione zostały przypadki nieprzychylnego lub wręcz wrogiego stosunku wobec kandydatki Partii Demokratycznej. Analiza zachowania głównych aktorów kampanii oraz stosunku Amerykanów wobec Hillary Clinton została dokonana w oparciu o artykuły naukowe (m.in. autorstwa Ann C. McGinley i Katarzyny Mołek-Kozakowskiej), raport przygotowany przez Jennifer L. Lawless i Richarda L. Foxa oraz źródła internetowe (strony internetowe „CNN”, „The New York Times”, „The Huffington Post”, „U.S. News”) oraz badania opinii publicznej (przeprowadzone przez Pew Research Center, Gallup oraz The Associated Press-NORC Center for Public Affairs Research).

Będąc od wielu lat aktywną postacią na amerykańskiej scenie politycznej, Clinton mogła pochwalić się dużym doświadczeniem, znajomością zróżnicowanej problematyki, kontaktami nie tylko w kraju, ale również za granicą¹. W czasie kampanii wyborczej musiała zmierzyć się, jak każdy kandydat, z ostrą krytyką ze strony przeciwników politycznych. Musiała również stawić czoła uprzedzeniom i dyskryminacji. Wielu komentatorów zwróciło uwagę, że podczas kampanii prezydenckiej stosowano wobec Hillary Clinton podwójne standardy. Stała się obiektem zaciekłych ataków, co z pewnością nie ułatwiało jej budowania silnej pozycji podczas kampanii wyborczej².

¹ Od momentu, w którym Hillary Clinton pojawiła się na amerykańskiej scenie politycznej pojawiło się wiele publikacji poświęconej jej osobie. W literaturze przedmiotu znaleźć można publikacje przedstawiające Clinton zarówno w pozytywnym, neutralnym jak i negatywnym świetle, np. C. Bernstein, *A Woman in Charge: The Life of Hillary Rodham Clinton*; N.D. Gutgold, *Almost Madam President: Why Hillary Clinton 'Won' in 2008*; G. Troy, *Hillary Rodham Clinton: Polarizing First Lady*; J. Podhoretz, *Can She Be Stopped? Hillary Clinton Will Be the Next President of the United States Unless...*

² Komentatorzy nie są zgodni co wpływu nierównego traktowania płci na pozycję kobiet na scenie politycznej. Niektórzy wskazują na brak odpowiednich kompetencji u kobiet (np. L. Huddy, N. Terkildsen, *Gender Stereotypes and the Perception of Male and Female Candidates*; K. Fridkin Kahn, *The Political Consequences of*

Nominacja Hillary Clinton stała się impulsem w dyskusji na temat pozycji kobiet na amerykańskiej scenie politycznej. Nina Burleigh zauważyła, że struktury partyjne nie są przychylne kobietom, które chcą realizować swoje ambicje polityczne. Ważnym czynnikiem wpływającym na decyzje kobiet odnośnie ubiegania się o stanowiska publiczne jest charakterystyka walki, często bezpardonowej, którą trzeba toczyć podczas kampanii³. Podkreślany jest również fakt, że dla wielu Amerykanów cechy, które powinien posiadać dobry polityk są cechami przypisywanymi zazwyczaj mężczyznom. Tradycyjny wizerunek kobiety i związana z tym rola, jaką odgrywa ona w życiu publicznym nie obejmuje cech przywódczych, którymi powinna odznaczać się osoba chcąca zajmować wysokie stanowisko⁴.

Jennifer L. Lawless i Richard L. Fox wskazali na główne aspekty, które odróżniają kobiety od mężczyzn ubiegających się o stanowiska publiczne. Zaliczyć do nich można między innymi fakt, że kobiety są mniej pewne swoich kwalifikacji niż mężczyźni i uważają, że mają mniejsze szanse na wygraną. Ponadto nie chcą tak chętnie jak mężczyźni podejmować ryzyka i konkurować z innymi politykami. Co więcej, kobiety rzadziej zachęcane są do ubiegania się o stanowiska publiczne⁵. Spostrzeżenia te wskazują przede wszystkim na niską samoocenę kobiet rozważających aktywny udział w życiu publicznym. Jednakże obserwacje te nie mają przełożenia w badaniach opinii publicznej. The Associated Press-NORC Center for Public Affairs Research zadało ankietowanym pytanie o to, czy bycie dobrym przywódcą utożsamiają z płcią polityka. Zdecydowana większość badanych (75%) stwierdziła, że zarówno kobiety, jak i mężczyźni mogą być liderami odnoszącymi sukces. 17% ankietowanych było zdania, że to mężczyźni są bardziej predysponowani do zajmowania wysokich stanowisk, a jedynie 7% wskazało, że to kobiety lepiej sprawdzają się w takiej roli⁶.

Being a Woman). Nowsze badania pokazują jednak na zmianę w postrzeganiu uprzedzeń względem kobiet - pojawiają się nowe czynniki np. przynależność partyjna, które ich zdaniem odgrywają większą rolę niż utrwalone do tej pory stereotypy (np. D. Jordan Brooks, *He Runs, She Runs: Why Gender Stereotypes Do Not Harm Women Candidates*; D. Hayes, *When Gender and Party Collide: Stereotyping in Candidate Trait Attribution*). Część komentatorów przyjmuje stanowisko pośrednie pomiędzy wyżej przedstawionymi opiniami (np. J.L. Lawless, *Women, War, and Winning Elections: Gender Stereotyping in the Post-September 11th Era*; N.M. Bauer, *Emotional, Sensitive, and Unfit for Office? Gender Stereotype Activation and Support Female Candidates*). Zob. T. Ditonto, *Candidate Competence: Is There a Double Standard?*, <http://www.cawp.rutgers.edu/footnotes/candidate-competence-there-double-standard>; dostęp w dniu: 25.02.2016 r.

³ N. Burleigh, *The Presidential Election Was a Referendum on Gender and Women Lost*, <http://europe.newsw.eek.com/hillary-clinton-presidential-election-voter-gender-gap-520579?rm=eu>; dostęp w dniu: 25.02.2016 r.

⁴ K. Kostreci, *Gender Bias Affects Woman Candidate in the 2016 Race*, <http://www.voanews.com/a/gender-bias-affects-woman-candidate-in-2016-race/3555785.html>; dostęp w dniu: 25.02.2016 r.

⁵ J.L. Lawless, R.L. Fox, *Men Rule. The Continued Under-Representation of Women in U.S. Politics*, Women&Politics Institute, School of Public Affairs, Waszyngton 2012, s. 7-15.

⁶ *Hillary Clinton's Candidacy and the State of Gender Discrimination in the United States*. Raport z badania opinii publicznej przeprowadzonego przez The Associated Press-NORC Center for Public Affairs Research w 2016 r., s. 3.

Hillary Clinton kandydatką na Prezydenta USA

Kobiety stosunkowo późno zaczęły zajmować wysokie stanowiska w amerykańskiej przestrzeni publicznej. W latach 70. ubiegłego wieku jedynie dwie pełniły funkcję gubernatora, obie wywodziły się z Partii Demokratycznej: były to Ella Grasso w Connecticut oraz Dixie Lee Ray w Waszyngtonie. W tej samej dekadzie Nancy Kassebaum została pierwszą kobietą - senatorem USA⁷. W ciągu następnych lat kobiety zaczęły coraz częściej pojawiać się na scenie politycznej, zajmując coraz ważniejsze i bardziej prestiżowe stanowiska nie tylko na szczeblu stanowym, ale również federalnym.

Przełomowy okazał się rok 2008, kiedy o nominację partyjną walczyły m.in. Hillary Clinton z Partii Demokratycznej oraz Sarah Palin z Partii Republikańskiej. Choć żadna z nich nie uzyskała nominacji, był to ważny krok w procesie budowania pozycji kobiet na amerykańskiej scenie politycznej. Sarah Palin stwierdziła, że „Hillary zostawiła 18 milionów pęknięć w najwyższym, najtwardszym szklanym suficie w Ameryce. Ale okazuje się, że kobiety Ameryki jeszcze nie skończyły i możemy roztrzaskać ten szklany sufit raz na zawsze”⁸. Uzyskanie przez Clinton poparcia 18 milionów Amerykanów w czasie prawyborów pokazało, że kobieta ma realne szanse zostać przywódcą jednego z najpotężniejszych państw na świecie. Niemniej jednak już w tym okresie Clinton musiała zmierzyć się z podwójnymi standardami. Krytykowano ją za wygląd oraz sposób okazywania emocji. Zdaniem wielu Amerykanów, jej wygórowane ambicje polityczne spowodowały, że nie zrezygnowała z walki podczas prawyborów. Ponadto negatywnie odnoszono się do jej stanowiska w tak ważnych kwestiach jak polityka zagraniczna, bezpieczeństwo czy gospodarka, podkreślając równocześnie, że powinna zajmować się bardziej „kobiecy” dziedzinami takimi jak edukacja czy opieka zdrowotna⁹.

Po przegranej rywalizacji z Barackiem Obamą, Hillary Clinton pełniła funkcję sekretarza stanu w jego administracji, a wcześniej senatora stanu Nowy Jork. W tym czasie umacniała swoją pozycję w Partii Demokratycznej jako kandydatka na następcę urzędującego prezydenta. W 2016 r. po raz drugi stanęła do walki o nominację partyjną. Wyrównana rywalizacja z Bernieem Sandersem - senatorem ze stanu Vermont, który zyskał ogromne poparcie wśród młodych Amerykanów, zakończyła się zwycięstwem Hillary Clinton. W lipcu 2016 r. podczas konwencji Demokratów w Filadelfii, Clinton oficjalnie przyjęła nominację partyjną. W swoim przemówieniu bardzo wyraźnie podkreśliła znaczenie sytuacji, w której to właśnie

⁷ J.L. Lawless, R. L. Fox, *Men Rule...*, s. 1.

⁸ Tamże, s. 8.

⁹ K. Molek-Kozakowska, *The Rhetorical Construction of Hillary Rodham Clinton as a Presidential Contender in 2016: A Case Study of hillaryclinton.com*, „Res Rhetorica” 2016, vol. 2, s. 16.

kobieta otrzymała szansę objęcia najwyższego stanowiska w państwie: „Dziś wieczór osiągnęliśmy kamień milowy w marszu naszego narodu w kierunku bardziej perfekcyjnej unii: po raz pierwszy główna partia nominowała kobietę na prezydenta. Stojąc tutaj jako córka mojej matki i matka mojej córki, jestem tak szczęśliwa, że ten dzień nadszedł. (...) Kiedy nie ma sufitów, niebo jest granicą. Dopóki każda z 161 milionów kobiet i dziewczyn w Ameryce ma możliwości, na które zasługuje”¹⁰.

Wybór Hillary Clinton nie był przypadkowy. Sprawowanie funkcji pierwszej damy, sekretarz stanu i senatora stanu Nowy Jork pozwoliło Clinton zdobyć doświadczenie w świecie polityki, która zdominowana jest przez mężczyzn. W ten sposób uzyskała niezbędne poparcie wewnątrz Partii Demokratycznej, jak również znalazła zwolenników spoza partyjnego establishmentu¹¹. W tym samym czasie Clinton zyskała jednak wielu zdeklarowanych przeciwników, którzy „(...) postrzegali ją jako arogancką i protekcyjną, męską i zbyt ostrą”¹². Trwanie przy mężu po seksaferze odebrane zostało jako przykład słabego kręgosłupa moralnego. Według konserwatywnych komentatorów sekretarz stanu Clinton nie była politykiem, z którym łatwo się współpracuje, a będąc senatorem oceniano ją jako nierzetelną i zbyt zdystansowaną¹³. Tym samym nie potrafiła zjednać sobie potencjalnych wyborców, którzy nie widzieli w niej charyzmatycznego i godnego zaufania polityka¹⁴.

Kampania Prezydencka 2016 r. - podwójne standardy wobec Hillary Clinton

Anna C. McGinley zwróciła uwagę, że Hillary Clinton przez całe życie musiała zmagać się z uprzedzeniami; „Większość reakcji wobec Hillary wywodziła się z głęboko zakorzonego, nieświadomego i świadomego uprzedzenia wobec niezależnych kobiet, które (...) nie są wystarczająco podległe swoim mężom”¹⁵. Zadaniem Jennifer Lawless opinia publiczna niekorzystnie odnosi się do kobiet, które są ambitne i chcą osiągnąć sukces. Clinton zaskarbiła sobie przychylność Amerykanów, kiedy pokazywała swoją kobiecą stronę, na przykład poświęcając swój czas pomocy kobietom. Pozytywnie oceniano ją również,

¹⁰ Transcript: Hillary Clinton's Speech at the Democratic Convention, <https://www.nytimes.com/2016/07/29/us/politics/hillary-clinton-dnc-transcript.html>; dostęp w dniu: 25.02.2016 r.

¹¹ K. Kostreci, *Gender Bias...*

¹² A.C. McGinley, *Hillary Clinton, Sarah Palin, And Michelle Obama: Performing Gender, Race, And Class On The Campaign Trail*, "Denver University Law Review" 2009, s. 717.

¹³ K. Molek-Kozakowska, *The Rhetorical Construction ...*, s. 16.

¹⁴ T. Zalewski, *Hillary Clinton*, Warszawa 2016, s. 9-10.

¹⁵ A.C. McGinley, *Hillary Clinton...*, s. 716.

gdy pełniła funkcję sekretarza stanu, ponieważ jako członek gabinetu podporządkowana była prezydentowi Obamie¹⁶.

Podwójne standardy wobec Hillary Clinton są wyraźnie widoczne, gdy „zamiast być chwaloną za swoją wiedzę fachową i doświadczenie, Clinton jest krytykowana w debatach za bycie zbyt przygotowaną i automatyczną”¹⁷. Te cechy, które zazwyczaj są doceniane u każdego polityka, w przypadku kandydatki Demokratów stały się przyczyną wielu negatywnych komentarzy¹⁸. Clinton umniejszała swoją kobiecość na rzecz podkreślania cech przywódczych. Przedstawienie swoich umiejętności i wiedzy było dla niej ważniejsze niż bycie lubianą¹⁹. „Podczas gdy Amerykanie zagłosują na mężczyznę, o którym myślą, że jest wykwalifikowany, ale którego nie lubią, jest mniej prawdopodobne, że zagłosują na kobietę, która nie jest według nich sympatyczna (...). Denerwuje to zwolenników Clinton, którzy patrzą na Trumpa - mężczyznę, który nazwał kobiety „grubymi świniąmi” i „niechlujami”, który przedrzeźniał niepełnosprawnego dziennikarza (...) i zastanawiają się, dlaczego to właśnie ich kandydat ma problemy „z byciem sympatycznym”²⁰. Sytuacja ta przedstawia pewien fenomen. Donald Trump niejednokrotnie przekraczał tradycyjnie ustalone granice i dzięki swojemu nietypowemu zachowaniu cieszył się rosnącym poparciem amerykańskiego społeczeństwa. W tym samym czasie Hillary Clinton starała się pokazać jako osoba kompetentna i zasługująca na zaufanie, a zrażała do siebie coraz więcej Amerykanów. Susan Milligan stwierdziła, że stosunek wobec zasad rządzących tradycyjną kampanią prezydencką jest tym, co odróżnia Hillary Clinton od Donalda Trumpa. Clinton musiała udowodnić, że posiada wystarczającą wiedzę i kompetencje, czego nie wymagano od Trumpa. Wykorzystywał on swój status „showmana” i osoby przeciwstawiającej się tzw. waszyngtońskiemu establishmentowi²¹.

Trump wielokrotnie atakował Clinton za to, że jest kobietą. „Zasugerował, że męskie cechy są niezbędne w Gabinetcie Ovalnym. Ona nie ma wyglądu. Ona nie ma wytrzymałości”²². Dla Trumpa liderem może być tylko mężczyzna, a kobieta nie ma wystarczających predyspozycji do bycia przywódcą politycznym. „Trump krytykował Clinton (...) za jej głos

¹⁶ P. Beinart, *Fear of a Female President*, <https://www.theatlantic.com/magazine/archive/2016/10/fear-of-a-female-president/497564/>; dostęp w dniu: 25.02.2016 r.

¹⁷ J.L. Grossman, L.C. McClain, *Battle of the Sexist: The Implicit, Explicit, and Unrelenting Bias of Trump's Presidential Campaign*, <https://verdict.justia.com/2016/10/11/battle-sexist-implicit-explicit-unrelenting-bias-trumps-presidential-campaign>, dostęp w dniu: 25.02.2016 r.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ A. C. McGinley, *Hillary Clinton...*, s. 717.

²⁰ S. Milligan, *The Presidential Double Standard*, <https://www.usnews.com/news/articles/2016-09-16/both-hillary-clinton-and-donald-trump-face-a-double-standard-in-the-press>; dostęp w dniu: 25.02.2016 r.

²¹ Tamże.

²² J.L. Grossman, L.C. McClain, *Battle of the Sexist...*

(zbyt piskliwy - przyprawia go o ból głowy), jej kostiumy (zbyt niemodne) oraz jej próbę (...) grania kobietą kartą i użycia płci jako swojej przewagi. Gdyby nie jej płeć, Trump sugerował (...) zdobyłaby najwyżej pięć procent w głosowaniu”²³.

Kontrargumentem wobec oskarżeń Trumpa mogą być badania opinii publicznej, podczas których ankietowanych pytano, czy bycie kobietą pomoże Hillary Clinton w walce o urząd prezydenta. 37% badanych potwierdziło tę opinię, a 29% było przeciwnego zdania. Natomiast zaledwie 33% ankietowanych wskazało, że płeć nie będzie miała wpływu na ostateczny wynik wyborów²⁴.

Badanie opinii publicznej przeprowadzone przez The Associated Press-NORC Center for Public Affairs Research pokazało, że według Amerykanów Hillary Clinton musiała zmierzyć się podczas kampanii z wyższymi standardami niż pozostali kandydaci. Tego zdania było aż 40% ankietowanych. 23% badanych uznało, że wymagania wobec kandydatki Partii Demokratycznej były niższe, a 36% uważało, że jest ona traktowana tak samo jak inni politycy²⁵.

Pew Research Center również zbadał stosunek Amerykanów wobec tego, czy nominowanie kobiety ma wpływ na stosowanie podwójnych standardów. Połowa ankietowanych, określających się jako zwolennicy Clinton, stwierdziło, że wobec ich kandydatki stosowane były wyższe standardy. Przeciwnego zdania było jedynie 7%, a 42% uważało, że fakt ten nie jest istotnym czynnikiem. Natomiast wśród zwolenników Trumpa przeważała opinia, że bycie kobietą nie ma wpływu na podejście wobec Clinton (57%). 30% badanych stwierdziło, że jest ona traktowana mniej krytycznie, a jedynie 11% wskazało na stosowanie podwójnych standardów²⁶.

Od początku kampanii prezydenckiej sztab wyborczy Hillary Clinton musiał zmierzyć się z wieloma wyzwaniem. Wskaźniki popularności kandydatki Partii Demokratycznej były na najniższym poziomie od początku jej kariery, czyli od ponad 20 lat. W 2016 r. jedynie 38% Amerykanów miało o niej pozytywną opinię, aż 57% ankietowanych wyrażało się o niej negatywnie. Dla porównania Clinton najlepiej postrzegana była w latach: 1998 (67% poparcia) oraz 2009-2013 (61% poparcia)²⁷. W kontekście tym warto również wspomnieć

²³ Tamże. Zob.: J. Colvin, *Trump's Stamina Attack on Clinton Stirs Talk of Gender Bias*, <http://elections.ap.org/content/trumps-stamina-attack-clinton-stirs-talk-gender-bias>; dostęp w dniu: 26.02.2016 r.

²⁴ *Hillary Clinton's Candidacy...*, s. 4.

²⁵ Tamże, s. 5.

²⁶ S. Smith, *A Gender Gap in Views of Hillary Clinton, Even Among Her Supporters*, <http://www.pewresearch.org/fact-tank/2016/11/05/a-gender-gap-in-views-of-hillary-clinton-even-among-her-supporters/>; dostęp w dniu: 25.02.2016 r.

²⁷ F. Newport, *Clinton's Image at Lowest Point in Two Decades*, <http://www.gallup.com/poll/193913/clinton-image-lowest-point-two-decades.aspx>; dostęp w dniu: 25.02.2016 r.

o pojęciu „Clintipathy” - poprzez połączenie słów „Clinton” i „antipathy” (tłum. uprzedzenia) - które obrazuje nieuzasadnioną wrogość wobec Hillary Clinton²⁸.

Podczas badania ankietowego przeprowadzonego przez Pew Research Center jedno z pytań dotyczyło tego, co martwi Amerykanów u Hillary Clinton. Najczęściej pojawiające się odpowiedzi to: jej nieszczerść (17%) oraz jej przeszłość / kontakty / wydarzenia (16%)²⁹. Wielokrotnie przywoływanym argumentem świadczącym o nieszczerści Clinton była sytuacja, która miała miejsce podczas uroczystości upamiętniających ataki terrorystyczne z 11 września 2001 r. Po zakończeniu obchodów Clinton miała problemy z wejściem do samochodu, co wywołało liczne komentarze i spekulacje. Kandydatce Demokratów zarzucano, że nie opublikowała wcześniej informacji o przebytym zapaleniu płuc, chcąc ukryć swoją chorobę przed wyborcami. Sytuację tę wykorzystał Trump, który naśmiewał się z Clinton i zastanawiał się, czy taka osoba może stać na czele państwa³⁰. Niektórzy członkowie Partii Demokratycznej wskazywali, że podobne oczekiwania powinny być wysuwane wobec obu kandydatów. Zauważono, że choć Trump upublicznił informację o swoim stanie zdrowia, to była ona przygotowana pośpiesznie, bez wykonania niezbędnych badań. Sytuacja ta nie spotkała się jednak z tak negatywnymi komentarzami, jak stało się to w przypadku Clinton³¹.

Kolejnym problemem, z którym Clinton musiała się zmagać aż do dnia głosowania, był skandal związany z używaniem przez nią prywatnej skrzynki mailowej, gdy kierowała amerykańską dyplomacją. Spekulacje związane z tym, że poufne dane znajdowały się na jej prywatnym komputerze podważyły wiarygodność kandydatki Demokratów³². Ponadto wpływ na jej negatywny wizerunek miał fakt, że po zakończeniu piastowania stanowiska sekretarza stanu udzielała płatnych wykładów dla wielkich korporacji (wynagrodzenie wynosiło około ćwierć miliona dolarów za wystąpienie). W tym kontekście podkreślano również jej bliskie kontakty z Wall Street³³.

Przyczyną krytyki Hillary Clinton była także działalność Clinton Foundation. Wielokrotnie zaznaczano, że darczyńcami Fundacji Clintonów są prominenci z państw arabskich,

²⁸ N. Burleigh, *The Presidential Election...*

²⁹ *In Their Own Words: Why Voters Support - and Have Concerns About - Clinton and Trump*, <http://www.people-press.org/2016/09/21/in-their-own-words-why-voters-support-and-have-concerns-about-clinton-and-trump/>; dostęp w dniu: 25.02.2016 r.

³⁰ J.L. Grossman, L.C. McClain, *Battle of the Sexist...*

³¹ L. Barron-Lopez, *House Dems Argue Hillary Clinton Faces Double Standard Over Health*, http://www.huffingtonpost.com/entry/hillary-clinton-health-double-standard_us_57d8123fe4b0fbd4b7bb6f6c; dostęp w dniu: 25.02.2016 r.

³² E. Bradner, *Hillary Clinton's email controversy, explained*, <http://edition.cnn.com/2015/09/03/politics/hillary-clinton-email-controversy-explained-2016/>; dostęp w dniu: 25.02.2016 r.

³³ D. Griffin, D. Fitzpatrick, C. Devine, *The Truth About Hillary Clinton's Wall Street Speeches*, <http://money.cnn.com/2016/04/20/news/economy/hillary-clinton-goldman-sachs/>, dostęp w dniu: 25.02.2016 r.

dyktatorzy oraz wielkie korporacje. Jednym z przykładów wywołujących wiele kontrowersji były datki pochodzące z Arabii Saudyjskiej. Gdy Clinton walczyła o równouprawnienie kobiet, jej fundacja przyjmowała fundusze od przedstawicieli państwa, które stosuje represyjne zasady wobec kobiet, ograniczające ich prawa i wolności³⁴. Choć nigdy oficjalnie tego nie udowodniono, uważano, że przekazanie środków na rzecz fundacji pomagało nawiązać kontakty z ówczesną sekretarz stanu. Sytuacja sprawiała więc wrażenie nie do końca zgodnej z przyjętymi zasadami etycznymi³⁵. O tym, że w przypadku działalności Fundacji Clintonów można mówić o podwójnych standardach świadczyć może fakt, że jedynie jej organizacja była atakowana w napastliwy sposób. Trump również posiada fundację, wobec której wysuwano poważne zarzuty. Krytykowano ją między innymi za przekazanie funduszy na rzecz stanowego prokuratora generalnego, który następnie zrezygnował z prowadzenia dochodzenia w sprawie jednego z przedsięwzięć Trumpa. Oskarżenia te nie zyskały jednak tak dużego zainteresowania opinii publicznej i mediów³⁶.

Warto zwrócić także uwagę, że podwójne standardy wobec Hillary Clinton związane były z jej wyglądem. Od początku swojej działalności publicznej dokładała ona starań, aby utrzymywać równowagę pomiędzy byciem kobietą i politykiem w zdominowanym przez mężczyzn świecie. Pomóc miał w tym na przykład odpowiedni wybór ubrań - Hillary Clinton preferowała damskie kostiumy ze spodniami³⁷. Pomimo wysiłków, aby łagodzić sztywny styl żywymi kolorami, ubiór ściągnął nań krytykę. Piętnowano ją głównie za noszenie spodni, które postrzegano jako podkreślenie emancypacji kobiet³⁸.

Różnice w traktowaniu Hillary Clinton i Donalda Trumpa można zaobserwować również na przykładzie kontaktów z mediami. Clinton była wielokrotnie krytykowana za to, że nie zgadzała się na udzielanie wywiadów. Z drugiej strony, Trumpa wręcz chwalono, gdy ograniczył dostęp mediów do organizowanych przez siebie wydarzeń³⁹. Stosowanie wobec Clinton podwójnych standardów widoczne było także w Internecie. Bardzo dobrym przykładem mogą być media społecznościowe i przykłady memów oraz wpisów w takich serwisach jak Twitter⁴⁰:

- *Strzelaj za każde brzydkie spodnie od kostiumu, które nosi Hillary Clinton;*

³⁴ A. Schow, *The Six Clinton Foundation Scandals Needs to Know*, <http://observer.com/2016/08/the-six-clinton-foundation-scandals-everyone-needs-to-know/>; dostęp w dniu: 25.02.2016 r.

³⁵ T. Zalewski, *Hillary Clinton...*, s. 205, 210.

³⁶ S. Milligan, *The Presidential Double Standard...*

³⁷ J.L. Grossman, L.C. McClain, *Battle of the Sexist...*

³⁸ A.C. McGinley, *Hillary Clinton ...*, s. 718.

³⁹ S. Milligan, *The Presidential Double Standard...*

⁴⁰ E. Shugerman, *13 Tweets That Perfectly Demonstrate the Sexist Double Standard Against Hillary Clinton*, źródło: <http://www.revelist.com/feminism/clinton-sexist-double-standard/5140/>; dostęp w dniu: 25.02.2016 r.

- *Kto powiedział Hillary Clinton, żeby uśmiechała się tak jak na przyjęciu urodzinowym wnuczki?*
- *Babcia Skorumpowana Kaszłaca Hillary potrzebuje pomocy, żeby zejść ze schodka.*

Sztab wyborczy Hillary Clinton dokładał jednak wszelkich starań, aby walczyć z uprzedzeniami wobec swojej kandydatki. Odpowiedzią na podwójne standardy była na przykład oficjalna strona internetowa Clinton. Jej celem było budowanie pozytywnego wizerunku i łagodzenie negatywnych informacji, poprzez podkreślenie zaangażowania Clinton w służbę na rzecz Amerykanów. Równocześnie kandydatka Partii Demokratycznej ukazywana była jako osoba przywiązująca dużą wagę do rodziny i rozwoju społeczności lokalnej⁴¹. Innymi przykładami podejmowanych w tym zakresie działań może być uczestnictwo w popularnych programach telewizyjnych takich jak „Saturday Night Live” czy „The Ellen DeGeneres Show”⁴².

Podsumowanie

Analizując amerykańską kampanię prezydencką w 2016 r., zaobserwować można wiele przykładów stereotypowych zachowań względem kobiet. Historia Hillary Clinton - pierwszej kobiety w dziejach Stanów Zjednoczonych, która otrzymała od jednej z dwóch największych partii nominację na najwyższy urząd w państwie, jest doskonałą ilustracją tego, z jakimi wyzwaniem musi zmierzyć się każda kobieta, która ma aspiracje polityczne. Stereotypowe postrzeganie roli kobiet oraz tradycyjny podział obowiązków sprawiają, że kobiety muszą stale udowadniać, iż są kompetentnymi i wiarygodnymi polityczkami. Choć szanse na objęcie wysokich stanowisk wyrównują się, kobiety nadal są obiektem uprzedzeń i dyskryminacji.

Casus Hillary Clinton pokazuje, że wrogość związana jest głównie z aspiracjami do ogrywania znaczącej roli na scenie politycznej, która tradycyjnie zdominowana jest przez mężczyzn. Zmieniające się oczekiwania kobiet względem ich roli w życiu publicznym są przyczyną, dla której coraz częściej mają one ambicje do zajmowania wysokich stanowisk, bycia liderkami nie tylko w społeczności lokalnej, ale również na poziomie stanowym i federalnym. W konsekwencji wymaga się od nich posiadania przywódczych kompetencji, które zazwyczaj przypisywane są mężczyznom. Pojawia się w związku z tym pewien paradoks - oczekiwania wobec kobiet zajmujących się polityką stają się przyczyną ich krytyki.

⁴¹ K. Molek-Kozakowska, *The Rhetorical Construction...*, s. 21, 25.

⁴² T. Zalewski, *Hillary Clinton...*, s. 192.

Uprzedzenia widoczne są również wtedy, gdy za takie samo zachowanie kobiety są bardziej krytykowane niż mężczyźni. Przykładem mogą być zarzuty związane z działalnością fundacji Hillary Clinton i Donalda Trumpa.

Kampania prezydencka w 2016 r. pokazała ponadto, że uprzedzenia dotyczą w wielu przypadkach wyglądu kobiet. Clinton zarzucano nie tylko to, że niewłaściwie się ubiera, ale krytykowano także jej głos. Podczas wyborów prezydenckich 8 listopada 2016 r. Hillary Clinton uzyskała o około 2 miliony głosów więcej niż Donald Trump. Mimo, że nie została 45. prezydentem USA, kandydatka Partii Demokratycznej pokazała, że kobieta ma realne szanse na objęcie najważniejszego stanowiska w państwie. Podczas kampanii spotkała się z często nieuzasadnioną krytyką, ale podejmowała starania, aby pokazać się jako doświadczony i godny zaufania polityk. Dzięki temu zdobyła poparcie ponad 64 milionów obywateli.

Bibliografia:

- Barron-Lopez L., *House Dems Argue Hillary Clinton Faces Double Standard Over Health*, http://www.huffingtonpost.com/entry/hillary-clinton-health-double-standard_us_57d8123fe4b0fbd4b7bb6f6c.
- Beinart P., *Fear of a Female President*, <https://www.theatlantic.com/magazine/archive/2016/10/fear-of-a-female-president/497564/>.
- Bradner E., *Hillary Clinton's email controversy, explained*, <http://edition.cnn.com/2015/09/03/politics/hillary-clinton-email-controversy-explained-2016/>.
- Burleigh N., *The Presidential Election Was a Referendum on Gender and Women Lost*, <http://europe.newsweek.com/hillary-clinton-presidential-election-voter-gender-gap-520579?rm=eu>.
- Ditonto T., *Candidate Competence: Is There a Double Standard?*, <http://www.cawp.rutgers.edu/footnotes/candidate-competence-there-double-standard>.
- Griffin D., D. Fitzpatrick, C. Devine, *The truth about Hillary Clinton's Wall Street speeches*, <http://money.cnn.com/2016/04/20/news/economy/hillary-clinton-goldman-sachs/>.
- Grossman J.L., L.C. McClain, *Battle of the Sexist: The Implicit, Explicit, and Unrelenting Bias of Trump's Presidential Campaign*, <https://verdict.justia.com/2016/10/11/battle-sexist-implicit-explicit-unrelenting-bias-trumps-presidential-campaign>.
- Hillary Clinton's Candidacy and the State of Gender Discrimination in the United States*, http://www.apnorc.org/PDFs/Gender/Gender_Discrimination_Topline_FINAL.pdf.

In Their Own Words: Why Voters Support - and Have Concerns About - Clinton and Trump, <http://www.people-press.org/2016/09/21/in-their-own-words-why-voters-support-and-haveconcerns-about-clinton-and-trump/>.

Kostreci K., *Gender Bias Affects Woman Candidate in the 2016 Race*, <http://www.voanews.com/a/gender-bias-affects-woman-candidate-in-2016race/3555785.html>.

Lawless J.L., R.L. Fox, *Men Rule. The Continued Under-Representation of Women in U.S. Politics*, <https://www.american.edu/spa/wpi/upload/2012-Men-Rule-Report-final-web.pdf>.

McGinley A.C., *Hillary Clinton, Sarah Palin, And Michelle Obama: Performing Gender, Race, And Class On The Campaign Trail*, "Denver University Law Review" 2009.

Milligan S., *The Presidential Double Standard*, <https://www.usnews.com/news/articles/2016-09-16/both-hillary-clinton-and-donald-trump-face-a-double-standard-in-the-press>.

Molek-Kozakowska K., *The Rhetorical Construction of Hillary Rodham Clinton as a Presidential Contender in 2016: A Case Study of hillaryclinton.com*, "Res Rhetorica" 2016, vol. 2.

Newport F., *Clinton's Image at Lowest Point in Two Decades*, <http://www.gallup.com/poll/193913/clinton-image-lowest-point-two-decades.aspx>.

Schow A., *The Six Clinton Foundation Scandals Needs to Know*, <http://observer.com/2016/08/the-six-clinton-foundation-scandals-everyone-needs-to-know/>.

Shugerman E., *13 tweets that perfectly demonstrate the sexist double standard against Hillary Clinton*, <http://www.revelist.com/feminism/clinton-sexist-double-standard/5140>.

Smith S., *A gender gap in views of Hillary Clinton, even among her supporters*, <http://www.pewresearch.org/fact-tank/2016/11/05/a-gender-gap-in-views-of-hillary-clinton-even-among-her-supporters/>.

Transcript: Hillary Clinton's Speech at the Democratic Convention, <https://www.nytimes.com/2016/07/29/us/politics/hillary-clinton-dnc-transcript.html>.

Zalewski T., *Hillary Clinton*, Warszawa 2016.

Nota o autorze:

Karolina Maria Matusiak - doktorantka w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.

E-mail: karomari@wp.pl.

Aspekty równouprawnienia i praw kobiet w świetle aktów prawa wewnętrznego i międzynarodowego

Streszczenie

Artykuł dotyczy aspektów równouprawnienia i praw kobiet. Zawiera wykaz i opis aktów prawnych dotyczących tej tematyki oraz głównych organów, których ustawodawstwo ma wpływ na prawa kobiet. Autorka zwraca uwagę na osiągnięcia w dziedzinie ochrony praw kobiet takich międzynarodowych organizacji jak: ONZ, Rada Europy i Unia Europejska. Znajduje się tu także opis stanowiska Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania w Polsce. Główną częścią pracy są rozważania na temat przestrzegania praw kobiet w Polsce, a także możliwości dochodzenia owych praw przed organami sądowymi. Celem niniejszego artykułu jest przegląd aktów prawa wewnętrznego i międzynarodowego na temat równouprawnienia oraz praw kobiet, który pozwoli odpowiedzieć na pytanie czy zagadnienia te są w pełni uregulowane?

Słowa kluczowe: równouprawnienie, prawa kobiet, prawa człowieka.

Summary:

This article deals with aspects of gender equality and women's rights. Major concepts related to this subject are presented, explained and described. The work contains a comprehensive list and description of legal acts related to this subject, listing the main bodies whose legislation affects women's rights. The author highlights the achievements of women's rights in international bodies such as the United Nations, the Council of Europe, the European Union. We will also describe the position of the Government Plenipotentiary for Equal Treatment in Poland. The most important part of the work is reflection on the observance of women's rights in Poland, as well as the possibility of enforcing these rights before judicial authorities. The aim of this article is to review the domestic and international laws on equality and women's rights, which will allow us to see whether the issue of women's rights is fully regulated, whether there is a need for new legislation or clarification of existing legislation.

Key words: gender equality, women's rights, human rights.

Wprowadzenie

Feminizm na ogół postrzegany jest pejoratywnie, jako coś niesłusznego, niepotrzebnego, wymyślonego przez szalone, nieszczęśliwe, brzydkie i niechętne mężczyznom kobiety. Zarówno elity polityczne i gospodarcze, jak i mass media utrzymują, że to „coś” nie warte jest zainteresowania, bo po pierwsze jest marginalne, a po drugie nawołuje do ateizmu, aborcji, wrogości do mężczyzn i podważania wartości macierzyństwa¹. Jeszcze 100 lat temu, na początku XX w., kobiety nie miały praw wyborczych, nie mogły również studiować na większości wyższych uczelni. Nieliczne pracowały zarobkowo, a na ogół były to niewykształcone kobiety z ubogich sfer, bowiem reprezentantkom klasy średniej czy wyższej nie wypadało pracować. Nie tylko na ziemiach polskich, ale na całym świecie praca zarobkowa w tamtych czasach była uważana za zajęcie uwłaczające kobietom².

Pojęcie „feminizm” weszło do literatury społecznej stosunkowo niedawno. We wszystkich definicjach feminizm kojarzony jest z ruchem społecznym, z ideologią mającą na celu wyzwolenie kobiet z kulturowej opresji i ucisku. Bardzo trafną definicję feminizmu przedstawia E. Gontarczyk³ pisząc, że jest to: „ruch społeczny na rzecz rzeczywistego równouprawnienia, na rzecz porządku społecznego dla kobiet i uznawania równej wartości tego, co kobiece i męskie”. Według K. Ślęczki⁴ kanon feminizmu można zamknąć w następujących stwierdzeniach: kobietom dzieje się krzywda, tak nie musi być, zmiana jest możliwa i potrzebna, kobiety same muszą się zorganizować w celu dokonania zmian. Z kolei amerykańscy socjologowie formułują paradygmat feministyczny, na który składa się przekonanie, że to kultura, a nie biologia wyznacza role społeczne kobiet i mężczyzn. Należy zatem szerzyć wiedzę i zmieniać świadomość ludzi w kierunku uznania, że to co kobiece, jest tak samo wartościowe, jak to co męskie.

Idea równouprawnienia kobiet zrodziła się na podłożu ruchów społecznych i wyzwoleniczych XVIII i XIX w., głównie socjalistyczno-rewolucyjnego, a także socjaldemokratycznego. Stwierdzenie to znajduje pełne uzasadnienie w akcji międzynarodowej na rzecz emancypacji kobiet. Obok ruchu robotniczego i chłopskiego, wkrótce narodził się „ruch kobiecy”, nowe zjawisko ostatniego stulecia. Od początku walka o równouprawnienie miała charakter walki o sprawiedliwość, postęp społeczny i ekonomiczny⁵.

Przeobrażenia takie jak rewolucja przemysłowa, wydarzenia polityczne na arenie

¹ E. Lisowska, *Równouprawnienie kobiet i mężczyzn w społeczeństwie*, Warszawa 2008, s. 14.

² Tamże, s. 13.

³ E. Gontarczyk, *Kobiecość i męskość jako kategorie społeczno-kulturowe w studiach feministycznych*, Poznań 1995, s. 83.

⁴ K. Ślęczka, *Feminizm: ideologie i koncepcje społeczne współczesnego feminizmu*, Katowice 1999.

⁵ E. Podbierowa, *Pozycja kobiet w dokumentach prawa międzynarodowego*, Poznań 1975, s. 3.

międzynarodowej, poglądy i idee filozoficzne oświecenia ogarniające społeczeństwo zachodniej Europy spowodowały, że kobiety dotychczas przywiązane do ogniska domowego, zaczęły podejmować pracę najemną. Przyczyna wzrastającego buntu kobiet, a następnie nardzin rewolucyjnego nurtu w ruchu kobiecym tkwiła w politycznej, społecznej i zawodowej dyskryminacji, w krzywdzącej sytuacji ekonomicznej. Pozbawienie kobiet wszelkich praw, wykorzystywanie równowartościowej mężczyźnie pracy z zaniżoną płacą, nie respektowanie interesów kobiety jako matki oraz niewolnicza zależność w życiu rodzinnym spowodowały, że kwestie kobiece stały się poważnym problemem społecznym. Kobieta coraz śmielej i odważniej żądała szerszego udziału w pracy i należnych jej praw w życiu publicznym.

Powstające w XIX w. i w początkach XX w. organizacje, stowarzyszenia oraz kluby kobiece były wyrazem nie tylko dojrzewania idei równouprawnienia, ale były potwierdzeniem dokonującego się procesu umasowienia ruchu kobiecego na świecie. W tym czasie w wielu krajach europejskich zaczęły rodzić się Związki Kobiet, które dążyły do zrównania praw obu płci. Walka kobiet o podstawowe prawa rozpoczęta w drugiej połowie XIX w., do historii przeszła pod nazwą pierwszej fali feminizmu. Miała miejsce w Stanach Zjednoczonych i niektórych krajach Europy: we Francji (Rewolucja Francuska) oraz w Anglii w związku z upowszechnieniem idei liberalizmu. Głównym osiągnięciem pierwszej fali feminizmu było uzyskanie dla kobiet zasadniczych praw i swobód obywatelskich, w tym praw wyborczych oraz dostępu do wyższych studiów.

Druga fala feminizmu została zapoczątkowana w 1963 r. w USA i trwała do połowy lat 80. XX w. W jej efekcie nastąpiły zmiany w prawodawstwie dotyczącym rynku pracy w kierunku przeciwdziałania gorszemu traktowaniu kobiet w procesach rekrutacji, wynagrodzenia i awansowania. Efektem była liberalizacja prawa rodzinnego, przepisów dotyczących rozvodu oraz legalizacja aborcji.

Termin „prawa człowieka kobiet” wraz z działaniami, które towarzyszą jego praktycznemu zastosowaniu, jest nieustannie ewoluującym tworem ruchu międzynarodowego, stawiającego sobie za cel poprawę sytuacji kobiet. W latach 80. i 90. XX wieku na całym świecie ruch kobiecy tworzył rozmaite sieci (tzw. *networks*) i koalicje. Ich założeniem było, aby nagłośnić problemy, z którymi kobiety stykają się na co dzień oraz uzmysłwić, że ich doświadczenia stanowią integralną część zagadnień ekonomicznych, społecznych i politycznych. W trakcie zmian, jakim ulegał ogólnoswiatowy ruch kobiecy, termin „prawa człowieka kobiet” był punktem wyjścia do podjęcia działań praktycznych. Pozwalał też rozwijać strategie polityczne kształtowane w oparciu o refleksję teoretyczną i konkretną praktykę polityczną. Co więcej, narzędzia krytyczne, zgodne działania oraz rozległe sieci międzynaro-

dowe oparte na podstawach wyrosłych z ruchów na rzecz „praw człowieka kobiet”, stały się bodźcem i zachętą do rozwijania umiejętności politycznych w XXI wieku przez przedstawicielki tej płci. Termin ten stanowi, że kobietom jako istotom ludzkim przysługują prawa człowieka. Włączenie perspektywy i życia kobiet do standardów praktyki praw człowieka wymusza przyjęcie do wiadomości faktu, iż na całym świecie państwa nie przyznały kobietom godności i szacunku, na jaki zasługują z tej prostej przyczyny, iż są istotami ludzkimi. „Koncepcja praw człowieka kobiet daje kobietom możliwość zdefiniowania, zanalizowania i wyrażenia przemocy, poniżenia i marginalizacji, których doświadczają. Co ważne idea praw człowieka kobiet stanowi punkt wyjścia do rozwijania najróżniejszych wizji i strategii zmian”⁶.

Prawo międzynarodowe

Prawa kobiet mogą być analizowane przez pryzmat zarówno konstytucji, ustawodawstw krajowych i orzecznictwa sądowego, jak i dokumentów międzynarodowych. Te ostatnie niosą bowiem standardy międzynarodowe o różnym charakterze prawnym, oddziałujące na ustawodawstwa krajowe. Wiedza o nich ma więc nie tylko istotne znaczenie poznawcze, ale może też tworzyć podstawę do konfrontacji systemu ochrony praw kobiet ze standardami, które w tych państwach powinny być wdrażane. Jest to tym ważniejsze, że we współczesnym świecie zauważalne jest zjawisko internacjonalizacji ochrony praw człowieka, niosące wzajemne przenikanie się standardów wypracowanych w różnych systemach celem optymalizacji systemu ochronnego⁷.

Doniosłą rolę w rozwoju równouprawnienia kobiet odegrały międzynarodowe kongresy, zjazdy i konferencje kobiet. Pierwsze spotkanie tego typu odbyło się w Paryżu w 1889 r. - był to Międzynarodowy Kongres Kobiet. Kongres Stowarzyszeń Kobietych powołał Unię Powszechną Kobiet, a ta z kolei powołała Międzynarodową Radę Kobiet. Międzynarodowy Ruch Kobiet zajmował się różną problematyką, powołując odpowiednie centrale np. Międzynarodowy Związek Równouprawnienia walczył o prawa polityczne kobiet, Międzynarodowy Związek „Otwartych Drzwi” o dopuszczenie ich do zawodu, Międzynarodowa Federacja Kobiet z Wyższym Wykształceniem skoncentrowała się na problemie stanowisk pracy kobiet.

Bez względu na reprezentowane przez delegatki regiony świata i nacje, typ i rodzaj reprezentowanej organizacji czy stowarzyszenia, różnice ideologiczne i programowe, międzynarodowe konferencje kobiet stanowiły ogniwa walki o postęp, rozpowszechnienie i pełne

⁶ A. Grzybek, *Prawa kobiet w dokumentach ONZ*, Warszawa 1998, s. 15.

⁷ L. Kondratiewa-Bryzik, W. Sokolewicz, *Prawa kobiet we współczesnym świecie*, Warszawa 2011, s. 68.

ureczywistnienie idei równouprawnienia. Choć podejmowane uchwały czy deklaracje nie posiadały wówczas mocy aktów prawa międzynarodowego, stanowiły jednak niezbędny instrument przyspieszenia zrównania kobiet i mężczyzn pod względem prawa.

Pierwszymi aktami prawa międzynarodowego dotyczącymi, w pewnym aspekcie, pozycji kobiet były Konwencje Haskie z 1902 r. i 1905 r., Paryskie z 1904 r. i 1910 r. oraz Genewskie z 1921 r. z późniejszymi zmianami. Miały one charakter fragmentaryczny, gdyż regulowały tylko pewne dziedziny życia, nie traktowały bezpośrednio o równouprawnieniu. Mimo to stanowiły poważne narzędzie walki z dyskryminacją kobiet i z najbardziej rażącymi przejawami niesprawiedliwości społecznej.

Zagadnienie równouprawnienia kobiet pojawiło się po raz pierwszy na płaszczyźnie międzynarodowej dopiero w 1935 r. Międzynarodową organizacją zajmującą się m.in. prawami kobiet była Liga Narodów. Znalazło to przede wszystkim wyraz w postanowieniach Paktu Ligi, który zawierał szereg postanowień dotyczących równych praw kobiet i mężczyzn. Państwa członkowskie przyjęły zobowiązanie wprowadzenia i podtrzymania ludzkich warunków pracy dla wszystkich, niezależnie od płci i wieku czy zwalczania handlu kobietami, o czym mówił art. 33 Paktu Ligi Narodów.

Organizacja Narodów Zjednoczonych

Należy stwierdzić, że ONZ jest pierwszą organizacją międzynarodową, która podjęła dzieło kodyfikacji praw kobiet. Takim aktem stała się *Karta Narodów Zjednoczonych* (KNZ), która traktuje o równych prawach bez względu na płeć w trzech artykułach (art. 1 p. 3, art. 55 lit. c, art. 76 lit. c). Zaś art. 8 KNZ mówi, że: „wszelkie stanowiska w głównych i pomocniczych organach Organizacji Narodów Zjednoczonych dostępne będą dla mężczyzn i kobiet bez ograniczeń i na równych warunkach”.

Na I sesji Rady Gospodarczej i Społecznej ONZ w 1946 r. powołana została Podkomisja Praw Kobiet. Miała to być, zgodnie z pierwszą koncepcją, Podkomisja przy Komisji Praw Człowieka. Jednakże w czerwcu 1946 r. Rada Gospodarcza i Społeczna przekształciła ją w samodzielny organ pomocniczy, tj. Komisję Praw Kobiet. Dorobek Komisji wyraża się w opracowaniu 100 rezolucji i 3 konwencji do 1969 r.

Początek wszystkim aktom prawnym i ustawodawstwu Organizacji Narodów Zjednoczonych dała *Powszechna deklaracja praw człowieka*, która była aktem bez precedensu w historii stosunków międzynarodowych. Przywoływano w niej argument przyrodzonej godności ludzkiej i niezaprzeczalnego prawa każdej ludzkiej jednostki do wolności i równości, niezależnie od płci, rasy, koloru skóry, języka i wyznania. Powszechna deklaracja praw czło-

wieka stanowiła swego rodzaju kamień węgielny, w oparciu o który dokonywał się proces ewolucyjnego powstania międzynarodowego prawa specjalizującego się w ochronie praw człowieka. Zwracano w niej uwagę na równość kobiet i mężczyzn, choć w sposób bezpośredni nawiązywano do niej tylko w artykule 16., który traktuje o prawie do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny po osiągnięciu pełnoletności oraz wskazuje na równe prawa małżonków w związku.

W ONZ jednym z pierwszych instrumentów prawnych ochrony praw kobiet była *Konwencja w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytutki* z 1949 r., w której nawołuje się do karania osób czerpiących zyski z prostytutki; zakazuje prowadzenia legalnych domów publicznych; eksploatacji prostytutki i rejestracji prostytutek oraz innych restrykcyjnych działań wobec osób prostytuujących się. Konwencja uznaje handel ludźmi w celu prostytutki za przestępstwo międzynarodowe, a także zobowiązuje państwa strony do współpracy w ściganiu i karaniu sprawców.

Kolejnymi instrumentami były:

- 1) *Konwencja o prawach politycznych kobiet* z 1952 r., która zobowiązywała państwa członkowskie ONZ do przyznania kobietom prawa głosu, umożliwienia startowania w wyborach i piastowania funkcji publicznych na równych zasadach z mężczyznami.
- 2) *Konwencja w sprawie dyskryminacji w zatrudnieniu i wykonywaniu zawodu* z 1958 r., zobowiązująca państwa członkowskie do opracowania i prowadzenia polityki krajowej zmierzającej do przeciwdziałania dyskryminacji w zatrudnieniu oraz wprowadzania w życie zasady równych szans i równego traktowania na rynku pracy.
- 3) *Konwencja w sprawie zwalczania dyskryminacji w dziedzinie oświaty* z 1960 r., przyjęta przez Konferencję Ogólną UNESCO, torująca drogę dla równych możliwości edukacyjnych dla dziewcząt i kobiet.
- 4) *Deklaracja o ochronie kobiet i dzieci na wypadek zagrożenia w czasie konfliktu zbrojnego* z 1974 r., w której Zgromadzenie Ogólne zaleciło rządów państw członkowskich podjęcie starań zapewniających kobietom i dzieciom ochronę przed skutkami wojny, bowiem wszelkie formy represji, a także prześladowań, nieludzkiego traktowania kobiet i dzieci są działaniami o charakterze przestępczym.
- 5) *Deklaracja o eliminacji przemocy wobec kobiet* z 1993 r., definiująca, czym jest przemoc wobec kobiet uznająca, że zjawisko przemocy jest przejawem uwarunkowanej historycznie nierówności między płciami oraz podkreśla, że przemoc wobec kobiet stanowi pogwałcenie praw człowieka i podstawowych wolności im przysługujących oraz przeszkodę w osiągnięciu rozwoju oraz pokoju na świecie.

Jednym z najważniejszych aktów prawnych była *Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet* z 1979 r. Dokument ten obejmował wszelkie obszary dyskryminacji kobiet i jako pierwszy definiował to pojęcie (art. 1). Istotne jest także to, że został ogłoszony jako konwencja, bowiem wiązał się z tym obowiązek respektowania jego zapisów przez państwa strony. Polska ratyfikowała tę Konwencję 18 lipca 1980 r. z zastrzeżeniem co do paragrafu 1 art. 29, dotyczącego możliwości poddania arbitrażowi międzynarodowemu sporu pomiędzy państwami, co do interpretacji i stosowania Konwencji.

Akt ten nakłada na państwa obowiązek podejmowania działań na szczeblu krajowym, które będą gwarantowały kobietom równe z mężczyznami prawa polityczne, obywatelskie, w dziedzinie kształcenia, zatrudnienia, ochrony zdrowia i zawierania małżeństwa oraz stosunków rodzinnych (art. 7-16). W szczególności przepisy konwencji zobowiązują państwa strony do wprowadzenia zasady równości do konstytucji krajowych (jeśli tego jeszcze nie uczyniono) oraz wprowadzenia przepisów zakazujących dyskryminacji i przewidujących odpowiednio surowe sankcje za ich pogwałcenie. Konwencja zobowiązuje państwa strony do uchylenia wszelkich przepisów dyskryminujących kobiety oraz eliminacji przesądów, zwyczajów i praktyk o takim charakterze. W szczególności zaś stereotypowego ukazywania ról kobiet i mężczyzn w podręcznikach szkolnych. Jednocześnie w art. 4 podkreśla się, że nie będzie uważane za dyskryminację stosowanie tymczasowych, mających charakter przejściowy, środków specjalnych mających na celu zrekompensowanie szkód wywołanych dotychczasową (gorszą) sytuacją kobiet i wyrównywanie ich szans. Jako organ kontrolujący realizację postanowień Konwencji, w 1982 r. został powołany Komitet ds. Likwidacji Dyskryminacji Kobiet. Podczas 43 sesji Komisji Statusu Kobiet w marcu 1999 r. przyjęto - po czterech latach negocjacji - protokół dodatkowy do Konwencji, który daje kobietom lub organizacjom możliwość złożenia skargi indywidualnej z powodu dyskryminacji doznawanej we własnym kraju. Skarga powinna być kierowana do Komitetu ds. Likwidacji Dyskryminacji Kobiet, a ten może podjąć dochodzenie, gdy prawa kobiet w danym kraju są systematycznie łamane.

Rada Europy

Sięgnięcie do dorobku Rady Europy (RE) ma szczególne uzasadnienie, bo organizacja ta stawia sobie za cel zwłaszcza kreowanie i upowszechnianie standardów w zakresie demokracji, rządów prawa i ochrony praw człowieka. Niewątpliwie ochrona praw kobiet ma związek ze wszystkimi tymi wartościami, a zwłaszcza ostatnim z nich.

Jednym z najważniejszych osiągnięć RE, jest *Konwencja o ochronie praw człowieka*

i podstawowych wolności, która weszła w życie w 1953 r. Nawiązuje ona do *Powszechnej deklaracji praw człowieka*, określając niezbywalne prawa i wolności jednostki, a ponieważ jest konwencją, to zobowiązuje państwa strony do przestrzegania wszystkich jej zapisów. Każdy, kto ma poczucie, że jego prawa gwarantowane Konwencją zostały złamane, może złożyć skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który ma siedzibę w Strasburgu.

RE prowadzi działania na rzecz zwalczania przemocy wobec kobiet, handlu ludźmi i prostytucji, dyskryminacji opartej na płci, opowiada się za swobodnym wyborem kobiety w zakresie prokreacji i popiera zrównoważoną reprezentację kobiet i mężczyzn w życiu politycznym i publicznym. Sprawy związane z równym traktowaniem leżą w gestii Komitetu Zarządzającego ds. Równości Kobiet i Mężczyzn, który jest instytucją międzyrządową odpowiedzialną za definiowanie, opracowywanie i stymulowanie działań RE na rzecz równości płci.

Koniecznym jest również omówienie *Konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej* z 2015 r. Powodem decyzji o jej powstaniu było dostrzeżenie faktu, że zjawisko przemocy jest związane z płcią. Ofiarami przemocy są najczęściej kobiety; 45% kobiet w UE deklaruje, że co najmniej raz padło ofiarą przemocy ze względu na płeć; 40-45% kobiet doświadczyło molestowania seksualnego w pracy. Szacuje się, że w Europie w wyniku przemocy ze względu na płeć codziennie umiera 7 kobiet. Z przeprowadzonych w 2010 r. badań Eurobarometru wynika, że zjawisko przemocy wobec kobiet jest znane obywatelom (98% procent badanych) i jest uważane za bardzo częste (co czwarta osoba zna kobietę będącą ofiarą przemocy domowej, a co piąta zna sprawcę przemocy)⁸. Na szczeblu europejskim brak było do tej pory dostatecznie szczegółowych postanowień zobowiązujących państwa do podjęcia kompleksowych działań na rzecz zwalczania przemocy wobec kobiet. Jest to pierwszy akt prawny który całościowo traktuje sprawę przeciwdziałania i zwalczania przemocy wobec kobiet, a także przemocy domowej⁹.

Unia Europejska

Wspólnoty Europejskie, a następnie Unia Europejska, od początku wykazywały znaczne zainteresowanie zasadą równouprawnienia. W myśl ustawodawstwa unijnego każde państwo jest zobowiązane do przyjęcia podstawowych norm cywilizacyjnych, do których należą m.in. akceptacja zasady równości i niedyskryminacji.

⁸ Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny, *Opinia. Zwalczanie przemocy domowej wobec kobiet*, Bruksela 2012.

⁹ Tekst zamieszczony na oficjalnej stronie rządowej: <http://www.spoleczenstwoobywatelskie.gov.pl/>.

Równe traktowanie obu płci na rynku pracy jest jednym z priorytetów polityki UE. Znajduje to odzwierciedlenie, zarówno w prawie pierwotnym, jak i w prawie wtórnym, a także w praktyce - ogłaszanych cyklicznie 4-letnich programach na rzecz kobiet, w instytucjonalnych mechanizmach oraz orzeczeniach Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.

W Traktacie Rzymskim, który wszedł w życie w 1958 r., znajduje się art. 119, który zawiera zasadę jednakowego wynagrodzenia dla kobiet i mężczyzn za jednakową pracę, czyli nie odnosi się do zasady równości w ogóle, ale tylko do równości wynagrodzeń. Traktat z Maastricht z 1993 r. jedynie w sposób pośredni odwołuje się do równości poprzez stwierdzenie, że Unia Europejska jest oparta na demokracji i poszanowaniu praw człowieka, respektuje prawa zawarte w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. W Traktacie Amsterdamskim z 1997 r. jest nawiązanie do art. 199 Traktatu Rzymskiego. Wskazuje się w nim nie tylko konieczność respektowania zasady równej płacy za tę samą pracę, ale także za pracę tej samej wartości. Oznacza to, że unormowanie wspólnotowe zostało rozszerzone i dostosowane do treści art. 2 Konwencji nr 100 Międzynarodowej Organizacji Pracy z 1951 r., która dotyczy jednakowego wynagrodzenia dla pracujących mężczyzn i kobiet za pracę jednakowej wartości.

Bardziej szczegółowe zapisy i wytyczne co do kierunku działań, dotyczące realizacji zasady równego traktowania w stosunkach pracy kobiet i mężczyzn, znaleźć można w prawie wtórnym: rozporządzeniach, dyrektywach, zaleceniach i decyzjach. W szczególności dyrektywy są tym narzędziem legislacyjnym, które nakłada na państwa członkowskie obowiązek wprowadzenia do prawa krajowego odpowiednich zapisów, służących osiągnięciu określonego celu w określonym terminie. Najważniejsze z dyrektyw to:

- Dyrektywa 79/7/EWG dotycząca stopniowego wdrażania zasady równego traktowania w dziedzinie zabezpieczenia społecznego,
- Dyrektywa 92/85/WE dotycząca działań poprawiających bezpieczeństwo i chroniących kobiety w ciąży, po porodzie i kobiety karmiące piersią,
- Dyrektywa 2006/54/WE w sprawie wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zatrudnienia i pracy.

Wśród wielu instytucji UE funkcjonują także organy zajmujące się problematyką równouprawnienia. W Komisji Europejskiej zagadnieniami równości płci zajmuje się od 1976 r. Dyrekcja Generalna V - Wydział Równych Szans oraz Polityki Rodzinnej. Wydział jest odpowiedzialny za pilnowanie by w dziedzinach, jakimi zajmuje się KE, nie umieszczono jakichkolwiek elementów, które mogą dyskryminować ze względu na płeć. Drugą instytucją

jest Komisja Praw Kobiet i Równych Szans przy Parlamencie Europejskim. Głównym zadaniem Komisji jest rozwijanie sytuacji prawnej kobiet w państwach członkowskich, a zarazem propagowanie standardów unijnych poza UE. Funkcjonuje także Komitet Sterujący do spraw Równości Kobiet i Mężczyzn.

Prawo krajowe

W pierwszych latach XX wieku dostrzegalne jest ożywienie ruchu kobiet również w Polsce (np. udział w strajkach politycznych i ekonomicznych w 1905 r). Jednak ruch na rzecz emancypacji powstał i rozwijał się tu w warunkach konspiracji, a jego program znacznie odbiegał od programów angielskich sufrażystek czy zachodnich emancypantek. Po powstaniu styczniowym 1863 r., Polki na pierwszym miejscu stawiały bowiem kwestię wyzwolenia narodowego i przebudowy społecznej, a dopiero równouprawnienie kobiet. Rok 1918 przyniósł Polsce niepodległość, ale nie przyniósł rozwiązania spraw społecznych, a wśród nich i kwestii kobiecej.

Położenie kobiet w Europie Środkowej i Wschodniej za czasów komunizmu, całkowicie różniło się od sytuacji kobiet na Zachodzie. Promowanie przez władzę komunistyczną „równości” płci oraz dążenie do jak najbardziej pełnego zatrudnienia sprawiło, iż udział kobiet w rynku pracy był wysoki. W okresie transformacji ustrojowej sytuacja uległa zmianie. Część kobiet, głównie gruntownie wykształconych, mogła skorzystać z szans, jakie przyniosła nowa sytuacja polityczna.

Po transformacji ustrojowej w ustawodawstwie polskim, uregulowanie kwestii równouprawnienia obojga płci, znalazło wyraz w *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* uchwalonej i przyjętej w 1997 r.:

- Art. 32.1. „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.
- 2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny”.
- Art. 33.1. „Kobieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym.
- 2. Kobieta i mężczyzna mają w szczególności równe prawo do kształcenia, zatrudnienia i awansów, do jednakowego wynagradzania za pracę jednakowej wartości, do zabezpieczenia społecznego oraz do zajmowania stanowisk, pełnienia funkcji i uzyskiwania godności publicznych i odznaczeń”.

Pomimo równościowych zapisów w Konstytucji, równouprawnienie nie stało się przedmiotem realnych działań w sferze życia publicznego. Regulacje powyższych artykułów nie przekładają się na działania praktyczne, gdyż w art. 33.2 zawarto jedynie przykładowe sytuacje. Brakuje prawnych mechanizmów oraz odpowiednich modeli dobrych praktyk, które pozwoliłyby na skuteczne egzekwowanie powyższej zasady.

Konstytucja nie jest jedynym aktem prawnym nawiązującym do tej tematyki, Polska ratyfikowała większość międzynarodowych aktów prawnych popierających równouprawnienie, w tym *Konwencję w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet* (CEDAW), a także *Deklarację pekińską* i *Pekińską platformę działania*. Ratyfikowane porozumienia międzynarodowe stanowią szczególnie ważne źródło ram prawnych polityki równouprawnienia w Polsce, ponieważ są wymienione jako źródła powszechnie obowiązującego prawa w polskiej Konstytucji (art. 87). Przystąpienie do UE z pewnością przyczyniło się do ogólnej poprawy ram prawnych równouprawnienia, łącznie ze znaczącymi zmianami w kodeksie pracy wprowadzonymi zgodnie z dorobkiem wspólnotowym.

Następnie polski parlament w 2010 r. przyjął Ustawę o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania. Ustawa wdraża kilka dyrektyw UE, w tym *Dyrektywę 2006/54/WE* w sprawie wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zatrudnienia i pracy oraz *Dyrektywę 2000/78/WE* z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiającą ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy. Nowa ustawa określa ogólne warunki ramowe polityki równego traktowania w Polsce i prawnie umacnia urząd Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania (wcześniej podlegającego rządowym aktom wykonawczym).

O ile wcześniejsze projekty uwzględniały powołanie centralnej monitorującej równouprawnienie instytucji politycznie niezależnej, o tyle przyjęty akt końcowy stanowi, że Pełnomocnika mianuje i odwołuje premier. Ponadto w ustawie uznano Rzecznika Praw Obywatelskich za drugą centralną instytucję odpowiedzialną za realizację polityki równouprawnienia, także niezależną politycznie. Do zadań Rzecznika należy badanie faktów opisanych przez osobę skarżącą, zwracanie się do innego organu kontrolnego o zbadanie sprawy w przypadku stwierdzenia naruszenia zasady równego traktowania. W przypadkach, kiedy sprawa dotyczy wyłącznie podmiotów prywatnych, Rzecznik może wskazać środki prawne przysługujące danej osobie. Ponieważ w ustawie zawarto zamkniętą liczbę powodów możliwej dyskryminacji, została ona skrytykowana przez wiele organizacji pozarządowych.

Główne zadania Pełnomocnika są opisane w ustawie z 2010 r., a należy do nich przy-

gotowywanie wniosków politycznych, monitorowanie równego traktowania w instytucjach publicznych i życiu publicznym, branie udziału w debacie publicznej lub reagowanie na publicznie ujawniane akty dyskryminacji (np. w mediach), a także współpraca z organizacjami pozarządowymi i partnerami społecznymi w celu umocnienia równego traktowania we wszystkich obszarach życia. Pełnomocnik ma także obowiązek przygotowywać sprawozdania dla międzynarodowych organów na temat wdrażania międzynarodowych umów oraz traktatów w sprawie równego traktowania, jak również niedyskryminacji. Poza zajmowaniem się przypadkami ewentualnej dyskryminacji ze względu na płeć Pełnomocnik odpowiada za jej zwalczanie ze względu na pochodzenie rasowe, etniczne, narodowość, religię lub wyznanie, poglądy polityczne, wiek, orientację seksualną oraz status małżeński i rodzinny. W razie podjęcia sprawy przez Pełnomocnika, do jego zadań należy jedynie badanie faktów opisanych przez osobę skarżącą, zwracanie się do innego organu kontrolnego o zbadanie sprawy w przypadku stwierdzenia naruszenia zasady równego traktowania. W przypadkach, kiedy sprawa dotyczy wyłącznie podmiotów prywatnych, może on wskazać środki prawne przysługujące danej osobie. Wydaje się, że środki którymi dysponuje Pełnomocnik są zdecydowanie zbyt skromne.

Należy jednak zaznaczyć, że od stycznia 2016 r. stanowisko Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania zostało połączone ze stanowiskiem Pełnomocnika Rządu ds. Społeczeństwa Obywatelskiego, obecnie obie te funkcje sprawuje jedna osoba. Nie wydaje się to dobrym rozwiązaniem z punktu widzenia obrony praw kobiet, a działania Pełnomocnika mogą być mniej efektywne, gdyż ma on więcej obowiązków.

Bardzo ważnym, kolejnym aktem prawnym o tej tematyce jest Krajowy Program Działań (KPD) na rzecz Równego Traktowania na lata 2013-2016, przyjęty w dniu 12 grudnia 2013 r., który bazuje na *Ustawie o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania* z 2010 r. Pełnomocnik do Spraw Równego Traktowania jest głównym podmiotem odpowiedzialnym za jego realizację. W KPD zawarto cele średnioterminowe oraz instrumenty polityki rządowej na rzecz równego traktowania. Dokument jest zgodny z podstawowymi rządowymi dokumentami dotyczącymi rynku pracy, edukacji, rozwoju kapitału ludzkiego, polityki zwalczania przemocy oraz polityki migracji. KPD odwołuje się nie tylko do europejskiej strategii na rzecz równości kobiet i mężczyzn na lata 2010-2015 oraz europejskiego paktu na rzecz równości płci, ale także do ogólnych unijnych strategii politycznych na rzecz równości płci i *pekińskiej platformy działania*. Jest to kompleksowy

dokument diagnozujący sytuację w dziedzinie równych szans w różnych obszarach polityki, omawiający alternatywne tendencje w polityce oraz kładący nacisk na równouprawnienie¹⁰.

Podsumowanie

Wdrażanie strategii zmierzających do zapewnienia większego równouprawnienia w Polsce nadal wymaga pewnych udoskonaleń. Z jednej strony ramy prawne zapewniają formalnie równość szans we wszystkich sferach życia, jednak z drugiej strony nie ustanowiono jeszcze krajowej struktury służącej zapewnieniu równouprawnienia jako politycznie niezależnej agencji. Nawet jeśli urząd Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania i ustawa z dnia 3 grudnia 2010 r. zostały uznane za zgodne z dyrektywą 2006/54, organizacje pozarządowe zwracają uwagę na fakt, że uregulowania te są nadal niewystarczające.

Jednocześnie gwarancje równego traktowania kobiet i mężczyzn, a także rozwiązania dotyczące problemu *mobbingu* i molestowania seksualnego w miejscu pracy, które zostały włączone do kodeksu pracy, są zadowalające. Warto również wspomnieć, że postawy społeczne wobec zagadnienia płci w Polsce zmieniają się bardzo powoli, z konserwatywnych na popierające w większym stopniu kwestię równouprawnienia.

Bibliografia:

Akty prawne:

Deklaracja o Eliminacji Przemocy Wobec Kobiet - deklaracja przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 20 grudnia 1993 r.

Deklaracja o Ochronie Kobiet i Dzieci w Sytuacji Stanu Wyjątkowego i Konfliktu Zbrojnego Przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne rezolucją 3318 (XXIX) z 14 grudnia 1974 r.

Deklaracja Pekńska i Platforma Działania - Cele Strategiczne, IV Światowa Konferencja w sprawie Kobiet pod egidą ONZ odbyła się w Pekinie w dniach 4-15 września 1995.

Dyrektywa 2006/54/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 lipca 2006 r. w sprawie wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zatrudnienia i pracy.

Dyrektywa 79/7/EWG- z dnia 19 grudnia 1978 r. w sprawie stopniowego wprowadzania w życie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zabezpieczenia społecznego.

Dyrektywa 92/85/WE- Dyrektywa rady 92/85/EWG z dnia 19 października 1992 r. w sprawie wprowadzenia środków służących wspieraniu poprawy w miejscu pracy bezpieczeństwa i zdrowia pracownic w ciąży, pracownic, które niedawno rodziły i pracownic karmiących piersią.

¹⁰ D.Szelewa, *Polityka równouprawnienia w Polsce - Aktualizacja*, Warszawa 2015, s. 7

Dyrektywa Rady 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiająca ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy. - Dziennik Urzędowy L 303, 02/12/2000 P. 0016 - 0022.

Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych (Dz.U. 1947 nr 23 poz. 90).

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483).

Konwencja (nr 111) dotycząca dyskryminacji w zakresie zatrudnienia i wykonywania zawodu przyjęta w Genewie dnia 25 czerwca 1958 r. (Dz.U. 1961 nr 42 poz. 218).

Konwencja (NR 100) dotycząca jednakowego wynagrodzenia dla pracujących mężczyzn i kobiet za pracę jednakowej wartości, przyjęta w Genewie dnia 29 czerwca 1951 r. (Dz.U. 1955 nr 38 poz. 238).

Konwencja haska dotycząca ubezwłasnowolnienia i analogicznych zarządzeń opiekuńczych z 17 lipca 1905 r.

Konwencja haska dotycząca uregulowania opieki nad małoletnimi z 12 czerwca 1902 r.

Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. 1993 nr 61 poz. 284).

Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 18 grudnia 1979 r. (Dz.U. 1982 nr 10 poz. 71).

Konwencja w sprawie zwalczania dyskryminacji w dziedzinie oświaty, sporządzona w Paryżu dnia 15 grudnia 1960 r. (Dz.U. 1964 nr 40 poz. 268).

Konwencja w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji, ratyfikowana na podstawie ustawy z dnia 29 lutego 1952 r. (Dz.U. 1952 nr 41 poz. 278).

Międzynarodowa konwencja o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi, podpisana w Genewie dnia 30 września 1921 r. (Dz.U. 1925 nr 125 poz. 893).

Międzynarodowa Konwencja o zwalczaniu handlu żywym towarem, podpisana w Paryżu w dniu 4 maja 1910 r.

Międzynarodowe Porozumienie z 18 maja 1904 dotyczące zwalczania handlu żywym towarem (Dz.U. 1922 nr 87, poz. 783).

Pakt Ligi Narodów, Paryż, 28 czerwca 1919 r., (Dz. U. 1920 r. nr 35 poz. 200).

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, Trzecia Sesja Ogólnego Zgromadzenia ONZ, Paryż 10 grudnia 1948 r.

Traktat o Unii Europejskiej (tzw. Traktat z Maastricht) - podpisany 7 lutego 1992 r., (Dz.U. 2004 nr 90, poz. 864/30).

Traktat Rzymski, podpisany 25 marca 1957 r. (Dz.U. 2004 nr 90, poz. 864/2).

Traktat z Amsterdamu podpisany 2 października 1997 r., (Dz.U. 2004 nr 90, poz. 864/31).

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, (Dz.U. 1974 nr 24 poz. 141).

Ustawa z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania, (Dz.U. 2010 nr 254 poz. 1700).

Ustawa z dnia 6 lutego 2015 r. o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r. (Dz.U. 2015 poz. 398)

Literatura:

Dzieńdziora J., *Równouprawnienie kobiet i mężczyzn w miejscu pracy*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas”, 2008, Zeszyt 2.

Gontarczyk E., *Kobiecość i męskość jako kategorie społeczno-kulturowe w studiach feministycznych*, Poznań 1995.

Grzybek A., *Prawa kobiet w dokumentach ONZ*, Warszawa 1998.

Kondratiewa-Bryzik L., Sokolewicz W., *Prawa kobiet we współczesnym świecie*, Warszawa 2011.

Krajowy Program Działań na rzecz Równego Traktowania, <http://www.spoleczenstwoobywatelskie.gov.pl/>.

Konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, Tekst zamieszczony na oficjalnej stronie rządowej: <http://www.spoleczenstwoobywatelskie.gov.pl/>

Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny, Opinia. Zwalczanie przemocy domowej wobec kobiet, Bruksela 2012

Lisowska E., *Równouprawnienie kobiet i mężczyzn w społeczeństwie*, Warszawa 2008.

Niewiadomska-Cudak M., *Walka o prawa wyborcze kobiet w Polsce*, „Pedagogika Rodziny” 2012, nr 3(1).

Płatek M., *Równouprawnienie kobiet w Polsce, Materiały edukacyjne przygotowane w ramach programu Socrates Grundtvig Action 1*, Warszawa 2004.

Podbierowa E., *Pozycja kobiet w dokumentach prawa międzynarodowego*, Poznań 1975.

Pyszkowska A., *Regulacje prawne dotyczące pracy kobiet i mężczyzn a nierówności społeczne*, „Zeszyt nr 4 Uniwersytetu Rzeszowskiego”, 2004.

Szelewa D., *Polityka równouprawnienia w Polsce - Aktualizacja*, Warszawa 2015.

Ślęczka K., *Feminizm: ideologie i koncepcje społeczne współczesnego feminizmu*, Katowice 1999.

Nota o autorze:

Paulina Uścianowska - doktorantka Nauk Prawnych I roku Studiów Doktoranckich na Uniwersytecie w Białymstoku.

E-mail: pautocz117@wp.pl.

Działania ONZ na rzecz awansu kobiet w latach 1975-1995

Streszczenie

W artykule podjęto próbę ukazania działań Organizacji Narodów Zjednoczonych na rzecz awansu kobiet w latach 1975-1995. Przedstawiono ogólne założenia czterech światowych konferencji w sprawie kobiet oraz ukazano kierunek zmian w obszarach działań na rzecz poprawy sytuacji kobiet na świecie. Poddano analizie wpływ myśli feministycznej na obecną politykę wspierającą działania na rzecz awansu kobiet. Przedstawiono szereg postulatów zawartych w dokumentach Organizacji Narodów Zjednoczonych, ukazujących uwłasnowolnienie i równość jako podstawę współczesnych działań zaradczych i równościowych.

Słowa kluczowe: Organizacja Narodów Zjednoczonych, równość, kobieta, płę społeczno-kulturowa, uwłasnowolnienie.

Summary

The article was attempted show the activities of the United Nations for the advancement of women in the years 1975 - 1995. It presents the general assumptions of the four world conferences on women and shows the direction of change in the areas of action to improve the situation of women in the world. The article shows influence of feminist thought on the current policy of supporting activities for the advancement of women. It shows the number of proposals contained in the documents of the United Nations, showing the empowerment and equality as the basis of modern remedial action and equality.

Key words: United Nations, equality, woman, gender, empowerment.

Wprowadzenie

W czasach, gdy kobiety pozbawione były prawa wyborczego i nie brały aktywnego udziału w życiu społecznym, ich działania w obszarze polityki społecznej zmierzały do polepszenia ich sytuacji głównie w sferze edukacji i praw obywatelskich. Kwestia równouprawnienia stała się rdzeniem XIX-wiecznej myśli feministycznej, która korzeniami sięga wieku XVIII. Feministki uważały, że ludzie żyją w ułudzie i w micie, są nieświadomi tego, jak dalece są zniewoleni. Sposóbu na wyzwolenie widziały w „marszu przez instytucje”¹. Ich celem było dotarcie do instytucji państwowych, a jeśli miałyby to się okazać niemożliwe, także prawno-międzynarodowych, aby animować zmiany społeczne. Myślenie to ma swój początek w rozwijających się w XX wieku ruchach behawiorystycznych, które uważały, że zmianami człowieka i jego myśleniem można sterować za pomocą inżynierii społecznej².

Feministki zauważyły, że ich postulaty o wyzwoleniu kobiety nie przyjmują się bezpośrednio w społeczeństwie. Założenie, jakoby stosunki między kobietami i mężczyznami były nierówne i uzewnętrzniały się szczególnie w dziedzinie prokreacji, nie stanowiły źródła porozumienia pomiędzy feministkami, a innymi kobietami, zwłaszcza tymi żyjącymi z mężczyznami i posiadającymi rodzinę. Permisywizm seksualny, czyli bezgraniczna tolerancja zachowań seksualnych, który miał być narzędziem wyzwolenia, nie był jednak akceptowany przez większość kobiet. Feministki świadome braku zrozumienia dla swoich postulatów w społeczeństwie, zaczęły promować tezę, jakoby kobiety żyły w patriarchalnym micie. Nawiązywały w ten sposób do filozofii Simone de Beauvoir (1908-1986). Rozpoczęły też proces poszukiwania sojuszników, którzy mogliby wprowadzać zmiany odgórnie.

W drugiej połowie XX wieku feministki zauważyły, że Organizacja Narodów Zjednoczonych, jako agenda mająca globalną władzę i ogromny wpływ społeczny, mogłaby pomóc wcielić w życie pomysły przedstawicielek myśli feministycznej. Taktyka wpływania na prawodawstwo nazwana została „strategią bumerangu”, gdyż agendy międzynarodowe kierują

¹ Podstawowa myśl teorii zakłada, że jeśli instytucje starego systemu okazały się trwałe i odporne na ataki rewolucji, to należy z tych „zewnątrznych” ataków zrezygnować, ale wprowadzić do tych instytucji swoich ludzi, którzy je zniszczą od środka - przypom. I.B.

² Ang. *social engineering* - zespół technik służących osiągnięciu określonych celów poprzez manipulację społeczeństwem. W XX w. stał się narzędziem zniszczenia człowieka. Reżymy totalitarne świadomie wykorzystwały socjotechnikę do ogłupiania rządzonych przez nich ludzi w celu utrzymania władzy. Manipulacja prowadziła często do rozniesienia negatywnych uczuć jak strach, agresja i nienawiść. Holocausty Gułag nie byłyby możliwe bez zastosowania metod inżynierii społecznej. Socjotechnika może być rozumiana jako: (1) działanie indywidualne lub grupowe zmierzające do uzyskania pożądanego zachowania jednostek i grup społecznych; (2) zespół dyrektyw dotyczących dokonywania racjonalnych przemian życia społecznego. Dyrektywy te, zwane dyrektywami socjotechnicznymi określają, jak przy pomocy odpowiednich środków dokonywać celowych przemian społecznych, opierając się przy tym na ocenach i wartościach społecznych. Szerzej na ten temat zob.: J. Goćkowski, *Kultura, socjotechnika i style oddziaływania na grupy i jednostki*, [w:] *Socjotechnika*, red. A. Podgórecki, Warszawa 1968, t. 2, s. 84.

zalecenia do krajów, które zrzeszają, a te odpowiadają na te zalecenia. Batalia początkowo toczyła się o prawa reprodukcyjne i seksualne, tj. o kontrolę urodzeń, czy dostępu do aborcji. Możliwość kontrolowania tych płaszczyzn, zdaniem feministek, pozwoliłaby na wyzwolenie kobiet z mitu w jakim żyją, a razem z wolnością, jak postulowały, miała przyjść równość wobec mężczyzn. Początkowo współpraca na tych płaszczyznach budowana była głównie w porozumieniu z „Ruchem kontroli urodzeń”, a w latach 90. XX wieku odnotować można jej początek w ramach struktur ONZ.

Pierwotnie działania Narodów Zjednoczonych skupiały się wokół zmian kodyfikacyjnych i postaw obywatelskich. Głównym celem prac ONZ było gromadzenie danych na temat statusu kobiet na całym świecie oraz na ustanowieniu odpowiednich instrumentów prawnych, które zapobiegałyby gorszemu traktowaniu kobiet oraz wspierały przestrzeganie ich praw. Z czasem okazało się, że samo gromadzenie danych to za mało, aby poprawić sytuację. Argumentowano wówczas, że trudność wynika z historycznych i kulturowych uwarunkowań, takich jak: wielowiekowy brak dostępu kobiet do edukacji, stereotypy, czy patriarchy, a także wyższe wartościowanie tego, co męskie³. Działania te, zdaniem ONZ, nie stanowiły wystarczającego wyznacznika ani gwaranta równości kobiet i mężczyzn. Postulat równości był zatem mglistym początkiem oczekiwań wobec społeczeństwa. Tak rozpoczęła się druga faza działań Organizacji Narodów Zjednoczonych na rzecz awansu kobiet. Z dotychczasowej praktyki wynikało, że trudno będzie wprowadzić zmiany w sposób oddolny, kierując postulatami do samych kobiet. Jednak wprowadzenie zapisów w prawie, instytucje kontrolujące, a także nakładane na państwa sankcje miały dać taką gwarancję. Przewidywano, że potrzebna będzie wola rządzących do wprowadzenia międzynarodowych zaleceń w kontekście równouprawnienia. Poprzez publikację szeregu dokumentów, deklaracji czy rezolucji starano się dać początek nowemu myśleniu o sytuacji kobiet⁴. Świadomość społeczna miała być zwiększana i kształtowana poprzez szerzenie idei o równouprawnieniu i promowanie jej za pomocą środków masowego przekazu⁵. Światowe konferencje miały za zadanie zjednoczenie społeczności i ujednolicenie głosu, który nadawałby rytm działaniom na rzecz poprawy sytuacji kobiet. Ustalić miały optymalną strategię pracy na rzecz ich awansu na całym świecie, we wszystkich sferach życia publicznego i prywatnego. W ten sposób dano początek polityce równościowej. W 1975 r. ogłoszono Międzynarodowy Rok Kobiet, a z jego celebracją zbiegła się w czasie Pierwsza Światowa Konferencja w sprawie kobiet w Meksyku.

³ E. Lisowska, *Równouprawnienie kobiet i mężczyzn w społeczeństwie*, Warszawa 2008, s. 229.

⁴ *Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 18 grudnia 1979 r.* (Dz. U. 1982, nr 10, poz. 71).

⁵ E. Lisowska, *Równouprawnienie kobiet...*, s. 230.

Na płaszczyźnie działań związanych z konferencjami wyłoniono problematyczne dla kobiet zjawiska, procesy oraz obszary, w których deklarowano potrzebę zmian. Kluczowym zadaniem, wg ONZ, było wprowadzenie analizy wszelkich obszarów problemowych pod kątem „perspektywy kulturowej tożsamości płci” (ang. *gender*). Bardzo szybko różne komitety przyjęły ten punkt widzenia i zaczęły wprowadzać w życie zalecenia i działania, np. CEDAW - *Committee on the Elimination of Discrimination against Women*. Dokumentem, który ujednolicił wszelkie dotychczasowe postulaty ONZ jest - powstała po IV Światowej Konferencji w sprawie kobiet - *Deklaracja Pekińska* oraz *Platforma Działania*. Zgodnie z zaleceniami Konwencji perspektywa *gender* ma zostać wdrożona na wszelkich etapach edukacji. Dzięki temu zabiegowi kobiety mają uzyskać możliwość wyzwolenia swojej seksualności w sposób absolutny.

Współcześnie obserwujemy bezkrytyczne odwoływanie się do pewnych charakterystycznych terminów, wyrażających centralne kategorie pojęciowe ruchu kobiet, które niestety nadal nie mają dokładnych polskich odpowiedników. Dlatego też na potrzeby niniejszej pracy należy w tym miejscu wyjaśnić pojawienie się w dyskursie społecznym pojęć „perspektywa kulturowa tożsamości płci” oraz „uwłasnowolnienie kobiet”. Konieczność ta wynika z masowego posługiwania się współcześnie tą terminologią i wprowadzenia jej do nurtu działań politycznych. Istotną dla czytelnika informacją jest fakt, iż określenia te zostały sformułowane po konsultacjach ze środowiskami feministycznymi. Definicje tych pojęć pojawiły się w dodatku od redakcji polskiego przekładu *Raportu IV. Światowej Konferencji w sprawie kobiet w Pekinie*⁶.

Gender zostało zdefiniowane jako pojęcie przeciwstawne do pojęcia *sex*. Ta dwubiegunowość wynika z faktu, że na *sex* w kontekście biologicznym nie mogą mieć wpływu żadne działania typu polityczno-społecznego, podczas gdy *gender* ma charakter kulturowy i jest zmienny historycznie, a także może być kształtowany w sposób świadomy⁷. Teoretycy *gender* utrzymują, iż tożsamość kobiety czy mężczyzny wynika z rodzaju społecznego, niemającego związku z rodzajem płciowym⁸.

Empowerment tłumaczone jest za pomocą neologizmu „uwłasnowolnienie”. Upatruje się związku z *gender* i *empowerment* na płaszczyźnie wewnętrznego i zewnętrznego zniewolenia kobiet. Uwłasnowolnienie, w tym kontekście, polega na wewnętrznym zdystansowaniu się kobiety - rozumianej, jako wolna podmiotowość - względem tego, co jest narzucane przez

⁶ *Raport Czwartej Światowej Konferencji w sprawie kobiet*, http://www.tus.org.pl/uploads/dokumenty/raport_czwartej_swiatowej_konferencji_w_sprawie_kobiet_pekin_1995.pdf, dostęp w dniu: 03.10.2015 r.

⁷ Tamże.

⁸ C. Flavigny, *Kłótnia o gender*, Poznań 2015, s. 11.

społeczeństwo oraz na wolnym samostanowieniu o sobie, poprzez świadome określenie tego kim kobieta chce być oraz jak to pragnienie realizuje w życiu⁹.

We wrześniu 2000 r. odbył się w Nowym Jorku Szczyt Milenijny Narodów Zjednoczonych, w którym udział wzięli przedstawiciele 189 narodów, w tym 147 przywódców państw i rządów. Podczas Szczytu wspólnie wypracowano listę ośmiu najpilniejszych Milenijnych Celów Rozwoju. Zobowiązano się w nich do zwalczania ubóstwa, głodu, chorób, analfabetyzmu, degradacji środowiska naturalnego i dyskryminacji kobiet. W Deklaracji Milenijnej zapisano również zobowiązania dotyczące przestrzegania praw człowieka i zasad demokracji oraz promowania dobrych praktyk rządzenia. Trzeci spośród ośmiu celów rozwoju mówi o promowaniu równości płci i uwłasnowolnieniu kobiet (*empowering women*), kładąc szczególny nacisk na wyeliminowanie nierównego dostępu do wszystkich szczebli edukacji (do 2015 r.), likwidację bezrobocia wśród kobiet oraz zwiększenie ich reprezentacji w parlamentach. Według ONZ istnieje powszechna zgoda co do tego, że równouprawnienie płci jest elementem kluczowym w procesie realizacji tych celów. Kofi Annan, sekretarz generalny ONZ w latach 1997-2006, zaznaczał wyraźnie, że w dążeniu do realizacji tych zamierzeń, równość płci nie jest celem samym w sobie; jest ona podstawowym warunkiem osiągnięcia wszystkich pozostałych celów¹⁰.

Przegląd literatury

Tematykę dotyczącą działań OZN w latach 1975-1985 najlepiej i w pełnym stopniu ukazują dokumenty ONZ z tego okresu: *Convention against Discrimination in Education; Convention concerning Discrimination in Respect of Employment and Occupation or Discrimination (Employment and Occupation) Convention; Convention for the Suppression of the Traffic in Persons and of the Exploitation of the Prostitution of Others; Declaration of Mexico on the Equality of Women and Their Contribution to Development and Peace (1975); Declaration on the Elimination of Violence Against Women; Declaration on the Protection of Women and Children in Emergency and Armed Conflict; Konwencja o prawach politycznych kobiet; Powszechna Deklaracja Praw Człowieka; Raport Czwartej Światowej Konferencji w sprawie kobiet; Report of the World Conference of the United Nations Decade for Women: Equality, Development and Peace; Report Of The World Conference To Review And Appraise The Achievements Of The United Nations Decade For Women: Equality, Development And*

⁹Raport Czwartej Światowej...

¹⁰ Informacje dotyczące Milenijnych Celów Rozwoju, <http://www.un.org/rownouprawnienie/empowering.php>, dostęp w dniu: 25.02.2016 r.

Peace; Resolution 35/136 - World Conference Of The United Nations Decade For Women (Adopted on 11 December 1980 by the General Assembly at its 35th session); *Convention on the Elimination of All Forms of Discrimination against Women*; *General recommendations made by the Committee on the Elimination of Discrimination against Women*.

W Unii Europejskiej kluczowe dokumenty to: *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej* oraz *Konwencja Rady Europy o zwalczaniu i zapobieganiu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej*.

Wczesne działania ONZ na rzecz awansu kobiet¹¹

Pojęcie strategii politycznej *gender mainstreaming* (GM)¹² wkroczyło do polskiej myśli społecznej już jakiś czas temu, a jeszcze kilka lat wstecz nie było ono znane większości obywateli naszego kraju. Dlatego też niewielu z nich zdawało i zdaje sobie sprawę, że strategia ta rozwija się od lat i sukcesywnie, małymi decyzjami, zostaje wprowadzana do ogólnego nurtu polityki światowej. Konsekwencją tej niewiedzy jest także brak świadomości, że europejskie autorytety i część mediów poddaje człowieka „programowi reedukacji” - bo tak właśnie został on nazwany przez osoby bezpośrednio z nim związane¹³. Ta reedukacja charakteryzuje się podważeniem wielowiekowych poglądów i wyników badań naukowych tego, co od tysiącleci było dla ludzkości oczywiste i bezdyskusyjne. Wśród „działań reedukacyjnych” pojawia się wprowadzenie nawyku rozróżniania mężczyzn i kobiet oraz rozróżnienie siły wzajemnego przyciągania seksualnego obu płci, na której opiera się istnienie ludzkości, a także jej możliwość przetrwania i instytucjonalne uprzywilejowanie tej siły. Celem ostatecznym działań związanych z reedukacją jest zanegowanie tego, co od wieków uznaje się za ludzki sposób bytowania i ludzką naturę, ponieważ człowiek powinien się z niej „radikalnie wyemancypować”.

Słowo „emancypacja” w swoim pierwotnym znaczeniu oznacza „wyzwolenie”. Emancypacja, zatem, w kontekście ludzkiej natury, oznacza „wyemancypowanie się od samych siebie”. Radykalizm tej myśli rozumie się lepiej, gdy bierze się pod uwagę, że w starożytnej Grecji pod pojęciem wolności politycznej krył się postulat swobody życia, tzn. życia w taki

¹¹ Awans kobiet definiowany na podstawie dokumentów ONZ jako działania na rzecz promowania równości kobiet i mężczyzn, prowadzone na rzecz zapewnienia pełnej integracji kobiet na rzecz rozwoju, a także zwiększenia możliwości udziału kobiet w działaniach na rzecz pokoju na świecie. Szerzej na ten temat zob.: *Report Of The World Conference To Review And Appraise The Achievements Of The United Nations Decade For Women: Equality, Development And Peace*, <http://www.un.org/documents/ga/conf177/nfls/thirdwcw1985-nfls.htm>, dostęp w dniu: 01.05.2016 r.

¹² Ang. *mainstream* oznacza „główny nurt”. Oznacza wprowadzenie płaszczyzny polityki genderowej do polityki i życia społecznego - przypom. I.B.

¹³ G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna*, Kraków 2012, s. 7.

sposób, w jaki zwykło się egzystować w tamtych czasach. Zjawiskiem tyranii było wówczas jakiegokolwiek modelowanie ludzi na swój sposób, tudzież reedukowanie ich¹⁴.

Człowiek, w przeciwieństwie do zwierząt, nie jest zdeterminowany przez instynkt, jest istotą decyzyjną i wolną. Codziennie musi wybierać, co jest dobre, a co złe. Dlatego też potrzebuje przyjąć kryterium tego, co uznać można za właściwie i powszechnie akceptowalne, a co za błędne i nieakceptowalne. Kryterium, które obowiązywało w tej sferze przez stulecia - sumienie, prawo naturalne - jest niszczone i zastępowane przekonaniem, że swoboda czynienia przez jednostkę wszystkiego, co sprawia jej przyjemność i satysfakcję w ostateczności prowadzi do szczęścia¹⁵. Znajdujemy się w trakcie niezwyklego procesu, charakteryzującego się spychaniem na margines norm, które od dekad były uważane za normy ludzkiego zachowania. Te normy dotyczyły uniwersalnej instytucji, jaką jest rodzina i jej funkcji prokreacyjnej.

10 grudnia 1948 r. Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych uchwaliło *Powszechną Deklarację Praw Człowieka*. Uznawano wówczas, że istnieją uniwersalne i zawsze obowiązujące prawa, które chronią człowieka i podstawowe, naturalnie istniejące instytucje społeczne; w tym małżeństwo i rodzina. Artykuł 16. dokumentu stanowi: „Rodzina jest naturalną i podstawową komórką społeczeństwa i ma prawo do ochrony ze strony społeczeństwa i państwa”. Przyjęto, że rodzina powstaje przez małżeństwo mężczyzny i kobiety, którzy zobowiązują się do współdziałania, dzielenia się wzajemnie sobą i są gotowi, by powołać na świat dzieci, a także wychować je¹⁶. Postulatem, który wyrasta na tej kanwie jest więc stwierdzenie, że małżeństwo jest relacją opartą na zasadzie monogamii, rozumianej jako wierność seksualna małżonków. Tam zaś, gdzie nie ma monogamii, znika orientacja moralna, a zatem ginie rodzina.

Zgromadzenie Ogólne ONZ ogłaszając, że „człowiek rodzi się wolny i każdy z nas jest równy pod względem godności i praw”¹⁷, w komentarzu stwierdziło obowiązywanie tego prawa bez względu na: rasę, płeć, język, wyznanie, poglądy polityczne, narodowość, pochodzenie społeczne, czy jakiegokolwiek inny stan¹⁸. Ta gwarancja nie stała się jednak obowiązującą bezspornie. Sformułowania wykorzystane w *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* mają swoje korzenie w wizji człowieka opartej na prawie naturalnym i objawieniu biblijnym

¹⁴ Tamże, s. 7.

¹⁵ Tamże, s. 15.

¹⁶ *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, art. 1, http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf, dostęp w dniu: 28.06.2017 r.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

i właśnie ta fundamentalna, chrześcijańska idea równości wszystkich ludzi przed Bogiem została przyjęta jako podstawowy ludzki porządek¹⁹. Jednak nie trwało to długo. W 1968 r. rozpoczął się proces przeobrażania tej hierarchii wartości. Początku działań upatruje się w zachodnich kulturach dobrobytu, gdzie działania te rozpoczął ruch studencki²⁰.

Aldous Huxley (1894-1963) w swoim dziele *Nowy wspaniały świat* (*Brave New World*) w 1932 r. przewidział, że w centrum ataku na fundament wartości ludzkości znajdzie się seksualność²¹. Istotnie, „walka o swobodę i zniesienie norm seksualnych przyniosła już epokowe zwycięstwo”²². Wartości, stanowiące szkielet *Deklaracji Praw Człowieka*, a sławione już przez starożytnych filozofów, dziś są lekceważone. Piękno, prawda, dobro stają się wartością relatywną. Kultura przestaje cenić te przekazywane od wieków cnoty. ONZ w ciągu kilku dziesięcioleci stała się instytucją, która swą władzę i swoje środki wykorzystuje do zmiany obrazu człowieka, który sama niegdyś określiła. Zastępuje także uniwersalne wartości moralne relatywistycznymi „wartościami” postmodernizmu. Bóg, jak już kiedyś miało to miejsce w raju, został zdetronizowany, a jego miejsce zajął nowy, „autonomiczny” człowiek. Jednak żadna epoka nie uległa tej pokusie tak dalece i z tak ogromnym radykalizmem, jak to ma miejsce obecnie - przez zaprzeczenie odmienności i polaryzacji mężczyzny i kobiety²³.

Jak zostało już zasygnalizowane, działalność ONZ ma ogromne znaczenie w procesie dekonstrukcji prawa. Należy nadmienić, że organizacja ta została powołana w celu „zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, rozwoju współpracy między narodami oraz przestrzegania praw człowieka”²⁴. Współcześnie i realnie ta dekonstrukcja prawa odbywa się na poziomie semantycznym. Zmiany wydawać się mogą niemal niezauważalne, zazwyczaj stanowią poszerzenie lub pominięcie pewnych definicji. Dla prawa każda zmiana w znaczeniu słów ma ogromne konsekwencje. Najbardziej spektakularnym przykładem dyskretniej dekonstrukcji jest wspomniana *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, w której możemy przeczytać: „Są oni [ludzie] obdarzeni rozumem i sumieniem i powinni postępować wobec innych w duchu braterstwa”²⁵. W 2000 r. w *Karcie Praw Podstawowych* słowo godność pozostało, jednak rozum i sumienie zniknęły, a cały zapis stanowi jedynie, że „Godność

¹⁹ G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna*, Kraków 2012, s. 81.

²⁰ Tamże, s. 16.

²¹ A. Huxley, *Nowy wspaniały świat*, Warszawa 1997.

²² G. Kuby, *Globalna rewolucja...*, s. 25.

²³ Tamże, s. 82.

²⁴ M. Kacprzak, *Pułapki poprawności politycznej*, Radzymin 2012, s. 220.

²⁵ *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, art. 1.

ludzka jest nienaruszalna. Musi być szanowana i chroniona”²⁶. Podczas pierwszej konferencji poświęconej prawom człowieka (w Teheranie w 1968 r.) zostało określone „prawo do planowania rodziny”. Zdefiniowane zostało jako „podstawowe prawo do dobrowolnego i odpowiedzialnego decydowania o liczbie i odstępach między kolejnymi dziećmi oraz o adekwatnej edukacji i informacji w tym zakresie”²⁷. Informacją kluczową jest fakt, iż prawo to zostało przyznane wyłącznie małżeństwom. Jednak już w 1974 r. na konferencji w Bukareszcie, do korzystania z tego prawa upoważniono także: „wszystkie pary i jednostki mają zapewnione podstawowe prawa człowieka do swobodnego i odpowiedzialnego decydowania o liczbie, i czasie urodzenia dzieci, i do informacji, edukacji, i środków do realizacji tych celów. Odpowiedzialność małżonków i osób fizycznych korzystających z tego prawa bierze pod uwagę potrzeby dzieci i ich życia w przyszłości, i ich obowiązki wobec społeczeństwa”²⁸.

W takiej formie zasada zaczęła funkcjonować w dokumentach prawa międzynarodowego. W konsekwencji prawa reprodukcyjne należą się obecnie „parom i jednostkom” poza kontekstem małżeństwa, więc mogą z nich korzystać także grupy LGBTQ (Lesbian, Gay, Bisexual, Transgender, Queer). Nie ma wątpliwości, że to semantyczne przesuwanie akcentów pozwala na przyznanie uprawnień grupom odmiennym od rodzin. Jedną z największych manipulacji prawnych miała jednak miejsce podczas późniejszych działań ONZ na konferencji w Kairze i Pekinie. Tematami ówczesnej debaty były tak ważne kwestie jak rozwój krajów dotkniętych ubóstwem, kwestie ludnościowe oraz rola społeczna kobiety. Opracowano dwie nowe definicje praw. Miały one swój początek w *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*: prawo do zdrowia reprodukcyjnego oraz prawo do zdrowia seksualnego. Samo to rozróżnienie wskazuje na oddzielenie seksu od prokreacji²⁹. Zdaniem twórców dokumentu kairskiego, prawo do zdrowia seksualnego i prokreacyjnego, stanowi integralny element prawa do zdrowia, które jest podstawowym prawem człowieka. W swojej definicji obejmuje aspekty prawa do wolności, w tym uwolnienia od dyskryminacji oraz wolność w zakresie decydowania o własnym zdrowiu i ciele³⁰. Kairski *Program Działania* nie definiuje, czym są prawa reprodukcyjne, jednak odwołuje się do prawa do planowania rodziny, które zdefiniowano na konferencji w Teheranie (1968) i poszerza ją o zapis z konferencji w Bukareszcie (1974).

²⁶Karta Praw Podstawowych, art. 1.

²⁷ Tłum. własne na podstawie: *3 Final Act of the Tehran Conference on Human Rights*, http://legal.un.org/avl/pdf/ha/fatchr/Final_Act_of_TehranConf.pdf, dostęp w dniu: 18.05.2016 r. („Couples have a basic human right to decide freely and responsibly on the number and spacing of their children and right to adequate education and information in this respect”).

²⁸*National Security Study Memorandum 200*, http://pdf.usaid.gov/pdf_docs/Pcaab500.pdf, dostęp w dniu: 28.06.2017 r.

²⁹M. Kacprzak, *Pułapki poprawności politycznej*, Radzymin 2012, s. 221.

³⁰ Tamże.

Prawo do planowania rodziny miało stanowić fundament praw reprodukcyjnych. Od tego czasu w dyskursie politycznym nie mówi się już o prokreacji, która ściśle wskazywała na Boga-Stwórcę i małżonków jako tych, którzy współpracują z Nim przy powoływaniu nowego życia³¹.

Światowa Organizacja Zdrowia definiuje zdrowie seksualne jako połączenie ludzkiej seksualności ze zdrowiem w jego politycznym, społecznym, kulturowym i osobowym kontekście. Na tym etapie reprodukcja i prokreacja zaczęły funkcjonować jako terminy rozdzielne. Paragraf 96 dokumentu końcowego konferencji pekińskiej pośrednio włączył prawa seksualne i reprodukcyjne w to, co określa mianem praw kobiet³². Zakres prawa do zdrowia reprodukcyjnego jest niezwykle szeroki i „obejmuje prawo do: życia, wolności i bezpieczeństwa osobistego; zdrowia i planowania rodziny; decydowania o liczbie dzieci i częstotliwości ciąży; prywatności; wolności od dyskryminacji; zmiany obyczajów i tradycji pogwałcających prawa kobiet; ochrony przed torturami i innymi okrutnymi, niehumanitarnymi lub poniżającymi praktykami i karami; wolności od przemocy seksualnej; edukacji; korzystania z postępu naukowego i przyzwolenia na eksperymenty naukowe”³³. W odpowiedzi na taki rodzaj definicji M.A. Peeters stawia pytanie „czy prawo do zapewnienia sobie najwyższego poziomu zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego jest równoznaczne z tym, co homoseksualne grupy rozumieją pod pojęciem „prawa seksualne”, mianowicie z prawem do orientacji seksualnej?”³⁴. W praktycznym wymiarze takie przedstawienie przepisów i ustanowienie ich w tej formie pozwala na legitymizację konkubinatu, współżycia przedmałżeńskiego i pozamałżeńskiego, wielości partnerów, definiowanie zaburzeń seksualnych jako normy, wolne związki (rozwoły, kohabitację, konkubinaty, związki homoseksualne, wieloosobowe czy małżeństwa na próbę)³⁵.

Światowa konferencja w sprawie kobiet - Meksyk 1975 r.

Raport *Sytuacja kobiet na świecie w 1975 r.* stwierdza, że konferencja w Meksyku stała się katalizatorem starań na rzecz poprawienia sytuacji kobiet. Zdaniem środowisk feministycznych konferencja rozpoczęła nową erę w globalnych wysiłkach naprawczych. Nad treścią ostatecznego dokumentu pokonferencyjnego pracowały same kobiety. Prace nad dokumentem były bardzo burzliwe, ze względu na niemożność wyłonienia najbardziej palących

³¹ Tamże, s. 222.

³² *Raport Czwartej Światowej...*, par. 96.

³³ M. Kacprzak, *Pułapki...*, s. 222.

³⁴ M. A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej*, Warszawa 2010, s.123.

³⁵ M. Kacprzak, *Pułapki...*, s. 223.

problemów. Różnorodność kultur, tradycji i potrzeb kobiet wpływała na brak porozumienia w tej sprawie. Kobiety z krajów europejskiego „bloku wschodniego” deklarowały, że problem pokoju na świecie jest najważniejszy, podczas gdy kobiety reprezentujące kraje z „bloku zachodniego” domagały się podkreślenia znaczenia tematu równości. To właśnie ten drugi postulat został uznany za priorytetowy. Dokument przyjęty na konferencji: *Declaration of Mexico on the Equality of Women and Their Contribution to Development and Peace*³⁶ daje początek myśleniu, iż zmiana sytuacji gospodarczej, politycznej i społecznej musi stać się integralną częścią wysiłków zmierzających do przekształcania struktury i postaw, które wówczas stały na przeszkodzie osiągnięciu przez kobiety „prawdziwej satysfakcji”³⁷. Zdaniem jej autorek międzynarodowa współpraca powinna być rozwijana i wzmacniana w celu znalezienia rozwiązania problemów światowych oraz budowania społeczności międzynarodowej, opartej na równości i sprawiedliwości. Dokument powołuje się także na szereg innych deklaracji i zarządzeń ONZ, m.in. na *United Nations Declaration on the Elimination of Discrimination against Women* (1967 r.), która stwierdza, iż dyskryminacja kobiet jest nie do pogodzenia z godnością człowieka i dobrem rodziny, a także społeczeństwa. Dyskryminacja uniemożliwia udział kobiet, na równych prawach z mężczyznami, w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym oraz stanowi, zdaniem autorów, przeszkodę dla pełnego rozwoju potencjału kobiet w służbie kraju i ludzkości. Deklaracja powstała po konferencji afirmuje kobietę i mężczyznę, jako równych sobie w ich godności i wartości wynikającej z bycia istotami ludzkimi, a także ich równość w prawach, możliwościach i obowiązkach. Jednocześnie podkreślając znaczenie pracy zawodowej kobiet, która ma zapewnić poziom równości, nawołuje do zapewnienia opieki nad dziećmi. Poprawa sytuacji kobiet, na tym etapie, utożsamiana jest z pracą zawodową, korzystaniem z edukacji, informowaniem o przysługujących prawach. Mężczyźni winni bardziej aktywnie uczestniczyć w życiu rodzinnym, w celu umożliwienia kobietom aktywizacji na rzecz społeczeństwa oraz możliwości pracy obu partnerów. Dokument wyjaśnia także, że rodzina jest podstawową jednostką społeczeństwa, w której pielęgnuje się relacje. Zwraca również uwagę na system wynagradzania i zatrudniania kobiet, proponując restrukturyzację światowych stosunków gospodarczych na rzecz zwiększenia udziału kobiet.

W dokumencie pojawia się także sformułowanie dotyczące mediów i środków komunikacji, które zdaniem jego autorek, wciąż hamują rozwój kobiet, a powinny czynnie włączyć

³⁶ Pełna treść dokumentu - zob.: <http://www.un-documents.net/mex-dec.htm>.

³⁷ *Declaration of Mexico on the Equality of Women and Their Contribution to Development and Peace*, <http://www.un-documents.net/mex-dec.htm>, dostęp w dniu: 28.06.2017 r.

się w usuwanie postaw i czynników kulturowych, które nie sprzyjają zmianom i rozszerzeniu ról jakie kobiety mają pełnić. Dokument nieco sprzecznie informuje o poszanowaniu integralności fizycznej człowieka, podkreślając jej nienaruszalność i szacunek, lecz jednocześnie zaznaczając, że to każda para i człowiek może swobodnie i odpowiedzialnie decydować o sobie, a także określać liczbę dzieci i chęć ich posiadania, a także decydować o tym, czy kobieta chce zawrzeć małżeństwo. Stwierdza również, że konieczne jest wdrożenie specjalnych programów na rzecz kobiet, w celu wyeliminowania dyskryminacji.

Ostatecznie ONZ wzywa rządy poszczególnych członków do poświęcenia się na rzecz stworzenia „sprawiedliwego” społeczeństwa. Zdaniem twórców deklaracji główne przyczyny: braku pokoju na świecie, trudnych warunków ekonomicznych czy realizowania zasady suwerenności państwa mogą zostać poprawione, jeśli zmianie ulegnie sytuacja kobiet. Zmiana ta może dokonać się jedynie z wykorzystaniem specjalnych środków do promowania uczestnictwa i awansu kobiet we wszystkich dziedzinach życia i pracy. Podczas trwania konferencji wyłoniono zatem trzy obszary, które stały się podstawą działań na rzecz kobiet: (1) pełna równość płci (*gender*) i wyeliminowanie dyskryminacji płciowej; (2) integracja i pełne uczestnictwo kobiet w rozwoju oraz ich (3) zwiększony udział w umocnieniu pokoju na świecie³⁸.

II światowa konferencja w sprawie kobiet - Kopenhaga 1980 r.

W 1980 r. odbyła się kolejna konferencja dotycząca spraw kobiet. Jej głównym celem była ocena realizacji zaleceń dokumentu z 1975 r.: *Declaration of Mexico on the Equality of Women and Their Contribution to Development and Peace*, a także sprawdzenie, jak rządy i społeczeństwo wypełniają jej zalecenia w praktyce. Dokumentem pokonferencyjnym, powstałym na potrzeby określenia kolejnych wytycznych do pracy, był *Program of Action for the Second Half of the United Nations Decade for Women*³⁹. Pomimo postępów jakie, zdaniem Zgromadzenia, poczyniono we wdrażaniu zaleceń, problemem okazało się korzystanie kobiet z tych praw. Mimo, iż zmniejszały się postawy dyskryminacyjne, a świat otwierał się na aktywność zawodową czy społeczną kobiet, problemem stał się stosunek praw zabezpieczonych do zdolności w ich wykonywaniu. Wyłoniono zatem trzy obszary, w których

³⁸Raport IV. Światowej Konferencji w sprawie kobiet w Pekinie, http://www.tus.org.pl/uploads/dokumenty/raport_czwartej_swiatowej_konferencji_w_sprawie_kobiet_pekini_1995.pdf, dostęp w dniu: 20.10.2015 r.

³⁹Report of the World Conference of the United Nations Decade for Women: Equality, Development and Peace, <http://www.un.org/womenwatch/daw/beijing/otherconferences/Copenhagen/Copenhagen%20Full%20Optimized.pdf>, dostęp w dniu: 20.02.2016 r.

należało skoncentrować działania, aby postulaty z konferencji w Meksyku mogły być zrealizowane. Kolejny raz skupiono się na równości, rozwoju i pokoju.

Obrady konferencji w Kopenhadze nie były wolne od presji trudnej sytuacji politycznej, a napięcia, które towarzyszyły konferencji w Meksyku nadal były widoczne. Z tego względu do porozumienia nie doszło na zasadzie konsensusu. Trudności w ostatecznym porozumieniu - zdaniem Zgromadzenia - spowodowane były niewystarczającą możliwością realizacji przez kobiety przyznanych i wywalczonych im praw. W sprawozdaniu z konferencji czytamy, że zaistniała sytuacja wynika z⁴⁰:

- braku wystarczającego zaangażowania mężczyzn w poprawie roli kobiet w społeczeństwie;
- niewystarczającej woli politycznej;
- braku uznania wartości wkładu kobiet w społeczeństwie;
- braku dbałości o szczególne potrzeby kobiet w zakresie planowania;
- niedoboru kobiet na stanowiskach decyzyjnych;
- niewystarczających usług wspierania roli kobiet w życiu narodowym, takich jak spółdzielnie, ośrodki opieki dziennej i kredyty;
- całkowitego braku niezbędnych środków finansowych;
- braku świadomości wśród kobiet o możliwościach dostępnych dla nich.

W celu rozwiązania tych problemów *Program of Action for the Second Half of the United Nations Decade for Women* skierował wezwanie do silniejszych środków krajowych w celu zapewnienia własności i kontroli własności kobiet, jak również do zmian w prawie kobiet do dziedziczenia, opieki nad dzieckiem i utraty obywatelstwa. Delegaci na konferencji wzywali do ustanowienia kresu stereotypowemu traktowaniu kobiet.

Istotnym faktem jest, iż kobiety nie mające siły głosu na poziomie konferencji nie deklarowały w tak dużej mierze potrzeb, o jakich mówiły - przewodzące zgromadzeniu - środowiska feministyczne.

III światowa konferencja w sprawie kobiet - Nairobi 1985 r.

Koncepcja *gender mainstreaming* pojawiła się po raz pierwszy w dokumentach międzynarodowych opracowanych podczas Trzeciej Światowej Konferencji ONZ w sprawie kobiet. To właśnie wtedy przyjęto *Forward-looking Strategies for the Advancement of Wom-*

⁴⁰*Resolution 35/136 - World Conference Of The United Nations Decade For Women* (Adopted on 11 December 1980 by the General Assembly at its 35th session), http://www.choike.org/nuevo_eng/informes/1454.html, dostęp w dniu: 25.02.2016 r.

en. Postulowano w nich m.in. zmiany legislacyjne, aby w większym stopniu uwzględnić prawa kobiet oraz działania na rzecz pełnego i równego udziału kobiet we wszystkich sferach życia społecznego, w tym również w sferze polityki i w procesach decyzyjnych. W 1994 r. strategia ta zagościła na dobre we wszystkich obszarach polityki w niektórych państwach (np. w Szwecji)⁴¹. *Report Of The World Conference To Review And Appraise The Achievements Of The United Nations Decade For Women: Equality, Development And Peace*⁴² stanowi podsumowanie i sprawdzenie funkcjonowania dotychczasowych rekomendacji i zaleceń konferencji na rzecz kobiet. Miał być także krytycznym przeglądem, oceną postępów i przeszkód napotkanych w osiągnięciu celów. Jednogłośnie stwierdzono, że konieczne są dalsze działania, a kolejna dekada ma stanowić okres konkretnych działań w celu usunięcia przeszkód, na jakie napotykają kobiety. Stwierdzono, iż trzy główne cele: równość, rozwój i pokój - uzupełniają się, i że osiągnięcie jednego przyczyni się do osiągnięcia drugiego. Zarzucono dotychczasowej kulturze, polityce i tradycji wpływ na sytuację kobiet. Zdaniem jego twórców równość oznacza realizację praw, których w tych obszarach kobietom odmówiono.

Równość jest definiowana poprzez jej przeszkody. I tak dowiadujemy się, że jej brak wynika z czynników społecznych, gospodarczych, politycznych i kulturowych, które zostały stworzone na podstawie różnic fizjologicznych. Przyjmując jednak, że takowych nie ma, zatem stanowią one dewaluację roli kobiety, co utrwała nierówność i hamuje zmiany.

Rozwój na równych prawach jest niemożliwy ze względu na stałe międzynarodowe sytuacje konfliktu i zbrojeń, a zdaniem autorów dokumentu - ogromne zasoby i ludzkie potrzeby rozwoju są marnowane. Dodatkowo zaznaczają oni, że pogorszenie sytuacji społecznej w wielu częściach świata związane jest z kryzysem gospodarczym, który ma negatywny wpływ na równą integrację kobiet w dziedzinie rozwoju.

Pokój został tu zdefiniowany nie tylko jako brak wojny, przemocy i wrogości, ale także jako korzystanie ze sprawiedliwości społecznej, równości i szeregu praw człowieka. Odwołano się także do promowania szacunku dla życia przy równoczesnej ochronie wolności. Argumentem stojącym u straży tego sformułowania miał być fakt, iż pokój nie może być realizowany w warunkach ekonomicznej i seksualnej nierówności⁴³, a taką właśnie - zdaniem środowisk feministycznych - stanowi perspektywa rodzicielstwa kobiet. Jest także promowany przez równość płci oraz korzystanie z podstawowych praw człowieka.

⁴¹ A.M. Wróblewska, *Polityka gender mainstreaming w Unii Europejskiej*, [w:] *Płeć. Między ciałem, umysłem i społeczeństwem*, red. K. Palus, Poznań 2011, s. 18.

⁴² *Report Of The World Conference To Review And Appraise The Achievements Of The United Nations Decade For Women: Equality, Development And Peace*, <http://www.un.org/documents/ga/conf177/nfls/thirdwcw1985-nfls.htm>, dostęp w dniu: 01.05.2016 r.

⁴³ *Report Of The World Conference To Review...*, par.15.

Dotychczasowe działania ONZ nie mogły zostać przyjęte i nie zostały zrealizowane, jak konstatują autorzy, ze względu na brak woli politycznej krajów rozwiniętych. Wówczas, gdy podstawowym celem jest osiągnięcie równości w zakresie rozwoju i pokoju, pojawia się także próba przeforsowania twierdzenia, jakoby stereotypowe traktowanie płci było obecne w większości programów i winne one być wyeliminowane, ponieważ uprzedzenia utrudniają rozwiązanie problemów deklarowanych przez kobiety. W dokumencie wyróżniono obszary o szczególnym znaczeniu: kobiety w obszarach dotkniętych suszą; miejskie ubogie kobiety; starsze; młode; maltretowane i ubogie; a także: ofiary handlu ludźmi i prostytucji; kobiety pozbawione tradycyjnych środków do życia; kobiety, które są wyłącznymi zwolenniczkami rodziny; niepełnosprawne fizycznie i umysłowo; przebywające w areszcie; uchodźczynie i kobiety przesiedlone wraz z dziećmi.

Podsumowanie

Niniejsze opracowanie, bazując na analizie dokumentów światowych konferencji w sprawie kobiet, ukazuje tendencję do przypisywania perspektywie *gender* kluczowej roli w walce o uwłasnowolnienie kobiet. Zaś samo uwłasnowolnienie przedstawia jako konieczne do uzyskania równouprawnienia - zatem i świata sprawiedliwego społecznie. Postulatem źródłowym jest twierdzenie Aleksandry Michajłowy Kołłontaj (1872-1952), jakoby „kobieta, aby wyzwolić się z jarzma, powinna pójść do pracy, porzucić rodzinny kierat”⁴⁴. Dzisiaj aspiracje sięgają znacznie dalej. Zdaniem autorów analizowanych w pracy dokumentów i towarzyszących im działań, uwłasnowolnienie winno być celem działań każdej kobiety. Jednakże, jeżeli uprawomocniona i mająca władzę mniejszość⁴⁵ uchwała „swoją subiektywną prawdę”, uzasadniając ją wolnością przekonań, daleko posuniętą tolerancją lub zwykłym rezultatem rozwoju procesów demokratycznych, a następnie pragnie narzucić większości, to mamy do czynienia z prawdziwą „dyktaturą relatywizmu”⁴⁶.

Taka dyktatura sprawia, że działania wyznawane i deklarowane przez część kobiet, głównie ze środowisk feministycznych, są kierowane do wszystkich kobiet oraz znajdują powszechne uznanie. Przesunięcie paradygmatu i inżynieria językowa ukazują, iż środowiska autorów dokumentów dotyczących awansu kobiet uznają za jedynie słuszną perspektywę kulturowej tożsamości płci i - jak przekonują - tylko ona może być gwarantem osiągnięcia „szczęścia”, jakim ma być awans kobiet i uwłasnowolnienie.

⁴⁴ M. Nykiel, *Pułapka gender. Karły kontra orły. Wojna cywilizacji*, Kraków 2014, s. 58.

⁴⁵ Ugrupowania funkcjonujące w ramach Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Parlamentu Europejskiego lub parlamentu danego państwa - przypom. I.B.

⁴⁶ G. Kuby, *Globalna rewolucja...*, s. 7.

Bibliografia:

Dokumenty źródłowe:

Convention on the Elimination of All Forms of Discrimination against Women, <http://www.un.org/womenwatch/daw/cedaw/text/econvention.htm>.

General Recommendations made by the Committee on the Elimination of Discrimination against Women, <http://www.un.org/womenwatch/daw/cedaw/recommendations/recomm>.

National Security Study Memorandum 200, http://pdf.usaid.gov/pdf_docs/Pcaab500.pdf.

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka.

Raport Czwartej Światowej Konferencji w sprawie kobiet.

Report of the World Conference of the United Nations Decade for Women: Equality, Development and Peace, <http://www.un.org/womenwatch/daw/beijing/otherconferences/Copenhagen/Copenhagen%20Full%20Optimized.pdf>.

Report Of The World Conference To Review And Appraise The Achievements Of The United Nations Decade For Women: Equality, Development And Peace, <http://www.un.org/documents/ga/conf/177/nfls/thirdwcw1985-nfls.htm>.

Resolution 35/136 – World Conference Of The United Nations Decade For Women (Adopted on 11 December 1980 by the General Assembly at its 35th session), http://www.choike.org/nuevo_eng/informes/1454.html.

Literatura:

Flavigny C., *Kłótnia o gender*, Poznań 2015.

Goćkowski, J. *Kultura, socjotechnika i style oddziaływania na grupy i jednostki*, [w:] *Socjotechnika*, red. A. Podgórecki, Warszawa 1968, t. 2.

Huxley A., *Nowy wspaniały świat*, Warszawa 1997.

Kacprzak M., *Pułapki poprawności politycznej*, Radzymin 2012.

Kuby G., *Globalna rewolucja seksualna*, Kraków 2012.

Lisowska E., *Równouprawnienie kobiet i mężczyzn w społeczeństwie*, Warszawa 2008.

Nykiel M., *Pułapka gender. Karły kontra orły. Wojna cywilizacji*, Kraków 2014.

Wróblewska A.M., *Polityka gender mainstreaming w Unii Europejskiej*.

Nota o autorze:

Ilona Bartocha - doktorantka nauk o rodzinie Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.

E-mail: bartocha.ilona@gmail.com.

„Człowiekiem się czuję, więc ludzkich praw żądam!”
Kazimiera Bujwidowa - nestorka ruchu emancyjnego
kobiet na ziemiach polskich

Streszczenie

Kazimiera Bujwidowa to wzorcowy przykład działaczki społecznej przełomu XIX i XX wieku, pozytywistki, związanej z ruchem kobiecym i oświatowym. Jej pasja reformatorska oraz wiara w możliwość moralnego i politycznego odrodzenia społeczeństwa sprowadziły ją na drogę walki o równouprawnienie kobiet, choć w literaturze przedmiotu jest postacią mało znaną. W związku z tym faktem, zasadniczym celem Autorki artykułu jest próba przedstawienia postaci K. Bujwidowej - mało znanej aktywistki na rzecz równouprawnienia kobiet na ziemiach polskich. Osoba Bujwidowej jest szczególnie godna uwagi, ze względu na fakt, że to właśnie jej determinacja i niezachwiana wiara w słuszność własnych poglądów pozwoliła wywalczyć dla kobiet prawo dostępu do uniwersytetów oraz równe prawa polityczne, dzięki którym kobiety stały się pełnoprawnymi uczestniczkami życia społecznego i obywatelskiego.

Słowa kluczowe: kwestia kobieca, feministki, emancypanki, równouprawnienie.

Summary

Kazimiera Bujwidowa is a model example of a social activist of the turn of the 19th and 20th centuries, positivist, connected with the movement of women and education. Her reformist passion and her belief in the moral and political revival of society have led her to fight for women's equality though in the literature of the subject she is a little-known figure. Due to this fact, the main aim of the article is an attempt to present the character of Kazimiera Bujwidowa, a little-known activist for equal rights for women on Polish soil. According to the author, Bujwidowa is particularly notable because of its determination and unwavering belief in the validity of his views, which has allowed women to win something that today seems obvious to us - the right of access to universities and equal political rights. Women have become full-fledged participants in social and civic life.

Keywords: women's movement, feminist, emancipated, gender equality.

Wprowadzenie

Przełom XIX i XX wieku to czas, w którym w Krakowie działała Kazimiera Bujwidowa „kobieta – instytucja”. Jej życie właściwie mogłoby się ograniczyć do aktywności w kręgu spraw domowych - była matką sześciorga dzieci, żoną znanego profesora bakteriologii, Odon Bujwida. Jednak nie sposób sobie wyobrazić czym byłby w tym czasie w Galicji ruch na rzecz równouprawnienia kobiet, bez obecności w nim Bujwidowej. Była aktywną działaczką wszelkich inicjatyw, zmierzających do emancypacji i uświadamiania kobiet oraz podniesienia poziomu oświaty i wychowania. Działała jednocześnie na wielu polach - jako matka, żona, organizatorka, publicystka oraz wydawca. Wobec powyższych dylematów, zasadniczym celem artykułu jest próba przybliżenia postaci tej mało znanej aktywistki oraz jej działalności na rzecz równouprawnienia kobiet na ziemiach polskich. Osoba Bujwidowej jest szczególnie godna uwagi ze względu na fakt, że to właśnie jej bezustanne zmagania i łamanie utartych schematów pozwoliły wywalczyć dla kobiet to, co dziś wydaje się nam oczywiste - pełne prawa wyborcze i możliwość studiowania.

Osoba Kazimierzy Bujwidowej jak dotąd nie doczekała się jednego pełnego opracowania, które zawierałoby kompletne informacje dotyczące jej życia i działalności. Dostępne są jej krótkie biogramy autorstwa K. Dormus (*Kazimiera Bujwidowa 1867-1932. Życie i działalność społeczno-oświatowa*, Kraków 2002), A. Kwiatek (*Kazimiera Bujwidowa. Poglądy i działalność społeczna* [w:] *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1994) czy A. Kiesell (*Kazimiera Bujwidowa. Człowiekiem się czuje, więc ludzkich praw żądam!*, [w:] *Krakowski Szlak Kobiet. Przewodniczka po Krakowie emancypantek*, red. E Furgał, Kraków 2009). Wiadomości na temat Bujwidowej dostarczają również zbiory studiów na temat historii ruchu kobiecego w Polsce, pod redakcją A. Żarnowskiej i A. Szwarca (*Kobieta i świat polityki*, Warszawa 1994; *Kobieta i społeczeństwo*, Warszawa 1995). Pouczająca okazał się także lektura broszur samej Kazimierzy Bujwidowej (*U źródeł kwestii kobiecej*, Warszawa 1910) oraz pamiętników Odon Bujwida (*Osamotnienie. Pamiętniki z lat 1932-1942*, Kraków 1990).

Życie i działalność Bujwidowej można zasadniczo podzielić na dwa etapy: okres warszawski, czyli lata 1867-1892 oraz okres krakowski, przypadający na lata 1893-1932.

Okres warszawski

Kazimiera Bujwidowa (z domu Klimontowicz) urodziła się 16 października 1867 r. w Warszawie, gdzie też spędziła pierwsze 26 lat życia. Jej rodzina wywodziła się z drobnej

szlachty litewskiej¹. Była dzieckiem nieślubnym, wcześniej osieroconym przez matkę, a następnie oddanym pod opiekę siostrze ojca. Ponieważ już jako dziecko przejawiała szerokie zainteresowania i wyróżniała się inteligencją, ojciec zwrócił się do swego przyjaciela, Feliksa Bujwida, aby jego syn Odon udzielał 5-letniej wówczas Kazimierze korepetycji, początkowo ograniczonych tylko do lekcji czytania i pisania. Odon, 10 lat starszy od Kazimierzy, stał się odtąd jej nieustannym towarzyszem, przyjmując rolę najpierw korepetytora, potem wychowawcy i w końcu najbliższego przyjaciela, towarzysza rozmów, przekazującego jej swoje ideały, zainteresowania i przymyslenia². Znajomość z Bujwidem zdecydowała niewątpliwie nie tylko o przyszłych losach Kazimierzy, ale także wpłynęła na całą jej osobowość i aktywność społeczno-oświatową. W 1879 r. ukończyła prywatną pensję swojej ciotki Justyny Budzińskiej i ze świetnymi wynikami zdała egzamin uprawniający ją do wykonywania zawodu nauczycielki domowej³. Planowała również edukację za granicą, jednak stanowczy sprzeciw ciotki, Karoliny Klimontowiczówny, zniweczył marzenia Kazimierzy o studiach uniwersyteckich. Zapisła się więc na kurs krawiecki, co stało w sprzeczności ze wszystkimi jej ambicjami i marzeniami⁴. Warto dodać, że w omawianym okresie kobiety nie były w Galicji dopuszczone do studiów wyższych, ponieważ identyfikowano dążenie kobiet do wyższego wykształcenia z upadkiem dotychczasowego modelu rodziny, próbowano również udowadniać niższość kobiecego umysłu i brak u nich zdolności umysłowych, niezbędnych do zgłębiania wiedzy na wyższym poziomie⁵. Niemożność podjęcia studiów i związane z tym rozczarowanie wyraźnie ukierunkowało przyszłe działania Kazimierzy, zmierzające do zaoszczędzenia innym młodym kobietom podobnych doświadczeń.

Mając lat 19, w 1886 r. poślubiła swojego wieloletniego przyjaciela, wówczas znanego już bakteriologa, Odon Bujwida. Początkowo pracowała w laboratorium męża oraz asystowała mu przy wszystkich zagranicznych podróżach, podczas których Odon prezentował wyniki swoich badań. W międzyczasie spełniała się jako matka dwójki dzieci, została także słuchaczką Uniwersytetu Latającego w Warszawie, wybierając wykłady z nauk biologicznych, co było dla niej substytutem wymarzonych studiów uniwersyteckich⁶. Warto wspomnieć, że wtedy też Kazimiera zaczęła angażować się w pracę społeczną i charytatywną, podejmowała działalność patriotyczną oraz uczestniczyła w organizowaniu kółek samokształ-

¹ J. Hulewicz, *Polski Słownik Biograficzny*, hasło: *Kazimiera Bujwidowa*, t. II, Kraków 1937, s. 111-112.

² K. Dormus, *Kazimiera Bujwidowa 1867-1932. Życie i działalność społeczno-oświatowa*, Kraków 2002, s. 13.

³ J. Hulewicz, *Polski Słownik Biograficzny*..., s. 111-112.

⁴ K. Dormus, *Kazimiera Bujwidowa*..., s. 19.

⁵ B. Czajeczka, *Z domu w szeroki świat. Droga kobiet do niezależności w zaborze austriackim w latach 1890-1914*, Kraków 1990, s. 140.

⁶ K. Garlicka, *Kazimiera Bujwidowa (1867-1932)*, „Rozprawy z dziejów oświaty”, 1992, nr 35, s. 89.

ceniowych dla kobiet.

Lata 90. XIX wieku były przełomem w życiu rodziny Bujwidów. Wpłynęła na to decyzja Wydziału Lekarskiego UJ, by zaproponować Odonowi objęcie funkcji profesora higieny w nowopowstałej Katedrze Higieny⁷. I tak w 1893 r. małżonkowie wraz z trójką dzieci przenieśli się do Krakowa. Potem przez lata pracowali razem w Zakładzie Produkcji Surowic i Szczepionek. Przekraczając granicę dzielącą Królestwo Kongresowe od Galicji, Bujwidowie nie spodziewali się, że skostniałe krakowskie środowisko da im się mocno we znaki i będzie w przyszłości źródłem wielu przykrości i rozczarowań⁸.

Okres krakowski

Po przyjeździe do Krakowa dała o sobie znać ich pasja społecznikowska, choć początkowo nie cieszyli się sympatią środowiska krakowskiego. Przyczynił się do tego szereg elementów - zarzucano Odonowi poparcie dla socjalizmu i zazdrościono sukcesów naukowych, a przy tym wytykano brak tytułu doktorskiego. Kolejną przyczyną była niewątpliwie bezkompromisowość Kazimieri, surowość i radykalizm jej poglądów i ocen, szczerość, a także częste lekceważenie konwenansów towarzyskich, a także jej bezwyznaniowość. Kazimiera bowiem, w połowie lat 90. XIX wieku zerwała z kościołem i głośno sprzeciwiała się obecności religii w nauczaniu szkolnym. Ze wspomnień Bronisławy Bobrowskiej, przyjaciółki rodziny Bujwidów wiemy, że „Profesorowa była równie radykalna i postępową, a przede wszystkim prawdomówną i cieszyła się również wielką popularnością wśród młodzieży. Konserwatywny, cnotliwy Kraków bał się Profesorowej jak ognia, a jej nie zdołałoby nic powstrzymać od wyrażenia swej opinii, gdy to uważała za wskazane. Rozumowała bardzo logicznie, a przemówienia zwykła zaprawiać swoistym, ciętym dowcipem. Młodzież garnęła się do domu Profesorostwa i dobrze się w nim czuła”⁹.

Warto dodać, że Bujwidowie utrzymywali przyjacielskie kontakty z Ignacym Daszyńskim, Józefem Piłsudskim, czy ludźmi z kręgów kultury - Adamem Asnykiem, Marią Konopnicką, Stanisławem Wyspiańskim.

Obok obowiązków domowych (w 1889 r. przyszło na świat ich szóste dziecko) i pracy zawodowej w Zakładzie Surowic i Szczepionek, Kazimiera Bujwidowa żywo uczestniczyła w ruchu społeczno-oświatowym i inicjatywach feministycznych oraz walczyła

⁷ A. Kiesell, *Kazimiera Bujwidowa. Człowiekiem się czuje, więc ludzkich praw żądam!*, [w:] *Krakowski Szlak Kobiet. Przewodniczka po Krakowie emancypantek*, red. E Furgal, Kraków 2009.

⁸ K. Dormus, *Kazimiera Bujwidowa...*, s. 24.

⁹ B. Drobner, *Bezustanna walka*, Warszawa 1962, s. 123.

dla kobiet o to, co wydaje nam się dziś oczywiste: możliwość studiowania i pełne prawa wyborcze.

Walka o prawo do edukacji

Na gruncie działalności społeczno-oświatowej Kazimiera zajmowała się walką z analfabetyzmem dorosłych, upowszechnianiem oświaty oraz zakładaniem bezpłatnych czytelni dla młodzieży. Była współorganizatorką i prezeską krakowskiej Czytelni dla Kobiet, utworzonej w 1895 r., pełniącej ważną rolę integrującą działania emancypacyjne kobiet w Galicji. Jej głównym celem była aktywność na rzecz podniesienia umysłowego poziomu kobiet, walka o poprawę ich sytuacji zawodowej, rozwijanie inicjatyw artystycznych i życia-towarzyskiego, a także działalność filantropijna¹⁰. Jako ogniska życia kulturalnego i towarzyskiego kobiet, czytelnie miały być miejscem skupiającym środowiska kobiece i służyć rozwiązywaniu wszystkich problemów zgłaszanych przez ich uczestniczki. Ponadto Kazimiera wraz z mężem brała aktywny udział w działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej (TSL), działającego pod kierunkiem A. Asnyka. Towarzystwo powołano w celu wychowania szerokich kręgów społeczeństwa w duchu patriotycznym. W ramach TSL, Bujwidowie wygłaszali referaty oświatowe oraz podejmowali różnorakie inicjatywy społeczne związane z walką o równouprawnienie kobiet¹¹. Bujwidowa była też założycielką i prezeską Sekcji dla Ochrony Praw Kobiet, działającej przy Czytelni. Organizacja powstała na przełomie roku 1903 i 1904, a jej głównym celem była walka z przemocą i dążenie do uzyskania równych praw moralnych i politycznych, nie ograniczanych przez płeć czy narodowość oraz walka o prawa dziecka, m.in. ochronę dzieci nieślubnych¹².

W ramach działalności oświatowej Kazimiera zajmowała się głównie dostępem do edukacji dla dziewcząt. Doprowadziła, wraz z grupą przyjaciół działających z nią w Stowarzyszeniu Pomocy Naukowej dla Polek im. J. I. Kraszewskiego, do utworzenia w 1896 r. pierwszego żeńskiego gimnazjum na ziemiach polskich, z programem równorzędnym gimnazjom męskim i dostępem do egzaminu maturalnego, który umożliwiał późniejsze studia uniwersyteckie. Towarzystwo Szkoły Gimnazjalnej Żeńskiej, bo tak brzmiała oficjalna nazwa, była to 4-klasowa prywatna żeńska szkoła gimnazjalna z programem wyższego gimnazjum męskiego. W roku szkolnym 1904/1905 naukę wydłużono do 6 lat, w tym: 2 lata

¹⁰ K. Dormus, *Kazimiera Bujwidowa...*, s. 49-50.

¹¹ T. i D. Jarośńscy, *Wstęp* [w:] O. Bujwid, *Osamotnienie. Pamiętniki z lat 1932-1942*, Kraków 1990, s. 12.

¹² K. Dormus, *Galicyjskie stowarzyszenia i organizacje kobiece doby autonomicznej jako wyraz kobiecych dążeń do samoorganizacji* [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarz, Warszawa 2008, s. 336.

kursów przygotowawczych i 4 klasy wyższego gimnazjum¹³. W momencie otwarcia, szkoła liczyła 24 uczennice, w ciągu kolejnych lat liczba ta zwiększyła się dziesięciokrotnie, a szczyt działalności przypadł na lata 1908-09, w których słuchaczek było już 248. Uczennicami gimnazjum były głównie mieszkanki Królestwa Polskiego, ale szkoła gościła także dziewczęta z Rosji, Litwy, Ukrainy, a nawet Anglii, Francji czy Stanów Zjednoczonych¹⁴.

Bujwidowa, mając w pamięci własne rozczarowania związane z niemożnością podjęcia studiów wyższych, rozpoczęła jednocześnie batalię o prawo dostępu kobiet do uniwersytetów. Znajdując w ustawach uniwersyteckich zapisy o możliwości odbycia hospitacji, czyli prawie do brania udziału w zajęciach i możliwości przystępowania do egzaminów ale bez uzyskania dyplomu, sprowokowała tym samym akcję ubiegania się o przyjęcie na studia na Uniwersytecie Jagiellońskim¹⁵. Bujwidowa wraz z grupą polskich działaczek na rzecz równouprawnienia kobiet i zagranicznych studentek pisała petycje i listy do władz Uniwersytetu Jagiellońskiego o dopuszczenie kobiet do studiów. Oczywiście było, że odpowiedź władz uniwersyteckich w sprawie pełnoprawnego odbywania studiów wyższych będzie negatywna. Mimo to, w roku 1897, trzy pierwsze studentki rozpoczęły hospitację na Wydziale Filozoficznym, były to Janina Kosmowska, Jadwiga Sikorska i Stanisława Maria Dowgiałło. Od roku 1900 była również możliwość odbywania hospitacji na Wydziale Lekarskim¹⁶. W tym samym czasie egzamin maturalny zdało pierwszych 21 uczennic krakowskiego gimnazjum żeńskiego, dzięki czemu mogły one stać się już pełnoprawnymi uczestniczkami studiów uniwersyteckich. Warto w tym miejscu dodać, że pierwszy egzamin dojrzałości, zdawany przez kobiety, jak i jego efekty wywołały szeroką dyskusję i falę komentarzy. Powszechnie znane były zasady i warunki jego przeprowadzania, a uzyskane przez uczennice bardzo dobre wyniki świadczyły o wysokim poziomie nauczania i wykształconej kadrze nauczycielskiej¹⁷.

Rozstrzygnięcie problemu dostępu do studiów wyższych dla kobiet oraz podjęcie stosownych uchwał przez ministerstwo oraz władze UJ nie było oczywiście tylko rezultatem bezpośrednich starań Kazimierzy Bujwidowej, lecz efektem wieloletnich działań wielu stowarzyszeń kobiecych i sympatyków ruchu kobiecego, jak również wynikało z atmosfery i potrzeby czasu oraz było skutkiem procesów społecznych. Jednak nie sposób pominąć zasadniczej roli jaką odegrała w Galicji Bujwidowa, poprzez swoje bezkompromisowe

¹³ B. Czajeczka, *Z domu w szeroki świat...*, s. 112-113.

¹⁴ K. Dormus, *Kazimiera Bujwidowa...*, s. 77.

¹⁵ A. Kiesell, *Kazimiera Bujwidowa...*, s. 43.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ B. Czajeczka, *Z domu w szeroki świat...*, s. 123.

działania i odważne wystąpienia. One właśnie i wynikające z nich efekty były katalizatorem przyspieszającym podejmowanie decyzji o otwarciu Uniwersytetu Jagiellońskiego dla kobiet - studentek¹⁸.

Bujwidowa bardzo aktywnie działała także na polu społeczno-wychowawczym. Występowała na licznych wiecach kobiecych, w których propagowała ideę koedukacji jako czynnika decydującego o prawidłowym rozwoju młodzieży obojga płci. Ja głosiła - poprzez wspólną edukację, zabawę i naukę, dziewczynki i chłopcy nauczą się wzajemnego zrozumienia i poszanowania swoich praw. Często w swoich wystąpieniach podkreślała, że należy „wychowywać ludzi. Nie mężczyzn i kobiety (...) ale rozumnych i prawych, i sprawiedliwych bez względu na to, czy im los kobietą czy mężczyzną być przeznaczył. Równouprawnienie, o które się dziś upominamy (...) otrzymamy z pewnością z rąk synów naszych, jeśli ich odpowiednio wychować potrafimy”¹⁹.

Kazimiera uczestniczyła również w kolejnych Zjazdach Kobiet Polskich. Na pierwszym, który odbył się w Krakowie w dniach 20-22 października 1905 r., na jej wniosek zrezygnowano z obrad w wydzielonych sekcjach na rzecz posiedzeń plenarnych, dzięki czemu uczestniczki mogły wysłuchać wszystkich wystąpień. Było to o tyle istotne, że na ziemiach polskich ruch kobiecy dopiero się tworzył, więc zjazd był okazją do zapoznania się z poglądami pozostałych działaczek i wspólnej wymiany doświadczeń w szerokim grémium²⁰. Na wspomnianym Zjeździe, Bujwidowa przedstawiła swoje poglądy na temat zmiany koncepcji wychowania młodzieży w referacie pt. „Reforma wychowania i ochrona dziecka”. Głoszone przez nią koncepcje pedagogiczne znalazły swoje miejsce w uchwale zjazdowej, w której czytamy, że:

„1. Zjazd Kobiet polskich uznaje, że racjonalną ochronę dać może dziecku jedynie całkowite zabezpieczenie mu utrzymania przez społeczeństwo do chwili, gdy dziecko stanie się zdolnym do pracy człowiekiem. W tym celu żąda się;

- a) Zupełnej bezpłatności nauczania elementarnego, wyższego i zawodowego,
- b) Zakładania i utrzymywania na razie drogą samopomocy społecznej instytucji chro-
ny dziecka mających na względzie żłobki, szkoły, itp.

2. Zjazd Kobiet Polskich uznaje za konieczne ściśle rozgraniczenie między wykształceniem ogólnym i zawodowym. Celem umożliwienia nabycia należytego wykształcenia

¹⁸ K. Garlicka, *Kazimiera Bujwidowa...*, s. 101.

¹⁹ A. Kwiatek, *Kazimiera Bujwidowa. Poglądy i działalność społeczna*, [w:] *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1994, s. 258.

²⁰ K. Dormus, *Kazimiera Bujwidowa...*, s. 52.

ogólnego, należy dążyć w każdym zaborze do stworzenia, na razie drogą inicjatywy prywatnej, po jednej szkole nowoczesnej - do życia obecnego oraz właściwości narodowych przystosowanej”²¹.

Rok 1909 zaowocował udziałem Bujwidowej w II Polskim Kongresie Pedagogicznym we Lwowie, gdzie pełniła funkcję zastępcy przewodniczącej w sekcji wychowania dziewcząt. Była też autorką licznych artykułów o tematyce wychowawczej i kobiecej, pisała między innymi do: krakowskiego „Nowego Słowa”, warszawskiego „Steru”, prowadziła stałą rubrykę w „Krytyce” zatytułowaną „Przegląd ruchu kobiecego”. Była także współautorką książki „Głos kobiet w kwestii kobiecej”, wydanej w 1903 r. oraz autorką kilku broszur feministycznych: „Czy kobieta powinna mieć te same prawa co mężczyzna” 1909 r., „U źródeł kwestii kobiecej” 1910 r., „O postępowym i niepostępowym ruchu kobiecym w Galicji” 1913 r.²².

Walka o równe prawa polityczne

W kręgu zainteresowań K. Bujwidowej znalazła się także sprawa walki o przyznanie praw politycznych kobietom. Jej zdaniem, dopóki kobiety będą pomijane czy wręcz wykluczane z życia politycznego i obywatelskiego, nie nauczą się samodzielnego podejmowania decyzji, właściwego oceniania zjawisk społecznych i politycznych, czyli nie dorosną do świadomego poruszania się w złożonej rzeczywistości społecznej i nie będą równoprawnymi partnerkami swoich mężów²³. Bardzo trafnie zwracała uwagę na fakt, że wytwarza się pewne błędne koło, w którym mężczyźni nie chcąc przyznania pełnych praw kobietom, uważając je za „niedorośłe, niedojrzałe i bezwłasnowolne”, a kobiety w efekcie tego nie mogą w pełni uczestniczyć w życiu społecznym i obywatelskim, a co za tym idzie nie mają możliwości przyswojenia sobie jego zasad i stają „pod względem praw politycznych na równi z pajakami, wariatami i dziećmi”²⁴.

Wiek XIX to w Galicji okres, w którym kobiety były pozbawione biernego prawa wyborczego, a prawo czynne przysługiwało im tylko w ograniczonym zakresie. Obowiązywał również przepis, który zabraniał kobietom głosować osobiście, mogły to robić tylko przez wyznaczonego pełnomocnika, oczywiście mężczyznę, którym najczęściej był mąż, ojciec lub brat²⁵.

²¹ A. Kwiatek, *Kazimiera Bujwidowa...*, s. 259.

²² D. Kałwa, *Kazimiera Bujwidowa [w:] A biographical dictionary of women's movements and feminisms. Central, Eastern and South Eastern Europe, 19th and 20th Centuries*, eds. F. de Hann, K. Daskalova, A. Loutfi, Budapest-New York 2006, s. 87

²³ K. Dormus, *Kazimiera Bujwidowa...*, s. 94.

²⁴ K. Bujwidowa, *U źródeł kwestii kobiecej*, Warszawa 1910, s. 2.

²⁵ K. Dormus, *Galicyjskie stowarzyszenia...*, s. 341

Niedługo po przyjeździe do Krakowa, w 1896 r. Bujwidowa stanęła na czele delegacji udającej się do Sejmu Krajowego z petycją w sprawie zniesienia instytucji pełnomocnictwa, która stawała się źródłem wielu nadużyć²⁶. W roku 1902 zaangażowała się również czynnie w akcję przedwyborczą w wyborach do Rady Miasta Krakowa, organizowała kobiece wiece przedwyborcze i wyjaśniała kobietom ich sytuację prawną w obliczu nadchodzących wyborów. Z jej inicjatywy Stowarzyszenie Pomocy Naukowej Polek im. J. I. Kraszewskiego przeprowadziło w Krakowie cykl 12 wykładów, wygłoszonych przez wybitne działaczki ruchu kobiecego, których tematem była kwestia równouprawnienia kobiet²⁷. Z początkiem 1909 r. zaangażowała się także w walkę o zmianę statutu miejskiego Miasta Krakowa, postulując przyznanie kobietom pełnego czynnego i biernego prawa wyborczego. Walczyła też o prawa polityczne kobiet w organach krajowych. Organizowała wiece przed wyborami do Sejmu Krajowego w 1908 r., których efektem było wysunięcie, z ramienia Lwowskiego Związku Równouprawnienia Kobiet przy poparciu Stronnictwa Ludowego, kandydatury do Sejmu pierwszej kobiety - Marii Dulębinki (otrzymała 511 głosów, w tym tylko 101 głosów wyborczyń). Pomimo faktu, iż ze względów formalnych głosy unieważniono, było to wydarzenie o ogromnym znaczeniu dla ruchu kobiecego²⁸. W 1912 r. zorganizowano w Wiedniu I Austriacki Zjazd w Sprawie Wyborczych Praw Kobiet, w którym Bujwidowa wzięła udział jako delegatka kobiet galicyjskich. Zjazd wypracował rezolucję domagającą się przyznania kobietom praw politycznych identycznych z tymi, jakie posiadają mężczyźni. Delegacji Zjazdu, w skład której weszły m.in. Bujwidowa i Dulębinka, choć została serdecznie przyjęta przez premiera, nie udało się uzyskać żadnych konkretnych obietnic w kwestii praw politycznych kobiet²⁹.

Mimo, że od 1914 r. Bujwidowa nie brała aktywnego udziału w działaniach społeczno-oświatowych z powodu przewlekłej choroby, nie straciła zainteresowania wydarzeniami politycznymi i cały czas aktywnie działała na polu publicystycznym. Z końcem 1918 r. napisała np. „Deklarację programową kobiet wobec nadchodzących wyborów do Sejmu Ustawodawczego”. Broszura była podsumowaniem postulatów ruchu kobiecego początku wieku. Przedstawiła w niej także własne wyobrażenia i oczekiwania wobec nowo powstałego państwa polskiego³⁰. Do śmierci w 1932 r. pracowała w Zakładzie Surowic i Szczepionek.

²⁶ C. Walewska, *W walce o równe prawa. Nasze bojownice*, Warszawa 1930, s. 144.

²⁷ W. Najdus, *O prawa obywatelskie kobiet w zaborze austriackim* [w:] *Kobieta a świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku*, red. A. Żarnowska, A. Szware, Warszawa 1994, s. 109-110.

²⁸ Tamże, s. 114.

²⁹ K. Dormus, *Kazimiera Bujwidowa...*, s. 102.

³⁰ Tamże, s. 103.

Podsumowanie

Szeroki zakres zainteresowań Kazimierzy Bujwidowej będący wynikiem jej doświadczeń, przemyśleń i refleksji, znalazł odzwierciedlenie na różnych polach jej działalności. W sposób teoretyczny realizowała się pisząc artykuły, zamieszczane na łamach prasy krakowskiej, warszawskiej czy lwowskiej, w praktyce natomiast aktywnie uczestniczyła w ruchu społeczno-oświatowym. Całe życie poświęciła działalności na rzecz ruchu kobiecego, w ramach którego propagowała idee równości płci i uświadamiała, że dążenie do uzyskania przez kobiety samodzielności ekonomicznej, wyzwolenie się z krępujących tradycji moralno-obyczajowych, oświatowych i prawnych są warunkiem niezbędnym do stworzenia nowoczesnego państwa i świadomego społeczeństwa. Aktywność Bujwidowej jest tym bardziej godna szacunku, że rozgrywała się w czasach, kiedy przemiany społeczne dopiero kiełkowały, cały czas obowiązywał „uświęcony tradycją” model rodziny. Następowala stopniowa i powolna aktywizacja zawodowa kobiet ze zubożałych warstw średnich, ale jednocześnie mieliśmy do czynienia z silnym oporem społecznym wobec zmian oraz częstym porzucaniem aspiracji zawodowych przez kobiety na rzecz kariery męża czy życia rodzinnego. Prezentowane przez Bujwidową poglądy, choć przez jej współczesnych uważane za zbyt nowoczesne i nazbyt postępowe, otworzyły polskim kobietom na początku XX wieku drogę do uznania je za pełnoprawne uczestniczki życia społecznego i politycznego.

Bibliografia:

- A Biographical Dictionary of Women's Movements and Feminisms. Central, Eastern and South Eastern Europe, 19th and 20th Centuries*, ed. F. de Hann, K. Daskalova, A. Loutfi, Budapest-New York 2006.
- Bujwid O., *Osamotnienie. Pamiętniki z lat 1932-1942*, Kraków 1990.
- Bujwidowa K., *U źródeł kwestji kobiecej*, Warszawa 1910.
- Czajeczka B., *Z domu w szeroki świat. Droga kobiet do niezależności w zaborze austriackim w latach 1890-1914*, Kraków 1990.
- Drobner B., *Bezustanna walka*, Warszawa 1962.
- Dormus K., *Kazimiera Bujwidowa 1867-1932. Życie i działalność społeczno-oświatowa*, Kraków 2002.
- Działaczki społeczne, feministki, obywatelki.... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 r. (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2008.
- Garlicka K., *Kazimiera Bujwidowa (1867-1932)*, „Rozprawy z dziejów oświaty” 1992, Nr 35.
- Hulewicz J., *Polski Słownik Biograficzny*, t. II, Kraków 1937.

Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX wieku, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1995.

Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1994.

Kobieta i świat polityki w niepodległej Polsce 1918-1939, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1996.

Krakowski Szlak Kobiet. Przewodniczka po Krakowie emancypantek, red. E. Furgał, Kraków 2009.

Walewska C., *W walce o równe prawa. Nasze bojownice*, Warszawa 1930.

Nota o autorze:

Anna Wójcik - doktorantka III roku w Instytucie Historii Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie.

E-mail: anna.wojcik88@interia.pl.

Wilkierze wielkich mistrzów Zakonu Krzyżackiego Konrada i Ulryka von Jungingen o uprowadzaniu i poślubianiu kobiet

Streszczenie

Porywanie kobiet w średniowieczu było jednym ze sposobów zawarcia małżeństwa. Praktyka ta spotykała się jednak ze sprzeciwem społeczeństw i władz. Naruszała ona cześć rodziny oraz zagrażała statusowi majątkowemu rodu. W średniowieczu, monarchowie i władcy wydawali akty prawne zabraniające porywania i regulujące konsekwencje prawne i społeczne dla porywacza, jego pomocników, a także rodziny zarówno mężczyzny i kobiety. Wilkierze¹ wielkich mistrzów Zakonu Krzyżackiego Konrada i Ulryka von Jungingen o porywaniu i poślubianiu kobiet były pierwszymi takimi regulacjami dla państwa zakonnego w Prusach.

Słowa kluczowe: porywanie kobiet, kobieta w średniowieczu, Konrad von Jungingen, Ulryk von Jungingen, prawodawstwo średniowieczne.

Summary

Kidnapping women in the Middle Ages was one of the ways of entering into marriage. This practice, however, met with disapproval of the society and authorities. It damaged the honour of a family and threatened its fortune. Medieval monarchs and rulers issued legal documents prohibiting kidnapping as well as regulating legal and social ramifications for the kidnapper, his associates, along with family of the man and the woman involved. Danzig law on kidnapping and marriage issued by Grand Masters of the Teutonic Order, Konrad and Ulrich von Jungingen, was the first of such sort in the history of the Teutonic State in Prussia.

Key words: kidnapping women, woman in the Middle Ages, Konrad von Jungingen, Ulrich von Jungingen, medieval legislation

¹ Wilkierz (niem. Willkür - samowola) - uchwała lub zbiór uchwał rad miejskich lokowanych na prawie niemieckim. W państwie zakonnym w Prusach nazwę tą stosowano na wszelkiego regulacje o charakterze państwowym.

Wprowadzenie

Porywanie kobiet (rapt) było zjawiskiem obecnym już w społeczeństwach starożytnych. W kręgu cywilizacji rzymskiej było ono karane bardzo surowo, włącznie z karą śmierci. Regulacje prawne w tej kwestii doprecyzowali cesarze chrześcijańscy. Konstantyn określił pojęcie porwania - jako przeniesienia dziewczyny z jednego miejsca w drugie bez zgody jej rodziny. Przestępstwo to zachodziło niezależnie od przyzwolenia lub jego braku ze strony porwanej. Z kolei jego następcy rozciągnęli opiekę prawną również na mężatki, wdowy i mniszki².

We wczesnym średniowieczu rapt był albo samym zawarciem małżeństwa, albo tylko jednym ze sposobów mających doprowadzić do założenia rodziny. Natomiast z punktu widzenia prawa chrześcijańskiego nadal obowiązywały regulacje starożytnych prawodawców i Ojców Kościoła. Z biegiem czasu w kręgach kościelnych zaczęło pojawiać się coraz liberalniejsze podejście związane z wolnością wyboru małżonka. W związku z tym niepotrzebna stawała się zgoda rodziców lub opiekunów kobiety. Zatem dla ważności małżeństwa potrzebna była zgoda (nawet milcząca) porwanej. Dzięki takiemu podejściu Kościoła, ślub kościelny stał się jedynym wyjściem wobec braku zgody rodziny, która konieczna była w przypadku ślubu zwyczajowego (świeckiego)³.

Rozwój doktryny kościelnej na temat wolnej woli ludzi w wyborze małżonków doprowadził również do zmian w prawodawstwie lokalnym lub państwowym. Zaczęto odróżniać porwanie panny lub wdowy bez zgody jej samej, od porwania za jej przyzwoleniem. Na tak rozróżniony rapt nakładano także inny wymiar kary, pozostając przy stanowisku, że porwanie bez zgody rodziny i kobiety podlega najsurowszym karom, od konfiskaty majątku po banicję lub karę śmierci.

²S. Biskupski, *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego. Teoria małżeństwa i prawo materialne*, cz. 1, Warszawa 1971, s. 261. Więcej na temat problematyki porwań w starożytności zob. J. Evans-Grubbs, *Abduction Marriage in Antiquity: a Law of Constantine (CThIX. 24. 1) and its Social Context*, „The Journal of Roman Studies”, 1989, vol. 79, s. 59-83; J. Beaucamp, *Le statut de la femme à Byzance (4e-7e siècle)*, vol. 2: *Les pratiques sociales*, Paris 1992; J. Wiewiorowski, *Porywanie kobiet jako zjawisko społeczne w późnym antyku. Moralność a prawo*, [w:] *Homo, qui sentit. Ból i przyjemność w średniowiecznej kulturze Wschodu i Zachodu*, red. J. Banaszkiewicz, K. Ilski, Poznań 2013, s. 197-219.

³S. Biskupski, *Prawo małżeńskie...*, s. 262. Według Władysława Abrahama na ziemiach polskich porwanie kobiety było już uważane za samoistne zawarcie małżeństwa. Natomiast Jan Adamus sądził, iż rapt sam w sobie nie był zawarciem małżeństwa. Por. W. Abraham, *Zawarcie małżeństwa w pierwotnym prawie polskim*, Lwów 1925; J. Adamus, *Uwagi o pierwotnym małżeństwie polskim i słowiańskim*, „Pamiętnik historyczno-prawny” 1929, t. 4. Zdaniem Marii Koczerskiej należałoby bardziej uznać, iż porwanie nie było zawarciem małżeństwa. Należałoby je bardziej uznać za środek prowadzący do formalnego związania się mężczyzny i kobiety. Rapt za zgodą kobiety pozwalał ominąć sprzeciw rodziców i krewnych panny i zawrzeć ślub kościelny, do którego potrzebna była tylko wzajemna zgoda nupturientów, Zob.: M. Koczerska, *Zawarcie małżeństwa wśród szlachty w Polsce późnego średniowiecza*, „Przegląd Historyczny” 1975, t. 66, z. 1, s. 9.

Porywanie kobiet miało w średniowieczu dwa wymiary. Z jednej strony było sposobem na zdobycie żony, z drugiej zaś mogło być ono rezultatem rodzinnych sporów dotyczących roztoczenia opieki nad kobietą oraz należnymi jej dobrami. W przypadku porwania dla ożenku prawdopodobnie najczęściej chodziło o zawarcie małżeństwa bez zgody rodziców lub opiekunów (krewnych) kobiety⁴.

Domaganie się przez rycerstwo pruskie lub szlachtę polską nałożenia sankcji karnej za tego rodzaju przestępstwa było spowodowane typowym dla późnego średniowiecza zjawiskiem całkowitej kontroli wyboru męża dla panny. Jednym z istotnych powodów tego był wzrost wartości posagów panien, co z kolei doprowadzało do przedłużania czasu opieki nad kobietą, a właściwie nad jej majątkiem. Jedynym wyjściem kobiety, która chciała zawrzeć małżeństwo bez zgody rodziców lub krewnych, była zgoda na porwanie. Rycerstwo starało się przeciwdziałać temu, dlatego też zaczęto karać pannę utratą prawa do swojego posagu. W przypadku wdowy, mogła ona sama wybrać sobie małżonka i nie ponosiła żadnych konsekwencji prawnych za swój wybór⁵.

Na ziemiach pruskich regulacje dotyczące porywania kobiet i wdów pojawiają się dopiero pod koniec XIV wieku. Nie znalazły one miejsca w starszych zbiorach praw, np. w *Iura Prutenorum*⁶. Jedyną wzmianką dotyczącą porywania kobiet znalazła się w tzw. *Księdze Elbląskiej*, będącej zapisem zwyczajowego prawa polskiego obowiązującego w północnej części państwa polskiego. Najprawdopodobniej obowiązywało ono także Polaków zamieszkujących władztwo krzyżackie w Prusach, co tłumaczyłoby miejsce spisania i odnalezienia tego zabytku prawnego. Zgodnie z polskim prawem ziemskim porwanie kobiety bez zgody traktowane było tak samo jak gwałt i takim samym podlegało karom. W *Księdze Elbląskiej* odnotowano, iż raptora należało karać 50 grzywnami, zaś kobieta winna otrzymać odszkodowanie, którego wysokość zależała od sędziego. Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że ta norma prawna dotyczyła porwania kobiety wbrew jej woli⁷.

Stan badań

Problem porywania panien i kobiet w polskiej historiografii najczęściej interesował historyków prawa. Kwestia ta pojawiała się głównie przy okazji badań nad najstarszymi

⁴ B. Lesiński, *Stanowisko kobiety w polskim prawie ziemskim do połowy XV wieku*, Wrocław 1956, s. 159, 160.

⁵ M. Koczarska, *Rodzina szlachecka w Polsce późnego średniowiecza*, Warszawa 1975, s. 33-34, 35-36.

⁶ Zob. J. Matuszewski, *Iura Prutenorum*, Toruń 1963. Więcej na temat tego zbioru praw zob. J. Sokal, *Autor i czas redakcji „Iura Prutenorum”*, „Pruthenia” 2014, t. 9, s. 161-179.

⁷ *Księga prawa zwyczajowego polskiego z wieku XIII. Spisana przez bezimiennego Niemca*, [w:] *Starodawne prawa polskiego pomniki*, red. A. Helcel, Kraków 1870, s. 24; B. Lesiński, *Stanowisko kobiety...*, s. 162.

zabytkami prawa na ziemiach polskich⁸. Sytuacją kobiet w średniowieczu zajmowała się m.in. Maria Koczerska. Sporo uwagi poświęciła ona właśnie porywaniu panien w celu zawarcia małżeństwa⁹. Innymi badaczami, którzy przy okazji zajmowania się statusem kobiety w średniowieczu podejmowali temat raptu są Jan Wroniszewski¹⁰ i Edyta Bezzubik¹¹. Kwestią porwania jako jednej z przeszkód do zawarcia sakramentu małżeństwa zajmowali się Stefan Biskupski¹², a ostatnio Beata Wojciechowska¹³.

Z kolei spośród badaczy zajmujących się państwem zakonu krzyżackiego w Prusach problematyka raptu oraz wilkierzy o uprowadzaniu panien i kobiet nie cieszyła się zainteresowaniem. Jeszcze przed opublikowaniem tekstów obydwu wilkierzy uwagę zwrócił na te regulacje Johannes Voigt w swojej książce dotyczącej historii Prus pod rządami Zakonu Krzyżackiego¹⁴. Później zagadnienie to pojawiało się zazwyczaj przy okazji badań nad społeczeństwem władztwa zakonnego i nie doczekało się większego opracowania¹⁵.

Rękopis królewiecki wilkierza Ulryka von Jungingen znajduje się w Tajnym Archiwum Pruskich Dóbr Kultury Berlin-Dahlem¹⁶. Teksty obu wilkierzy regulujących kwestię uprowadzania i poślubiania kobiet zostały opublikowane przez Maxa Toeppena w wydawnictwie źródłowym dotyczącym stanów pruskich¹⁷. Ponadto regulacja z 1394 r. z rękopisu fromborskiego została wydana w kodeksie dyplomatycznym Warmii. Jej treść nieznacznie odbiega od zawartości wilkierza opublikowanego kilka lat później przez Toeppena¹⁸. Z kolei

⁸ W. Abraham, *Zawarcie małżeństwa...*; J. Adamus, *Uwagi o pierwotnym małżeństwie...*; M. Handelsmann, *Prawo karne w Statutach Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1909. Więcej na temat starszej literatury zob. B. Lesiński, *Stanowisko kobiety...*

⁹ M. Koczerska, *Zawarcie małżeństwa...*; M. Koczerska, *Rodzina szlachecka...*

¹⁰ J. Wroniszewski, *Kobieta niezależna z rodziny rycerskiej w średniowieczu*, [w:] *Kobieta i rodzina w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych*, red. Z.H. Nowak, A. Radziwiński, Toruń 1998, s. 19-33.

¹¹ E. Bezzubik, *Rapt w okresie staropolskim*, „*Studia Podlaskie*”, 1999, t. 9, s. 65-72.

¹² S. Biskupski, *Prawo małżeńskie...*, s. 261.

¹³ B. Wojciechowska, *Małżeństwo w ustawodawstwie synodalnym Kościoła polskiego w późnym średniowieczu*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 2015, t. 67, z. 1, s. 21-29.

¹⁴ J. Voigt, *Geschichte Preussens von den älteren Zeiten bis zum Untergange der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Bd. 6: *Die Zeit des Hochmeisters Konrad von Jungingen, von 1393 bis 1407. Verfassung des Ordens und des Landes*, Königsberg 1834, Bd. 7: *Die Zeit vom Hochmeister Ulrich von Jungingen 1407 bis zum Tode Hochmeisters Paul von Russdorf 1441*, Königsberg 1836.

¹⁵ E. Weise, *Das Widerstandsrecht im Ordenslande Preussen und das mittelalterliche Europa*, Göttingen 1955; R. Czaja, *Spółczesność i władza terytorialna w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach na początku XV wieku*, [w:] *Conflictus magnus apud Grunwald 1410. Między historią a tradycją. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej „Grunwald-Tannenberg-Žalgiris” zorganizowanej 20-24 września 1410 r. w Malborku i Krakowie*, red. K. Ożóg, J. Trupinda, Malbork 2013, s. 17-27.

¹⁶ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem, XX. Hauptabteilung, Ordensbriefarchiv, nr 1034.

¹⁷ *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens* (dalej: *Acten*), hrsg. v. M. Toeppen, Bd. 1 (*Die Jahre 1233-1435*), Leipzig 1878, s. 69-70, 118-119.

¹⁸ *Codecs Diplomaticus Warmiensis*, Bd. 3, hrsg. v. C.P. Woelky, Braunsberg und Leipzig 1874, s. 264-265.

prawo ogłoszone przez Ulryka von Jungingen w 1408 r. zostało również w całości włączone do kroniki oficjała pomezkańskiego¹⁹.

Wilcierz Konrada von Jungingen z 1394 r.

Pierwszą regulacją o charakterze państwowym był projekt wilcierza o uprowadzaniu i poślubianiu panien oraz wdów zaproponowany przez wielkiego mistrza Konrada von Jungingen (1393-1407) 23 kwietnia 1394 r. Władca państwa zakonnego ogłosił go podczas spotkania z przedstawicielami wielkich miast pruskich na zjeździe w Malborku. Najprawdopodobniej ogłoszenie wilcierza było inicjatywą samego wielkiego mistrza, nie odnotowano żadnych postulatów w tej kwestii, ze strony rycerstwa lub pruskich rad miejskich²⁰.

Regulacja Konrada von Jungingen określała, że starania o rękę panny powinny odbywać się za zgodą jej rodziców lub czterech krewnych, zarówno ze strony ojca, jak i matki. W przypadku braku wiedzy i zgody najbliższej rodziny na zaręczyny lub w razie porwania kobiety bliscy zostali upoważnieni do zajęcia przynależnych jej dóbr, podobnie jak dzieje się to w przypadku śmierci. Dobra porywacza, ruchome i nieruchome, przechodziły z kolei na rzecz władz zakonnych i były wyłączone z dziedziczenia przez jego rodzinę²¹.

Na podstawie wilcierza raptora należało skazać na śmierć i wygnać z kraju, ponadto nie mógł on dziedziczyć dóbr po swoich bliskich i krewnych. Gdyby jednak powrócił do kraju należało wykonać wyrok śmierci przez ścięcie głowy. Każdy, kogo posądzi się o pomaganie w tym przestępstwie, powinien swoją niewinność udowodnić przez siedmiokrotną przysięgę na relikwie²².

¹⁹ *Johann's von Posilge, officialis von Pomesanien, Chronik des Landes Preussen* (dalej: Posilge), hrsg. v. E. Strehlke, [w:] *Scriptores Rerum Prussicarum*, Bd. 3, Leipzig 1866, s. 296-297.

²⁰ Na to, że wilcierz był tylko projektem może wskazywać zapis, że miasta wraz z wielkim mistrzem i dostojnikami zakonnymi porozumieł się w sprawie treści wilcierza, ale dopiero po wypowiedzeniu się poszczególnych rad miejskich miał on zostać wprowadzony. Szerzej na ten temat zob.: Acten, s. 70: *Dese-wilkoreistovereyngetraghenczu Marienburg in dem jare 1394 ansinte Jorgentage by unsermherrenhomeister, zynenge bitigern und esteten dazman di kundighenundehaldensal in allen steten dis landis*. Też tę potwierdzają również późniejsze wydarzenia, w 1396 roku miasta pruskie po przedyskutowaniu kwestii wilcierza o uprowadzaniu poprosiły Konrada von Jungingen o wprowadzenie go w całym kraju. Może za tym przemawiać również dopisek znajdujący się w rękopisie fromborskim wilcierza, który mówi, że nikt nie powinien na temat małżeństw rozmawiać, dopóki wielki mistrz nie napisze w tej sprawie listu, Szerzej na ten temat zob.: *Codecs Diplomaticus Warmiensis*, s. 265: *dissalmanichteekündygen, bis dasunserherre der homeisterunsseinenbrief do von schreibet*.

²¹ Acten, s. 69; J. Voigt, *Geschichte Preussens...*, Bd. 6, s. 16.

²² Acten, s. 69; J. Voigt, *Geschichte Preussens...*, Bd. 6, s. 16. Kara śmierci dla porywacza była przewidywana już we wczesnym średniowieczu przez prawo salickie, zob. P. Tyska, *Spoleczna kontrola nad związkami seksualnymi kobiet i męczyzn u wczesnośredniowiecznych Germanów*, „Annales. Universitas Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia”, 2012, vol. 67, z. 1, s. 13-15. W Europie środkowej przeważnie porwawcy był karany finansowo. W XIV wieku nastąpiło zaostrezenie kary za porwanie kobiety. Wczesniejszą karę finansową zastąpiły kary cielesne, a z biegiem czasu również kara śmierci. Statuty wielkopolskie Kazimierza Wielkiego przewidywały wydanie raptora na łaskę rodziny porwanej. Szerzej na ten temat zob.: M. Handelsmann, *Prawo karne...*, s. 170. Natomiast Statut mazowiecki księcia Janusza I z 1387 roku wykluczał karę za zabicie porwaw-

Krewni porwanej powinni wypłacać jej niewielką kwotę na wikt, a po śmierci męża kobieta może otrzymać jedynie połowę przypadającego jej majątku. Dzieci zrodzone z małżeństwa z porywaczem nie mają żadnych praw do dóbr i własności jej rodziców, i krewnych. Podobnie jak ojciec, również i jego dzieci powinny opuścić kraj na zawsze²³.

W kronice oficjała pomezańskiego w streszczeniu tej regulacji Konrada von Jungingen znajduje się zapis, że kto wykona wyrok śmierci na uprowadzającym pozostanie bez winy i kary. Takiego zapisu nie znajdujemy w żadnym ze znanych nam odpisów tego wilkierza. Być może, jak uważa Toeppen, pochodzi ono ze starszego i autentycznego źródła. Może na to wskazywać fakt, iż zarządzenie w podobnym tonie zostało zawarte w kolejnych wilkierzach o uprowadzaniu i poślubianiu kobiet z lat 1408 i 1420²⁴.

Temat projektu wilkierza pojawił się ponownie w 1396 r., na zjeździe miast z wielkim mistrzem, który odbył 2 grudnia w Malborku. Ustalono wtedy, że sprawą tą każda rada miejska zajmie się oddzielnie i jej delegaci przywiozą odpowiedź na następny zjazd²⁵. Podczas następnego spotkania władcy państwa zakonnego z delegatami rad miejskich, 31 grudnia w Malborku miasta poprosiły najwyższego dostojnika zakonnego o wprowadzenie wilkierza w całym kraju²⁶.

21 marca 1397 r. na zjeździe wielkich miast pruskich z Konradem von Jungingen ponownie poproszono wielkiego mistrza, żeby do wilkierza wprowadzono zapis dotyczący wychodzenia za mąż przez kobiety bez skonsultowania się ze swoimi krewnymi. Musiały być w tej kwestii pewne rozbieżności w obrębie rad miejskich, ponieważ wielki mistrz uzależnił wprowadzenie tego postulatu, dopiero kiedy miasta będą w tej sprawie zgodne²⁷.

Wilkierz o uprowadzaniu i poślubianiu kobiet z 1408 r.

Ogłoszenie wilkierza o uprowadzaniu i poślubianiu panien w listopadzie 1408 r. było odpowiedzią na jedną ze skarg stanów pruskich przedłożoną wielkiemu mistrzowi na zjeździe

cza w czasie pościgu. Jeżeli jednak było to możliwe, należało go dostarczyć przed sąd książęcy, gdzie mógł zostać skazany na śmierć. Szerzej na ten temat zob.: J. Sawicki, *Iura Masovia et terrestria. Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego*, t. 1 (1228-1471), Warszawa 1972, s. 47. Podobne rozwiązania prawne stosowano również w Czechach, zatem wilkierz Konrada von Jungingen nie odbiegał od tendencji prawnych w Europy Środkowej, Szerzej na ten temat zob.: B. Lesiński, *Stanowisko kobiety...*, s. 163.

²³ Acten, s. 69-70; Posilge, s. 192; J. Voigt, *Geschichte Preussens...*, Bd. 6, s. 16.

²⁴ Zob.: Posilge, s. 192. Uwagi Maxa Toeppena, zob. Acten, s. 71.

²⁵ *Die Recesse und andere Akten der Hansetage von 1256-1430*, [w:] *Hanserecesse*, Karl Koppman (hrsg.), Bd. 4, Leipzig 1877, s. 365: *Item von dem artikel der wilkore unsrer heren, des homeisters, ab sich adir jungfrowe mit manne vorlobe ane der vrunde wille etc.: der stete syn ez, das eyn itzlicher in sinen rat sal doruff sprechen und uff den nesten tag vorgeant ken Marienburg wider inbrenge.*

²⁶ Tamże, s. 367: *Item von der wilkore der vrowen und jungfrowe, dy sich vorloben ane irer elderen unde vrunde rat etc., is der stete syn, das man unsern heren homeister bitte, das dy wilkor im lande gehalden werde, alze her sy den steten hat gegeben.*

²⁷ *Hanserecesse*, Bd. 4, s. 377.

hołdowniczym 6 maja 1408 r. Przedstawiciele rycerstwa chcieli powtórzenia przez Ulryka von Jungingen (1407-1410) rozporządzenia w tej sprawie, które w 1394 r. ogłosił jego poprzednik (Konrad von Jungingen) oraz wydania nowych praw dotyczących porywania kobiet²⁸.

Skarga rycerstwa i miast pruskich z maja 1408 r. oraz projekt wilkierza krajowego zostały omówione przez Ulryka von Jungingen wraz z biskupami i dostojnikami kościelnymi państwa zakonnego. Dokument opisujący przebieg tej narady nie posiada datacji, wydaje się jednak, że odbyła się ona w drugiej części października 1408 r. (kiedy to w Malborku odbywała się kapituła główna) lub pod koniec listopada. Przemawia za tym sam przebieg narady, który wskazuje, że wilkierz krajowy był już wtedy gotowy. Natomiast wiadomo, że jeszcze 23 września odbył się zjazd wielkich miast pruskich, na którym ustalano jeszcze pewne kwestie związane z wilkierzem. Swoją odpowiedź rady miejskie miały przywieźć na następne spotkanie z wielkim mistrzem, te z kolei miało miejsce dopiero w listopadzie, zatem wtedy, kiedy prawo krajowe zostało już ogłoszone. Być może w październiku, podczas kapituły w Malborku, odbyło się jakieś spotkanie Ulryka von Jungingen z miastami, które nie znalazło swojego odbicia w recesach ze zjazdów. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że narada z dostojnikami kościelnymi odbyła się albo na kapitule październikowej lub tuż przed wprowadzeniem w życie wilkierza krajowego w listopadzie 1408 r.

Biskupi i prałaci wypowiedzieli się podczas tej narady na temat włączonego do prawa krajowego wilkierza o poślubianiu i porywaniu panien i kobiet. Dostojnicy kościoła byli zdania, iż małżeństwo i zaręczyny bez przymusu, zgodnie z Bożym prawem, są ważne i powinni oni pozostać wolni. Również potomstwo tych ludzi podlega prawu kościelnemu na temat uprowadzania. Porywacz, który spłodził potomstwo z kobietą podlega również prawu Bożemu, natomiast gdyby nie było potomstwa, porywacz podlega prawu cesarskiemu²⁹. Wilkierz o poślubianiu i porywaniu kobiet został ogłoszony jako część prawa krajowego 30 listopada 1408 r. w Elblągu. Na pewno w tym wydarzeniu brali udział przedstawiciele wielkich miast pruskich: Starego Miasta Braniewa, Chełmna, Starego Miasta Elbląga, Głównego Miasta Gdańska, Starego Miasta Królewca, Starego Miasta Torunia³⁰. Prawdopodobnie w tak ważnym wydarzeniu jak ogłoszenie wilkierza krajowego brali udział także przedstawiciele rycerstwa pruskiego. Co prawda, pisarze miejscy nie odnotowali ich obecności, jednak

²⁸ Acten, s. 111; R. Czaja, *Spółeczeństwo...*, s. 22; D. Szweida, *Skarga stanów pruskich z 6 maja 1408 roku*, [w:] *Władza z perspektywy historycznej, prawnej i społecznej*, red. T. Bojarowicz, W. Kotowicz, P. Schmidt, Olsztyn 2016, s. 81.

²⁹ OBA, nr 1037.

³⁰ Acten, s. 113-114; *Die Recesse und andere Akten der Hansetage von 1256-1430*, [w:] *Hanserecesse*, Karl Koppman (hrsg.), Bd. 5, Leipzig 1880, s. 435.

zdarzało się, że byli oni na zjeździe, a nie znajdowało to swojego odbicia w recesach. Taka sytuacja miała miejsce np. 23 kwietnia 1394 r., kiedy to Konrad von Jungingen ogłosił swój wilkierz o uprowadzaniu panien. O obecności rycerstwa dowiadujemy się jednak tylko z kroniki oficjała pomezjańskiego. Zatem można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, iż musieli oni być w Elblągu, ze względu na rangę tego wydarzenia dla państwa zakonnego³¹.

W jego pierwszym punkcie stwierdzono, iż każdy kto pannę albo żonę porwie bez jej zgody powinien utracić wszystkie swoje dobra na rzecz Zakonu, zarówno majątek ruchomy, jak i nieruchomy. Nie powinien nikt żądać spełnienia jakichkolwiek roszczeń co do tych dóbr, w tym zapisu testamentowego oraz zwyczajowego prawa bliskich krewnych do zajęcia ich niedługo po śmierci³².

Krewni porywacza byli także odpowiedzialni, żeby kobieta albo panna z własnej woli zwróciła się do zacnych świadków, którzy będą mogli dowieść, że taka była jej wola. Tak samo można było dowieść, że ci których zatrzymano za jej porwanie, mieli prawo i upoważnienie do negocjacji z jej bliskimi opiekunami. W takim przypadku obie strony powinny zostać bez winy. Zatem po raz pierwszy została zwrócona uwaga na kwestię woli kobiety. Tak jak może sugerować druga część tego zapisu, zapewne dochodziło do takiego porwania w przypadku przeciągania się negocjacji. Pozostanie bez winy po udowodnieniu zgody niewiasty i rozpoczęciu negocjacji było zapewne skierowane przeciwko rodzicom lub też opiekunom prawnym przedłużającym negocjacje, a tym samym wydłużającym swój zarząd nad majątkiem panny³³.

Jeśli porywacz miał w tym czynie pomocnika, również i jego dobra powinny zostać przekazane władzy. Ten zaś zostanie skazany na śmierć wraz z aresztowanym porywaczem. Gdyby nie znalazł się nikt, kto mógłby poświadczyć jego niewinność, powinien on złożyć przysięgę oczyszczającą na relikwiarz wraz z siedmioma równymi sobie obywatelami. Taka przysięga należała do najważniejszych środków dowodowych. Ludzie żyjący w wiekach średnich wierzyli, iż w razie krzywoprzysięstwa człowiek zostanie ukarany przez Boga. Ponadto w przypadku pomylenia formuły przysięgi mogło zostać to uznane za dowód winy. W zależności od pozycji społecznej oskarżonego oraz od wagi przestępstwa o które został

³¹ Por. Hanserecesse, Bd. 4, s. 182; Posilge, s. 192; *Uf dieselbecziitumbbetherittirundknechte, steteund des gemeynenlandes wart gesatzt von demhomeisterund den gebitigern, das vor basnymantenpfurins uldekeinwybadirmayt*; R. Czaja, *Spółeczeństwo...*, s. 18-19.

³² Acten, s. 118; Posilge, s. 296. Konfiskata mienia w średniowiecznym prawie zwyczajowym, a później spisanim, zawsze występowała obok wygnania z kraju lub kary śmierci. Szerzej na ten temat zob.: K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 2011, s. 149. Na Mazowszu również pozbawiano majątku porywacza, połowa trafiała do księcia, drugą połowę otrzymywała z kolei rodzina porwanej. Szerzej na ten temat zob. J. Sawicki, *IuraMasoviaeterrestria...*, s. 47-48; M. Koczerska, *Zawarcie małżeństwa wśród szlachty...*, s. 10.

³³ Acten, s. 118; Posilge, s. 296; M. Koczerska, *Rodzina szlachecka...*, s. 31.

oskarżony, liczba współprzysięgających wraz z nim mogła wahać się od dwóch aż do siedemdziesięciu dwóch. Rola przysięgających razem z oskarżonymi polegała na świadczeniu o wiarygodności oskarżonego, nie odnosiła się ona w żaden sposób do istoty sprawy³⁴.

Obydwaj także - oskarżony i jego pomocnik, powinni zostać wygnani z kraju po wieczne czasy. Również gdyby ktoś chciał w ich imieniu prowadzić jakieś rozmowy/rokowania w kraju (próba wpłynięcia na wyrok lub zeznania?) również powinien na zawsze opuścić państwo zakonne³⁵.

Dobra kobiety, porwanej lub napadniętej, nie powinny zostać w żaden sposób przejęte, dopóki nie zjawią się jej krewni. Podczas nieobecności w kraju uprowadzonej kobiety, jej majątek powinien zostać nienaruszony, nie może podlegać żadnym podziałom. Ponadto ciążył na krewnych obowiązek zatroszczenia się o odzienie i wikt takiej kobiety, dopóki żyje jej mąż. W przypadku śmierci męża lub unieważnienia małżeństwa nie powinna ona otrzymać więcej niż połowy swoich dóbr. Pozostała ich część miała zostać przekazana bliskim krewnym. Punkt ten powtarzał wcześniejsze zarządzenia Konrada von Jungingen³⁶.

Podobnie jak w wilkierzu z 1394 r., Ulryk von Jungingen zarządził, iż dzieci zrodzone z tego małżeństwa nie mogły mieć żadnych praw do dóbr rodziców, a także krewnych matki. Ponadto potomstwo porwanej kobiety nie mogło mieszkać na terenie państwa krzyżackiego³⁷.

Ostatni punkt tego wilkierza regulował kwestie negocjacji w sprawie wdowy lub pełnoletniej panny, której rodzice już nie żyją. Zanim mężczyzna zajmie jej dobra powinien wcześniej naradzić się z jej bliskimi krewnymi, żeby nie popełnić przestępstwa. Gdyby wspomniani bliscy kobiety nie wyrazili zgody na małżeństwo, kobieta powinna ogłosić im swoją wolę. Po przekazaniu krewnym swojej decyzji jest ona wolna i nie musi opuszczać swoich dóbr. Również w prawie polskim wdowa-szlachcianka mogła wybrać męża według własnego upodobania. Wybranie kandydata, który nie odpowiadałby jej krewnym, nie miało żadnych konsekwencji dotyczących majątku³⁸.

³⁴ Acten, s. 118; Posilge, s. 296-297; K. Sójka-Zielińska, *Historia...*, s. 177-178. Praktyka przysięgi oczyszczającej była obecna w prawodawstwie średniowiecznej Polski. Znalazła ona swoje odbicie np. w *Statucie wielkopolskim* Kazimierza Wielkiego. Szerzej na ten temat zob.: M. Handelsmann, *Prawo karne...*, s. 116. Więcej na temat składania przysięg w państwie Zakonu Krzyżackiego, zob. M. Duda, S. Jóźwiak, *Ze świata średniowiecznej symboliki. Gest i forma przysięgi w chrześcijańskiej Europie (X-XV w.)*, Kraków 2014, s. 103-106.

³⁵ Acten, s. 118-119; Posilge, s. 297. Wygnanie z kraju w tym przypadku świadczy o tym, że kara śmierci, którą nałożono na raptora, została darowana. Szerzej na ten temat zob.: K. Sójka-Zielińska, *Historia...*, s. 149.

³⁶ Acten, s. 69, 119; Posilge, s. 297. Podobne rozwiązania stosowano na Mazowszu, statuty księcia Janusza I z 1387 roku regulowały, że porwana kobieta traciła swoje prawa majątkowe do czasu śmierci swojego męża, zob. J. Sawicki, *Iura Masoviaeterrestria...*, s. 47-48. Z kolei w Polsce porwana traciła swoje prawa już na zawsze. Szerzej na ten temat zob.: M. Koczerska, *Zawarcie małżeństwa wśród szlachty...*, s. 10.

³⁷ Por. Acten, s. 69-70, 119; Posilge, s. 297.

³⁸ Acten, s. 119; Posilge, s. 297; M. Koczerska, *Rodzina szlachecka...*, s. 36.

Pierwsza część tego punktu w zasadzie jest powtórzeniem poprzedniego wilkierza z 1394 r., który regulował zaręczyny w następujący sposób: mężczyzna zamierzający poślubić kobietę albo pannę powinien prowadzić rozmowy i uzyskać zgodę jej rodziców albo, w przypadku ich śmierci, czterech bliskich krewnych ze strony ojca oraz ze strony matki. Bez uzyskania takiego pozwolenia, w przypadku porwania niewiasty, jej opiekunowie powinni zająć jej majątek tak jakby zmarła. Zatem regulacja prawna Ulryka von Jungingen stwarzała możliwość, że kobieta może oznajmić najbliższej rodzinie swoją wolę i w ten sposób uniknie się popełnienia przestępstwa, a zgodnie z przyjętą przez Kościół pod koniec XII wieku zasadą (*non fitraptorpropriaesponsae*), małżeństwo takie będzie ważne³⁹.

Podsumowanie

Problem porywania kobiet dla ożenku oraz sama kwestia zawierania małżeństw przez panny, kobiety i wdowy w państwie zakonnym doczekał się ogólnopaństwowych regulacji, zastępujących dotychczasowe prawo zwyczajowe lub wypełniając lukę spowodowaną ich brakiem. Choć wilkierz z 1394 r. uważa się za pierwszy tego typu w Prusach, to wydaje się, że nie musiał on jeszcze wtedy obowiązywać. Istnieją przesłanki wskazujące, iż był to projekt przedłożony delegatom rad miejskich do przedyskutowania. Z pewnością na terenie całego państwa zaczął on obowiązywać od 1397 r., na wyraźną prośbę wielkich miast pruskich.

Regulacja wielkiego mistrza Konrada von Jungingen nie rozwiązywała jednak wszystkich problemów dotyczących porywania panien i zawierania małżeństw. Nie uwzględniała nowszych trendów w prawodawstwie europejskim oraz zmian w doktrynie kościelnej dotyczących małżeństwa oraz samego porwania jako jednej z przeszkód.

Nowe tendencje znalazły swoje odbicie w wilkierzu krajowym Ulryka von Jungingen, do którego włączył on paragrafy dotyczące porywania i poślubiania kobiet. Wielki mistrz wydał ten dokument na prośbę rycerstwa pruskiego i miast z maja 1408 r. Nie wiadomo jednak jaki wpływ na taki kształt wilkierza mieli przedstawiciele stanów pruskich. Kwestie negocjacji w tych sprawach nie znalazły swojego odbicia w recesach ze zjazdów władcy państwa zakonnego z delegatami rad miejskich, choć pośrednio wiadomo, że właśnie podczas nich negocjowano poszczególne punkty porządku krajowego. Z całą pewnością na kształt wilkierza mieli wpływ duchowni kościelni, z którymi Ulryk von Jungingen odbył naradę dotyczącą projektu wilkierza krajowego.

³⁹ Por. Acten, s. 69. Na temat katolickiej doktryny dotyczącej małżeństwa. Szerzej na ten temat zob.: S. Biskupski, *Prawo małżeńskie...*, s. 212.

Bibliografia:

- Abraham W., *Zawarcie małżeństwa w pierwotnym prawie polskim*, Lwów 1925.
- Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, hrsg. v. M. Toeppen, Bd. 1 (Die Jahre 1233-1435), Leipzig 1878.
- Adamus J., *Uwagi o pierwotnym małżeństwie polskim i słowiańskim*, „Pamiętnik historyczno-prawny”, 1929, t. 4.
- Beaucamp J., *Le statut de la femme à Byzance (4e-7e siècle)*, vol. 2: *Les pratiques sociales*, Paris 1992.
- Bezzubik E., *Rapt w okresie staropolskim*, „Studia Podlaskie” 1999, t. 9.
- Biskupski S., *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego. Teoria małżeństwa i prawo materialne*, cz. 1, Warszawa 1971.
- Codes Diplomaticus Warmiensis*, Bd. 3, hrsg. v. C.P. Woelky, Braunsberg und Leipzig 1874.
- Czaja R., *Spółeczeństwo i władza terytorialna w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach na początku XV wieku*, [w:] *Conflictus magnus apud Grunwald 1410. Między historią a tradycją. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej „Grunwald-Tannenberg-Žalgiris” zorganizowanej 20-24 września 1410 r. w Malborku i Krakowie*, red. K. Ożóg, J. Trupinda, Malbork 2013.
- Duda M., Jóźwiak S., *Ze świata średniowiecznej symboliki. Gest i forma przysięgi w chrześcijańskiej Europie (X-XV w.)*, Kraków 2014.
- Evans-Grubbs J., *Abduction Marriage in Antiquity: a Law of Constantine (CThIX. 24. 1) and its Social Context*, „The Journal of Roman Studies”, 1989, vol. 79.
- Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem, XX. Hauptabteilung, Ordensbriefarchiv, nr 1034, 1037.
- Handelsmann M., *Prawo karne w Statutach Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1909.
- Hanserecesse*, hrsg. v. Verein für Hansische Geschichte, Abth. I: *Die Recesse und andere Akten der Hansetage von 1256-1430*, Bd. 4-5, Leipzig 1877-1880.
- Helcel A., *Księga prawa zwyczajowego polskiego z wieku XIII. Spisana przez bezimiennego Niemca*, [w:] *Starodawne prawa polskie pomniki*, Kraków 1870.
- Johann's von Posilge, officialis von Pomesanien, Chronik des Landes Preussen*, hrsg. v. E. Strehlke, [w:] *Scriptores Rerum Prussicarum*, Bd. 3, Leipzig 1866.
- Koczerska M., *Rodzina szlachecka w Polsce późnego średniowiecza*, Warszawa 1975.
- Koczerska M., *Zawarcie małżeństwa wśród szlachty w Polsce późnego średniowiecza*, „Przegląd Historyczny” 1975, t. 66, z. 1.
- Lesiński B., *Stanowisko kobiety w polskim prawie ziemskim do połowy XV wieku*, Wrocław 1956.
- Matuszewski J., *Iura Prutenorum*, Toruń 1963.
- Sawicki J., *Iura Masoviaeterrestria. Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego*, t. 1 (1228-1471), Warszawa 1972.
- Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, Warszawa 2011.

Sokal J., *Autor i czas redakcji „Iura Prutenorum”*, „Pruthenia” 2014, t. 9.

Szweda D., *Skarga stanów pruskich z 6 maja 1408 r.*, [w:] *Władza z perspektywy historycznej, prawnej i społecznej*, red. T. Bojarowicz, W. Kotowicz, P. Schmidt, Olsztyn 2016.

Tyszką P., *Spółeczna kontrola nad związkami seksualnymi kobiet i mężczyzn u wczesnośredniowiecznych Germanów*, „Annales. Universitas Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia” 2012, vol. 67, z. 1.

Voigt J., *Geschichte Preussens von den älteren Zeiten bis zum Untergange der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Bd. 6: *Die Zeit des Hochmeisters Konrad von Jungingen, von 1393 bis 1407. Verfassung des Ordens und des Landes*. Königsberg 1834, Bd. 7: *Die Zeit vom Hochmeister Ulrich von Jungingen 1407 bis zum Tode Hochmeisters Paul von Rusdorf 1441*, Königsberg 1836.

Weise E., *Das Widerstandsrecht im Ordenslande Preussen und das mittelalterliche Europa*, Göttingen 1955.

Wiewiorowski J., *Porywanie kobiet jako zjawisko społeczne w późnym antyku. Moralność a prawo*, [w:] *Homo, qui sentit. Ból i przyjemność w średniowiecznej kulturze Wschodu i Zachodu*, red. J. Banaszkiewicz, K. Ilski, Poznań 2013.

Wojciechowska B., *Małżeństwo w ustawodawstwie synodalnym Kościoła polskiego w późnym średniowieczu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2015, t. 67, z. 1.

Nota biograficzna:

Szweda Damian - doktorant na kierunku Historia na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie.

E-mail: szwed@op.pl.